



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

MISCELLANEA HISTORICO-ARCHIVISTICA

Tom XXXII • 2025

Wydawnictwo DiG
Warszawa 2025



ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

**MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA**

**Tom XXXII
2025**



Wydawnictwo DiG

Warszawa 2025

KOMITET REDAKCYJNY

Henryk Bartoszewicz, Jerzy Gaul, Janusz Grabowski, Małgorzata Końska (sekretarz), Jacek Krochmal (redaktor naczelny), Michał Kulecki, Dorota Lewandowska, Małgorzata Osiecka, Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki

REDAKTOR NAUKOWY

Jacek Krochmal

PUBLIKACJA RECENZOWANA

Lista recenzentów na stronie 248

RADA NAUKOWA

Hennadii Boriak (Kijów), Eriks Jekabsons (Ryga), Myron Kapral (Lwów), Aivas Ragauskas (Wilno), Juraj Sedivy (Bratysława), Michal Wanner (Praga), Thomas Wünsch (Pasawa), Grischka Vercamer (Chemnitz)

REDAKCJA JĘZYKOWA

Elżbieta Morawska

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ

Anna Maria Tymosz

PROJEKT OKŁADKI

Sławomir Górzyński

NA OKŁADCE

Herb z dokumentu cesarza Ferdynanda potwierdzającego prawo Jana Tomasza Gury Skarbka do tytułu hrabiowskiego (Wiedeń, 1835), AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 9132 (fot. Karol Żgliński)

SKŁAD I ŁAMANIE

Laura Swornik-Ognicka

Publikacja dofinansowana przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

ISSN 0860-1054

ISBN 978-83-973700-6-7 (AGAD)

ISBN 978-83-286-0298-4 (DiG)

© Copyright by Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2025



Archiwum Główne Akt Dawnych, ul. Długa 7, 00-263 Warszawa

<http://www.agad.gov.pl> e-mail: sekretariat@agad.gov.pl



PL 01-987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2

tel./fax: (+48 22) 839 08 38

<http://www.dig.pl> e-mail: biuro@dig.pl

Druk cyfrowy

SPIS TREŚCI

I. ARTYKUŁY

Konrad Rzemieniecki , <i>Wyprawa Bohdana Chmielnickiego pod Lwów jesienią 1655 roku. Chronologia, zasięg i skutki działań armii kozacko-rosyjskiej w województwie bełskim</i>	7
Magdalena Maria Kulpa , <i>Wizja świętego Jana z Dukli na graficznej tezie akademickiej klasztoru benedyktynów w Nieświeżu. Rekonstrukcja brakującej części napisu</i>	35
Jerzy Gaul , <i>„Patrzeć w przyszłość, a zapomnieć o przeszłości”. Józef Piłsudski wobec wyzwania polskiej racji stanu</i>	63

II. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Kamil Kajma , <i>Krótkie spojrzenie na poetykę łacińską na przykładzie wiersza Poetae laureati Paula Melissusa (1539–1602)</i>	93
Maciej Próba , <i>„Rząd taki był jako lepszy bywa w małych domkach na przedmieściu”. List Eustachego Jana Tyszkiewicza do biskupa Eustachego Wołłowicza o bitwie pod Gniewem w 1626 roku</i>	105
Rafał Jankowski , <i>Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego (1839–1897) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie</i>	113
Jerzy Gaul , <i>Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego i polityki Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1926–1935 w poselstwie austriackim w Londynie w Archiwum Republiki w Wiedniu</i>	153

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Henryk Bartoszewicz , <i>Obraz kartograficzny nowożytniej Rzeczypospolitej w Atlasie Nicolasa Sansona</i>	181
Jacek Krochmal , <i>Fenomen unii brzeskiej w ujęciu profesora Leonida Tymoszenki</i>	195
<i>Zaginione księgi Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Katalog Strat Wojennych, opracowanie i redakcja ks. Stanisław Nabywaniec, Wojciech Ziobro, Rzeszów 2024 (Małgorzata Kośka)</i>	221

„Bremisches Jahrbuch”, Band 103, Historische Gesellschaft Bremen e.V., Bremen 2024 (Hubert Wajs)	225
--	-----

IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

<i>Piastowie w dziejach Polski. Konferencja naukowa dla upamiętnienia 1000-lecia koronacji królewskiej Bolesława Chrobrego i Mieszka II</i> (Janusz Grabowski)	229
<i>Wspólne dziedzictwo Rzeczypospolitej – nowy etap współpracy z archiwami ukraiń (Jacek Krochmal)</i>	235
<i>Kronika Archiwum Głównego Akt Dawnych za rok 2024</i> (Jacek Krochmal)	237

V. IN MEMORIAM

<i>Janusz Bieniak (1 X 1927 – 28 VII 2025)</i> (Janusz Grabowski)	241
Wykaz skrótów	244
Informacja o czasopiśmie	248

TABLE OF CONTENTS

I. ARTICLES

Konrad Rzemieniecki , <i>Bohdan Khmelnytsky's campaign on Lviv in the autumn of 1655. Chronology, range and impact of Cossack-Russian army activities in the Belz Voivodship</i>	7
Magdalena Maria Kulpa , <i>Vision of St John of Dukla on the academic graphical thesis of the Benedictine monastery. Reconstruction of the missing part of the inscription</i>	35
Jerzy Gaul , <i>"Looking to the future and forgetting the past." Józef Piłsudski and the challenges of Poland's raison d'état</i>	631

II. SOURCES AND MATERIALS

Kamil Kajma , <i>A brief look at Latin poetics using the example of a poem by poeta laureatus Paulus Melissus (1539–1602)</i>	93
Maciej Próba , <i>"The governance was such that a better could be found in small cottages in the suburbs." Letter from Eustachy Jan Tyszkiewicz to Bishop Eustachy Wołłowicz about the Battle of Gniew in 1626</i>	105
Rafał Jankowski , <i>Materials for Kazimierz Łódzia-Czarniecki's armorial in the Central Archives of Historical Records in Warsaw</i>	113
Jerzy Gaul , <i>Files concerning Józef Piłsudski and the politics of the Republic of Poland from 1926 to 1935 in the Austrian diplomatic mission in London, preserved at the Archives of the Republic in Vienna</i>	153

III. REVIEW PAPERS AND REVIEWS

Henryk Bartoszewicz , <i>A cartographic image of the modern Polish-Lithuanian Commonwealth in Nicolas Sanson's atlas</i>	181
Jacek Krochmal , <i>The Union of Brest phenomenon according to Professor Leonid Tymoshenko</i>	195
<i>Zaginione księgi Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Katalog strat wojennych, opracowanie i redakcja ks. Stanisław Nabywaniec i Wojciech Ziobro, Rzeszów 2024 [Lost Records of the Diocesan Archives in Przemyśl.</i>	

<i>Catalog of wartime losses, compiled and edited by Rev. Stanisław Nabywaniec and Wojciech Ziobro, Rzeszów 2024]</i>	
(Małgorzata Końska)	221
<i>„Bremisches Jahrbuch”, Band 103, Historische Gesellschaft Bremen e.V., Bremen 2024</i>	
(Hubert Wajs)	225

IV. REPORTS AND ANNOUNCEMENTS

<i>The Piasts in the History of Poland. A scholarly conference in commemoration of the 1000th anniversary of the royal coronation of Bolesław Chrobry and Mieszko II</i>	
(Janusz Grabowski)	229
<i>Common heritage of the Commonwealth – a new phase of cooperation with the archives of Ukraine</i>	
(Jacek Krochmal)	235
<i>Chronicle of the Central Archives of Historical Records for the year 2024</i>	
(Jacek Krochmal)	237

V. IN MEMORIAM

<i>Janusz Bieniak (1 X 1927 – 28 VII 1925)</i>	
(Janusz Grabowski)	241
Acronyms and abbreviations	244
Information about the journal	248

I. ARTYKUŁY

Konrad Rzemieniecki

<https://orcid.org/0000-0003-4856-0245>

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

WYPRAWA BOHDANA CHMIELNICKIEGO POD LWÓW JESIENIĄ 1655 ROKU. CHRONOLOGIA, ZASIĘG I SKUTKI DZIAŁAŃ ARMII KOZACKO-ROSYJSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE BEŁSKIM¹

Podjęta przez Bohdana Chmielnickiego próba trwałego zajęcia wschodnich województw Rzeczypospolitej aż do województwa ruskiego, a nawet po linię Wisły i związane z tym oblężenie Lwowa jesienią 1655 r. przez wojska kozacko-rosyjskie, pod jego i Wasyla Buturlina dowództwem, miało daleko idące negatywne konsekwencje dla miejscowej ludności i sytuacji gospodarczej regionu. Półtoramiesięczne oblężenie Lwowa i towarzyszące mu niszczycielskie rajdy wydzielonych oddziałów nieprzyjacielskich sięgających wielu dziesiątków kilometrów od głównego obozu, miejscami docierające do Jarosławia, Lublina i brzegu Wisły, przy braku przeciwdziałania pobitych wojsk koronnych, doprowadziło do bezprecedensowej w skali grabieży i zniszczeń we wszystkich wsiach, miasteczkach i miastach, do których dotarli Kozacy i Rosjanie.

Celem artykułu, po zarysowaniu tła politycznego wydarzeń, jest zbadanie i przedstawienie kampanii jesiennej Bohdana Chmielnickiego w odniesieniu do województwa bełskiego. W szczególności chodzi o określenie geografii zasięgu wydarzeń, na ile to możliwe ich chronologii oraz skali zniszczeń rozumianych jako listy zniszczonych punktów osadniczych, a nie skutków gospodarczych, na co nie pozwala stan zachowanych źródeł, w których zazwyczaj nie brakuje szczegółowych informacji np. o liczbie zniszczonych budynków i wielkości pól wyłączonych z uprawy.

Opisując i analizując wydarzenia związane z obecnością wojsk kozacko-rosyjskich pod Lwowem, nie sposób zrobić tego w pełni, ograniczając się jedynie do określonego terytorium, zwłaszcza że województwo bełskie było jedynie

¹ Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki (NCN) przyznanych w ramach finansowania projektu badawczego w konkursie „Sonata Bis” 6 na podstawie decyzji nr DEC-2016/22/E/HS3/00479.

częścią areny wydarzeń rozgrywających się po szeroko rozumianej północno-zachodniej stronie Lwowa. Swoistym kręgosłupem tego terytorium była droga biegnąca ze Lwowa, przez Zamość i Lublin, aż do Warszawy, która koncentrowała na sobie wiele wydarzeń, w tym wyprawę Daniela Wyhowskiego na Lublin i po linię Wisły. W artykule sporo miejsca poświęcono wyjaśnieniu licznie pojawiających się w literaturze przedmiotu błędów związanych z używaniem w źródłach rosyjskich kalendarza juliańskiego oraz związanego z tym zamieszania „terytorialno-chronologicznego” wokół osoby Daniela Wyhowskiego, powielonych na dużą skalę w opublikowanej przed kilku laty książce Eugena Gorba i Jurija Ryabuchy².

Powstanie kozackie pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego, które wybuchło w 1648 r., dzięki wielu sukcesom militarnym w pierwszych miesiącach swego trwania (Żółte Wody, Korsuń, Piławce, marsz pod Zamość), przekutych na sukces polityczny i trwałego zaistnienia na scenie polityczno-militarnej Rzeczypospolitej i regionu, naruszyło lokalny układ sił i zapoczątkowało wieloletni proces przemian geopolitycznych Europy Środkowowschodniej. Przebieg powstania i rozwój wewnętrznej sytuacji politycznej był uważnie obserwowany w wielu stolicach europejskich, a szczególnie w państwach sąsiednich. Dlatego powstanie od początku nie miało charakteru tylko wewnętrznej sprawy Rzeczypospolitej. W pierwszych miesiącach 1648 r. Chmielnickiemu udało się nakłonić do sojuszu chana Tatarów krymskich Islam Gereja III i uzyskać od niego pomoc militarną. Jednocześnie Chmielnicki starał się nawiązać relacje dyplomatyczne i uzyskać wsparcie państwa moskiewskiego, co w tym czasie nie zostało dobrze przyjęte w Moskwie. Dwór carski traktował powstanie jako bunt przeciwko legalnemu władcy, był zaniepokojony radykalizmem głoszonych postulatów społecznych, negatywnie odbierał sojusz Kozaków z Tatarami, postrzegał Rzeczpospolitą jako państwo silne i nie zamierzał mieszać się w jej wewnętrzne sprawy³. Negatywny odbiór propozycji Bohdana Chmielnickiego prawdopodobnie wynikał również z tego, że na dworze carskim nie wierzono w sukces powstania i przewidywano, że podobnie jak poprzednie zakończy się porażką Kozaków⁴.

Zwycięstwa kozackie w 1648 i 1649 r. obnażyły słabość Rzeczypospolitej i udowodniły, że powstanie Chmielnickiego nie zakończy się szybko i tak jak poprzednie powstania. Niekorzystny dla państwa szlacheckiego rozwój wypadków wpłynął na zmianę nastawienia na Kremlu. W Moskwie przestano postrzegać Rzeczpospolitą jako mocarstwo i obawiać się konfliktu zbrojnego – zaczęto myśleć o wyciągnięciu korzyści z trudnej sytuacji zachodniego sąsiada⁵. W związku

² E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna. Kampania kozacko-moskiewska roku 1655*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2019.

³ M. Nagielski, *Bohdan Chmielnicki hetman wojska zaporoskiego (1595–1657)* [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010, s. 228; T. Ciesielski, *Rzeczpospolita a Państwo Moskiewskie w latach 1652–1653* [w:] *Polacy i Rosjanie na przestrzeni wieków (XVII–XX w.)*, red. J. Rzońca, Opole 2000, s. 25; W. Kucharski, *Perejasław – styczeń 1654 roku. Hetman kozacki Bohdan Chmielnicki wraz z wojskiem zaporoskim poddaje Ukrainę Rosji. Motywy i skutki*, „Studia i Materiały” 1 (10), 2019, s. 84–86.

⁴ W. Kucharski, *Perejasław*, s. 85–86.

⁵ T. Ciesielski, *Rzeczpospolita a Państwo Moskiewskie*, s. 25–27.

z tym relacje rosyjsko-kozackie wyraźnie się ociepliły i zintensyfikowały, przy równoczesnym ochłodzeniu i pogorszeniu stosunków rosyjsko-polskich. Państwo moskiewskie zainicjowało szereg kroków zmierzających do inkorporacji Ukrainy i będącej jej nieuchronną konsekwencją wojny z Rzeczpospolitą⁶. Ważną cezurą do objęcia Kozaków rosyjskim panowaniem była decyzja Soboru Ziemskiego, który podczas obrad w marcu 1651 r. najprawdopodobniej upoważnił cara do przyłączenia Ukrainy do państwa moskiewskiego, co potwierdza późniejszy przebieg wydarzeń⁷. Nie oznaczało to jednak szybkich ruchów na polu dyplomatycznym i militarnym, ponieważ Moskwa jeszcze nie była gotowa do wojny. Państwo nie posiadało odpowiednio licznej, doświadczonej i dobrze wyposażonej armii, a jej stworzenie wymagało wielu miesięcy przygotowań. Car liczył również, że swoje cele uda mu się zrealizować dzięki naciskom dyplomatycznym na Rzeczpospolitą⁸.

W pierwszej połowie 1653 r. państwo moskiewskie było już gotowe do podjęcia działań militarnych, ale jeszcze nie zdecydowało się na wojnę i kontynuowało działania na polu dyplomatycznym. W maju tego roku car wysłał wielkie poselstwo, które w sierpniu we Lwowie przeprowadziło ze stroną polską bezowocne rozmowy. Następnie 22 czerwca wystawił specjalny dokument, którym zawiadamiał Bohdana Chmielnickiego o przyjęciu Wojska Zaporoskiego pod swoją protekcję. Dnia 10 października Sobór Ziemski, zgodnie z życzeniem cara, postanowił o zerwaniu traktatu pokojowego z Rzeczpospolitą z 1634 r. i podjął decyzję o przyjęciu Ukrainy pod panowanie cara Aleksego Michajłowicza⁹. Dopelnieniem decyzji cara i Soboru Ziemskiego był akt z 18 I 1654 r., w którym Bohdan Chmielnicki i starszyzna kozacka podpisali deklarację oddającą Wojsko Zaporoskie i całą Ukrainę pod panowanie cara Aleksego i złożyli przysięgę na wierność carowi¹⁰. Decyzja Soboru Ziemskiego i podpisanie ugody w Perejesławiu oznaczały wojnę z Rzeczpospolitą. Oba akty naruszały równowagę sił w regionie.

Rzeczpospolita nie była przygotowana na wojnę z Moskwą. Obie armie były w złym stanie. Koronna poniosła znaczne straty w zakończonej właśnie kampanii żwanieckiej, litewska zaś, choć nie brała udziału w kampanii, była osłabiona w wyniku chorób szerzących się w obozie pod Rzeczą, gdzie ją skoncentrowano. W państwie coraz bardziej zaostrzał się konflikt na linii dwór–opozycja magnacko-szlachecka, dotyczący modelu ustrojowego państwa, polityki zagranicznej i sposobu rozwiązania kwestii kozackiej. Sporu w elitach władzy nie były w stanie wygasić nawet napływające do Warszawy informacje o zawarciu ugody kozacko-rosyjskiej w Perejesławiu. Pogłoski docierały do

⁶ Cały proces został szczegółowo opisany m.in. przez Tomasza Ciesielskiego, *Rzeczpospolita a Państwo Moskiewskie*.

⁷ Tamże, s. 26.

⁸ Tamże, s. 27; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, s. 17–18.

⁹ T. Ciesielski, *Rzeczpospolita a Państwo Moskiewskie*, s. 36; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 16.

¹⁰ W. Kucharski, *Perejesław*, s. 84; M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 2007, s. 320–321.

stolicy już w lutym, a 21 lutego przybył goniec z oficjalną informacją od cara Aleksego o planowanej wojnie¹¹.

Na początku maja 1654 r. na teren Kozaczyzny wkroczyła armia rosyjska pod dowództwem Wasyla Szeremietiewa i Fiodora Buturlina, a na przełomie maja i czerwca armia pod dowództwem cara Aleksego przekroczyła granicę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wojna miała dla Rzeczypospolitej katastrofalne skutki. Do końca 1654 r. armia rosyjska opanowała terytorium Wielkiego Księstwa aż po Berezynę, a do końca sierpnia 1655 r. całą Białoruś, niemal całą Litwę, z zajęciem 8 sierpnia Wilnem oraz z Kownem i Grodnem¹².

Katastrofalną sytuację Rzeczypospolitej pogłębiło wkroczenie wojsk szwedzkich i rozpoczęcie wojny przez Karola X Gustawa. Bezpośrednią przyczyną zaatakowania Rzeczypospolitej przez Szwecję w 1655 r. był przebieg wojny z Moskwą. Król szwedzki obawiał się, że Rosjanie w niedługim czasie zajmą te ziemie Rzeczypospolitej, na których opanowaniu zależało Szwecji, a których zdobycie mogło zapewnić Rosji dostęp do Bałtyku¹³. W związku z tym już 11 VII 1655 r. wojska szwedzkie zajęły Dyneburg w Inflantach, a 21 lipca główna armia wkroczyła z Pomorza do Wielkopolski, przekraczając granicę w okolicach Czaplinka i rozpoczynając wojnę z Rzeczpospolitą¹⁴.

Działania wojenne kampanii 1654 r. nie dotarły do województwa bełskiego i nie objęły też innych ziem Korony, poza obszarem kontrolowanym przez Kozaków. Głównym celem wojennym cara Aleksego Michajłowicza było opanowanie i podporządkowanie sobie ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, przede wszystkim tych, które zostały utracone w wyniku poprzednich wojen z Rzeczpospolitą, a zwłaszcza podczas wojny z lat 1632–1634. Z tych powodów na tym obszarze skoncentrował całą swoją uwagę i większość sił militarnych państwa rosyjskiego.

Inne cele militarno-polityczne miał Bohdan Chmielnicki. Ideą hetmana było zjednoczenie pod swoją władzą wszystkich ziem Rzeczypospolitej zamieszkałych przez ludność ruską. Zarówno Chmielnicki, jak i ówczesna elita kozacka, jako kryterium dla określenia docelowego terytorium podległego kozackiemu państwu przyjmowali zasięg osadnictwa ludności ruskiej, jednak nie tylko tego, który rzeczywiście istniał w połowie XVII w., ale również tradycyjnego, sięgającego doby państwa kijowskiego¹⁵. Zdaniem ukraińskich historyków zasięg terytorialny państwa kozackiego opisany takimi kryteriami został sformułowany przez Bohdana Chmielnickiego w końcu grudnia 1648 r., po jego powrocie do Kijowa z wyprawy pod Lwów i Zamość. Znacznie szerszy zasięg władztwa kozackiego przedstawił w lutym 1649 r., gdy podczas rozmów

¹¹ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 19–21, 23, 25, 27.

¹² Tamże, s. 36, 216, 221.

¹³ T. Nowak, *Geneza agresji szwedzkiej [w:] Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepszy, A. Przyboś, t. 1, Warszawa 1957, s. 83, 97; L. Podhorodecki, *Rapier i koncerz*, Warszawa 1985, s. 235–236; tenże, *Hetman Stefan Czarniecki*, Warszawa 2009, s. 105.

¹⁴ L. Podhorodecki, *Rapier i koncerz*, s. 243.

¹⁵ Я. Федорук, *Віленський договір 1656 року: Східноєвропейська криза і Україна у середині XVII століття*, Київ 2011, с. 444.

z komisarzami królewskimi w Perejesławiu, stwierdził, że odwojuje ukraińskie terytorium aż po Wisłę¹⁶.

Prawdopodobnie już w końcu 1654 r. Bohdan Chmielnicki rozpoczął planowanie i przygotowania wiosennej wyprawy w głąb ziem koronnych Rzeczypospolitej. Szczegółowe plany przedstawił posłom carskim, z którymi spotkał się 6 I 1655 r. w Białej Cerkwi. Głównym celem hetmana był Lwów, na który zamierzał pomaszerować trasą przez Konstantynów i Tarnopol. Nie planował oblegać Kamieńca Podolskiego, ale dopuszczał możliwość wysłania pod jego mury kilkutysięcznego zgrupowania kozackiego dla zablokowania twierdzy i zademonstrowania siły wobec Porty i księstw naddunajskich¹⁷. Plany Chmielnickiego pokrzyżowała zimowa ofensywa wojsk koronnych. W wyniku działań armii polskiej prowadzonych od października 1654 do lutego 1655 r., państwo kozackie utraciło kontrolowaną do tej pory południowo-wschodnią część województwa podolskiego i województwo braclawskie. Konieczność zaangażowania znacznych sił do przeciwdziałania operacji wojsk hetmana Stanisława Potockiego zimą i odzyskiwania Braclawszczyzny w miesiącach letnich skutkowałą zaburzeniem przygotowań i kilkumiesięcznym opóźnieniem planowanej przez Chmielnickiego ofensywy na Lwów¹⁸.

Rozpoczynając kampanię przeciwko Rzeczypospolitej, Bohdan Chmielnicki wykorzystał zaangażowanie armii koronnej w walkach z Rosjanami na Litwie i jej znaczne osłabienie po kampanii jesienno-zimowej na Ukrainie. Istotnym, a być może najważniejszym, czynnikiem rozpoczęcia działań zbrojnych, dzięki nawiązanim na początku stycznia 1655 r. kontaktom z nowym królem Szwecji Karolem X Gustawem, była pewność, że również Szwecja w niedługim czasie planuje rozpocząć wojnę z Rzeczpospolitą¹⁹.

Ofensywa wojsk kozacko-rosyjskich rozpoczęła się w połowie 1655 r. Kozaków Bohdana Chmielnickiego wspierały wojska rosyjskie pod dowództwem Wasyla Buturlina. Połączona armia kozacko-rosyjska liczyła około 36 000 żołnierzy, w tym około 15 400 żołnierzy rosyjskich z 59 ciężkimi działami i około 20 500 Kozaków. W trakcie działań zbrojnych prowadzonych w czerwcu i lipcu Chmielnicki odzyskał Braclawszczyznę, a następnie po koncentracji sił pod Barem (25 lipca), przez Husiatyn (16 sierpnia), pomaszerował pod Kamieniec Podolski. Obleżenie twierdzy kamienieckiej trwało dwa lub trzy tygodnie, od połowy sierpnia do około 3 września 1655 r.²⁰

¹⁶ В. Смолій, В. Степанков, *Богдан Хмельницький: Соціально-політичний портрет*, Київ 1995, с. 204; Ю. Мицик, *Політичні концепції Богдана Хмельницького: деякі аспекти реалізації* [у:] *Доба Богдана Хмельницького: (До 400-річчя від дня народження великого гетьмана)*. Збірник наукових праць, Київ 1995, с. 29–32; Я. Федорук, *Віленський договір*, с. 444.

¹⁷ Я. Федорук, *Українсько-польська війна в політиці Кримського ханства, Росії і придуманських князівств (кінець 1654 – початок 1655 років)* [у:] *Проблеми історії країн Центральної та Східної Європи*, вип. 2, Кам'янець-Подільський 2011, с. 87–88.

¹⁸ Я. Федорук, *Українсько-польська війна*, с. 94–96; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, s. 84–85; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 16–22.

¹⁹ L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654–1655*, Warszawa 1910, s. 298–299; M. Nagielski, *Bohdan Chmielnicki*, s. 247.

²⁰ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 34–35, 43.

W trakcie oblężenia Kamieńca do Bohdana Chmielnickiego przybył Alexander Torkwat, poseł Karola X Gustawa, oferując przyjaźń i pomoc oraz przedkładając prośbę króla szwedzkiego o zbliżenie wojsk kozackich do wojsk feldmarszałka Arvida Wittenberga i wsparcia ich w walce z Polakami pod Krakowem²¹. Oczekiwania szwedzkie były zbieżne z planami i spodziewanym przez hetmana rozwojem sytuacji polityczno-militarnej, który przewidując szybki upadek Rzeczypospolitej zamierzał opanować zachodnie kresy osadnictwa ruskiego, wraz ze Lwowem i okolicznymi terytoriami. W związku z tym Chmielnicki zwinął oblężenie Kamieńca i pomaszerował z wojskiem pod Lwów²².

Wojska kozacko-rosyjskie maszerowały przez Skalę, Czortków, Buczacz i Podhajce, Brzeżany, Pomorzany, Gologóry, Busk, posuwając się w wolnym tempie. Armie spowalniało zajmowanie, a w razie oporu zdobywanie każdego zamku, zameczku i fortyfikacji napotykanych po drodze. Poza wymienionymi miejscowościami zajęto również Borszczów, Wysuczkę, Jagielnicę, Jazłowiec, Potok Żłoty, Halicz, Trembowłę, Tarnopol, z których część leżała poza głównym szlakiem marszu²³. Skupienie się na systematycznym zajmowaniu okolicznych miast i miasteczek zamiast szybkim marszem pod Lwów było spowodowane postawą Wasyla Buturlina, który sumiennie wypełniał powierzone mu zadanie zdobycia dla cara południowo-wschodnich prowincji Rzeczypospolitej. W każdej zajętej osadzie wymuszał od mieszkańców przysięgę na wierność carowi i przyjmował ich „pod wysoką carską rękę”. Dlatego przemarsz armii Chmielnickiego i Buturlina był krwawy i dewastujący²⁴. W raporcie dla cara po wyliczeniu nazw spalonych miast Buturlin napisał, że wszystkie miasteczka i wsie wokół tych miast, leżące w promieniu około 30–60 i więcej kilometrów, również zostały spalone²⁵. Rozproszenie poszczególnych miejscowości, o których wiadomo, że dotarły do nich oddziały kozacko-rosyjskie, wskazuje, że armia poruszała się albo jedną kolumną, na której szerokich flankach operowały mniejsze oddziały, albo dwiema, ewentualnie kilkoma, kolumnami maszerującymi różnymi trasami, którym również towarzyszyły mniejsze oddziały rajdowe²⁶.

Straże przednie wojsk kozackich dotarły do Lwowa 25 września i natychmiast przystąpiły do blokowania miasta²⁷. Główne siły docierały do obozu przez kilka kolejnych dni, a ostateczne pozycje wokół miasta zajęto dopiero 30 września. Po skoncentrowaniu większości wojsk Chmielnicki z Buturlinem wydzielili

²¹ M. Nagielski, *Bohdan Chmielnicki*, s. 248; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 50–52.

²² L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 298–299; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 51.

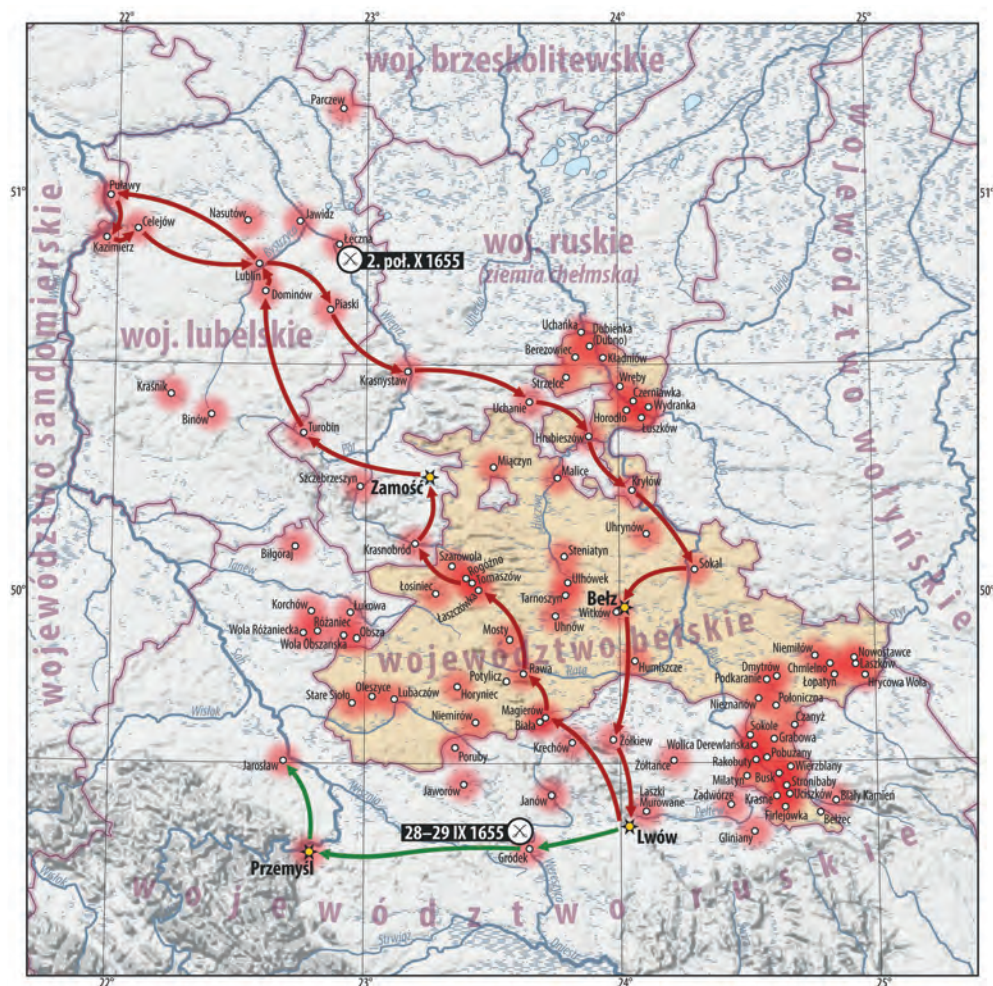
²³ L. Kubala, op.cit., s. 300; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 9, ч. 2: Роки 1654–1657, Київ 1997, с. 1113–1115; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 48, 53–54.

²⁴ M. Nagielski, *Bohdan Chmielnicki*, s. 247; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 69.

²⁵ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1114.

²⁶ O marszu wojsk kozacko-rosyjskich w dwóch kolumnach, jako o rzeczy pewnej, napisali Gorb i Ryabucha, natomiast o prawdopodobieństwie takiej organizacji marszu pisali Smolij i Stepnakow. We fragmentach relacji Buturlina odnoszących się do przemarszu spod Kamieńca pod Lwów, obszernie przytaczanych przez Mychajłę Hruszewskiego, nie ma wzmianek na ten temat. М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1113–1115; В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 519; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 53.

²⁷ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 299, 304; M. Nagielski, *Bohdan Chmielnicki*, s. 248.



ZASIĘG WOJSK KOZACKO-ROSYJSKICH W WOJ. BĘLSKIM W 1655 ROKU

0 50 100 km

Opracowanie kartograficzne: Marcin J. Sobiech, www.exgeo.pl

- granice województw
- miejscowości spustoszone
- obszar woj. bełskiego
- ⊗ bitwy, potyczki
- ★ twierdze
- trasa rajdu na Jarosław
- trasa rajdu I. Wyhowskiego

Mapa – Zasięg wojsk kozacko rosyjskich w woj. bełskim w 1655 roku

z nich silne, liczące około 9500 ludzi²⁸, zgrupowanie pod dowództwem Hrehorego Sielnickiego Sachnowicza i Grigorija Romodanowskiego i 28 września wysłali

²⁸ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 58, 74.

je w pościg za cofającymi się na zachód oddziałami hetmana Stanisława Potockiego. Hetman zdecydował się przyjąć bitwę w oparciu o umocnienia pobliskiego Gródka oraz warowny obóz założony w pobliżu leżącej kilka kilometrów na zachód od miasteczka wsi Kamienobród. Do starć przy samym Gródku doszło jeszcze tego samego dnia wieczorem, a bitwę między głównymi siłami stoczono w dniu następnym pod Kamienobrodem. Całodniowa i toczona ze zmiennym szczęściem bitwa zakończyła się rozbiciem i rozproszeniem wojsk koronnych, które w ciągłej walce cofały się w stronę Bruhnala i Jaworowa. Ocalałe chorągwie hetman Potocki skoncentrował dopiero pod Jarosławiem²⁹. Dzięki zwycięstwu pod Gródkiem Chmielnicki uzyskał pełną swobodę operacyjną, ponieważ w interesującym go regionie nie było żadnych innych wojsk koronnych mogących zagrozić oddziałom kozackim i stanąć na przeszkodzie jego planom politycznym.

Równocześnie z dotarciem pod Lwów głównych sił kozacko-rosyjskich i zapewne po rozbiu wojsk koronnych pod Gródkiem Bohdan Chmielnicki wysłał kilka silnych zgrupowań z zadaniem dokonania głębokich rajdów, które miały wyraźny cel polityczny – zakreślenie szablą granic terytoriów, które hetman kozacki uznawał za należące do państwa kozackiego oraz zamanifestowanie, przede wszystkim Szwedom, tego stanu rzeczy. Celami rajdów kilkutysięcznych zgrupowań kozacko-rosyjskich był Halicz z Kołomyją, Przemyśl z Jarosławiem oraz Lublin z linią Wisły³⁰. Ten ostatni wywołał spory rezonans polityczny w relacjach kozacko-szwedzkich.

Z perspektywy województwa bełskiego szczególnie istotny był rajd na Lublin, ponieważ oddziały kozacko-rosyjskie, posuwając się ze Lwowa do Lublina, musiały przejść przez województwo bełskie, mając do wyboru drogę przez Zamość lub szlak przez Sokal, Hrubieszów i Chełm. Na temat operacji dowodzonej przez Daniela Wyhowskiego i Piotra Potemkina niewiele wiadomo, a jedynym epizodem tej wyprawy, o którym wiadomo nieco więcej, jest zajęcie Lublina i jego kilkunastodniowa okupacja. Informacji na ten temat dostarczają anonimowa relacja wydrukowana w 1656 r. w języku niemieckim, prawdopodobnie autorstwa mieszkającego w Lublinie niemieckiego kupca³¹, wpisy w księgach miejskich³² oraz pochodzące z 27 VIII 1664 r. zeznanie pisarza grodzkiego łuckiego Hieronima Szolańskiego złożone w sprawie wszczętej przed Trybunałem Koronnym, którą wytoczył magistratowi Lublina, oskarżając go o straty poniesione z powodu decyzji tegoż w czasie najazdu kozacko-rosyjskiego³³.

Dokładna data rozpoczęcia rajdu kozacko-rosyjskiego na Lublin nie jest możliwa do ustalenia, choć można określić przybliżony dzień wymarszu

²⁹ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 300–301; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 62–69.

³⁰ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1128.

³¹ Publikowana kilkakrotnie w przekładzie polskim i rosyjskim: H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich: przyczynki do dziejów Lublina z lat 1648–1655 ze źródeł współczesnych zebrane*, „Przegląd Historyczny”, t. 9/2, 1909, s. 240–248; *Реляція или обстоятельное описание ужаснаго и печальнаго разрушенія и сожженія, варварски произведеннаго московитами и казаками при взятіи прекраснаго города Люблина 1656 года, сообщилъ И.С. Рябининъ* [w:] *Чтения в Обществе истории и древностей российских при Московском университете*, т. 2, Москва 1910, brak numeracji ciągłej, rozdział III, s. 1–26; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 152–158.

³² *Lauda miejskie lubelskie XVII wieku*, zebrał i wydał J. Riabinin, Lublin 1934, s. 88–90, 94.

³³ J. Riabinin, *Lublin w 1655 r.*, Lublin 1936.

z obozu zgrupowania Wyhowskiego i Potemkina. W literaturze tematu ostatnio pojawiło się zamieszanie w tej sprawie. E. Gorb i J. Ryabucha przyjęli, że wymarsz tego zgrupowania nastąpił natychmiast po dotarciu wojsk Chmielnickiego i Buturlina pod Lwów. W związku z tym za początek rajdu przyjęli dzień 25 września³⁴. Swoją argumentację opierają na opisaney przez Sadoka Baracza relacji trzydniowego plądrowania Żółkwi przez oddziały kozackie, które miało miejsce w dniach 26–28 września³⁵. Jednocześnie polemizują z innymi ukraińskimi autorami, Walerijem Smolijem i Walerijem Stepankowem, którzy – zdaniem Gorba i Ryabuchy – mieli w swojej książce twierdzić, że Wyhowski z Potemkinem opuścili obóz pod Lwowem około 26–27 września³⁶. Rzecz w tym, że Smolij i Stepankow właściwie tego nie napisali. Gorb i Ryabucha nie zauważyli, że autorzy w całych partiach swej książki, opartych na raporcie Buturlina, posługują się datacją „starego stylu”, wprost przeniesioną z raportu. W związku z tym Smolij i Stepankow pisząc, że Wyhowski i Potemkinem opuścili obóz około 26–27 września, tak naprawdę stwierdzili, że było to około 6–7 października³⁷. Gorb i Ryabucha powinni to zauważyć. Jest to również zarzut wobec Smolija i Stepankowa, że bez wyraźnego zaznaczenia posługiwali się w książce zarówno kalendarzem gregoriańskim, jak i juliańskim, co – jak widać – spowodowało spore zamieszanie³⁸.

W sprawie daty wymarszu spod Lwowa zgrupowania Wyhowskiego i Potemkina, przyjętej przez Gorba i Ryabuchę, trudno się zgodzić z twierdzeniem autorów przynajmniej z jeszcze kilku innych powodów. Po pierwsze, skoro powszechnie wiadomo, co sami autorzy relacjonują w swej książce, że pierwsze oddziały kozacko-rosyjskie, strażę przednie, pojawiły się pod Lwowem 25 września, a koncentracja kolejnych oddziałów trwała do 30 września, to trudno sobie wyobrazić, by tego samego lub kolejnego dnia do wymarszu z jeszcze niezakończonych obozu gotowe było zgrupowanie liczące około 8000 ludzi³⁹, czyli blisko jedna czwarta armii kozacko-rosyjskiej szacowanej na 36 000 żołnierzy⁴⁰. Taka sytuacja byłaby możliwa jedynie przy założeniu, że była to operacja zaplanowana z wielodniowym wyprzedzeniem, a oddziały biorące udział w rajdzie na Lublin zostały wytypowane wcześniej i w drodze pod Lwów maszerowały w awangardzie armii kozacko-rosyjskiej. Jednocześnie trudno sobie wyobrazić, że w sytuacji,

³⁴ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 106.

³⁵ S. Baracz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852, s. 39–40.

³⁶ B. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, c. 522; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 106.

³⁷ B. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, c. 522.

³⁸ W swojej późniejszej książce Smolij i Stepankow napisali już o początku października, ale z tej pracy Gorb i Ryabucha nie skorzystali, zob. B. Смолий, В. Степанков, *Українська національна революція 1648–1676 pp.*, Київ 1999, c. 192.

³⁹ Liczbę 8300 ludzi podają Gorb i Ryabucha w oparciu o zliczenie stanów osobowych jednostek, których wykaz przedstawił Buturlin. Smolij i Stepankow podają liczbę 4000 Kozaków i 3500 Rosjan. Wcześniej Ludwik Kubala podał liczbę 20 000, a w opublikowanej przez Hieronima Łopacińskiego niemieckiej relacji o wydarzeniach w Lublinie jest mowa o siłach wielkości 6 lub 12–15 tysięcy. L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 319; H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 243; B. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, c. 522; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 104.

⁴⁰ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 33–35.

gdy pod pobliskim Gródkiem stały oddziały armii koronnej hetmana Stanisława Potockiego, dla Bohdana Chmielnickiego ważniejsze byłoby wysłanie na północ tak silnego zgrupowania, którego brak pod Lwowem narażał koncentrującą się armię kozacko-rosyjską na atak Potockiego, a dopiero po jego wysłaniu z kolejnych napływających pod Lwów oddziałów sformował zgrupowanie, które wysłał pod Gródek. W związku z tym nie sposób uznać, że rajd w kierunku Lublina był ważniejszy od wcześniejszego rozbicia wojsk koronnych i rozpoczął się przed 28 września. Dopiero rozbicie Potockiego dawało Chmielnickiemu i Buturlinowi pełną swobodę operacyjną i pozwalało na podejmowanie działań zbrojnych, takich jak daleki rajd na Lublin i ku linii Wisły. Oprócz tego, z zapisów diariusza Jana Bożeckiego wynika, że liczniejsze wojska kozacko-rosyjskie napływały pod Lwów dopiero między 27 a 29 września⁴¹.

Wracając do zajęcia i splądrowania Żółkwi w dniach 26–28 września, należy podkreślić, że nie ma żadnego przekazu, z którego wynikałoby, że to zgrupowanie Wyhowskiego i Potemkina zajęło miasto w końcu września. Barącz nie wymienił nazwisk dowódców ani nie pisał, dokąd się kierowali po opuszczeniu miasta. Gorb i Ryabucha ulegli tu dość częstej w literaturze tendencji do przypisania każdej obecności kozacko-rosyjskiej na północ, północny-zachód i zachód od Lwowa właśnie zgrupowaniu Wyhowskiego i Potemkina, jakby nie istniały inne oddziały operujące w dużym promieniu od Lwowa. W przypadku Żółkwi najprawdopodobniej był to właśnie jeden z tych wielu mniejszych oddziałów, które przez cały czas oblężenia łupily okolicę Lwowa.

Jest jeszcze jedna wątpliwość wynikająca z przyjęcia terminu rozpoczęcia tej operacji na koniec września. Jest nią prędkość, z jaką to zgrupowanie przemieszczało się ze Lwowa do Lublina. Jeśli oddziały kozacko-rosyjskie opuściłyby Żółkiew 28 września, a pod Lublin dotarły 15 października, to pomiędzy tymi dwoma punktami przemieszczały się w czasie 16 pełnych i 2 niepełnych (28 IX i 15 X) dni, pokonując w tym czasie drogę o długości 170 km, co oznacza, że dziennie pokonywały mniej niż 10 km. Jeszcze mniej prawdopodobne tempo przemarszu wygląda przy uwzględnieniu dość prawdopodobnej daty przejścia zgrupowania kozacko-rosyjskiego obok Zamościa, czyli 13 października⁴². Przy uwzględnieniu tej daty tempo marszu między Żółkwią a Zamościem (90 km) wynosiło 6,5 km dziennie, a między Zamościem a Lublinem (80 km) około 40 km dziennie. Dla porównania, uzyskany wynik nałożmy na dwa inne przemarsze wykonane w tej kampanii – na przemarsz wojsk kozacko-rosyjskich spod Kamieńca Podolskiego pod Lwów i na przemarsz wojsk koronnych z obozu pod Glinianami pod Lwów i Gródek. W pierwszym przypadku armia Chmielnickiego i Buturlina w ciągu około 23 dni przeszły trasę o długości 255 km, czyli pokonywały 11 km dziennie, a w drugim przypadku oddziały Stanisława Potockiego w ciągu czterech dni przebyły trasę około 60 km, czyli dziennie pokonywały około 15 km⁴³.

⁴¹ *Oblężenie drugiego miasta Lwowa od wojsk kozackich y moskiewskich w roku 1655 fragmentum przez Jana Bożeckiego w collegium oycow Iezuitow lwowskich studenta spisane* [w:] *Жерела до історії України-Руси*, т. 6: *Матеріяли до історії Галичини*, т. 3: *Літописні пам'ятки з р. 1648–1657*, зібрав і впорядкував С. Томашівський, Львів 1913, с. 123–124.

⁴² H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 242.

⁴³ Obliczenia własne na podstawie marszruty przytoczonej przez E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 53–56.

W obu przykładach mamy do czynienia z armiami, w których skład wchodziła piechota, a dodatkowo obciążonymi taborami. Ponadto armia kozacko-rosyjska wciąż się zatrzymywała, tracąc czas na zdobywanie niemal każdego umocnionego miasta i miasteczka napotykanego na swej drodze⁴⁴. Trudno sobie wyobrazić, że zgrupowanie Wyhowskiego i Potemkina, które składało się wyłącznie z jazdy, poruszało się wolniej od armii Potockiego i Chmielnickiego.

Kiedy zatem zgrupowanie kozacko-rosyjskie, dowodzone przez D. Wyhowskiego i P. Potemkina, wyruszyło z obozu pod Lwowem? Na pewno nie wcześniej niż po 6 października. Tego dnia do obozu kozackiego przybyła delegacja mieszczan lwowskich, przysłana przez magistrat na żądanie hetmana, w celu rozpoczęcia negocjacji warunków odstąpienia od oblężenia miasta. Obok Bohdana Chmielnickiego, Iwana Wyhowskiego i kilku innych pułkowników kozackich w rozmowach brał udział również Daniel Wyhowski⁴⁵. W związku z tym zgrupowanie dowodzone przez niego i Potemkina mogło opuścić obóz najwcześniej 7 października, choć najprawdopodobniej nastąpiło to jeszcze później, ale na pewno przed 10 października. Z tymi ustaleniami właściwie zbieżna jest opinia Smolija i Stepankowa, którzy początek tej operacji datują na około 6–7 października, choć w żaden sposób nie uzasadniają tej daty⁴⁶.

Czas wymarszu tego zgrupowania był wyraźnie zbieżny z dwoma wydarzeniami. Pierwszym było rozpoczęcie rozmów z obrońcami miasta na temat zwinięcia oblężenia, a właściwie wielkości okupu za odstąpienie od miasta, o którym Chmielnicki musiał zdecydować zanim przystąpiono do rozmów. Hetman podjął tę decyzję prawdopodobnie już około 3 października. Wówczas po raz drugi i ostatni wojska kozacko-rosyjskie przeprowadziły szturm miasta, który – podobnie jak pierwszy – nie doprowadził do żadnych sukcesów, a hetman napisał pierwszy list do obrońców, pełen zapewnień o niechęci do przelewania krwi chrześcijańskiej, gróźb, żądania kapitulacji oraz oczekiwań dotyczących okupu i wydania ludności żydowskiej. Przez kolejne dni trwała intensywna wymiana listów pomiędzy hetmanem i magistratem lwowskim oraz magistratem i pułkownikiem Iwanem Wyhowskim⁴⁷. Prawdopodobnie po tygodniowym ostrzale miasta i po dwóch nieudanych szturmach, hetman uznał, że nie uda mu się zdobyć Lwowa i zdecydował o podjęciu pertraktacji, dzięki którym mógł uzyskać jakiejkolwiek korzyści z bezskutecznego oblężenia⁴⁸. Decyzja o zaniechaniu zdobywania miasta i rozpoczęciu negocjacji skutkowała tym, że część wojsk, niezbędna do kolejnych szturmów, nie była już potrzebna pod murami Lwowa.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 355; *Oblężenie drugiego miasta Lwowa*, s. 130. To samo u korzystających z powyższych relacji: L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 319; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1117. Gorb i Ryabucha (*Lwów – Jezierna*, s. 80–81, 106) zauważają obecność D. Wyhowskiego podczas rozmów z lwowianami 6 października, a mimo to przyjmują, że rajd na Lublin rozpoczął się już 25 września.

⁴⁶ В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 522.

⁴⁷ D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, s. 342–355; *Oblężenie drugiego miasta Lwowa*, s. 124–130; L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 304–306; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1116–1118; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 78–81.

⁴⁸ Takie przypuszczenie *post factum* wysnuł naoczny świadek oblężenia Stanisław Dobieszowski, obszernie przytaczany przez D. Zubrzyckiego, *Kronika miasta Lwowa*, s. 341.

Podjęcie działań dyplomatycznych „uwolniło” siły, które można było wykorzystać podczas rajdów.

Drugim wydarzeniem, prawdopodobnie zbieżnym z wymarszem zgrupowania Wyhowskiego i Potemkina, był powrót w tym samym czasie oddziałów kozacko-rosyjskich, które w pościgu za cofającymi się oddziałami hetmana Potockiego dotarły do Jarosławia, który z okolicami płađrowały przez trzy dni⁴⁹. Dość prawdopodobnym dniem powrotu tych oddziałów do obozu pod Lwowem jest 7 października. Nie wiadomo dokładnie jak liczne było to zgrupowanie, ale zapewne kilkutysięczne, na tyle silne, że stojące pod Jarosławiem ocalałe wojska hetmana Stanisława Potockiego, a także zbierające się pospolite ruszenie ziemi przemyskiej i sanockiej oraz województw bełskiego i wołyńskiego na wieść o nadciągającym nieprzyjacielu bez walki wycofały się pod Rzeszów⁵⁰. Chmielnicki najprawdopodobniej nie mógł sobie pozwolić na wysłanie Wyhowskiego i Potemkina przed powrotem oddziałów spod Jarosławia, ponieważ oba te zgrupowania liczyły w sumie kilkanaście tysięcy żołnierzy (tylko w zgrupowaniu Wyhowskiego miało ich być 8300⁵¹) i łącznie mogły stanowić od jednej trzeciej do niemal połowy armii kozacko-rosyjskiej. Mogło to stanowić tym większy problem, że około 5–6 października lub wcześniej obóz pod Lwowem opuściło inne, około dwutysięczne zgrupowanie wojsk kozackich lub kozacko-rosyjskich, o którym niewiele wiadomo. Jedyny ślad działalności tych oddziałów to wykrycie ich 10 października pod Włodawą przez podjazd wojsk litewskich skoncentrowanych pod Brześciem. Kozacy prawdopodobnie kierowali się na Białą. Dowództwo litewskie zawiadomione o wykryciu nieprzyjaciela jeszcze tego samego dnia zarządziło koncentrację wojska w Brześciu i wymarsz w jego kierunku na 11 października⁵². Nic nie wiadomo o skutkach wyprawy wojsk litewskich oraz o dalszych losach zgrupowania kozackiego. Dodatkowo poza obozem codziennie operowały liczne i różnej wielkości oddziały, zapewne w sumie kilku tysięcy ludzi, które zajmowały się ściąganiem do obozu zaopatrzenia oraz łupieniem okolicznych wsi, miast i miasteczek.

Cele wyprawy Wyhowskiego i Potemkina były wielokrotnie przedstawiane i omawiane, szczególnie w literaturze ukraińskiej. Powszechnie uznaje się, że kozackie rajdy, które w formie miały charakter militarny, w założeniu hetmana miały cel polityczny – podkreślenia prawa Kozaków do tzw. ziem

⁴⁹ F. Siarczyński, *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu, położonem w Królestwie Galicji, w Cyrkule Przemyskim, niegdyś w Woiewództwie Ruskiem, ziemi Przemyskiej, domu J.J. OO. Xiążąt Czartoryskich dziedzicznym*, Lwów 1826, s. 94; S. Morawski, *Z czasów Chmielnickiego i Szwedów*, „[Rocznik Samborski]. Wydawnictwo na cele dobroczynne samborskie”, R. 15, 1892, s. 74, 80; A. Gliwa, *Kraina upartych niepokóg. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013, s. 470–471; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 68. Aleksandr Malcew i Andrzej Gliwa błędnie łączą wyprawę na Jarosław ze zgrupowaniem D. Wyhowskiego i P. Potemkina. А.Н. Мальцев, *Боевое содружество русского, украинского и белорусского народов в борьбе за освобождение Украины и Белоруссии (1654–1655 гг.)* [В:] *Воссоединение Украины с Россией 1654–1954*, Москва 1954, s. 297; А.Н. Мальцев, *Россия и Белорусия в середине XVII века*, Москва 1974, s. 101; A. Gliwa, *Kraina upartych niepokóg*, s. 468.

⁵⁰ A. Gliwa, *Kraina upartych niepokóg*, s. 470.

⁵¹ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 104.

⁵² J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Zabrze 2006, s. 46.

zachodnioukraińskich⁵³ i wyraźne zaznaczenie granic kozackiego panowania⁵⁴. W tym kontekście przywołuje się wypowiedź Iwana Wyhowskiego z 7 października, wygłoszoną w obecności posłów lwowskich, który powiedział, że „poki szabla kozacka zaszła, poty tez y kozackie dominium bydz musi”⁵⁵. W związku z tym król szwedzki nie powinien pretendować do Rusi, a w następstwie upadku i nowego politycznego ułożenia Rzeczypospolitej tzw. zachodnia Ukraina powinna przejść pod zwierzchność kozacką⁵⁶. Ponadto Smolij i Stepankow wyrażają przypuszczenie, że takim manewrem jak rajd Wyhowskiego i Potemkina Chmielnicki chciał zapobiec możliwemu przejściu przez Wisłę armii szwedzkiej i zajęciu przez nią tzw. ziem zachodnioukraińskich⁵⁷.

Do zarysowanego powyżej głównego celu wyprawy niektórzy autorzy dodają również kolejne cele, które są raczej opisem i interpretacją wydarzeń towarzyszących operacji Wyhowskiego i Potemkina, a nie jej rzeczywistymi założeniami. Mikołaj Jemiołowski jako powód wyprawy podał chęć zapobieżenia gromadzeniu się szlachty pod Zamościem i Lublinem⁵⁸. Hruszewski do listy celów dodał ustanowienie nowych porządków uwzględniających interes ludności prawosławnej, przywrócenie im prawosławnych cerkwi oraz doprowadzenie mieszkańców do przysięgi na imię carskie lub Chmielnickiego⁵⁹. Malcew, a za nim Gorb i Ryabucha uważali, że zadaniem tego oddziału było nawiązanie łączności z działającą na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego armią Aleksego Trubeckiego, rozwijającą w tym czasie ofensywę na Słuck i Brześć Litewski⁶⁰. Gorb i Ryabucha dodali, że plan wyprawy został wcześniej uzgodniony między Buturlinem i Chmielnickim oraz że zakładał również wykonanie misji rozpoznawczej, zlokalizowanie miejsca pobytu resztek wojsk polskich Stanisława Potockiego oraz króla Jana

⁵³ W literaturze ukraińskiej dotyczącej powstania Bohdana Chmielnickiego obszar ciągnący się aż do linii Wisły nazywany jest ziemiami zachodnioukraińskimi.

⁵⁴ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1128.

⁵⁵ *Oblężenie drugiego miasta Lwowa*, s. 133.

⁵⁶ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1128; В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 522.

⁵⁷ В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 522. Gorb i Ryabucha uważali to za mało prawdopodobne ze względu na stosunkowo niewielkie siły zgrupowania, a przypadkowe starcie mogło wywołać wojnę kozacko-szwedzką. E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierzna*, s. 104. To chyba jednak zbyt daleko posunięta interpretacja, w sytuacji, gdy zarówno Karol X Gustaw jak i Bohdan Chmielnicki uważali się za sojuszników. Obie armie zapewne unikałyby starcia, a gdyby nawet doszło do niego przypadkowo, to mało prawdopodobne, by od razu doprowadziło do wojny kozacko-szwedzkiej.

⁵⁸ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego, towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełskiego*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1850, s. 63.

⁵⁹ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1128. W relacji opisującej kilkudniową obecność Kozaków i Rosjan w Lublinie znajdujemy wzmiankę o złożeniu przez mieszczan przysięgi jedynie na imię cara, jego żony i rodziny. Autor dokumentu nie wspomina o przysiędze na imię Bohdana Chmielnickiego. H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 243. Rajcy miejscy nie traktowali wojsk kozackich jako niezależnej siły, ale za poddanych carskich, o czym świadczy tytułatura Daniela Wyhowskiego zapisana przy nim w księgach miejskich, gdzie określono go jako hetmana nakaźnego wojska jego carskiej mości zaporoskiego, *Lauda miejskie lubelskie*, s. 89–90.

⁶⁰ А.Н. Мальцев, *Боевое содружество*, с. 297; tenże, *Россия и Белорусия*, с. 101; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierzna*, s. 103–104.

Kazimierza⁶¹. Trudno się zgodzić z E. Gorbem i J. Ryabuchą, ponieważ ich tezy nie znajdują uzasadnienia w źródłach ani w sytuacji militarno-politycznej września i października 1655 r. W drugiej połowie września i pierwszej połowie października ustały wszystkie działania militarne Rosjan na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a wyprawa kniazia Semen Andrejewicza Urusowa na Brześć rozpoczęła się dopiero na początku listopada⁶². Dzień rozpoczęcia rajdu Wyhowskiego i Potemkina, a także ich późniejsze działania w żaden sposób nie wskazują na skoordynowanie z działaniami Urusowa⁶³. Oddziały Stanisława Potockiego po rozbiciu ich pod Gródkiem, co nie było żadną tajemnicą, cofały się na zachód, a za nimi podążały inne oddziały kozacko-rosyjskie. Co do lokalizacji miejsca pobytu króla Jana Kazimierza po lewej stronie Wisły, to trudno zgodzić się z tezą autorów, że Chmielnicki z Buturlinem mogli przyjąć założenie, że w obliczu załamywania się władzy i państwa Jan Kazimierz szukał schronienia na kierunku potencjalnych działań wojsk kozacko-rosyjskich z południowego wschodu i rosyjskich z północnego wschodu, zamiast na południu, w oparciu o Kraków i pobliską granicę z cesarstwem, zwłaszcza że znane ówczesnym kolejne kroki podejmowane przez Jana Kazimierza wskazywały, że król zmierzał właśnie do Krakowa, dokąd dotarł 19 września – trzy tygodnie przed wyruszeniem spod Lwowa zgrupowania Wyhowskiego i Potemkina.

Przebieg trasy przemarszu oddziałów Wyhowskiego i Potemkina ze Lwowa do Lublina w ogólnym zarysie znamy z relacji Buturlina. Głównodowodzący wojskami rosyjskimi wymienia Magierów, Rawę, Bełż⁶⁴, Łaszczówkę, Tomaszów, Krasnobród, Szczebrzeszyn i Krasnystaw⁶⁵. Jemiółowski wymienia tylko Zamość i Bełż, ale tylko jako miasta, które zostały ominięte w drodze pod Lublin. Dodaje, że idąc ku Lublinowi, Kozacy z Rosjanami wszędzie plądrowali i „w popiół” wsie i miasteczka obracali⁶⁶.

Trasa, przynajmniej częściowo, przebiegała przez tereny już wcześniej złupione przez inne oddziały kozackie lub rosyjskie. Opis tej sytuacji dają dwa zaprzysiężenia zniszczeń z końca 1657 r., złożone w aktach grodzkich bełskich przez Stanisława Ołtarzewskiego, dzierżawcę miasteczka Magierów i wsi Biała oraz podkomorzyń bełską Annę Łychowską, dziedziczkę Rawy. Ołtarzewski zeznał, „iż w roku 1655 począwszy od Świętego Michała święta rzymskiego [29 września] nieprzyjacieli, to jest Kozacy i Moskale, ustawicznie, jedni będąc, drudzy nie wyjeżdżając, szkody takowe poczynili przez niedziel sześć”. Wskutek tego wieś i miasto w części zostały wypalone, bydło zabrane, a ziemia na zimę nie była obsiana. Ponadto w Białej spłonął dwór z gumnem⁶⁷. Podobnie było

⁶¹ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 103–104.

⁶² J. Płosiński, *Potop szwedzki*, s. 50 i n.

⁶³ Próbę nawiązania kontaktu z wojskami rosyjskimi działającymi w Wielkim Księstwie Litewskim można przypisać innemu zgrupowaniu Kozaków Chmielnickiego, o którym była mowa wcześniej, ale akurat o tym oddziale Gorb i Ryabucha w tym kontekście nie wspominają.

⁶⁴ Bełż leży w dużej odległości od trasy wytyczonej przez lokalizację pozostałych miast i miasteczek. Prawdopodobnie pod miasto dotarł jeden z podjazdów, a nie główne siły. Może też chodzić o Bełżec, leżący na trasie Lwów–Zamość.

⁶⁵ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

⁶⁶ *Pamiętnik Mikołaja Jemiółowskiego*, s. 63.

⁶⁷ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів; dalej: CPAHUL), fond (dalej: f.) 1, opys (dalej: op.) 1, sprawa (dalej: spr.) 246, s. 647–649.

w Rawie. Łychowska zeznała, „iż w roku 1655 nieprzyjacieli, to jest Kozaków z Moskwą, ustawicznie, jedni będąc, drudzy nie wyjeżdżając z miasteczka, szkody niezmierne poczynili, naprzód rynek wszytek spaleli, wszystkie cztery pierzeje, że nic a nic nie zostało się i w niwecz obrócili”⁶⁸.

Powyższe zaprzysiężenia, choć napisane według schematu i zawierają identyczne sformułowania, poza opisem zniszczeń, zawierają przynajmniej dwie istotne informacje: o tym, że Kozacy i Moskale wykorzystywali te miasteczka jako tymczasowe bazy, dzięki którym mogli powiększać zasięg swoich wypraw i docierać do miejsc, które nie zostały wcześniej złupione i spustoszone przez inne oddziały; oraz o tym, że przez cały okres oblężenia Lwowa, przez oba miasteczka ustawicznie przechodziły różne oddziały nieprzyjacielskie. Niewątpliwie opisy wydarzeń w Rawie i w Magierowie są przykładem sposobu działania oddziałów kozacko-rosyjskich na całym obszarze będącym w zasięgu ich oddziaływania, a wielokrotne przechody różnych oddziałów przez poszczególne miejscowości były tym częstsze, im bliżej tymczasowego i głównego obozu wojsk kozacko-rosyjskich leżała miejscowość.

Oddziałom Wyhowskiego i Potemkina prawdopodobnie można przypisać również rabunki i podpalenia w kluczu tomaszowskim. Urzędnicy ordynacy w inwentarzu sporządzonym w styczniu 1656 r. wyliczają ponad 100 domów spalonych w Tomaszowie oraz opisują spalenie kilkudziesięciu zabudowań chłopskich w należących do klucza wsiach Rohużna, Łosiniec i Szarowola⁶⁹. Część tych oddziałów skierowała się na południowy zachód i spustoszyła, wymieniony w relacji Buturlina, pobliski Krasnobród⁷⁰. Niewątpliwie zgrupowanie Wyhowskiego i Potemkina nie przemieszczało się do Lublina jako jedna zwarta kolumna, ale wiele luźnych oddziałów penetrujących okolicę głównej drogi i wykonujących głębsze rajdy w kierunku pobliskich miast i miasteczek.

Być może płonący Tomaszów i jego okolica były jednymi z tych ogniów, które mieszkańcy Zamościa widzieli w różnych miejscach. Wiadomość o tym dotarła do Lublina z pocztą z Zamościa 13 października rano. Kurier przekazał wiadomość ustną o widzianych z miasta pożarach i o tym, że miasto zostało zamknięte. Dzień wcześniej z Zamościa do Lublina przybyli dwaj kupcy z wiadomością, że w odległości 2–4 mil od Zamościa pojawiały się 300–400-osobowe oddziały kozackie, które pędziły ze sobą wiele ludzi i bydło. W wypadku relacji kupców można mieć wątpliwość, czy chodzi o zgrupowanie Wyhowskiego i Potemkina, bo czy w drodze do Lublina obciążałyby się braniem ludzi w niewolę? W relacji kupców nie ma dokładniejszej informacji o tym, z której strony Zamościa pojawili się Kozacy, ale skoro zarówno kupcy, jak i kurier z pocztą bezpiecznie przejechali drogę między Zamościem a Lublinem, oznacza to, że jeszcze 12 października oddziały kozacko-rosyjskie musiały wciąż znajdować się po południowo-wschodniej stronie Zamościa. Z Lublina 14 października wysłano kilka 9–12-osobowych oddziałów zwiadowczych. Każdy z nich wpadł na nieprzyjaciela i poniósł na tyle znaczne straty, że tylko nieliczni wrócili do miasta,

⁶⁸ CPAHUL, f. 1, op. 1, spr. 246, s. 665–666.

⁶⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (dalej: BOZ), sygn. 132, s. 91–102.

⁷⁰ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

informując o losie towarzyszy i o nadciągającym zagrożeniu⁷¹. Oznaczało to, że Kozacy już wówczas ominęli Zamość, co mogło nastąpić 13 października, ale nie przed opuszczeniem miasta przez posłańca z pocztą, i maszerowali na Lublin. Na wysokości Zamościa spustoszyli leżący na zachód Szczebrzeszyn⁷² i leżącą na wschód wieś Miączyn⁷³ w starostwie grabowieckim, niewątpliwie splądrowaną wraz z okolicznymi wsiami. Następnie prawdopodobnie przeszli przez Krasnystaw⁷⁴ i 15 października nad ranem drogą dotarli pod Lublin⁷⁵. Przytaczany już Hieronim Szolański w swoim zeznaniu oświadczył, że wojska nieprzyjacielskie pojawiły się od strony Dominowa⁷⁶. Być może była to część zgrupowania, która po spustoszeniu Szczebrzeszyna od razu ruszyła na północ przez Turobin⁷⁷, nie dołączając do głównych sił ciągnących drogą przez Krasnystaw.

Najprawdopodobniej aż do wyprawy Wyhowskiego i Buturlina oddziały kozacko-rosyjskie nie pojawiały się na północ od Zamościa. Pośrednio wskazuje na to zapis w przytaczanej relacji lubelskiego mieszczanina dotyczący pogrzebu mieszczki lubelskiej na ewangelickim cmentarzu w Piaskach, który odbył się 10 października. W ceremonii uczestniczyło wielu obywateli Lublina⁷⁸. Można założyć, że jest mało prawdopodobne, by wybrali się oni w prawie dwudziestokilometrową podróż w kierunku Zamościa, gdyby między Zamościem a Lublinem pojawiały się wcześniej oddziały nieprzyjacielskie stwarzając zagrożenie utraty mienia i życia.

W swojej anonimowej relacji niemiecki mieszczanin Lublina wspomina, że pod miastem, w odległości jednej mili w kierunku Zamościa, stało pospolite ruszenie, podkreślając, że pomimo tej bliskości wojsko nieprzyjacielskie nie spotkało się ze szlachtą lubelską⁷⁹. Również Gorb i Ryabucha, zaskoczeni brakiem zetknięcia się pospolitego ruszenia i Kozaków, wyciągnęli z tego wnioszek, że zebrana szlachta postanowiła nie ruszać się z miejsca i czekać na odejście Kozaków, między innymi dlatego, że pospolitego ruszenia było mniej niż tysiąc zbrojnych⁸⁰. Myślę, że wyjaśnienie jest dużo prostsze i bardziej racjonalne – pospolitego ruszenia nie było w tym miejscu. Gdyby szlachta lubelska rzeczywiście stała pod Lublinem od strony Zamościa, to oddziały kozacko-rosyjskie natknęłyby się na nią, podchodząc pod Lublin. Trudno też sobie wyobrazić sytuację, że Wyhowski z Buturlinem rozdzielają swoje siły i rozpuszczają po okolicy różnej wielkości zagony wojsk bez uprzedniego rozbitcia „przeczekującego” ich pospolitego ruszenia – taki wrogi oddział stanowiłoby zagrożenie dla obozu w Piaskach i pomniejszych zagonów kozacko-rosyjskich. Byłby też łakomym kąskiem ze względu na przypuszczalnie zasobne tabory szlacheckie. Trudno wyobrazić

⁷¹ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 242.

⁷² М. Грушевський, *Історія України-Руси*, s. 1126.

⁷³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dział 46, sygn. 125, k. 167v–168v.

⁷⁴ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

⁷⁵ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 242.

⁷⁶ J. Riabinin, *Lublin w 1655 r.*, s. 9.

⁷⁷ M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej*, 1834, Biblioteka Narodowa, rkps nr 1185, s. 379.

⁷⁸ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 243.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 108.

sobie sytuację, że któryś z zagonów w końcu nie natknąłby się na skupioną w okolicy szlachtę.

Lublin nie był przygotowany do obrony. Jego systemy obronne były przestarzałe i brakowało odpowiednio licznej załogi. Magistrat nie zdecydował się na stawienie oporu. Zaraz po ataku na Krakowskie Przedmieście rajcy nakazali wywiesić białą flagę i wysłali poselstwo do nieprzyjacielskiego dowództwa, by negocjować warunki kapitulacji. Miasto poddano następnego dnia. Mieszczanie zostali zmuszeni do złożenia przysięgę na wierność carowi, a także do wydania wszystkich Żydów, armat i do zapłacenia okupu. Obecności Kozaków i Rosjan w Lublinie towarzyszyły grabieże i rzezie ludności, szczególnie na przedmieściach, a zwłaszcza ludności żydowskiej oraz osób stanu duchownego i szlacheckiego⁸¹.

Wojska kozacko-rosyjskie rozłożyły się obozem pod miastem Piaski od strony Zamościa⁸². W obozie pozostał Piotr Potemkin, a Daniel Wyhowski z częścią oddziałów kozacko-rosyjskich, nie zatrzymując się w Lublinie, jeszcze tego samego dnia pomaszerował na zachód. Jak pisał anonimowy mieszczanin lubelski, jego zamiarem było przecięcie drogi ludziom uciekającym z Lublina i ich ograbienie⁸³ oraz złupienie kolejnych wsi, miast i miasteczek. O innych uciekinierach kierujących się na północ wspominał Joachim Jerlicz, pisząc, że „gdzie szlachta uciekając od Lublina, na Wieprzy bardzo wielu potonęło, nie czekając przewozu wpływ puszczali się, szkód nie mało ponieśli; różne gdzie kto mógł uciekali: jedni na Podlasie, drudzy ku Brześciu-Litewskiemu, bo za Wisłę nie było można z powodu Szwedów, którzy także zabijali i obdzierali”⁸⁴.

Wyhowskiego rzeczywiście nie było pod Lublinem w kolejnych dniach, na co pośrednio wskazuje anonimowa relacja. Autor, opisując poddanie miasta 16 października i inne wydarzenia mające miejsce w kolejnych dniach, wymienia jedynie Potemkina, milcząc o Wyhowskim. Informacje świadczące o jego obecności pod miastem pochodzą dopiero z 23 i 24 października. Wyhowski wystawił wówczas dokumenty ustanawiające nową radę miasta⁸⁵. Również na 24 października datowane są jego listy do Hieronima Radziejowskiego i króla Karola X Gustawa, pisane z „obożu pod Lublinem”⁸⁶.

Oddziały Wyhowskiego dotarły do linii Wisły w okolicach Kazimierza Dolnego. W samym mieście mieli wymordować nieznana liczbę mieszkańców⁸⁷. Podobnie postąpili w Puławach, gdzie dodatkowo zabili kupców w składzie solnym, i w Celejowie, gdzie również zabili kupców w tamtejszym składzie solnym. Autor tej informacji zapisał ją pod datą 21 października, ale należy traktować ją jako orientacyjną, ponieważ w kilkuwersowym wpisie zawarł zarówno opis oblężenia

⁸¹ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 242–244, 245–246.

⁸² *Lauda miejskie lubelskie*, s. 90.

⁸³ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 243.

⁸⁴ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853, s. 176.

⁸⁵ *Lauda miejskie lubelskie*, s. 89–90.

⁸⁶ A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 639.

⁸⁷ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника; dalej: LNNB), Oddział Rękopisów, f. 5, op. 1, spr. 189, s. 785; spr. 2440, k. 15–16.

Lublina, jak i powyższych wydarzeń⁸⁸. Niewiele wiadomo o trasie, którą przemieszczały się wojska kozacko-rosyjskie i o tym które, poza wymienionymi, miejscowości zostały przez nich złupione i zniszczone. Niewątpliwie został spustoszony pas ziemi o szerokości wielu kilometrów, ciągnący się od Lublina po Wisłę. Smolij i Stepankow przypuszczali, a Gorb i Ryabucha byli pewni, że w Puławach do hetmana nakażnego dotarł rozkaz Bohdana Chmielnickiego nakazujący powrót do obozu pod Lwowem⁸⁹. Nie podali jednak podstawy tego przypuszczenia. Prawdopodobnie tak nie było. Wątpliwości dotyczące otrzymania przez Wyhowskiego tego rozkazu podczas bytności nad Wisłą wzbudza fakt, że już po jego powrocie pod Lublin, jeszcze niemal przez tydzień wojska kozacko-rosyjskie pozostawały pod miastem, a odwrót rozpoczęły dopiero 27 października.

Oddziały pozostałe pod Lublinem rozjechały się po okolicy w poszukiwaniu zapotrzebowania i łupów, niszcząc wiele wsi i miasteczek w pobliżu Lublina. Jak w końcu swojej relacji zanotował anonimowy mieszczanin lubelski, „przyległe [miastu] wsie bardzo były spustoszone”⁹⁰. Niewiele mamy dokładnych informacji na ten temat. Wiadomo, że na północy zostały najebrane wsie Nasutów⁹¹ i Jawidz⁹² oraz miasta Parczew i Łęczna⁹³. Co oczywiste, zniszczeniu ulegały również osady leżące na drodze przemieszczających się oddziałów. Zatrzymując się przy Parczewie, warto podkreślić, że leży on ponad 50 km w linii prostej od obozu w Piaskach i od ówczesnego Lublina, i ze względu na to, jest dobrym przykładem pokazującym zasięg i swobodę operacji kozacko-rosyjskich. Zapewne wojska nieprzyjacielskie docierały jeszcze dalej. Poza wymienianymi już Dominowem, Piaskami, Krasnymstawem i Turobinem prawdopodobnie oddziałom tego zgrupowania można przypisać również zniszczenia w Kraśniku i w leżącej w jego pobliżu wsi Blinów⁹⁴.

Prawdopodobnie pod Łęczną jeden z zagonów kozacko-rosyjskich starł się z chorągwią Szymona Pawszy ze zgrupowania wojsk litewskich rozłożonych pod Brześciem. Chorągiew litewska została rozbita, a sam Pawsza zginął w walce⁹⁵.

Zgrupowanie Wyhowskiego i Potemkina opuściło Lublin 27 października i pociągnęło w drogę powrotną do Lwowa⁹⁶, kierując się przez Krasnymstaw,

⁸⁸ LNNB, f. 5, op. 1, spr. 189, s. 785.

⁸⁹ В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 524; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierzna*, s. 112. E. Gorb i J. Ryabucha na tej samej stronie zaprzeczają sobie pisząc, że „gdyby nie ciągle spory między Potemkinem i Wyhowskim, sojusznicy tak szybko nie opuściliby Lublina”.

⁹⁰ H. Łopaciński, *Z czasów wojen kozackich*, s. 248.

⁹¹ J. Riabinin, *Lublin w 1655 r.*, s. 9.

⁹² A. Kamiński, *Zniszczenia wojenne w Małopolsce i ich skutki w okresie najazdu szwedzkiego 1655–1660* [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepszy, A. Przyboś, t. 2, Warszawa 1957, s. 358.

⁹³ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

⁹⁴ M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne*, s. 114, 213.

⁹⁵ J. Płosiński, *Potop szwedzki*, s. 46. Autor łączy starcie chorągwi Szymona Pawszy z oddziałem kozackim wykrytym 10 października pod Włodawą. Według Jerlicza oddział Pawszy rozgromiła wracająca z Warszawy eskorta ojca Daniela Oliveberga, posła Bohdana Chmielnickiego do Karola X Gustawa. Pamiętnikarz zapisał, że do starcia doszło na Podlasiu, w okolicach „Łęczycy”, ale zapewne chodziło mu o Łęczną, *Latopisiec*, s. 176.

⁹⁶ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 320.

gdzie spalili 68 domów⁹⁷, Uchanie, w których od ujętego wojewody czernihowskiego Krzysztofa Tyszkiewicza wymuszono przysięgę wierności carowi⁹⁸, Hrubieszów⁹⁹ oraz – już w województwie bełskim – przez Kryłów, gdzie spalono zamek¹⁰⁰, a następnie przez Sokal¹⁰¹. Jak w swoim pamiętniku zapisał Jemiołowski, „palić jednak i pustoszyć, któredy szli nie przestawali”¹⁰². W Sokalu Kozacy i Rosjanie zajęli opustoszałe miasto, ale nie udało się im zająć warownego klasztoru bernardyńskiego bronionego przez grupę okolicznej szlachty, która z rodzinami schroniła się za jego murami. W trakcie szturmów na klasztor obie strony wzięły jeńców. W sprawie ich uwolnienia korespondowali ze sobą Chmielnicki z Wyhowskim i gwardian klasztoru sokalskiego¹⁰³. Bałamutny i hagiograficzny obraz tych wydarzeń nakreślili Bronisław Sokalski i Mikołaj Ruszczyński¹⁰⁴. Być może to w drodze powrotnej, a nie w drodze do Lublina, oddziały Wyhowskiego i Potemkina podeszły pod Bełż, ale go nie zajęły. Dalsza droga prawdopodobnie biegła przez Mosty Wielkie i Żółkiew. Do obozu pod Lwowem zgromadzenie dotarło 4 listopada¹⁰⁵.

Podobną trasę, co zgromadzenie Wyhowskiego i Potemkina, przebył ojciec Daniel Oliveberg de Greccani, poseł hetmana Bohdana Chmielnickiego do króla Karola X Gustawa. Towarzyszyła mu eskorta złożona z 3000 Kozaków. Nie są znane szczegóły pokonanej przez niego trasy. Wiadomo jedynie, że z obozu pod Lwowem wyruszył po 16 października, najprawdopodobniej następnego dnia¹⁰⁶. Dnia 16 października brał udział w spotkaniu z niejakim Gamockim, posłem Karola Gustawa, który tego dnia przybył pod Lwów, przywożąc list od

⁹⁷ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126; D. Wojnarski, *Rzemiosło i handel w Krasnymstawie. Między prosperity a kryzysem (połowa XVI–XVII wiek)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 82, 2021, s. 61.

⁹⁸ LNNB, f. 5, op. 1, spr. 2440, k. 16; *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

⁹⁹ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

¹⁰⁰ J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 57.

¹⁰¹ LNNB, f. 5, op. 1, spr. 2440, k. 13–16; *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64; L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 319–320.

¹⁰² *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64.

¹⁰³ LNNB, f. 5, op. 1, spr. 2440, k. 13–16; B. Sokalski, *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899, s. 320.

¹⁰⁴ M. Ruszczyński, *Historija miasta Sokala w Galicyi*, „Lwowianin”, 1842, z. 11, s. 330–331; B. Sokalski, *Powiat sokalski*, s. 320.

¹⁰⁵ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 320. Gorb i Ryabucha za Smolijem i Stepankowem podali datę 25 października, czyli datę według kalendarza juliańskiego, a nie gregoriańskiego, czym wprowadzają zamęt w dacie. В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 526; E. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 113.

¹⁰⁶ L. Kubala opierając się na nieprecyzyjnych informacjach zawartych w liście prymasa Andrzeja Leszczyńskiego do podkomorzego kaliskiego Krzysztof Grzymułtowskiemu z 18 XII 1655 r. połączył postać Daniela Oliveberga z Danielem Wyhowskim. Za Leszczyńskim określił wielkość eskorty na 6000 ludzi. Pomylenie Oliveberga z Wyhowskim spowodowało błędne określenie daty wyjazdu poselstwa z obozu pod Lwowem i przyjęcie, że jego marszruta przebiegała przez Sokal. Datę wyjazdu i marszrutę Kubala łączył z odwołaniem wojsk kozackich spod Lwowa 7 listopada i korespondencją Chmielnickiego i Wyhowskiego z gwardianem klasztoru sokalskiego z tego samego czasu, L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 321, 438; Muzeum Narodowe w Krakowie. Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 148/IV, Teka Naruszewicza, T. 148, nr 182, s. 823–826; LNNB, f. 5, op. 1, spr. 2440, k. 13–16.

króla do Bohdana Chmielnickiego¹⁰⁷. Misją ojca Daniela było zawieszenie odpowiedzi Chmielnickiego i przedstawienie królowi oczekiwań hetmana. W drodze do Warszawy poseł na krótko zatrzymał się w obozie kozackim pod Lublinem, skąd zabrał listy Daniela Wyhowskiego do króla szwedzkiego i Hieronima Radziejowskiego. Listy Wyhowskiego są datowane 24 października. Trzy dni później poseł był w Warszawie. Trasa między Lwowem a Lublinem mogła przebiegać przez Zamość, z ominięciem miasta, lub przez Sokal i Hrubieszów, a potem przez Krasnystaw lub Chełm. Nic nie wiadomo o zniszczeniach i rabunkach na terenie województw bełskiego, ruskiego i lubelskiego spowodowanych przez Kozaków towarzyszących ojcu Danielowi, jednak niewątpliwie musiały być one znaczne, skoro Hieronim Radziejowski i Eryk Oxenstierna protestowali przeciwko rabunkom i gwałtom popełnianym przez eskortę Oliveberga, dokonywanym w czasie przemarszu przez tereny kontrolowane przez Szwedów¹⁰⁸.

Nic nie wiadomo o trasie przemarszu i zniszczeniach dokonanych przez oddział kozacki, który około 10 października pojawił się pod Włodawą. Najprawdopodobniej przebiegała ona w na tyle znacznej odległości od Zamościa i Lublina, że informacje na temat oddziału nie dotarły do Lublina i nie zburzyły poczucia bezpieczeństwa mieszczan lubelskich podróżujących na pogrzeb do miasta Piaski, nie pojawiły się w poczcie z Zamościa oraz relacjach lubelskich na temat wydarzeń 1655 r. Początkowy odcinek drogi, którą pokonało to zgrupowanie, najpewniej przebiegał przez Mosty Wielkie i Sokal, a kolejne w ogólnie rozumianej bliskości linii Bugu.

Smolij i Stepankow uważali, „że inne kozackie zgrupowanie z powodzeniem działa ku rzece San: zajęło Jaworów, Janów, Niemirów, Lubaczów, Potylicz”¹⁰⁹. Opinia ta nie znajduje potwierdzenia w zachowanych materiałach źródłowych. Autorzy nie podają źródła, z którego zaczerpnęli tę wiadomość, ale jest ona niemal identyczna z zapisem, który odnajdujemy w książce Ludwika Kubali: „Tymczasem wracały zewsząd do taboru z wielkim pośpiechem zagony kozackie i moskiewskie. Dotarli aż do Sanu, spalili Jaworów, Janów, Niemirów, Lubaczów, Potylicz, mnóstwo ludu posiekli i siół zrabowali, nie przepuszczając cerkwiom”¹¹⁰. Konstrukcja zdania u Kubali jest przedstawieniem zbioru wszystkich osiągnięć kozackich, konstrukcja Smolija i Stepankowa sugeruje, że jakieś zgrupowanie kozackie dotarło do Sanu, zajmując przy tym wymienione miejscowości. Być może autorzy zinterpretowali Janów pod Lwowem jako Janów Lubelski i połączyli go z rzeką San, a całość ułożyła się w linię wyznaczającą szlak działania potencjalnego oddziału¹¹¹. W zapisie, z którego korzystał Kubala, wyraźnie chodzi o miasta leżące wokół Lwowa¹¹².

Obłężenie Lwowa miało szczególnie negatywne konsekwencje dla mieszkańców i osad leżących w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miasta, a jego

¹⁰⁷ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 311–312; A. Kersten, *Hieronim Radziejowski*, s. 447–448.

¹⁰⁸ A. Kersten, *Hieronim Radziejowski*, s. 449, 639.

¹⁰⁹ В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, с. 524.

¹¹⁰ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 319.

¹¹¹ Za wiele zniszczeń w linii Sanu odpowiedzialne było zgrupowanie, które na początku października dotarło do Jarosławia. Zostały spustoszone m.in. wsie Laszki, Wietlina i Piwoda leżące na północ od Jarosławia. A. Gliwa, *Kraina upartych niepokód*, s. 470.

¹¹² А. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись с 1600 по 1700 год*, Львов 1874, с. 122–123.

najbliższa okolica musiała być doszczętnie zniszczona¹¹³. Według L. Kubali armia nieprzyjacielska obległa miasto pasem o szerokości dwóch mil, czyli około 14–15 km¹¹⁴. Podjazdy kozacko-rosyjskie w poszukiwaniu prowiantu i łupów zapuszczały się wiele kilometrów od Lwowa, również w głąb województwa bełskiego, którego granice przebiegały około 30–35 km od miasta. Z upływem kolejnych dni przedłużającego się oblężenia i złupieniem najbliższej okolicy, wyprawy te, z konieczności, swoim zasięgiem sięgały coraz dalej, obejmując praktycznie całe województwo bełskie, jak również ziemię lwowską oraz pozostałe ziemie i powiaty województwa ruskiego i lubelskiego. Szczególnie wiele odnalezionych informacji o zniszczeniach dotyczy miast i miasteczek leżących w promieniu około 50 kilometrów od granic ówczesnego Lwowa. Spośród miejscowości położonych w niewielkiej odległości od Lwowa i leżących jeszcze w ziemi lwowskiej, wiadomo o zniszczeniach między innymi w Gródku¹¹⁵, Janowie¹¹⁶, Jaworowie¹¹⁷, Krechowie¹¹⁸, Żółkwi¹¹⁹, Żółtańcach¹²⁰ oraz Zadwórze¹²¹, Milatynie¹²², Laszkach¹²³, Glinianach¹²⁴.

W przypadku województwa bełskiego zachowało się sporo wiadomości o zniszczeniach w jego południowo-zachodniej części. Wiadomo, że Kozacy spłądrowali i zniszczyli wspomniane już Niemirów¹²⁵, Potylicz¹²⁶, Lubaczów¹²⁷ oraz leżącą między Lubaczowem a Rawą wieś Horyniec¹²⁸. Wiadomo też o спустoszeniach w Ordynacji Zamoyskiej – w położonych przy zachodniej granicy powiatu lubaczowskiego wsiach Zamch, Łukowa, Obsza, Wola Obszańska, Różaniec, Wola Różaniecka, Korchów w kluczu zamechskim¹²⁹, położonych w ziemi przemyskiej, oraz leżącej nieco dalej na zachód, między Krzeszowem a Tarnogordem, również ordynackiej wsi Naklik¹³⁰, a także w Biłgoraju¹³¹ należącym do powiatu urzędowskiego.

¹¹³ Joachim Jerlicz opisał oblężenie Lwowa, „pod którym kilka niedziel stał Chmielnicki rozpuszczający po tatarsku zagony poza Dniestr, około Halicza, Przemyśla i Jarosławia, z Moskwą chodząc, wielkie morderstwa nad ludźmi utrapionymi czyniąc”, *Latopisiec*, s. 173–174.

¹¹⁴ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 304.

¹¹⁵ CPAHUL, f. 9, op. 1, spr. 405, s. 59; A. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись*, c. 123.

¹¹⁶ Obecnie Iwano-Frankowe, A. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись*, c. 123.

¹¹⁷ Tamże, s. 122.

¹¹⁸ CPAHUL, f. 9, op. 1, spr. 405, s. 509–510.

¹¹⁹ S. Barącz, *Pamiętki miasta Żółkwi*, s. 39–40.

¹²⁰ CPAHUL, f. 9, op. 1, spr. 420, s. 604–605.

¹²¹ Tamże, spr. 405, s. 436.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże, s. 424–425.

¹²⁴ Tamże, s. 477.

¹²⁵ Tamże, f. 1, spr. 595, s. 1695; A. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись*, c. 122.

¹²⁶ A. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись*, c. 123.

¹²⁷ AGAD, ASK, dział 46, sygn. 125, k. 250–254v; A. Петрушевич, *Сводная галицко-русская летопись*, c. 123.

¹²⁸ CPAHUL, f. 1, op. 1, spr. 595, s. 1693.

¹²⁹ M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne*, s. 213, 431; A. Gliwa, *Kraina upartych niepokód*, s. 470–471.

¹³⁰ M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne*, s. 280.

¹³¹ J. Górak, *Miasta i miasteczka*, s. 19.

Do listy miejscowości o potwierdzonych źródłowo zniszczeniach leżących w tym rejonie województwa należy również dodać wsie i miasteczka, o których spustoszeniu wiadomo z opisu wyprawy Wyhowskiego i Potemkina na Lublin. Były to Rawa¹³², Magierów z przyległą wsią Biała¹³³, Łaszczówka¹³⁴, Tomaszów i wsie klucza tomaszowskiego¹³⁵.

Oprócz wymienionych miejscowości informacje o zniszczeniach w tym rejonie województwa bełskiego dotyczą leżącej przy traktcie ze Lwowa do Zamościa wsi Mosty¹³⁶ oraz położonej dalej na północ wsi Ulhówek z Tarnoszynem¹³⁷, Steniatyn¹³⁸ i Malice¹³⁹. W Mostach poddanym zabrano wszystkie bydło, a że „Moskwa nastąpiła przed samą siewbą, na zimę nic nie posiano”. W Ulhówku spalono dwór z gumnem, dopiero co odbudowany po zniszczeniach z 1648 r., natomiast w Tarnoszynie spłonęła chłopska chałupa. Wiadomo również o zniszczeniu wspominanej już wsi Miączyn w starostwie i powiecie grabowieckim, niewątpliwie spalowanej wraz z okolicznymi wsiami¹⁴⁰.

Zachowane przekazy informujące o zniszczeniach we wschodniej części województwa bełskiego w nierównym stopniu rozkładają się na wschodnią część powiatu bełskiego i powiat buski. Dla wschodniej części powiatu bełskiego zachowały się jedynie, przytaczane wyżej, wzmianki dotyczące Bełza¹⁴¹ i Sokala¹⁴². Znacznie więcej informacji dotyczy powiatu buskiego, a w szczególności leżącego na południu tego powiatu starostwa buskiego. O zniszczeniu starostwa dowiadujemy się z raportu Buturlina, który wymienił Busk jako jedno z wielu miast i miasteczek zdobytych przez jego wojska podczas marszu z Kamieńca pod Lwów¹⁴³. Do pierwszych zniszczeń doszło zatem jeszcze pod koniec września, a kolejne miały miejsce już po rozłożeniu obozu pod Lwowem i rozpuszczeniu po okolicy licznych zagonów zaopatrzeniowo-łupieżczych. Lustratorzy królewscy, podczas lustracji starostwa w 1662 r., zapisali przy zamku buskim, że „ten Moskwa cale spaliła tak, że żadnego kołeczka nie zostało, który teraz JeM Pan Starosta zaczął budować”¹⁴⁴, a przy mieście między innymi to, że „miało w sobie miast trzy, w wałach porządnych, między rzekami Bugiem i Potwią [Peltwią] leżące, dobrze opatrzone parkanami i basztami, co wszystko jest spalone przez Moskwę i Kozaków”¹⁴⁵. Spustoszone i wyludnione zostały niemal wszystkie wsie należące do starostwa. Przy Pobużanach i Grabowie lustratorzy zostawili obszerniejsze opisy. Przy Pobużanach zapisali, że „teraz wieś cale spustoszała i żadnego w niej nie masz poddanego, tylko wybraniec

¹³² CPAHUL, f. 1, op. 1, spr. 246, s. 665–666.

¹³³ Tamże, s. 647–649.

¹³⁴ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

¹³⁵ APL, BOZ, sygn. 132, s. 91–102.

¹³⁶ CPAHUL, f. 1, op. 1, spr. 256, s. 477.

¹³⁷ Tamże, s. 867–871.

¹³⁸ Tamże, spr. 595, s. 1694.

¹³⁹ Tamże, spr. 256, s. 431.

¹⁴⁰ AGAD, ASK, dział 46, sygn. 125, k. 167v–168v.

¹⁴¹ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 63; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1126.

¹⁴² *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego*, s. 64; B. Sokalski, *Powiat sokalski*, s. 320.

¹⁴³ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1114.

¹⁴⁴ AGAD, ASK, dział 46, sygn. 125, k. 175.

¹⁴⁵ Tamże, k. 175v.

siedzi na łanie [...]. Młyn tu był i karczma, to oboje Moskwa spaliła”¹⁴⁶, i przy Grabowie, że „teraz całe spustoszała, że żadnego w niej nie masz poddanego i pola nie sieją, a nie tylko tu, ale wszystkie te niżej wypisane siedm wsi *funditus* dezolowane, że żadnego nie masz z nich pożytku, ani intraty”¹⁴⁷. Te siedem wsi to, oprócz Grabowa, wsie Humniszcze, Werblany, Ucisków, Stronibaby, Krasne, Karanie¹⁴⁸. W pozostałych wsiach również widoczny był spadek zaludnienia i potencjału gospodarczego, który nie został jednak opisany jako skutek zniszczeń wojennych lub wojskowych. W podsumowaniu całkowitego dochodu ze starostwa lustratorzy napisali: „Summa summarum prowentu z tak dezolowanego i funditus przez nieprzyjaciela i żołnierza koronnego zniszczonego i zrujnowanego starostwa”¹⁴⁹.

Poza starostwem buskim zachowały się relacje o zniszczeniu jeszcze trzech innych miejscowości w powiecie. W inwentarzu miasteczka Firlejówka sporządzonym w 1665 r. zapisano, że stoi w niej spustoszały dwór, a samo miasto jest *funditus* zniesione, w którym zostało kilkunastu mieszczan i przedmieszczan¹⁵⁰. W zaprzysiężeniu podatkowym z 1661 r. poddani wsi Czepielowce zeznali, że we wsi „ani chałupy, ani siejby, ani człowieka żadnego mieszkającego, tylko znak i uroczysko kędy wieś była jeszcze od zniesienia spalenia i wniwecz obrócenia podczas bytności Moskwy z Kozaki ku Lwo[wo]wi idącym lat temu kilka”, pozostali chłopci mieszkają we wsi posesora Czepielowic¹⁵¹. W o rok późniejszym zeznaniu podatkowym poddani wsi Dymitrów, leżącej między Buskiem a Radziechowem, zeznali, że we wsi „cerkiew pustkami stoi od moskiewszczyzny i sam Dymitrów ba[r]dzo spustoszały”¹⁵².

Na przełomie października i listopada do Chmielnickiego zaczęły docierać pierwsze informacje o wkroczeniu Tatarów na ziemię Kozaczyzny¹⁵³. Wiadomości o najeździe tatarskim dotarły pod Lwów z kilkutygodniowym opóźnieniem – według Hruszewskiego chan wyruszył z Krymu już w połowie września i początkowo niespiesznie posuwał się na północny zachód, oczekując informacji na temat sytuacji militarnej na ziemiach ukraińskich. Około 10 października pierwsze czambuły dotarły na tereny kontrolowane przez pułk czechryński, a około 20 października na tereny pułku białocerkiewskiego¹⁵⁴. Włączenie się Ordy Krymskiej do wojny po stronie Rzeczypospolitej postawiło Chmielnickiego w trudnym położeniu. Jego główne siły znajdowały się daleko od ziem zagrożonych najazdem tatarskim, a armii oblegającej Lwów groziło odcięcie dróg

¹⁴⁶ Tamże, k. 178.

¹⁴⁷ Tamże, k. 179v.

¹⁴⁸ Tamże, k. 180–180v.

¹⁴⁹ Tamże, k. 181v.

¹⁵⁰ CPAHUL, f. 3, op. 1, spr. 22, s. 1007–1017.

¹⁵¹ Tamże, s. 750.

¹⁵² Tamże, s. 832.

¹⁵³ Smolij i Stepankow podali datę 31 października, Gorb i Ryabucha napisali, że 3 listopada do Chmielnickiego dotarł list hospodara mołdawskiego Jerzego Stefana z informacją o najeździe tatarskim. Buturlin w raporcie dla cara pisał, że dopiero 6 listopada wiadomość przyniósł zagon kozacki, który natknął się na Tatarów pod Teofilipolem. В. Смолий, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, s. 526; Е. Гorb, J. Ryabucha *Лwów – Jezierna*, s. 125.

¹⁵⁴ М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1136–1137.

komunikacji, zaopatrzenia i odwrotu, a nawet tatarskie uderzenie na tyły wojsk stojących pod miastem.

Odwrót wojsk kozacko-rosyjskich rozpoczął się 8 listopada od opuszczenia obozu przez oddziały kozackie i samego Chmielnickiego. Jako dzień początku wycofywania się Chmielnickiego i Buturlina spod Lwowa podawany jest również 7 listopada, na który wskazali Kubala oraz Hruszewski, a za nim Gorb i Ryabucha¹⁵⁵. Natomiast na 8 listopada wskazują Smolij i Stepankow oraz Mykoła Kostomarow, a także naoczni świadkowie tych wydarzeń, czyli Stanisław Dobieszowski i Jan Bożęcki¹⁵⁶ oraz pośrednio Bohdan Chmielnicki, datujący swój list do gwardiana bernardynów sokalskich jako pisany 8 XI 1655 r. w taborze pod Lwowem¹⁵⁷. Data 7 listopada jest najprawdopodobniej wynikiem błędu popełnionego przez autorów odwołujących się do raportu Buturlina podczas przeliczania daty zapisanej według kalendarza juliańskiego na kalendarz gregoriański.

Po opuszczeniu obozu oddziały kozackie pomaszerowały w kierunku Glinian, gdzie zatrzymały się, rozbiły obóz i czekały na oddziały rosyjskie, które spod Lwowa wyruszyły 10 listopada i po dwudniowym marszu dotarły pod Gliniany jeszcze 12 listopada lub następnego dnia rano¹⁵⁸. Całość sił ruszyła w kierunku Białego Kamienia, w którego okolicy główne siły kozacko-rosyjskie obozowały 14 listopada¹⁵⁹. Odwrotowi wojsk nieprzyjacielskich spod Lwowa musiały towarzyszyć zniszczenia wsi i miasteczek ziemi lwowskiej i województwa bełskiego, w szczególności powiatu buskiego. Trasa odwrotu aż do Glinian wiodła przez powiat lwowski. Miasteczko i rozłożony przy nim obóz to jeszcze powiat lwowski, ale granica z powiatem buskim przebiegała zaledwie 5–7 km dalej na wschód. W tym miejscu powiat buski wąskim i długim na ok. 35 km i szerokim na około 15 km klinem wchodził w powiat lwowski. Miasteczko Biały Kamień leży w podobnej odległości od granicy z powiatem buskim ale po drugiej stronie opisanego klina. Armia kozacko-rosyjska, maszerując z Glinian do Białego Kamienia, musiała przejść przez właśnie ten, wysunięty fragment powiatu buskiego. Niewątpliwie obozowaniu w obu miasteczkach i przemarszowi wojska towarzyszyły kolejne łupiestwa i zniszczenia, w tym w opisanym już starostwie buskim.

Szczegółowe przedstawienie dalszych etapów odwrotu wojsk kozacko-rosyjskich, z każdym dniem coraz bardziej oddalających się od województwa bełskiego, wykracza poza ramy tego artykułu, zwłaszcza że były one wielokrotnie omawiane w literaturze. Dla chronologicznego zamknięcia tej kampanii dodajmy, że kilka dni później armia Chmielnickiego i Buturlina została zaatakowana przez Tatarów podczas przeprawy przez rzekę Wosuszkę przy wsi Jezierna, w pobliżu Tarnopola. Walki o oblężony obóz kozacko-rosyjski trwały od 20 do 22 listopada.

¹⁵⁵ L. Kubala, *Wojna moskiewska*, s. 320; М. Грушевський, *Історія*, т. 9, ч. 2, с. 1138; Е. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 125.

¹⁵⁶ *Oblężenie drugiego miasta Lwowa*, s. 150; D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, s. 375–376; В. Смолій, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, s. 527; В. Смолій, В. Степанков, *Українська національна революція*, s. 193; М. Костомаров, *Богдан Хмельницький. Історична монографія*, Дніпропетровськ 2004.

¹⁵⁷ LNNB, f. 5, op. 1, spr. 2440, k. 13.

¹⁵⁸ Е. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 126.

¹⁵⁹ В. Смолій, В. Степанков, *Богдан Хмельницький*, s. 527.

Wobec niemożności przełamania obrony i braku perspektywy szybkiego rozstrzygnięcia bitwy na korzyść jednej ze stron, podjęto rozmowy i zawarto porozumienie. Zgodnie z nim Tatarzy wypuścili oddziały rosyjskie po zapłaceniu okupu, a oddziały kozackie po podpisaniu przez Bohdana Chmielnickiego traktatu, którym zrywał związki z Rosją¹⁶⁰. Uwolniona armia kozacko-rosyjska pomaszerowała w kierunku Białej Cerkwi i Kijowa.

Przeprowadzona przez Bohdana Chmielnickiego kampania wojenna w 1655 r., która miała na celu trwałe zajęcie terenów, uważanych przez hetmana kozackiego za obszar osadnictwa ruskiego, czyli ziem aż po linię Wisły, zakończyła się katastrofą. Nie osiągnął zakładanych celów terytorialnych, militarnych i politycznych, a podczas odwrotu jego armia utraciła łupy wydarte jej przez Tatarów pod Jezierną. Wielotygodniowa obecność wojsk kozacko-rosyjskich doprowadziła do tego, że obszary, co do których w imieniu Kozaczyzny rościł pretensje, zostały zniszczone, wsie i miasteczka spalone, a ludność ograbiona i w dużej części wymordowana.

Powyższe zestawienia zniszczonych wsi, miast i miasteczek województwa bełskiego oraz szeroko rozumianego teatru łupieżczych działań wojsk kozacko-rosyjskich rozgrywających się po obu stronach umownej osi rozciągającej się między Lwowem i Lublinem, są tylko wykazem pojedynczych, znanych nam wzmianek. Są one punktami składającymi się na obraz morza zniszczeń obejmujących województwo bełskie, ziemię chełmską z powiatem krasnostawskim, powiaty lubelski i urzędowski oraz zasańską część ziemi przemyskiej. Jest to jednak tylko część tego obrazu. Po jego drugiej, południowej, stronie wojska kozacko-rosyjskie niszczyły i łupiły pozostałe rejony ziemi przemyskiej, ziemi sanocką, ziemię lwowską z powiatem żydaczowskim i ziemię halicką z powiatami kołomyjskim i trembowelskim.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, dział 46, sygn. 125.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, sygn. 132.

Biblioteka Narodowa w Warszawie; rkps 1185: M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej*, 1834 r.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів):

fond 1, Белзький гродський суд, м. Белз, Белзького воєводства (Judicium castrense Belzense / Sąd grodzki Bełzki), opys 1, sprawa 246, 256, 595.

fond 3, Буський гродський суд, м. Буськ, Белзької землі, Белзького воєводства (Judicium castrense Buscense / Sąd grodzki Buski), opys 1, sprawa 22.

¹⁶⁰ В. Смолій, В. Степанков, Богдан Хмельницький, s. 527–529; Е. Gorb, J. Ryabucha, *Lwów – Jezierna*, s. 130–138.

fond 9, Львівський гродський суд, м. Львів, Львівської землі, Руського воєводства (Judicium castrense Leopoliense / Sąd grodzki Lwowski), opys 1, sprawa 405, 420.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника), fond 5, Збірка рукописів, автографів, грамот і дипломів бібліотеки Національного інституту ім. Оссолінських у м. Львові (Zbiór rękopisów, autografów i dyplomów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie), opys 1, sprawa 189, 2440.

Muzeum Narodowe w Krakowie. Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 148/IV, Teka Naruszewicza, T. 148, nr 182.

Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853.

Lauda miejskie lubelskie XVII wieku, zebrał i wydał J. Riabinin, Lublin 1934.

Oblężenie drugiego miasta Lwowa od woysk kozackich y moskiewskich w roku 1655 fragmentum przez Jana Bozeckiego w collegium oycow Iezuitow lwowskich studenta spisane [w:] *Жерела до історії України-Руси*, т. 6: *Матеріяли до історії Галичини*, т. 3: *Літописні пам'ятки з р. 1648–1657*, зібрав і впорядкував С. Томахівський, Львів 1913.

Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego, towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełskiego, wyd. A. Bielowski, Lwów 1850.

Петрушевич А., *Сводная галицко-русская летопись с 1600 по 1700 год*, Львов 1874.

Реляція или обстоятельное описание ужаснаго и печалнаго разрушенія и сожженія, варварски произведеннаго московитами и казаками при взятіи прекраснаго города Люблина 1656 года, сообщил И.С. Рябининъ [w:] *Чтения в Обществе истории и древностей российских при Московском университете*, т. 2, Москва 1910.

Оpracowania

Barącz S., *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852.

Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.

Ciesielski T., *Rzeczpospolita a Państwo Moskiewskie w latach 1652–1653* [w:] *Pola cy i Rosjanie na przestrzeni wieków (XVII–XX w.)*, red. J. Rzońca, Opole 2000, s. 25–38.

Franz M., *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińnych w XVI–XVII wieku*, Toruń 2007.

Gliwa A., *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemyśl 2013.

Gorb E., Ryabucha J., *Lwów – Jezierna. Kampania kozacko-moskiewska roku 1655*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.

Górak J., *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990.

Kamiński A., *Zniszczenia wojenne w Małopolsce i ich skutki w okresie najazdu szwedzkiego 1655–1660* [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepszy, A. Przyboś, t. 2, Warszawa 1957, s. 345–381.

Kersten A., *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.

- Kubala L., *Wojna moskiewska r. 1654–1655*, Warszawa 1910.
- Kucharski W., *Perejasław – styczeń 1654 roku. Hetman kozacki Bohdan Chmielnicki wraz z wojskiem zaporoskim poddaje Ukrainę Rosji. Motywy i skutki*, „Studia i Materiały”, 1 (10), 2019, s. 83–119.
- Łopaciński H., *Z czasów wojen kozackich: przyczynki do dziejów Lublina z lat 1648–1655 ze źródeł współczesnych zebrane*, „Przegląd Historyczny”, t. 9/2, 1909, s. 240–248.
- Morawski S., *Z czasów Chmielnickiego i Szwedów*, „[Rocznik Samborski]. Wydawnictwo na cele dobroczynne samborskie”, R. 15, 1892, s. 43–84.
- Nagielski M., *Bohdan Chmielnicki hetman wojska zaporoskiego (1595–1657)* [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010.
- Nowak T., *Geneza agresji szwedzkiej* [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepszy, A. Przyboś, t. 1, Warszawa 1957, s. 83–136.
- Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Zabrze 2006.
- Podhorodecki L., *Hetman Stefan Czarniecki*, Warszawa 2009.
- Podhorodecki L., *Rapier i koncerz*, Warszawa 1985.
- Riabinin J., *Lublin w 1655 r.*, Lublin 1936.
- Ruszczyński M., *Historija miasta Sokala w Galicyi*, „Lwowianin”, 1842, z. 11, s. 323–331.
- Siarczyński F., *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu, położonem w Królestwie Galicyi, w Cyrkule Przemyśkim, niegdyś w Województwie Ruskiem, ziemi Przemyśkiej, domu JJ. OO. Xiążąt Czartoryskich dziedzicznem*, Lwów 1826.
- Sokalski B., *Powiat sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym*, Lwów 1899.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.
- Wojnarski D., *Rzemiosło i handel w Krasnymstawie. Między prosperity a kryzysem (połowa XVI–XVII wiek)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 82, 2021, s. 37–73.
- Zubrzycki D., *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844.
- Грушевський М., *Історія України-Руси*, т. 9, ч. 2: Роки 1654–1657, Київ 1997.
- Костомаров М., *Богдан Хмельницький. Історична монографія*, Дніпропетровськ 2004.
- Мальцев А.Н., *Боевое содружество русского, украинского и белорусского народов в борьбе за освобождение Украины и Белоруссии (1654–1655 гг.)* [в:] *Воссоединение Украины с Россией 1654–1954*, Москва 1954, с. 264–306.
- Мальцев А.Н., *Россия и Белорусия в середине XVII века*, Москва 1974.
- Мицик Ю., *Політичні концепції Богдана Хмельницького: деякі аспекти реалізації* [у:] *Доба Богдана Хмельницького: (До 400-річчя від дня народження великого гетьмана). Збірник наукових праць*, Київ 1995, с. 25–39.
- Смолій В., Степанков В., *Богдан Хмельницький: Соціально-політичний портрет*, Київ 1995.
- Смолій В., Степанков В., *Українська національна революція 1648–1676 рр.*, Київ 1999.
- Федорук Я., *Віленський договір 1656 року: Східноєвропейська криза і Україна у середині XVII століття*, Київ 2011.

Федорук Я., *Українсько-польська війна в політиці Кримського ханства, Росії і придунайських князівств (кінець 1654 – початок 1655 років)* [у:] *Проблеми історії країн Центральної та Східної Європи*, вип. 2, Кам'янець–Подільський 2011, с. 83–100.

Streszczenie

Artykuł dotyczy kampanii wojennej Bohdana Chmielnickiego i wojsk rosyjskich przeciwko Rzeczypospolitej i oblężenia Lwowa w 1655 roku, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu wojny na terenie województwa bełskiego. W artykule omówiono tło polityczne opisywanych wydarzeń oraz szczegółowo przedstawiono poszczególne operacje rajdowe wojsk kozacko-rosyjskich, których osią było województwo bełskie. Szczególną uwagę poświęcono wyprawie Daniela Wyhowskiego i Piotra Potemkina na Lublin i ku linii rzeki Wisły. W artykule skupiono się również na przedstawieniu negatywnych konsekwencji sześciotygodniowej obecności wojsk rosyjsko-kozackich dla miejscowej ludności i sytuacji gospodarczej regionu. Zestawiono zniszczone wsie, miast i miasteczka województwa bełskiego, określono geografie zasięgu zniszczeń, a uzyskane dane przedstawiono na mapie regionu. W miarę możliwości przedstawiono również chronologię poszczególnych wydarzeń.

Bohdan Khmelnytsky's campaign on Lviv in the autumn of 1655. Chronology, range and impact of Cossack-Russian army activities in the Belz Voivodship

Abstract

The article covers the military campaign of Bohdan Khmelnytsky and the Russian army against the Commonwealth and the siege of Lviv in 1655, with particular focus on the course of the war in the Belz voivodship. The article discusses the political background of the events and presents in detail raiding operations of the Cossack-Russian army, the axis of which was the Belz voivodship. Particular attention was given to the expedition of Daniel Wyhovsky and Pyotr Potemkin to Lublin and further towards the Vistula River. The article also focuses on presenting the negative consequences of the six-week presence of Russian-Cossack troops for the local population and the economic situation of the region. Destroyed villages, towns and cities of Belz voivodship are listed, geographical range of destruction is outlined, and the data obtained is represented on a map of the region. Whenever possible, the chronology of individual events is also provided.

Słowa kluczowe: województwo bełskie, wojna polsko-rosyjska 1654–1667, Bohdan Chmielnicki, Daniel Wyhowski, Kozacy, Lwów, Zamość, Lublin, zniszczenia wojenne

Keywords: Belz voivodship, Polish-Russian war 1654-1667, Bohdan Khmelnytsky, Daniel Wyhowski, Cossacks, Lviv, Zamość, Lublin, war damages

Magdalena Maria Kulpa

<https://orcid.org/0009-0000-2882-3330>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

WIZJA ŚWIĘTEGO JANA Z DUKLI NA GRAFICZNEJ TEZIE AKADEMICKIEJ KLASZTORU BENEDYKTYNÓW W NIEŚWIEŻU. REKONSTRUKCJA BRAKUJĄCEJ CZĘŚCI NAPISU

W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywana jest grafika z dedykacją w języku łacińskim adresowaną do podkomorzego litewskiego Hieronima Wincentego Radziwiłła (1759–1786) przez opactwo Benedyktynów w Nieświeżu, przedstawiająca wizję świętego Jana z Dukli (sygn. MNK III-ryc-28672). Jak na tego typu obiekt papierowy, jest to imponującej wielkości odbitka o wymiarach 136,7x76,5 cm, składająca się z dwóch sklejonych ze sobą integralnych brytów odbitych na osobnych płytach miedziorytniczych. Dolna część, choć po konserwacji, jest niekompletna – brakuje w niej w prawym dolnym narożniku kluczowych dla kontekstu historycznego fragmentów tekstu, to jest daty wydarczenia, osób biorących w nim udział oraz sygnatury artysty (il. 1).

W artykule podjęto próbę odtworzenia brakujących fragmentów tekstu, nie naruszając przy tym pierwotnego układu graficznego. Przybliżono także okoliczności powstania tezy, skupiając się na najważniejszych topikach dedykacji dla młodego Hieronima Wincentego Radziwiłła, który w okresie tworzenia tekstu do druku święcił największe triumfy w swoim 27-letnim życiu, podróżując po krajach niemieckich.

Konstrukcja takiego napisu w części *stricto* faktograficznej brakujących fragmentów tekstu jest multidyscyplinarnym przedsięwzięciem, szczególnie w przypadku tak złożonych obiektów, jakimi są tezy graficzne, gdzie oprócz wiedzy z zakresu historii sztuki, pomocnej w rozszyfrowaniu przesłania górnej, wizualnej części obiektu¹, w dolnej warstwie tekstowej konieczne jest oparcie się na

¹ Obszerne opracowanie na temat tez graficznych tworzonych dla polsko-litewskich zleceńodawców w XVII-XVIII w. opublikował Zbigniew Michalczyk (*Zapomniane konteksty. Augsburg jako ośrodek rytownictwa wobec Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 2020), który szczegółowo opisał część graficzną tezy oraz prześledził i chronologicznie

źródłach historycznych, wiedzy z zakresu filologii klasycznej, a w razie konieczności teologii, gdy konieczne jest sprawdzenie tekstu pod kątem poprawności – w oparciu o system filozoficzno-teologiczny, na jakim przygotowano tezy, którym w przypadku benedyktynów – była nauka św. Tomasza z Akwinu.

Akademickie tezy graficzne, choć niezwykle efektowne, ze względu na duże formaty często narażone były na liczne ubytki, szczególnie przy krawędziach papieru. Jeśli uszkodzenie nastąpiło w warstwie tekstowej doklejonej do sztychu, uniemożliwia to odczytanie całego tekstu. Wykorzystanie kompletnych wersji tych samych egzemplarzy jako materiału porównawczego, wydaje się oczywiste, trudność jednak polega na tym, że tezy jako takie drukowane były w niewielkiej liczbie egzemplarzy, które – jeśli się zachowały – są najczęściej rozproszone w licznych kolekcjach muzealnych, bibliotecznych i zbiorach prywatnych na całym świecie. Gruntowna kwerenda oparta na bieżącym śledzeniu literatury przedmiotu, katalogów aukcyjnych, a także bezpośrednim kontakcie z muzeami i bibliotekami, jest dużym wyzwaniem dla badacza tematu, bowiem te same egzemplarze też rozproszone w różnych kolekcjach noszą takie tytuły, jakie nada im osoba katalogująca. Często owocuje to osobliwymi lub – częściej – nieprecyzyjnymi nazwami tych samych obiektów.

Przy przywracaniu brakujących fragmentów tekstu warto uwzględnić aspekt historyczny i okoliczności powstania druku, które mają niebagatelne znaczenie dla zrozumienia kontekstu historycznego, „żeby odtworzyć tekst należy bardzo wyraźnie wyobrazić sobie autorów, redaktorów, kopistów – ich światopogląd, psychikę, ukształtowane przez rzeczywistość historyczną”², a przy tym założeniu przyjąć, że jest to tylko hipotetyczna rekonstrukcja mająca przedstawić tekst, który mógłby realnie istnieć.

W poszukiwaniu analogicznych materiałów w pierwszej kolejności warto odwołać się do innych tez akademickich bronionych przez benedyktynów polskich, w których zachowały się wszystkie punkty stanowiące przedmiot obrony. Autorce dla potrzeb prac porównawczych udało się zgromadzić osiem starodruków, z czego sześć pochodzi ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich³, a dwa

usystematyzował wszystkie znane (zachowane i niezachowane) odbitki zamawiane przez różnych zleceniodawców. Według autora powodem popularności tego przedstawiania był jego duży walor artystyczny, o czym mają świadczyć także późniejsze jego adaptacje. Tamże, s. 169–176.

² D. Lichaczow, *Rekonstrukcje tekstu*, „Pamiętnik Literacki: Czasopismo Kwartalne Poświęcone Historii i Krytyce Literatury Polskiej”, t. 85/2, 1994, s. 212–213.

³ *Acervus Assertionum Logicarum Quem In Alma Academia Cracoviensi [...] Fr: Ludovicus Zje-lonacki [...] publice ad disputantum [...] proposit*, Kraków [1643], Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVII-3397; *Ascensus in Montem Lubinianum [...] Conclusiones ex Universa Philosophia [...]*, Leszno, ok. 1753, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. BUP SD 1391 III; *Conclusiones Theologicae Menti D. Thomae Angelici & Ecclesiae Doctoris. Conformes. Publicae Disputationi [...] ad Objecta Respondente R.P. Leone Protassowicz O.S.B. Professo Nesvisiensis Theologo Consumato*, Kraków 1757, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-16332; *Conclusiones theologicae menti Divi Thomae Angelici et Ecclesiae Doctoris conformes, publicae disputationi in Regali Archi Coenobio Tynecensi Congregationis Benedictino Polonae expositae*, [Kraków 1771], Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-20637; *Propositiones Theologicae Scholastico-Dogmaticae Menti S.R.E. Conciliorum, atq; [...] Quas pro publicis Disputationibus Expositas defendendas susceperunt RR. FF. Hugo Sobański Professus Lubinensis & Maurus Łącki*, [Kraków 1775], Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-12095; *Conclusiones*



Il. 1. A.N., Teza teologiczna nawiązująca do myśli św. Tomasza z Akwinu dedykowana Hieronimowi Radziwiłłowi (1715-1760) z przedstawieniem św. Jana z Dukli, ok. połowy XVIII w., miedzioryt, biały papier na kartonie, 136,7x76,5. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-ryc-28672, Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie

ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej⁴. Warto wspomnieć także o jedynej znanej, zachowanej do czasów obecnych, graficznej tezie akademickiej, upamiętniającej obronę odbytą w klasztorze w Nieświeżu przez Sylwestra Stefanowskiego (1737–1792), o której będzie mowa w dalszej części tekstu. Tu warto wspomnieć, że benedyktyni użyli w części graficznej wizerunku św. Jana Ewangelisty autorstwa augsburskich rytowników, braci Josepha Sebastiana (1710–1768) i Johanna Baptisty (1712 – ok. 1787) Klauberów⁵.

Sama teza, zwana też konkluzją lub afiksją (z łac. ogłoszeniem, ulotką lub wywieszką), była rodzajem uroczystej zapowiedzi lub pamiątki udziału w publicznym sporze mającym charakter kontradyktoryjny, w którym udział brał posiadający absolutorium student uczelni (rzadziej kilku) oraz egzaminatorzy i zgromadzeni słuchacze, mający również prawo zabierania głosu. Wymóg obrony był obligatoryjny, ponieważ wieńczyło ją otrzymanie tytułu naukowego lub tylko zakończenia kolejnego etapu nauki. Teza miała formę plakatu złożonego z dwóch części: górnej przedstawiającej treść graficzną i dolnej, na której znajdował się tekst z informacją o adresacie dedykacji, miejscu i dacie obrony, a także o nazwisku absolwenta, tytule uzyskanego stopnia akademickiego i treści samych tez. Były one z jednej strony programem obrony, z drugiej – cenną jej pamiątką. Wykonane w technice miedziorytu, mezzotinty i akwaforty, potrafiły osiągać imponujące rozmiary; te o dłuższym boku niż 150 cm składały się z dwóch lub więcej arkuszy wykonywanych na osobnych płytach. Mogły być odbijane na podłożu papierowym lub jedwabnym. W drugim przypadku tkanina mogła być dodatkowo ozdobiona na przykład gipiurą. W szczególnych przypadkach teza mogła zostać namalowana na tkaninie farbami olejnymi⁶.

Scholastico-Dogmatico-Critico. Theologicæ Menti Scripturæ, Conciliorum ac SS. Patrum præsertim S. Thomæ Aquinatis Angelici & Ecclesiæ Doctoris, [Kraków 1776], Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-4952.

⁴ *Propositiones Ex Universa Phylosophia: Ad Mentem Divi Thomæ Angelici & Ecclesiasticæ Doctoris. Expositæ. A Religionis Ordinis Sancti Benedicti In Archi Cænobo Tynecensi [...]* Anno Domini 1768. Mense Majo & junio, [Kraków] 1768, Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Cam. L. V. 22 (4); *Propositiones Ex Universa Theologia Scholastico-Historico-Critico Dogmaticæ Menti S.R.E. Conciliorum atq; [...] Nuncupatæ Quas pro publicis Disputationibus Expositas. Defendendas suscepunt: RR. PP. Thadæus Lichocki, Ægidius Staniszewski, Franciscus Palemborski, Maurus Łacki S. Theologiæ Auditores*, b.m.w., 1777, Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Cam. I. IV. 17 (2).

⁵ Św. Jan Ewangelista; około 1762 r.; Johann Baptist i Joseph Sebastian Klauber; papier, płótno, akwatinta, wys. 120, szer. 70 cm, za: *Katalog zbiorów artystycznych Opactwa Mniszek Benedyktynek w Staniątkach*, red. K. Kuczman, J. Skrabski, A. Włodarek, t. 2: *Malarstwo i grafika*, Kraków 2018, poz. 223, s. 550–551.

⁶ Takim przykładem jest konkluzja dedykowana Michałowi Franciszkowi Potockiemu w 1744 r., namalowana farbami olejnymi na złocistym atlasie (nr inw. SZT. 1919 MNW), zob. I. Kozina, *Konkluzja z portretem Piotra Sapiehy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 55, 1993, nr 1, s. 99–103. Więcej informacji na temat graficznych tez akademickich oraz dalszą bibliografię podała Anna Grochala (*Graficzne tezy filozoficzne w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Studenci i protektorzy, rysownicy i rytownicy, forma i treść – krótki przegląd zagadnień [w:]* *Initium sapientiae humilitas. Studia ofiarowane Profesorowi Jakubowi Pokorze z okazji 70. urodzin*, red. M.M. Olszewska, A. Skrodzka, współpraca A.S.Czyż, Warszawa 2015, s. 252–273], która tą samą tezę określiła jako namalowaną na jedwabiu. Tamże, s. 255.

Kandydat przystępujący do egzaminu kończącego kolejny lub ostatni etap studiów, miał już wcześniej przygotowane tezy do obrony oraz zagadnienia i kwestie, których mógł się spodziewać w trakcie dysputy. Ich liczba zależała od kierunku studiów jakie kończył, i stopnia naukowego, który spodziewał się otrzymać. Rodzaj dysputy zależał także od charakteru uroczystości. W przypadku tytułowej grafiki liczba tez ograniczona została do czterech punktów, co jest raczej skromnym wynikiem. Anna Fechtnerová, autorka katalogu tez graficznych ze zbiorów Biblioteki Narodowej Republiki Czeskiej, mogącej się poszczycić największym bodaj zbiorem tego typu obiektów, podaje, że najmniejsza liczba odnotowanych przez nią tez to siedem. Dla porównania, pierwszy odnotowany absolwent filozofii („pro prima Philosophiae Laurea”) bronił od 10 do 30 zagadnień, a kandydat do stopnia doktorskiego („suprema Philosophiae Laurea”) – od 30 do nawet 50. Autorka katalogu pisze także o tezach zbiorowych, czyli jednoczesnych obronach kilku osób, podczas których liczba przysłuchujących się egzaminowi wynosiła około 50 osób, a w wyjątkowych sytuacjach dochodziła do sześćdziesięciu⁷. Dla porównania w zachowanych starodrukach tez bronionych przez benedyktynów, Leon Protasowicz, późniejszy opat nieświejski, w roku 1756, podczas obrad kapituły generalnej w Starych Trokach, bronił 30 tez z dziedziny teologii⁸, natomiast liczba konkluzji bronionych zbiorowo, to jest w 1753 r., przez niewymienionych z imienia i nazwiska benedyktynów – słuchaczy Studium Filozoficznego, wyniosła 50⁹, tez teologicznych bronionych w 1775 r. przez Hugona Sobańskiego i Maura Łackiego w klasztorze w Tyńcu – 46¹⁰ oraz tez teologicznych bronionych w 1777 r. przez Tadeusza Lichockiego, Egidiusza Staniszewskiego, Franciszka Palemborskiego i Maura Łackiego w klasztorze benedyktynów również w Tyńcu – 216¹¹. W przypadku pozostałych obron, których broniący jest nieznany, liczba tez z filozofii bronionych w 1768 r. w klasztorze w Tyńcu wyniosła 50, tyle samo było konkluzji z teologii, również bronionych w Tyńcu w 1771 r., a tylko osiem w 1776 r.

Obrony te, nosiły w tytule nazwy: *assertationes*, *conclusiones* albo *propositiones*. Były wydawane w formie broszur lub książeczek rozdawanych uczestnikom wydarzenia, pisanych ręcznie lub drukowanych. Od około połowy XVII w. mogła towarzyszyć im część ilustracyjna nosząca właśnie nazwę tezy graficznej. Tezy graficzne nie wykluczały oczywiście wersji broszurowych lub książeczek, które mogły być rozdawane uczestnikom przed dysputami jako program ich przebiegu¹².

Na tezach oprócz listy zagadnień, będących przedmiotem samej dysputy, umieszczano także datę i miejsce dysputy, nazwisko studenta lub studentów w przypadku obron zbiorowych (choć nie było to wymogiem koniecznym, co wynika z przykładów obron benedyktyńskich), promotora oraz nazwę uczelni,

⁷ A. Fechtnerová, *Katalog grafických listů univerzitních tezí uložených ve Státní knihovně ČSR*, Praha 1984, s. 4.

⁸ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-16332.

⁹ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. BUP SD 1391 III.

¹⁰ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-12095.

¹¹ Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Cam. I. IV. 17 (2).

¹² Por. A. Grochala, *Graficzne tezy filozoficzne w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, s. 269–270.

w której pobierał nauki. Jeśli uczelnia lub student miały swojego protektora, jemu również składano podziękowania, starając się w ten sposób docenić wsparcie i pozyskać dalsze względy. Protektorami mogli być najwyżsi dygnitarze świeccy i hierarchowie duchownych, lokalni możnowładcy, ale także święci patroni, Matka Boska i Trójca Święta. Wykorzystanie tematów religijnych było świadomym zabiegiem twórców i miało na celu nadanie wydarzeniu charakteru ceremonii religijnej, a samemu broniącemu – obrońcy prawdy przy pomocy mądrości Bożej¹³.

Podziękowania protektorom i mecenasom z czasem przybierały coraz bardziej uroczystą i rozbudowaną formę, stając się, jak w przypadku tytułowej tezy graficznej, dominującą częścią warstwy tekstowej tezy, która wiek wcześniej stała się powszechnie przyjętą formą obyczajową, na co zwrócił uwagę Władysław Korotaj. To właśnie wówczas, jak napisał, „zaczęły się pojawiać widowiska szkolne, których treścią było ukazanie świetności rodu obecnego na przedstawieniu możnego gościa, dostojństwa jego herbu i koligacji”¹⁴. Wzrost liczby panegiryków nie zawsze przekładał się na ich poziom artystyczny, ale okazje do powstawania tego typu utworów nasuwało samo życie¹⁵. Jak zauważył Aleksander Brückner, „obok ascetyków kwitły panegiryki, witania dostojnictw, wjazdów, promocyj, ślubów, żale pogrzebowe, z zasady świstki, kilka ćwiartek, rzadziej całe tomy, genealogie itp.; pisało je pochlebstwo, opłacała próżność; płodzono je setkami: na szczęście czas wiele potracił, więcej jednak zostało”¹⁶.

Ta literatura dworska, której autorstwo dla XVII w. przypisywane było co najmniej w 80% osobom duchownym „z największych okrutników czyniła miłośników filantropów, a z rozpustników i zdrajców – przykładnych ojców rodzin i obywateli”¹⁷. Ich autorzy mogli liczyć nie tylko na wsparcie finansowe, ale i pamięć przy obsadzaniu wakujących beneficjów kościelnych czy zapewnienia sobie utrzymania na koszt dobroczyńcy. Zdarzało się również, że należność za tego rodzaju okazjonalną twórczość literacką wypłacana była całej wspólnotie zakonnej¹⁸. Janusz Tazbir zauważył znaczący wzrost liczby utworów pochwalnych powstających w czasie wojen i kryzysów¹⁹. I choć jego wnioski opierały się na przykładach z wieku wcześniejszego, tendencja ta, co można zauważyć na przykładzie klasztoru benedyktynów w Nieświeżu, utrzymywała się również w stuleciu XVIII. Gorliwe zabiegi benedyktynów o względy darczyńców nie tylko polegały na regularnym odprawianiu mszy i modlitwach, ale także przybierały inne formy, takie jak nadanie w 1732 r. przez Stanisława Benedykta

¹³ J. Flaga, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 215.

¹⁴ W. Korotaj, *Dynamika rozwoju piśmiennictwa polskiego od połowy XVI do końca XVII wieku* [w:] *Wiek XVII – Konturreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 289.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Brückner, *Literatura polska. Początki, rozwój, czasy ostatnie*, Warszawa 1931, s. 98–99.

¹⁷ J. Tazbir, *Sarmatyzacja katolicyzmu w XVII wieku* [w:] *Wiek XVII – Konturreformacja – Barok*, s. 18.

¹⁸ K. Stojek-Sawicka, *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII w.*, Toruń 2011, s. 172, gdzie w przypisie autorka odwołuje się do konkretnych przykładów rękopiśmiennych.

¹⁹ J. Tazbir, *Sarmatyzacja*, s. 18.

Bartoszewskiego, opata klasztoru w Nieświeżu, dyplomu na przywileje duchowe zakonu benedyktyńskiego Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi „Rybeńce”²⁰.

Pochwała rodu Radziwiłłów mogła przybierać także charakter pośredni, o czym świadczy wpis w diariuszu Michała Kazimierza „Rybeńki”, który 7 I 1737 r. zanotował takie słowa:

Odprawiliśmy Ceremoniał święcenia Regimentowych chorągwi. Iakoż z Rana byliśmy w Kościele, przed którym Regiment w szyku stał y trzy Działa, w Kościele Czterech Chorążych Chorągwie trzymali, po mszy Świętej Ksiądz Benedykiewicz tuteyszy wikary poświęciwszy moią Chorągiew mi w ręce dał [...], po obiedzie byliśmy u OO. Dominikanów na Dyspucie, którą dedykowali całemu regimentowi²¹.

Wymowna na tym tle jest osiemnastowieczna mowa zapisana w rękopisie ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego: „Zachęcaiąca Kawalerów bawiących się naukami, aby przez pismo swoje starali się i [o] nieśmiertelną sławę dla JO Xcia Radziwiłły Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego”²², która sama w sobie jest gotowym tekstem laudacyjnym. Próbę syntezy najważniejszych wątków topicznych w tego typu tekstach przeprowadził Jakub Niedźwiedź w artykule o wymownym tytule „Jak pochwalić Radziwiłła, czyli garść uwag o topice panegirycznej”²³.

W założeniu publiczne wygłaszanie spornych kwestii obok popisów czy deklamacji było jedną z technik oratorskich najczęściej praktykowanych w szkołach zakonnych, choć system ten funkcjonował już w średniowiecznych uniwersytetach i szkołach katedralnych. Najbardziej rozpowszechnioną formą dyskusji było prowadzenie otwartych dysput przed publicznością. Najwcześniejsze tego typu formy określane *de quodlibet* (o czymkolwiek) polegały na zadawaniu pytań wykładowcy przez grupę nieznaną mu wcześniej osób. Pytający mieli prawo kierować dyskusję na dowolny temat i dziedzinę nauki. Forma ta należała obok wykładania (*legere*) i wygłaszania mów na uniwersytetach (*preadicare*) do trzech podstawowych obowiązków profesorów. Inną, nieco mniej wymagającą formą były dysputy studentów, którzy popisywali się wiedzą przy różnych okazjach. Zachętą do dysput miało być publiczne wywieszanie (*affixiones*) prac studentów, rozdawanie nagród i występy na akademiach, gdzie można było popisać się wiedzą także przed zaproszonymi gośćmi specjalnymi, jak choćby samego adresata graficznej konkluzji lub tylko zwykłymi zaciekawionymi słuchaczami²⁴.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dział (dalej: dz.) XI, sygn. 144, s. 11.

²¹ Kopia diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” (1702–1762), hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego z zapiskami z lat [1702] 1719–1761. AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-80a, s. 813.

²² Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie (Vilniaus universiteto biblioteka), Dział rękopisów, starodruk nr 1793, s. 204–206.

²³ J. Niedźwiedź, *Jak pochwalić Radziwiłła, czyli garść uwag o topice panegirycznej* [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 191–198.

²⁴ Niekiedy udział osób postronnych mógł być wręcz pożądanym. Pisał o tym Ludwik Piechnik powołując się na dokument z połowy XVII w., w którym można prześledzić program dysput i powtórek dla studentów czteroletniego pełnego studium teologicznego w Akademii

Nim jeszcze w 1599 r. ukazała się drukiem pierwsza spisana ustawa szkolna *Ratio atque institutio studiorum*, powtórki i dysputy cieszyły się tak dużą popularnością w szkolnictwie jezuickim, że prowincjał Bernard Canfaloneri (1552–1618) wydał zakaz ich masowego publikowania, ograniczając liczbę drukowanych tez do 20 pozycji²⁵. O tym, jak druki te były powszechne świadczą wpisy w księgach rachunkowych dominikanów zestawione z liczbą pozycji tez wymienianych przez Karola Estreichera w *Bibliografii Polskiej*²⁶.

Innym odstępstwem w nauczaniu jezuickim było nieprzestrzeganie opierania wykładów z teologii na naukach św. Tomasza z Akwinu i filozofii Arystotelesa, co z czasem doprowadziło do korekty odnośnego przepisu w *Ustawie szkolnej*²⁷. O tym, że zakon benedyktynów ściśle przestrzegał nauk zarówno św. Tomasza jak i Arystotelesa²⁸, świadczy inskrypcja na drugiej zachowanej akademickiej tezie graficznej zakonu przechowywanej w klasztorze benedyktynów w Staniątkach. W 1882 r. kronikarka s. Antonina Scholastyka Kaładulska podała ją w takiej formie: „Po prawej ręce 27 thez filozofii według Ś. Tomasza i Arystotelesa”²⁹. Grafika ta z punktu widzenia przedmiotu dalszej analizy jest o tyle ciekawa, że zajmująca nas obrona odbyła się podczas XVIII posiedzenia Kapituły Generalnej w Nieświeżu, w dniu 15 IX 1762 r.³⁰ W obecności Benigna Chylińskiego, licencjata teologii i prepozyta tuchowskiego, podlegającego klasztorowi w Tyńcu, bronił się tam Sylwester Stefanowski, mnich z klasztoru benedyktynów w Starych Trokach. Grafikę dedykowano Ignacemu Romerowi, którego herb oraz tytuł cześnika pilzneńskiego widnieje w centralnej części warstwy tekstowej dyplomu³¹.

Wileńskiej. „Środa: Dysputa z teologii scholastycznej z materiału wykładanego. Jeden ze słuchaczy broni tezy, atakują dwaj koledzy. Obecny jest wicekanclerz Akademii oraz wszyscy profesorowie teologii. Mogą być zaproszeni także inni”, L. Piechnik, *Akademie i uczelnie jezuickie* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 57–66.

²⁵ B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji* [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok*, s. 309–337.

²⁶ R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*, Lublin 1975, s. 219.

²⁷ Por. L. Piechnik, *Akademie i uczelnie jezuickie*, s. 57–66; *Ratio atque institutio studiorum SJ czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, oprac. K. Bartnicka, T. Bieńkowski, Warszawa 2000.

²⁸ Zgodnie z ceremoniałem monastycznym, spisany w 1777 r. przez Hieronima Kowalskiego z klasztoru w Tyńcu, w rozdziale IX opisującym sposób uroczystego mianowania lektorów filozofii lub teologii kandydat z teologii w obecności całego zgromadzenia kapituły musiał złożyć uroczystą przysięgę, że będzie ściśle przestrzegał nauk św. Tomasza z Akwinu. K. Kowalski, *Coeremoniale monasticum*, Kalisz [1777], Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ Bien. D. III. 2, Pars VI. »De Ceremonis Monasticis, Caput IX, Modus formalizandi Lectores Philosophiae, vel Theologiae, aut Licentiaiatos«, p. 69.

²⁹ *Katalog zbiorów artystycznych Opactwa Mniszek Benedyktynów w Staniątkach*, s. 550–551.

³⁰ I. Schwartz, *Congregatio benedictino-polona abbatum praelatorum et monachorum* [...], b.m.w., 1774, Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791, brak paginacji.

³¹ *D. Ignati Romer pincernae incliti Districtus Pilsnensis* (w nocie na s. 550 *Katalogu zbiorów artystycznych Opactwa Mniszek Benedyktynów w Staniątkach* błędnie podano urząd „podkanclerzego” pilzneńskiego), por. *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 57, poz. 316 (za udostępnienie szczegółowych zdjęć grafiki dziękuję dr. Piotrowi Jamskiemu).

Pojedynki na słowa praktykowane w szkołach zakonnych miały być potwierdzeniem nabytych umiejętności, które w przyszłości mogły przydawać się w działalności duszpasterskiej (podczas głoszenia kazań czy w posłudze w konfesjonale). Dysputy często przeprowadzane były z klerykami innych zakonów, a nawet z przedstawicielami innych wyznań (innowiercami). Według Roberta Świętochowskiego konkluzje dominikanina Wojciecha Grabieckiego z 1653 r. miały być podstawą do podjęcia przez sejm warszawski w 1658 r. uchwały o wypędzeniu arian z Polski. Wkrótce potem Grabiecki wydał dziełko *Tryumf Królowej Polskiej M.P. z wytrąbionego błędu Ariańskiego* (Warszawa 1660)³².

Niewątpliwie rozwój druku, jako środka masowego przekazu, walnie przyczynił się do rozpowszechniania określonych idei. Jezuita jako pierwsi docenili druk w dziele ewangelizacji. Do tej pory od średniowiecza przepisywanie ksiąg było zajęciem zakonników, a w szczególności benedyktynów. Skopiowanie jednej księgi mogło trwać nawet kilka lat (przepisanie tekstu i przerysowanie ilustracji). Do dziś w języku polskim funkcjonuje związek frazeologiczny „benedyktyńska praca”, kojarzący się ze żmudnym i długotrwałym zajęciem. Działalność wydawnicza była oczywiście związana z aktywnością ewangelizacyjną prowadzoną na terenach Europy Środkowej i Wschodniej. Trudy i wyzwania, jakie napotykali krzewiciele wiary chrześcijańskiej na tym obszarze porównywane były z działalnością misyjną prowadzoną na innych kontynentach. Brak chęci pierwszych jezuitów do nauki języków Europy Środkowo-Wschodniej dosadnie wytykał Baltazar Hostounsky, pierwszy wiceprowincjał jezuitów w Braniewie. W liście do generała zakonu w Rzymie z 13 XII 1563 r. umieścił m.in. takie słowa:

Na Boga! Nie kompromitujemy się! Niech przybywają tu ci, którym zachciewa się wędrować aż do Indyj. Znajdą tu takie same trudy, co w Indiach, i z równą łatwością opanują język polski, co hinduski³³.

Znajomość języków litewskiego, białoruskiego i łotewskiego znacznie zwiększyła zasięg oddziaływania misyjnego jezuitów. Zakon ten, także jako pierwszy, docenił grafikę jako skuteczny i efektowny środek masowego przekazu. To właśnie ten zakon posługiwał się wyrafinowanym językiem alegorii tworząc zarys kompozycji i motywów ikonograficznych, które później wybitni artyści (malarze, rzeźbiarze, architekci i sztycharze) realizowali za pomocą znanych sobie technik warsztatowych. „Sztuką jezuicką” czy „sztuką kontrreformacyjną” jeszcze w połowie XX w. określano sztukę baroku, która charakteryzowała się wyrafinowanymi, wielopoziomowymi i złożonymi kompozycjami, wykorzystując przy tym elementy psychologiczne mające wywołać poruszenie u odbiorcy. Idealnie jako medium nadawała się do tego grafika, którą reprodukowano w dowolnej liczbie egzemplarzy, zachowując przy tym status oryginału. Dzięki nieograniczonym możliwościom jej rozpowszechniania i niskiej cenie mogła być uważana za substytut obrazu, którego koszty wykonania w postaci pojedynczego egzemplarza były nieporównywalnie wyższe. Podobną do grafik rolę szerokiego

³² R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne*, s. 262. O dysputach między przedstawicielami różnych zakonów i wyznań pisał Jerzy Flaga, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego*, s. 213–214.

³³ Cyt. za: L. Grzebień, *Św. Franciszek Ksawery i jego kult*, „Studia Bobolanum”, t. 1, 2007, s. 51.

rozpowszechniana treści propagandowych spełniały także medale. Medal, podobnie jak rycina, „idzie i działa w najszerze masy i dlatego może być bardzo dobrym środkiem agitacyjnym lub reklamowym”³⁴.

Taką ryciną jest grafika z przedstawieniem wizji św. Jana z Dukli, która po raz pierwszy wymieniona została w literaturze w 2003 r.³⁵ W 2020 r. doczekała się już pełnej analizy dotyczącej adresata tezy, którym był Hieronim Wincenty Radziwiłł, jej twórców – rodziny augsburskich rytowników, Gottfrieda Bernharda Götza (1708–1774) i jego syna Franza Regisa Thaddäusa Lorenza (1738–1789)³⁶.

Personalia studenta widoczne są w postaci imienia i fragmentu nazwiska („Walerio Wor[...]”), można zatem zidentyfikować je na podstawie zachowanych katalogów wydanych przez Kongregację Benedyktynów Świętego Krzyża. Jest nim Walery (Valerius) Woroniec, urodzony 29 IX 1740 r.³⁷ Śluby zakonne przyjął w Nieświeżu w wieku niespełna 17 lat, to jest 25 lub 27 II 1757 r.³⁸ Dwa lata później został wymieniony w katalogu jako student filozofii³⁹. W następnym roku, 8 IX 1760 r., przyjął święcenia kapłańskie⁴⁰. W 1768 r. pełnił funkcję ekonoma w Borowie i depozytariusza klasztoru⁴¹, a w latach 1771–1772 podpisywał się jako mistrz nowicjatu⁴². W 1774 r. został odnotowany jako podprzeor klasztoru w Nieświeżu⁴³, a przez kolejne sześć lat już jako jego przeor⁴⁴. Przez dwa następne lata podpisywał się jako prowizor⁴⁵. W 1786 r. został odnotowany jako prepozyt miński⁴⁶. Mogła to być już jego ostatnia funkcja, gdyż zmarł 30 IV 1788 r.⁴⁷

³⁴ M. Gumowski, *Medale polskie*, Warszawa 1925, s. 7.

³⁵ A. Kramiszewska, *Visio Religiosa w polskiej sztuce barokowej. Ze studiów nad ikonografią hagiograficzną*, Lublin 2003. Autorka opisała grafikę jako „Dyplom księcia Hieronima Radziwiłła” (s. 77).

³⁶ Z. Michalczyk, *Zapomniane konteksty. Augsburg jako ośrodek rytownictwa wobec Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 2020, s. 167–176. Przedstawienie to zostało umieszczone na okładce tej książki.

³⁷ I. Schwartz, *Congregatio benedictino-polona abbatum praelatorum et monachorum [...]*, b.m.w., [1774], Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

³⁸ *Nomina Vivorum et defunctorum professorum fratrum [...]*, b.m.w. 1759, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-2677-III; B. Chyliński, *Congregatio Benedictino-Polono Abbatum, Praelatorum & Monachorum*, Kraków 1768, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-3598.

³⁹ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-2677-III.

⁴⁰ Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁴¹ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-3598.

⁴² Apostolskie Archiwum Watykańskie (Archivio Apostolico Vaticano; dawniej Archivum Secretum Vaticanum), Archivum Nuntiaturae Varsaviensis Nr 111 (dalej: ASV ANV), k. 495v, 499.

⁴³ Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁴⁴ *Series Abbatum, Praelatorum et Monachorum Congregationis Benedictino-Poloniae [...]*, Kalisz 1777, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), sygn. 4g.15.2.128; *Series Abbatum, Praelatorum & Monachorum, Congregationis Benedictino – Poloniae*, Leszno 1780, BUW, sygn. 4g.18.6.404.

⁴⁵ AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 280/1, s. 159, 161, 162.

⁴⁶ Regimen Generale Congregationis Benedictino – Poloniae [...], b.m.w., 1786, BUW, sygn. 4g.18.4.58.

⁴⁷ *Catalogus Monasteriorum, Praelatorum, & Monachorum Congregationis Benedictino-Poloniae [...]*, Poznań 1789, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie (Vilniaus universiteto biblioteka), Dział rękopisów, sygn. Rubr. 3/1789.

Jego promotora, którego tylko imię („Hiero[...]”) jest częściowo zachowane, można natomiast zidentyfikować po wydrukowanym w wierszu poniżej tytule profesora i profesora klasztoru sieciechowskiego. Był nim Hieronim (Hieronimus) Kowalski, urodzony 10 lub 13 X 1732 r.⁴⁸ Habit przyjął 21 X 1753 r. W 1759 r. został wymieniany jako diakon i student teologii⁴⁹. Rok później, 18 XI 1760 r., przyjął święcenia⁵⁰. W 1768 r. był już lektorem teologii, profesorem filozofii oraz prepozytem sieciechowskim⁵¹. W 1774 r. był tytułowany doktorem teologii⁵². Trzy lata później został przeorem sieciechowskim, sekretarzem Kongregacji Benedyktynów Polskich i kanclerzem skarbu⁵³. W 1780 r. wybrano go na opata klasztoru w Sieciechowie oraz mianowano pierwszym wizytatorem Kongregacji⁵⁴. W 1787 r. obok funkcji przeora pełnił też obowiązki notariusza apostolskiego⁵⁵, a dwa lata później jeszcze drugiego wizytatora⁵⁶. Funkcje te sprawował aż do śmierci, która nastąpiła 13 III 1791 r.⁵⁷

Z akt kapituły generalnej w Tyńcu z 1774 r. wiadomo, że Hieronim Kowalski został zobowiązany do opracowania w ciągu trzech lat ceremoniału monastycznego dla całej Kongregacji Benedyktynów Polskich, zawierającego przepisy sprawowania nabożeństw, oficjum chórowego i innych obrzędów zakonnych. Pokłosiem tego polecenia było opublikowane trzy lata później dzieło *Coeremoniale Monasticum*, wraz z adnotacją, że powstało na mocy wspomnianej decyzji⁵⁸. Kowalski jest także autorem *Directorium Divini Officii Juxta Ritum Monasticum Persolvendi*, czyli *Dyrektorium Oficjum Bożego* wydawanego kolejno w latach: 1786, 1788–1791⁵⁹.

W przeciwieństwie do personaliów studenta i jego profesora, nazwa miejsca obrony zachowała się w całości i wiadomo, że była to Kościelna Wieś, miejscowość położona w Wielkopolsce „w odległości 7 wiorst od Kalisza. Posiada kościół parafialny murowany z 1661 r. lecz dawniejszej fundacji [...]. Prepozytura najprzód była dla zgromadzenia oo. benedyktynów tyńceckich ustanowiona”⁶⁰.

Wspomniana już akademicka teza graficzna, dokumentująca obronę mnicha z klasztoru w Starych Trokach w Nieświeżu, świadczy o tym, że mnisi benedyktyńscy mogli pobierać nauki niekoniecznie w swoim macierzystym klasztorze. Zgodnie z ustrojem prawno-administracyjnym życie XVIII-wiecznych benedyktynów polskich regulowane było decyzjami posiedzeń kapituły generalnej

⁴⁸ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-3598; Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁴⁹ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-2677-III.

⁵⁰ Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁵¹ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. XVIII-3598

⁵² Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁵³ BUW, sygn. 4g.15.2.128.

⁵⁴ BUW, sygn. 4g.18.6.404.

⁵⁵ BUW, sygn. 4g.18.4.58.

⁵⁶ Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Dział rękopisów, sygn. Rubr. 3/1789.

⁵⁷ *Catalogus Monasteriorum, Praelatorum & Monachorum Ordinis S.P. Benedicti* [...], Wilno 1792, BUW, sygn. 4g.15.4.159.

⁵⁸ *Coeremoniale monasticum* [...]. Informacja ta pojawia się na stronie tytułowej dzieła („Auctoritate Capituli Generalis In Monasterio Tynecensi Celebrati Editum [...]).

⁵⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 20, Kraków 1905, s. 175–176.

⁶⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 453.

zwoływanej raz na trzy lata. W jej skład wchodził przedstawiciel wszystkich klasztorów należących do kongregacji, to jest z Lubinia, Mogilna, Płocka, Sieciechowa, Świętego Krzyża, Tyńca w Koronie oraz z Nieświeża, Horydyszcza i Starych Troków na Litwie⁶¹. „Na kapitułach generalnych ustalano program studiów wraz z wyznaczeniem, w których opactwach winno być zorganizowane studium filozofii, a gdzie teologia w najbliższym trzechleciu”⁶². Była to, oprócz przyznawania stopni naukowych, mianowania nauczycieli i wyznaczania studentów, jedna z ważniejszych prerogatyw kapituły⁶³. Na tej podstawie wiadomo, że wszystkie studia odbywały się w trzyletnich interwałach, które rozpoczynały się w roku zwołania jednej kapituły, a kończyły wraz z początkiem następnej.

Z dokumentów dotyczących zakonu benedyktynów przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu oraz w Bibliotece Jagiellońskiej, Marian Kanior wynotował, że benedyktyni nieświescy prowadzili trzyletnie studia filozoficzne w 1759 i 1762 r.⁶⁴, teologiczne natomiast tylko w 1765 r.⁶⁵ Tymczasem na tezie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie znalazła się informacja, że benedyktyni nieświescy prowadzili także trzyletnie studium teologiczne, którego słuchaczem był broniący tez Walerian Woroniec. O tych studiach wspomniany autor jednak nie wspomina. Biorąc pod uwagę lata, w jakich odbywały się kapituły, najbardziej prawdopodobny okres trwania teologicznego studium nieświeskiego, to przedział lat 1774–1777, to jest pomiędzy kapitułą w Tyńcu a kapitułą w Płocku.

Niestety oprócz tezy nie zachowały się inne dokumenty potwierdzające istnienie nieświeskiego studium teologicznego. Archiwum klasztorne, choć jego istnienie wymieniane jest w dokumentach pisanych i drukowanych, nie zachowało się do czasów obecnych. O całkowitym zniszczeniu klasztoru w 1768 r. wspominają sami benedyktyni⁶⁶. Wiadomo też o przynajmniej dwóch pożarach, które dotknęły klasztor. Mówi o tym relacja opata klasztoru w Nieświeżu⁶⁷ oraz notatka z akt wizytacji przeprowadzonej w 1804 r.⁶⁸ Istnienie studium w tym

⁶¹ Wykaz wszystkich kapituł generalnych ze składem osobowym i miejscem odbywania do 1774 r. włącznie opublikował Izidor Schwartz, w cytowanym już katalogu osobowym benedyktynów za rok 1774, Biblioteka Narodowa, sygn. SD W.1.791.

⁶² M. Kanior, *Polska Kongregacja Benedyktyńska Świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2000, s. 128.

⁶³ M. Kanior, *Ustrój prawno-administracyjny Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej św. Krzyża w XVIII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 28, 1981, z. 4, s. 100.

⁶⁴ Wtedy też miała miejsce obrona znana z tezy przechowywanej w klasztorze Sióstr Benedyktyniek w Staniątkach.

⁶⁵ M. Kanior, *Polska Kongregacja*, s. 130.

⁶⁶ „Praefatio ad librum, cui titulus liber aureus etc. In quo Nomina Benefactorum, qui pro restauratione ecclesiae Nesvisiensis eleemosinas contribuerunt conscripsit”, ASV ANV, Nr 111, k. 512.

⁶⁷ „Do kilkudziesięciu arkuszy przeze mnie było napisane dzieło w Polskim języku o Muzyce, lecz razem z książkami, z których zbierałem do mojej materii wiadomości, ogień nagły północny kiedy spalił klasztor Nieświzki Sto-Krzyżki, i owo pismo moje zagarnął”. A.A. Woroniec, *Początki muzyki tak figuralnego iako i choralnego kantu przez Xiędza Antoniego Arnulfa Woronca opata nieswizkiego zakonu s. Benedykta, s. teologii i kanonów doktora ułożone*, Wilno 1809, b.s. (*Do Czytelnika*).

⁶⁸ „Klasztor mały po spaleniu się w Roku 1793 nowo zbudowany gętami kryty”, Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі),

okresie, o którym wspomina teza, jest więc nieznana kartą w historii dziejów benedyktynów nieświeskich.

Znajomość przepisów kongregacji pozwala zrozumieć jeszcze inną istotną kwestię. Zgodnie z jej punktami, obrony zakończone przyznaniem tytułu naukowego odbywały się jedynie w obecności i na wniosek Zarządu Kongregacji. Kandydat na doktora oprócz wiedzy praktycznej i merytorycznej musiał także wykazać się dorobkiem naukowym i dydaktycznym. Przyznawanie tytułów naukowych przez Kapitułę Generalną odbywało się na mocy konstytucji zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską⁶⁹.

O tym, że obrona Worońca nie miała rangi doktoratu, świadczy nie tylko fakt, że oprócz stanowiska mistrza nowicjatu nie pełnił on w zakonie żadnych innych funkcji dydaktycznych, ale także brak tytułu naukowego przy jego nazwisku w późniejszych katalogach osobowych. Jego obrona wieńczyła więc jedynie ukończenie studium teologicznego, o czym także świadczą tylko cztery wydrukowane tezy.

W ustaleniu daty rocznej obrony pomocne mogą się okazać informacje o adresacie grafiki, a mianowicie Hieronimie Wincentym Radziwiłł, jakie znalazły się w części dedykacyjnej. Hieronim Wincenty h. Trąby Radziwiłł urodził się 11 V 1759 r. w Nieświeżu. Był synem Michała Kazimierza „Rybeński” i jego drugiej żony Ludwiki z Mycielskich. Hieronim żył krótko, bo jedynie 27 lat. Jedynym zaszczytem, o jakim wspominają w dedykacji benedyktyni, był nadany mu order św. Huberta, który otrzymał w 1760 r. jako roczne dziecko. Młody Radziwiłł w latach 1766–1772 przebywał w Pradze i Dreźnie, skąd wyjechał do Mannheimu, siedziby Karola Teodora, elektora i palatyna reńskiego. Pobyt w Niemczech uwieńczył małżeństwem, które zawarł pod koniec 1775 r. w Ratybonie. Jego żoną została Zofia Fryderyka Dorota, córka Karola Anzelma, księcia von Thurn-Taxis. Dzięki temu mariażowi spowinowacił się z wieloma domami panującymi (jego teściowa pochodziła z rodziny książąt Wirtemberskich). W połowie czerwca 1777 r. gościł z żoną i przyrodnim bratem Karolem Stanisławem „Panie Kochanku” w Wiedniu na audyencji u cesarzowej Marii Teresy⁷⁰. W 1778 r. prasa odnotowała ich spotkanie z królem w Warszawie⁷¹. Stolicę opuścili w drugiej połowie maja⁷², skąd udali się na Litwę. Radziwiłłowie 4 sierpnia zatrzymali się na kilkudniowy pobyt w Grodnie⁷³, skąd udali się do Nieświeża. Uroczyste przywitanie młodych małżonków w siedzibie rodowej Radziwiłłów nastąpiło 29 VIII 1778 r. Z okazji ich przybycia została wzniesiona imponującej wielkości brama triumfalna, zwieńczona monogramem z ozdobnymi literami „CPR” (Celsissimus [lub Carolus] Princeps Radziwiłł), umieszczonymi pośrodku muru zakończonego z obu stron obeliskami i ozdobionego w niszach 12 posągami alegorycznymi i mitologicznymi. Budowlę

sygn. NHAB F 1781-27-283, Описание Несвижского монастыря Слуцкого уезда Минской губ. 1804, k. 7v.

⁶⁹ M. Kanior, *Polska Kongregacja*, s. 140.

⁷⁰ Z. Anusik, A. Stroynkowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987, s. 188–190.

⁷¹ „Gazety Wileńskie”, 1778, R. 18, nr 20 (9 maja 1778), s. 2.

⁷² „Gazeta Warszawska”, 1778, nr 41 (23 maja), s. 1.

⁷³ „Gazety Wileńskie”, 1778, R. 18, nr 34 (15 sierpnia 1778), s. 2.



Il. 2. Nieśwież. Iluminacja z okazji powrotu do kraju Hieronima i Zofii Radziwiłłów 29 sierpnia 1778 r. Projekt Leon Lutnicki, 1778, papier żeberkowy, 295×645 mm. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Inw.zb.d. 8641

tę utrwalili Leon Lutnicki na grafice przechowywanej w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (il. 2).

Ordynat ołycki Hieronim wraz z małżonką długo nie zabawili w Nieświeżu, bo 14 IX 1778 r. udał się do Wilna, gdzie został przywitany z jeszcze większą pompą, po czym 26 września powrócił do Grodna⁷⁴. Kolejną wskazówką pomocną przy datowaniu grafiki jest brak na tezie wzmianki o otrzymaniu przez Hieronima podkomorstwa litewskiego, 20 XI 1779 r. odkupionego przez brata Karola Stanisława od Stanisława Radziwiłła.

Gorliwe zabiegi benedyktynów o fundusze wynikały nie tylko z monastycznego charakteru zakonu, ale także z faktu, że w 2. połowie XVIII w. fundacje Radziwiłłów przeżywały kryzys spowodowany upadkiem fortuny tego rodu, co wiązało się z ograniczeniem liczby beneficjów znajdujących się pod nieświeżską jurysdykcją. Gdy więc benedyktyni dowiedzieli się o powrocie z zagranicy przyszłego ordynata nieświeżskiego, który po śmierci Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” przejmie zobowiązania fundatorskie swoich przodków, niezwłocznie przystąpili do działań mających na celu zaskarwienie sobie względów nowego protektora. Przygotowanie takiej grafiki wymagało wyższych niż w przypadku tez drukowanych, nakładów finansowych i dłuższego czasu na realizację, ale wymierne korzyści, jakich spodziewał się ten klasztor, były oczywiste. Trzyletnie studium teologiczne, którego słuchaczem był jeden z benedyktynów nieświeżskich, było doskonałym pretekstem do przypomnienia

⁷⁴ „Przybycie i pomieszkanie tu acz krótkie Xiażąt Jchmościów Radziwiłłów Woiewody Wileńskiego i Ordynatów Ołyckich iako iest iedna z nayszczęśliwszych Epoch dla tey Stolicy W. X. Lit: tak przez różne oświadczenia powszechney radości i wielkie festyny z wielką wspaniałością w tym tygodniu obchodzone było”, cyt. za: „Gazety Wileńskie” 1778, R. 18, nr 40 (26 września 1778), s. 1–4.

Radziwiłłowi o swojej sprawie. Chociaż Hieronim z całą pewnością nie uczestniczył w obronie tez Walerego Worońca w Kościelnej Wsi, wręczenie mu *post factum* dużego arkusza grafiki, byłoby pięknym i efektownym prezentem, jaki mogła ofiarować wspólnota tego już mocno podupadłego i zadłużonego klasztoru⁷⁵. Takie zabiegi „były znakiem osobiście rozumianej transakcji finansowej, w której panegiryk pełnił funkcję daru ofiarowywanego patronowi w zamian za jego wsparcie i pomoc materialną, wpłatając się tym samym silnie w strukturę związków klientalnych”⁷⁶.

Nie będzie więc zaskoczeniem, że najwięcej miejsca w części tekstowej tezy zajmuje sama dedykacja. Kolejność zamieszczonych w niej części ma ściśle określony porządek i formę, jaką stosuje się w listach: część inicjalna, benewolencyjna, prezentacyjno-rekomendująca oraz terminalna, przy czym pierwsza i ostatnia stanowią ramę dla części drugiej i trzeciej⁷⁷. Część inicjalna składa się z dwóch członów: wskazania z imienia i nazwiska odbiorcy prymarnego oraz wyliczenia jego tytułów i godności w ściśle określonym porządku (tzw. grupa adresata). Kolejny człon nawiązuje do najistotniejszych celów samej dedykacji, czyli części benewolencyjnej (pozyskującej przychyłność) i prezentacyjno-rekomendującej (służącej przedstawieniu sprawy i prośby). Całość wieńczy część finalna (podsumowująca), zawierająca końcowe treści dedykacyjne (grzeczności, pozdrowienia i życzenia) wraz z informacją faktograficzną, a więc podaniem nadawcy, miejsca i daty. Jako języka użyto łaciny, co miało podkreślić splendor i szacunek w stosunku do odbiorcy prymarnego. W przypadku tytułowej tezy tekst obramiony został bordiurą z motywem roślinnym, która okala również część centralną z kartuszem herbowym oraz najważniejszymi danymi identyfikującymi Hieronima Radziwiłła.

Zmiana parametrów i kroju czcionki miała na celu podkreślenie najważniejszych elementów tekstu, wyodrębnienie poszczególnych jego części składowych, kreując na równi z częścią graficzną wielowymiarowy i kompletny przekaz, którego interpretacja miała podążać w kierunku zgodnym z zamysłem nadawcy. I tak w przypadku tytułowej tezy pierwszym wyróżniającym się elementem jest imię i nazwisko Hieronima Radziwiłła wydrukowane największą i pogrubioną czcionką. Nieco skromniej wyróżnione zostały także poprzedzające nazwisko zwroty: „Najwyższy Książę, Najjaśniejszy i Najdostojniejszy Pan”. Jeszcze mniejszą czcionką, choć także wyróżniającą się na tle bocznych tablic, wymieniono tytuły, przy czym u Hieronima Radziwiłła odnotowano wszystkie 21 tytułów znanych benedyktynom, zapisując je majuskułą. Dedykację kończy informacja o nadawcy i autorze tez, czyli Nieświeskim Studium Teologicznym przy klasztorze Św. Krzyża, co wskazuje na relacje między adresatem a twórcą dedykacji, zgodne z konwencją epistograficzną, gdzie adresat był podawany u góry, a nadawca na dole.

⁷⁵ Z zestawienia rachunków z wypłat na rzecz klasztoru św. Krzyża w Nieświeżu wynika, że w 1778 r. wypłacono benedyktynom zaległe annaty za lata: 1770, 1773, 1774 i 1776. AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 280/1, s. 403.

⁷⁶ K. Stojek-Sawicka, *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Toruń 2011, s. 281.

⁷⁷ Więcej na ten temat napisała Kinga Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.



Il. 3. Fragment środkowej części inskrypcji tezy z doklejonym kartuszem herbowym Radziwiłłów. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-ryc-28672

Boczne tablice obu tez wydrukowano niewielką czcionką w kursywie, nadającej części benewolencyjnej i prezentacyjno-rekomendującej osobisty charakter, mający przywodzić na myśl swobodną orację. Na tym tle elementami wyróżniającymi się jest nazwisko adresata, skoligacone z nim nazwiska rodowe oraz związek z ośrodkiem naukowym. Użyto przy tym przymiotników w stopniu najwyższym, które w jednym zdaniu mogły się pojawiać kilkakrotnie. W tezie dedykowanej młodzietkowi Hieronimowi Wincentemu Radziwiłłowi najczęściej powtarzającym się przymiotnikiem jest wyraz „najwyższy” użyty jedenaście razy. Być może miało to związek z młodym wiekiem księcia i jego skromnym wyglądem, które tak opisywali benedyktyni:

NAJWYŻSZY KSIAŻE [...] w Tobie również dostrzega się wszystko, czym jest życie prawe i godziwe; tak że cnota góruje nad wiekiem, moc ducha przewyższa potęgę sił fizycznych, umiłowania godna skromność przekracza posturę ciała⁷⁸.

Dedykację kończą cztery konkluzje zaczerpnięte z myśli św. Tomasza z Akwinu, wydrukowane antykwa⁷⁹.

Podsumowując część tekstową, warto wspomnieć o znakach interpunkcyjnych i przestankowych mających – każdy z osobna i wszystkie razem – niebagatelne

⁷⁸ Cytat zaczerpnięty z dedykacji na grafice.

⁷⁹ Część tekstową cytatów w języku łacińskim, w tłumaczeniu na język polski Doroty Sienko, konsultował dr Michał Kulecki, któremu dziękuję za wszystkie uwagi.

znaczenie retoryczne i artystyczne. Przykładem ich świadomego zastosowania może być użycie rozstrzelonych przecinków, które mogły oznaczać w tych miejscach krótkie pauzy w oracji. Dzięki nim mówiący mógł rozplanować „odpowiednio oddechy, w szczególności pauzy związane z zaczerpnięciem oddechu (interspiratio) oraz pauzy polegające na uspokojeniu głosu (intervallum)”⁸⁰. Jeżeli do tak potraktowanych pauz dołączy się modulację głosu na podstawie różnych rodzajów i wielkości czcionek, dedykacja nabiera indywidualnego wymiaru i sprawia, że tekst pisany upodobnia się do recytatywu, a to z kolei z niemal całkowitą pewnością wskazuje, że student publicznie musiał wyrecytować lub odczytać zapisany tekst dedykacji w obecności egzaminatorów i zaproszonych gości.

W centrum kartusza znalazły się części inicjalna i benewolencyjna, okalająca herb Trąby Radziwiłłów z napisem łacińskim (poniżej podano tłumaczenie polskie):

CELESISSIMO PRINCIPI/ ILLUSTRISSIMO & EXCELLENTISSIMO/ DOMINO DOMINO HIERONIMO RADZIWIŁŁ/ S[acri / ancti] R[omani] I[mperii] Principi Duci in Olyka, Nieswiż, Birże, Dubinki, Kleck,/ Słuck & Kopyl, Comiti in Mir, Szydłowiec, Kroż, Kiejdany,/ Biała, Kopyś & Zabłudów. Ac in Żółkiew, Złoczew, Pomorzany,/ Newel, Siebież Domino & Haeredi. PALATINIDAE Vlnensi,/ Generosissimi Herois Supremi Exercitum M[agni] D[ucatus] L[ithuaniae] Ducis Inclyto/ Filio. Equiti S. Huberti. / DOMINO DOMINO / FUNDATORI MUNIFICENTISSIMO / Mecaenati A[mpl]lissimo / Ducale, RADIVILLANUM, Benedictinum, Nesvisiense Studium Theologicum / ad S[anctam] CRUCEM / In devinctissimae submissionis monumentum / D[ono] D[edit] D[edicavit].

Tłumaczenie:

[NAJWYŻSZEMU KSIĘCIU, NAJJAŚNIEJSZEMU I NAJDOSTOJNIEJSZEMU PANU, PANU HIERONIMOWI [WINCENTEMU] RADZIWIŁŁOWI, Księżciu Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Księżciu na Olyce, Nieświeżu, Birzach, Dubinkach, Klecku, Słucku i Kopylu, Hrabiemu na Mirze, Szydłowcu, Krożach, Kiejdanach, Białej, Kopysi i Zabłudowie. Jak też Panu i Dziedzicowi na Żółkwi, Złoczewie, Pomorzanach, Newlu i Siebieżu. WOJEWODZICOWI Wileńskiemu, Sławetnemu Synowi Najszlachetniejszego Bohatera Hetmana Wielkiego Litewskiego. Kawalerowi Orde-ru Św. Huberta. PANU NAJHOJNIEJSZEMU FUNDATOROWI, Mecenasowi Najszczodrzejszemu / Książęce, RADZIWIŁŁOWSKIE, Benedyktyńskie, Nieświeskie Studium Teologiczne przy ŚWIĘTYM KRZYŻU w dowód największego oddania w d[arze] o[fiarowało] i d[edykowało].

Po lewej stronie tablicy znajduje się część prezentacyjno-rekomendująca poświęcona rodowi Radziwiłłów i rodzicom Hieronima (il. 4):

DEDICATIO/ Si quando Nesvisensi Benedictino Lycoeo erga Fundatoris munificentiam devinctissima con-/ tigit submittere vota, maxime nunc, dum triennalis Theologici cursus laborem/ Tuis subii-/ cimus plantis PRINCEPS CELSISIME. Fundator munificentissime, Mecaenas Amplicissime./ *Ea enim cunctorum obligatio est, ut Fundatori suo semper debitum praestent homagium; nos/ tamen alium attestandae submissionis adinvenire non potuimus modum, quam dum profundis-/ simae venerationis signum, Theologicas dedicamus Theses. Neq[ue]; enim decuit Lechici Orbis tam excelsum/ silentio proeterire luminare, utpote quod vel ex ipsa*

⁸⁰ K. Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich*, s. 99.

RADIVILLANAE Domūs eminentia, vel ex praeclaris /recte gestorum monumentis colligere licet. Testentur id antiqui, Gregorius XIII. Innocentius IX. Cle-/ mens VIII. maximi Divini ovilis Pastores; Maximilianus I. Carolus V. & Rudolphus II, Imperatores/ Augusti, quam cha[ra] illis RADIVILLIANA Domus erat, quamq; excelsis Eam c[on]mularunt praerogativis;/ ut toti latepatenti miraculum esset Orbi, unam RADIVILLANAM Sarmatiae Prosapiam tantae fuisse excellentiae, &/ in valore summorum mundi Procerum extitisse. Mirentur posteri, quod RADIVILLANAE Domūs immortalis perdurat/ fama, quae rectegestorum sat ampla promulgat folia: sive enim in expediendis bellicis consideretur furoribus, semper fausta/ & prosperrima; haec Moschos sub Stephano, & Sigismundo III Regibus Sarmaticis debellavi[t] eosq; ab obsidione Livoniae Kijoviae profligavit; haec à Svecis sub iisdem diadematis Proceribus Livoniam, Kurlandiam, a[...]⁸¹ russiam Lechicam feliciss-/ imè recuperavit; haec Otthomanicae Lunae, praesertim in Joanne III. SOBIESCO, cornua contrivit; haec deniq; omnes Reipubli-/ cae Poloniae hostes extinxit, & dissipavit. Si vero ad Senatorias Regni Poloniae oculi convertantur Purpuras, in iis summa/ dexteritas, pacis publicae amor, Reipublicae enituit defensio. Illa enim Senatoria eminentia non tantum familiaris, verum e-/ tiam subdita Domui RADIVILLANAE; praesertim Palatinus Vilnensis ita huic vectigalis Nomini, ut XII. de RADIVILLIA-/ NA Prosapia suos haberet Rectores; tertium decimum CELSISSIMUM PRINCIPEM CAROLUM RADIVILLIUM maiorem/ natu Tuum numerat Palatinum. Et quid dicam de Progenitore Tuo p[ro]p[ri]ae. m[em]oriae]. CELSISSIMO PRINCIPE MICHAELE CASIMIRO/ RADZIWIŁŁ Palatino Vilensi, Supremo M[ag]ni. D[uc]atus]. L[ithuan]iae]. Exercituum Duce, qui dum officiosa dexteritate, penè Archangelico/ consilio, forti, constantiq; animo provinciam sibi creditam faustissimè gubernavit, Regi fulcrum, Reipublicae pacem, Domui/ RADIVILLANAE aeviternum famam perfecit, roboravit, & auxit. Nec minorem hausit Domus RADIVILLANA Splen-/ dorem ex Celsissima Principe ANNA de MYCIELSCHI RADZIWIŁŁOWA chara Genitrice Tua, quae virtutum eni/ tet splendore sapientiae/ collustrat radiis, fortitudine animi magnanimos superat Heroes, munificentia, liberalitate,/ ac pietate in Superos omnium in se convertit corda, & oculos. Hanc dum Superi primo voto RADI-/ VILLANO, in LEONE RADIVILLIO Incisore M[ag]ni. D[uc]atus]. L[ithuan]iae]. iunxerant Nomini, Illam & secundo Ei-/ dem, maiori cum felicitate foederarunt. Nec tamen solùm Parentum, ac Antecessorum Tuorum, PRIN[CEPS]⁸²

Thumaczenie:

Jeśli kiedykolwiek Nieświeskiemu Benedyktyńskiemu Liceum zdarzyło się złożyć życzenia, pełne oddania wobec szczodrości Fundatora, to właśnie teraz, ponieważ wynik prac trzyletniego kursu Teologicznego składamy do Twoich stóp, NAJWYŻSZY KSIĄŻE, Fundatorze Najhojniejszy, Najdostojniejszy Mecenasiu. Jest to bowiem obowiązkiem wszystkich, aby zawsze składali hołd swemu Fundatorowi; my jednak nie mogliśmy znaleźć innego sposobu, by dowieść naszej pokornej uległości, dlatego na znak najgłębszej czci dedykujemy Teologiczne Tezy. I nie godziło się, aby tak znakomitą ozdobę Kraju Lechickiego pominąć milczeniem, bo przecież może to potwierdzić czy to sama znakomitość Domu RADZIWIŁŁOWSKIEGO, czy to wspaniałe pamiątki [jego] sprawiedliwych czynów. Poświadczają to dawni najwyżsi Pastarze owczarni Bożej, Grzegorz XIII, Innocenty IX, Klemens VIII; Augustowie Cesarze [Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego] Maksymilian I, Karol V i Rudolf II, jak drogi im był Dom RADZIWIŁŁOWSKI i jak bardzo

⁸¹ Tekst nieczytelny.

⁸² Dokończenie zdania znajduje się po prawej stronie tablicy.

obsypali Go najwyższymi przywilejami, ażeby cały Świat mógł podziwiać, iż jeden Ród RADZIWIŁŁÓW odznaczał się w Sarmacji taką godnością i zaliczony został do największych Wielmożów świata. Potomność patrzy z podziwem, że nadal trwa nieśmiertelna sława Domu RADZIWIŁŁÓW, głoszą ją wszem wobec obszerne karty sprawiedliwych czynów: także bowiem w czasie okrucieństw wojennych, [opinia ta] zawsze [pozostawała] przychylna i pomyślna; Ród ten za panowania Królów Sarmackich, Stefana i Zygmunta III, pokonał Moskowitów i rozgromił ich, ocalając Inflanty i Kijów przed oblężeniem; Ród ten z rąk Szwedów odzyskał szczęśliwie Inflanty, Kurlandię, [...] ⁸³; Ród ten, zwłaszcza za Jana III Sobieskiego, startł rogi Otomańskiego Księżyca; Ród ten wreszcie wytracił i rozproszył wszystkich wrogów Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli zaś skierowałoby się oczy na Senatorskie Purpury Królestwa Polskiego, jaśniała w nich najwyższa prawda, umiowanie pokoju, obrona Rzeczypospolitej. Ta bowiem godność Senatorska nie tyle rodzinna, co poddana Domowi RADZIWIŁŁOWSKIEMU, przede wszystkim zaś [godność] Wojewody Wileńskiego tym więcej przynosi korzyści temu Nazwisku, że nosiło ją Dwunastu Przywódców z Rodu RADZIWIŁŁOWSKIEGO. NAJWYŻSZEGO KSIĘCIA KAROLA RADZIWIŁŁA, Twojego starszego [brata], liczy się jako trzynastego Wojewodę. A cóż mam powiedzieć o Rodzicu Twoim, świętej pamięci NAJWYŻSZYM KSIĘCIU MICHALE KAZIMIERZU RZADZIWILLE, Wojewodzie Wileńskim, Hetmanie Wielkim Litewskim, który dzięki swej prawości, niemal Archanielskiej roztropności, silnemu i stalemu duchowi pomyślnie zarządzał powierzoną sobie prowincją, dla Króla stanowił podporę, a Rzeczypospolitej pokój, Domowi RADZIWIŁŁÓW wieczystą sławę dał, umocnił i pomnożył. I nie mniejszy blask Dom RADZIWIŁŁÓW zaczerpnął od Najwyższej Księżnej ANNY z MYCIELSKICH RADZIWIŁŁOWEJ, drogiej Twojej Rodzicielki, która jaśnieje blaskiem cnót, oświeca promieniami mądrości, potęgą ducha przewyższa wielkich duchem Bohaterów, hojnością, łaskawością i pobożnością zwraca ku sobie serca i oczy wszystkich. Tę więc [Księżną Annę] Bóg szczęśliwie złączył z Nazwiskiem RADZIWIŁŁOWYM przez pierwsze małżeństwo z LEONEM RADZIWIŁŁEM, Krajczym Wielkim Litewskim, i ponownie z tym samym Nazwiskiem szczęśliwie związał przez drugie małżeństwo. Nie tylko jednak ⁸⁴

Po prawej stronie tablicy znajduje się kontynuacja przerwanego zdania z części prezentacyjno-rekomendującej, odnoszącej się do samego Hieronima oraz formuła końcowa (il. 5):

[PRIN]CEPS CELSISSIME, *eminentia virtutum, & meritorum Lechicum illustrat Orbem, in Te quoq; ut Cel-/ sissimorum Praedecessorum exemplari inclytæ probitatis, ac perennis magnanimitatis cernuntur specimi-/ na. In Te Religio erga Superos emicat sacra, sagacitas animi erumpit matura, gravitas morum praelu-/ cet firma, vitæ quoq; probæ ac piæ in Te conspiciuntur omina; ita, ut virtus superat ætatem, robur animi ex-/ cedat virium fortitudinem, modestia aniabilis excellat corporis staturam. Et exinde expetunt Te, ac expectant Senatoria laticlavia Consum, Consilia Nestorem, Sacra Numam, Patria Fabium, Scientiæ Platonem, san-/ guineus Bellonæ campus Martem, & habebunt, tam enim comptæ indolis es, ut et voces precantium exaudi-/ as, & vivum omnium dotum exemplar in corde, & factis effabres. Haec omnia dum in Tuis natali-/ ciis praesago prænoscentur spiritu, non solum totus Lechico-Palaemonicus Orbis spem certam de Te con-/ cipiebat, Virum Te fore excelsis instructum dotibus, verum etiam Palatinus Rheni futuram in Te advertens probitatem, ab incunabulis Equitem Te S. Huberti creavit. Nec mirum quod Te finitima Regna ab*

⁸³ Tekst nieczytelny.

⁸⁴ Dokończenie zdania znajduje się po prawej stronie tablicy.



Il. 4. Lewa strona inskrypcji poświęcona rodowi Radziwiłłów i rodzicom Hieronima. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-ryc-28672

ipsis Natali- / tiis summè aestiment, Europaeo appareat orbi, Domum RADIVILLANAM Regum, Caesarumq; Maiestatibus san- / guine iunctam esse. Si enim priscorum volumus paginas, in Sigismundo Augusto, & Ioanne III. SOBIESCIO Regibus Poloniae potentissimis exaltatam a Ducali Mitra, Regiam ad Coronam RADIVILLIANAM conspiciemus Prospiciam. Si / antiquitatum Europae perlustrabimus monumenta, Galliae Delphini, Angliae Leones, Svecia, Dania, Archiduces Austriae, & Bavariae de RADIVILLIANO gloriabuntur Sanguine. Lechici verò orbi si intueantur excelsae Familiae, hae omnes RADI- / VILLIANAE nexae sunt Domui, quarum si indicem texere vellemus, idem foret, ac si Soli lucem, Mari aquam, Igni vim u- / stivam adderemus. Satis erit in Tuarum laudum epithome si sacrum fereris Nomen PRINCEPS CELSISSIME HIERONY- / ME RADIVILLIE. tamdiu prosperrimè ac faustissime vivas donec ad sonitum Tubarum Tuarum manibus Sarmatarum, pennis Aquilarum Throno Poloniae inferaris. Ita vovet obligatissimum Celsissimo Nomini Fundatorio Ducale RADIVILLIANUM Studium Theologicum Nesvisiense O[r]dininis]. S[ancti]. B[enedicti].

Tłumaczenie:

[...] świętość cnót i zasług Rodziców tudzież Poprzedników Twoich, NAJWYŻSZY KSIĄŻĘ, dodaje blasku Krajowi Lechitów, również w Tobie – przykładem Najwyższych Przodków – mieszczą się wzory chwalebnej zacności i wiekuistej wielkoduszności. W Tobie jaśnieje święta Wiara w Boga, ujawnia się bystrość umysłu, lśni trwała dostojność obyczajów, w Tobie również dostrzega się wszystko, czym jest życie prawe i godziwe; tak że cnota góruje nad wiekiem, moc ducha przewyższa potęgę sił fizycznych, umiłowania godna skromność przekracza posturę ciała. Dlatego

też pragną i oczekują Senatorowie byś był Consusem⁸⁵; Radcy byś był Nestorem; Duchowni byś był Numą⁸⁶, Ojczyzna byś był Fabiuszem⁸⁷; Nauka byś był Platonem; skrwawione pola Bellony byś był Marsem, i mają [to w Tobie], tak wieloma bowiem talentami jesteś ozdobiony, że wysłuchujesz błagalne głosy i stanowisz żywy przykład wszelkich zalet w sercu i czynach. Wszystko to duchem wieszczym rozpoznano już w dniu Twoich narodzin, nie tylko cały Kraj Lechicko-Palemoński zaczął w Tobie pokładać nadzieję, iż będziesz Mężem wyposażonym w najwspanialsze przymioty, ale także Palatyn Reński, dostrzegając w Tobie przyszłą nieskazitelną, od kolebki uczynił Cię Kawalerem Orderu Św. Huberta. I nic dziwnego, że sąsiednie Królestwa wielce Cię cenią od samych Twych Narodzin, a europejski świat uznaje, że Rodzina RADZIWIŁŁOWSKA połączyła się krwią z Majestatem Królewskim i Cesarskim. Jeśli bowiem przewertujemy stronnice dawnych pism, z czasów Zygmunta Augusta i Jana III Sobieskiego, najpotężniejszych Królów Polskich, zobaczymy Ród RADZIWIŁŁÓW wyniesiony od Księżęcej Mitry do Królewskiej Korony. Jeśli przełączymy pamiętki z dawnych czasów Europy, Delfinowie we Francji, Lwy w Anglii, Szwecja, Dania, Arcyksiążęta Austrii i Bawarii chlubić się będą krwią RADZIWIŁŁOWSKĄ. Oczywiście, jeśli bierze się pod uwagę najznakomitsze Rodziny Kraju Lechickiego, one wszystkie powiązane są z Domem RADZIWIŁŁOWSKIM, a gdybyśmy chcieli ułożyć ich katalog, to tak, jak byśmy chcieli dodać Słońcu światła, Morzu wody, Ogniovi siły spalania. Wszystkie Twe pochwały streszczają się w świętym Nazwisku, które nosisz, NAJWYŻSZY KSIĄŻĘ HIERONIMIE RADZIWIŁŁE. Żyj szczęśliwie i w pomyślności tak długo, aż na dźwięk Twoich Trąb ręce Sarmatów, skrzydła Orłów wyniosą Cię na Tron Polski. Tego życzy Najdostojniejszemu Imieniu Fundatora Księżęce RADZIWIŁŁOWSKIE Nieświeskie Studium Teologiczne Zakonu Św. Benedykta.

Poniżej zestawiono w punktach tematy dysputy wyodrębnione na arkuszu na dole i na górze podwójną linią ciągłą. W nawiasach podano zrekonstruowane fragmenty tekstu.

CONCLUSIONES THEOLOGICAE/ *Menti Divi THOMAE Aquittis Angelici & Ecclesiae Doctoris Conformes.*

I. Incarnatio Verbi Divini re ipsa iam peracta est.

II. Peccatum mortale licet in [ratione offensae personalis Divinae, non est simpli] citer Infinitum, est tamen secundum quid.

III. Christus vi praesentis Decreti no[n venisset, si Adam non peccasset].

IV. Praeter gratiam pure sufficientem, datur gratia ab intrinseco & ex natura s[ua] talis sed gratia efficax est].

Tłumaczenie:

WNIOSKI TEOLOGICZNE *zgodne z myślą TOMASZA z Akwinu, Anielskiego Doktora Kościoła.*

I. Wcielenie Słowa Bożego rzeczywiście się już dokonało.

II. Grzech śmiertelny, chociaż skutkuje obrazą Osoby Boskiej, nie jest nieskończony, jest jednak według tego.

⁸⁵ Pierwotnie w mitologii rzymskiej bóg opiekujący się ziarnem, a od czasów Augusta (63 p.n.e. – 14 n.e.) także bóg dobrych rad.

⁸⁶ Numa Pompiliusz (Pompilius) (753–673 p.n.e.) mityczny następca Romulusa, organizator życia religijnego w Rzymie.

⁸⁷ Kwintus Fabiusz Piktory (III–II w. p.n.e.), jeden z pierwszych historyków rzymskich.



II. 5. Prawa strona inskrypcji poświęcona Hieronimowi Radziwiłłowi z widocznym ubytkiem inskrypcji poniżej. Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-ryc-28672

III. Chrystus, na mocy niniejszego Twierdzenia, nie przyszedłby gdyby Adam nie zgrzeszył.

IV. Poza łaską bezwarunkowo wystarczającą, dana jest łaska wewnętrzna i z natury skuteczna.

W dalszej części zamieszczono informacje związane z okolicznościami powstania tezy. Również tu w nawiasach podano zrekonstruowane fragmenty tekstu.

Defenduntur publicae in Monasterio Praepositurali Koscielnensi sub [praesidio A.R.D. LEONIS AEMILIANI KOSINSKI Praesidente Generali Congregatio]nis Benedictino-Poloniae, obiectis satisfaciente R.P. VALERIO WOR[ONIEC Nesvisiensis Studii Theologici ad Sanctam Crucem Professo Theologo consummato. In assistentia A.R.P. HIERO[NIMI KOWALSKI Sacrae Theologiae Doctoris Prioris] & actualis Professoris, Professi Monasterii Sieciechoviensis [Anno Incarnate Sapientiae MDCCLXXVII].

Tłumaczenie:

[Tezy te] *bronione były publicznie w Opactwie Prepozyturalnym w Kościelnej Wsi pod prezydencją Wielebnego Ojca Prezydenta Leona Emiliania Kosińskiego*⁸⁸ Kongregacji Benedyktynów Polskich, przez WIELEBNEGO OJCA WALERIANA WOROŃCĘ z Nieświejskiego Studium Teologicznego Świętego Krzyża Profesora, Teologa.

⁸⁸ W latach 1777–1780 prezydentem Kongregacji Benedyktynów Polskich był Leon Emilian h. Rogala z Kosin Kosiński, opat mogileński. *Series Abbatum*, BUW, sygn. 4g.15.2.128.

*W obecności WIELEBNEGO OJCA HIERONIMA KOWALSKIEGO Doktora Św. Teologii, Priora i aktualnego Profesora, Profesa z Opactwa w Sieciechowie w roku wcielonej mądrości 1777*⁸⁹.

Pod bordiurą sygnatura artysty i miejsce powstania grafiki⁹⁰.

Godefride: Bernarde: Goz Sac[rae] Caes[areae] Maj[estatis] Aulae / Pictor et Chalcograp[hus] invenit delineavit et Sculpsit / Cum filio suo Augustae Vindelic[orum].

Tłumaczenie:

Gotfryd Bernard Goz, Nadworny Malarz i Miedziorytnik Świętego Majestatu Cesarskiego, wraz ze swym synem wymyślił, narysował i wyrytował w Augsburgu.

W lewym dolnym rogu arkusza informacja.

Cum Privileg[io] Sac[rae] Caes[areae] Maj[estatis]

Tłumaczenie:

Za Przywilejem Świętego Majestatu Cesarskiego

Życzenia wyniesienia rodu Radziwiłłowskiego w osobie Hieronima się nie spełniły. Zmarł młodo nie wyróżniając się żadnymi zasługami na arenie politycznej. W ostatnich latach życia borykał się z coraz poważniejszymi problemami finansowymi, o czym wielokrotnie pisał do brata Karola Stanisława „Panie Kochanku”⁹¹. Zmarł w Białej 18 IX 1786 r., „pozostawiając sprawy majątkowe w nieładzie, do czego przyczynił się i nieuczciwy zarządca dóbr, i rujnacja majątków spowodowana sekwestrem oraz długim pobytem braci za granicą”⁹². Nie spełniły się również pokładane w nim nadzieje klasztoru benedyktynów. Spłata zaległych wypłat po powrocie Radziwiłłów do kraju tylko na krótko poprawiła sytuację finansową klasztoru. Wydaje się, że utworzenie Nieświeskiego Studium Teologicznego było samodzielną decyzją klasztoru, o czym świadczy jego ocena wydana trzy lata wcześniej przez wizytatora Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej⁹³, który tak rozważał ewentualność założenia tu studium dla młodych zakonników. „Klasztor w Nieświeżu na Litwie w pobliżu miasteczka Nieśwież w małym lasku, gdzie nie ma innych domów świeckich poza klasztorem wykonanym z drewna, nie widzę żadnego pożytku, aby mieszkający tam zakonnicy mogli zajmować się kształceniem młodzieży zakonnej”⁹⁴. Negatywna opinia wizytatora nie przeszkodziła jednak klasztorowi w założeniu nieświeskiego studium teologicznego,

⁸⁹ Hieronim Kowalski, doktor teologii, przeor i sekretarz Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej Świętego Krzyża. BUW, sygn. 4g.15.2.128.

⁹⁰ Na podstawie zachowanej inskrypcji na grafice „Wizja św. Jana z Dukli” dedykowanej Stanisławowi Szczęsnemu Potockiemu. Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie, nr inw. Wil. 1677.

⁹¹ J. Janicka, *Relacje Hieronima Wincentego Radziwiłła z Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku” w świetle korespondencji z lat 1761–1786*, „Saeculum Christianum”, t. 29(2), 2022, s. 150–161.

⁹² Z. Anusik, A. Stroykowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty*, s. 188–189.

⁹³ Jego autorem mógł być Leonard Prokopowicz, opat sieciechowski i pierwszy wizytator Kongregacji w latach 1774–1777, wyznaczony przez Prezydenta Kongregacji, Floriana Amanda Janowskiego do przeprowadzenia wizytacji w Nieświeżu, ASV ANV 111, s. 117v.

⁹⁴ ASV ANV 111, s. 3v.

czego dowodem jest ta okazała i kunsztowna grafika z piękną dedykacją. Stanowiła nie tylko pamiątkę z obrony ale była także symbolem niezłomnej wiary tego zgromadzenia, że powrót ich patronów przywróci dawny blask świetności ich klasztorowi i pozwoli im przetrwać kolejne lata w dobrym bycie i spokoju. Tak się jednak nie stało, i niedługo po tym wydarzeniu benedyktyni wystąpili na drogę prawną o wyegzekwowanie od opiekunów małoletniego syna Hieronima, Dominika należnych im sum na klasztor⁹⁵.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Apostolskie Archiwum Watykańskie (Archivio Apostolico Vaticano; dawniej Archivum Secretum Vaticanum), Archivum Nuntiaturae Varsaviensis Nr 111.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. VI, sygn. II-80a; dz. VIII, sygn. 280/1, 280/2; dz. XI, sygn. 144.
- Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі), sygn. NHAB F 1781-27-283, Описание Несвижского монастыря Слуцкого уезда Минской губ. 1804.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:
- sygn. BJ Bien. D. III. 2 – Kowalski K., *Coeremoniale monasticum*, Kalisz [1777].
- sygn. BJ Cam. I. IV. 17 (2) – Lichocki T., Staniszewski E., Palemborski F., Łacki M., Propositiones Ex Universa Theologia Scholastico-Historico-Critico Dogmaticae Menti S.R.E. Conciliorum atq; [...] Nuncupatae Quas pro publicis Disputationibus Expositas. Defendendas susceperunt: RR. PP. Thadæus Lichocki, Ægidius Staniszewski, Franciscus Palemborski, Maurus Łacki S. Theologiæ Auditores, b.m.w., 1777.
- sygn. BJ Cam. L. V. 22 (4) – Propositiones Ex Universa Philosophia: Ad Mentem Divi Thomæ Angelici & Ecclesiasticæ Doctoris. Expositæ. A Religionis Ordinis Sancti Benedicti In Archi Cænobo Tynecensi [...] Anno Domini 1768. Mense Majo & junio, [Kraków] 1768.
- Biblioteka Kórnicka PAN:
- sygn. BUP SD 1391 III – Ascensus in Montem Lubinianum [...] Conclusiones ex Universa Philosophia [...], Leszno, ok. 1753.
- sygn. XVII-3397 – Zielonacki L., Acervus Assertionum Logicarum Quem In Alma Academia Cracoviensi [...] Fr: Ludovicus Zjelonacki [...] publice ad disputantum [...] proposit, Kraków [1643].
- sygn. XVIII-12095 – Sobański H., Łacki M., Propositiones Theologicae Scholastico-Dogmaticae Menti S.R.E. Conciliorum, atq; [...] Quas pro publicis Disputationibus Expositas defendendas susceperunt RR. FF. Hugo Sobański Professor Lubinensis & Maurus Łacki, [Kraków 1775].
- sygn. XVIII-16332 – Protasowicz L., Conclusiones Theologicae Menti D. Thomae Angelici & Ecclesiae Doctoris. Conformes. Publicae Disputationi [...] ad Objecta Respondente R.P. Leone Protasowicz O.S.B. Professo Nesvisiensi Theologo Consumato, Kraków 1757.

⁹⁵ AGAD, AR, dz. VIII, sygn. 280/2.

- sygn. XVIII-20637 – *Conclusiones theologiae menti Divi Thomae Angelici et Ecclesiae Doctoris conformes, publicae disputationi in Regali Archi Coenobio Tynecensi Congregationis Benedictino Polonae expositae*, [Kraków 1771].
- sygn. XVIII-2677-III – *Nomina Vivorum et defunctorum professorum fratrum [...]*, b.m.w. 1759.
- sygn. XVIII-3598 – Chyliński B., *Congregatio Benedictino-Polono Abbatum, Praelatorum & Monachorum*, Kraków 1768.
- sygn. XVIII-4952 – *Conclusiones Scholastico-Dogmatico-Critico. Theologiae Menti Scripturae, Conciliorum ac SS. Patrum praesertim S. Thomae Aquinatis Angelici & Ecclesiae Doctoris*, [Kraków 1776].
- Biblioteka Narodowa w Warszawie:
- sygn. SD W.1.791 – Schwartz I., *Congregatio benedictino-polona abbatum praelatorum et monachorum [...]*, b.m.w., 1774.
- Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie (Vilniaus universiteto biblioteka), Dział rękopisów:
- sygn. F3-1793, [Notata varia. Wypisy z gazet, książek, epitafia, listy, mowy etc.].
- sygn. Rubr. 3/1789 – *Catalogus Monasteriorum, Praelatorum, & Monachorum Congregationis Benedictino-Polonae [...]*, Poznań 1789.
- Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego:
- Gabinet Rycin, Inw. zb.d. 8641.
- sygn. 4g.15.2.128 – *Series Abbatum, Praelatorum et Monachorum Congregationis Benedictino-Polonae [...]*, Kalisz 1777.
- sygn. 4g.15.4.159 – *Catalogus Monasteriorum, Praelatorum & Monachorum Ordinis S.P. Benedicti [...]*, Wilno 1792.
- sygn. 4g.18.4.58 – *Regimen Generale Congregationis Benedictino – Polonae [...]*, b.m.w., 1786.
- sygn. 4g.18.6.404 – *Series Abbatum, Praelatorum & Monachorum, Congregationis Benedictino – Polonae*, Leszno 1780.
- „Gazeta Warszawska”, 1778, nr 41 (23 maja).
- „Gazety Wileńskie”, 1778, R. 18, nr 20 (9 maja 1778); nr 34 (15 sierpnia 1778); nr 40 (26 września 1778).
- Ratio atque institutio studiorum SJ czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego* (1599), oprac. K. Bartnicka, T. Bienkowski, Warszawa 2000.

Opracowania

- Anusik Z., Stroynkowski A., Radziwiłł Hieronim Wincenty [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 188–190.
- Brückner A., *Literatura polska. Początki, rozwój, czasy ostatnie*, Warszawa 1931.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 20, Kraków 1905.
- Fechtnerová A., *Katalog grafických listů univerzitních tezí uložených ve Státní knihovně ČSR*, Praha 1984.
- Flaga J., *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1998.
- Grochala A., *Graficzne tezy filozoficzne w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie: studenci i protektorzy, rysownicy i rytownicy, forma i treść – krótki przegląd zagadnień* [w:] *Initium sapientiae humilitas. Studia ofiarowane profesorowi Jakubowi Pokorze z okazji 70. urodzin*, red. M.M. Olszewska, A. Skrodzka, współpraca A.S.Czyż, Warszawa 2015, s. 252–273.

- Grzebień L., *Św. Franciszek Ksawery i jego kult*, „Studia Bobolanum”, t. 1, 2007, s. 41–55.
- Gumowski M., *Medale polskie*, Warszawa 1925.
- Janicka J., *Relacje Hieronima Wincentego Radziwiłła z Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku” w świetle korespondencji z lat 1761–1786*, „Saeculum Christianum”, 29(2), 2022, s. 150–161.
- Kanior M., *Polska Kongregacja Benedyktynska Świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2000.
- Kanior M., *Ustrój prawno-administracyjny Polskiej Kongregacji Benedyktynskiej św. Krzyża w XVIII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 28, 1981, z. 4, s. 91–116.
- Katalog zbiorów artystycznych Opactwa Mniszek Benedyktynek w Staniątkach*, red. K. Kuczman, J. Skrabski, A. Włodarek, t. 2: *Malarstwo i grafika*, Kraków 2018.
- Korotaj W., *Dynamika rozwoju piśmiennictwa polskiego od połowy XVI do końca XVII wieku* [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 275–298.
- Kozina I., *Konkluzja z portretem Piotra Sapiehy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 55, 1993, nr 1, s. 99–103.
- Kramiszewska A., *Visio Religiosa w polskiej sztuce barokowej. Ze studiów nad ikonografią hagiograficzną*, Lublin 2003.
- Lichaczow D., *Rekonstrukcje tekstu*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, t. 85/2, 1994, s. 207–215.
- Michalczyk Z., *Zapomniane konteksty. Augsburg jako ośrodek rytownictwa wobec Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 2020.
- Natoński B., *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji* [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 309–337.
- Niedźwiedz J., *Jak pochwalić Radziwiłła, czyli garść uwag o topice panegirycznej* [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 191–198.
- Piechnik L., *Akademie i uczelnie jezuickie* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*, Lublin 1975, s. 57–66.
- Stojek-Sawicka K., *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Toruń 2011.
- Świętochowski R., *Szkolnictwo teologiczne dominikanów* [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*, Lublin 1975, s. 211–285.
- Tazbir J., *Sarmatyzacja katolicyzmu w XVII wieku* [w:] *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 7–37.
- Tutak K., *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993.

Woroniec A.A., *Początki muzyki tak figuralnego iako i choralnego knatu przez Xiędza Antoniego Arnulfa Woronca opata nieszwizkiego zakonu s. Benedykta, s. teologii i kanonów doktora ułożone*, Wilno 1809.

Streszczenie

W artykule podjęto próbę rekonstrukcji niezachowanej części łacińskiej inskrypcji znajdującej się na graficznej tezie akademickiej dedykowanej Hieronimowi Radziwiłłowi (1715–1760). Przedstawia ona św. Jana z Dukli. Inskrypcja jest przechowywana w Muzeum Narodowym w Krakowie. Graficzna teza akademicka to specyficzna forma sztychów użytkowych, drukowana zazwyczaj na papierze, będąca potwierdzeniem odbycia egzaminu w postaci sporu (dysputy) na tematy filozoficzne, teologiczne lub z przedmiotów humanistycznych. Zazwyczaj składała się ona z co najmniej dwóch sklejonych ze sobą arkuszy papieru – części ilustracyjnej oraz warstwy tekstowej. Składały się na nią oprócz listy zagadnień, które były przedmiotem samej dysputy rozbudowana dedykacja, data i miejsce wydarzenia, nazwisko studenta (studentów), promotora oraz nazwa uczelni. Ze względu na duży format graficzne tezy akademickie często narażone były na ubytki, szczególnie przy krawędziach papieru, co utrudnia lub uniemożliwia odczytanie całego tekstu. Przy rekonstrukcji brakującego tekstu wykorzystano inne druki tez broniących przez benedyktynów z Nieświeża, katalogi osobowe wydawane przez Kongregację Benedyktynów Polskich oraz zachowaną w całości grafikę ze zbiorów Muzeum Pałacu w Wilanowie. Odtworzony tekst jest hipotetyczną rekonstrukcją całej inskrypcji, ponieważ inne egzemplarze tej grafiki nie są znane lub nie przetrwały do czasów obecnych.

Vision of St John of Dukla on the academic graphical thesis of the Benedictine monastery. Reconstruction of the missing part of the inscription

Abstract

The article attempts to reconstruct the missing (nonextant) part of a Latin inscription found on an academic graphical thesis dedicated to Hieronim Radziwiłł (1715–1760). It depicts St. John of Dukla. The inscription is preserved at the National Museum in Kraków. An academic graphical thesis is a distinctive form of functional engraving, usually printed on paper, confirming the completion of an examination in the form of a debate (disputation) on philosophical, theological, or humanities topics. It usually consisted of at least two sheets of paper glued together – an illustrative part and a text layer. Besides the list of issues that were the subject of the debate itself, it would include an extensive dedication, the date and place of the event, the name of the student (students), the supervisor, and the name of the university. Due to their large format, academic theses were often prone to damage, especially at the edges of the paper, making it difficult or even impossible to read the entire text. In reconstructing the missing text, prints of other theses defended by Benedictines from Nieśwież, personal catalogues published by the Congregation of Polish Benedictines, as well as graphics preserved in their entirety as part of the collections of the Wilanów Palace Museum were used. The reconstructed text is a hypothetical reconstruction of the entire inscription, as no other copies of this graphic are known or have survived to the present day.

Słowa kluczowe: graficzna teza akademicka, Hieronim Wincenty Radziwiłł, klasztor benedyktynów w Nieświeżu, inskrypcje łacińskie, szkolnictwo

Keywords: academic graphical thesis, Hieronim Wincenty Radziwiłł, Benedictine monastery in Nieśwież, Latin inscriptions, education

Jerzy Gaul

<https://orcid.org/0000-0002-5555-4698>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

„PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ, A ZAPOMNIEĆ O PRZESZŁOŚCI”. JÓZEF PIŁSUDSKI WOBEC WYZWAŃ POLSKIEJ RACJI STANU*

Powstanie niepodległej Rzeczypospolitej jesienią 1918 r. stanowiło wstrząs egzystencjalny i polityczny. Dawny ład upadł, rodził się nowy. Trzeba było zmierzyć się z przeszłością i przyszłością. Wyzwanie takie stało także przed Józefem Piłsudskim po powrocie 10 XI 1918 r. z Magdeburga do Warszawy. O jego stosunku do minionego i nadchodzącego czasu świadczyła wypowiedź zapisana w listopadzie 1918 r. przez Bogusława Miedzińskiego, że należy „patrzeć w przyszłość, a zapomnieć o przeszłości”¹.

Uwikłanie w przeszłość jest nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji, ukształtowanej przez kulturę i tradycję stanowiących fundament jej tożsamości. Nie brakuje przykładów toksycznych skutków przeszłości, gdy społeczności w wyniku agresji dostały się pod wpływ obcych systemów politycznych, kultur czy cywilizacji. Świadczy o tym historia kolonializmu na różnych kontynentach oraz dzieje Polaków żyjących od końca XVIII do początków XX w. pod panowaniem Austrii, Niemiec i Rosji. Stosunek do zaborców i stopień zaangażowania w narzucony system polityczny różnicował polskie społeczeństwo w Galicji, Kongresówce i Wielkopolsce. Relacje z rzeczywistością zaborczą miały charakter akceptacji, bierności lub negacji. Aprobata powodowała nieuniknione uwikłanie. Bierność także była groźna, bo niosła ze sobą niebezpieczeństwo wstydlivego porozumienia i akceptacji losu. Sprzeciw mógł ograniczyć się do mało skutecznej próby ukrycia w „wieży z kości słoniowej”. Większa determinacja skłaniała do szukania alternatywy: ucieczki (emigracji) lub odrzucenia rzeczywistości

* Jest to rozszerzona wersja wykładu „Patrzeć w przyszłość, a zapomnieć o przeszłości”. Józef Piłsudski wobec wyzwań polskiej racji stanu”, wygłoszonego w ramach debaty: „Między uwikłaniem a wyzwoleniem. Polskie elity polityczne w Niepodległej po 1918 roku” zorganizowanej 21 V 2024 r. w Poznaniu przez Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Poznaniu, Polską Akademię Umiejętności i Uniwersytet Adama Mickiewicza.

¹ B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, „Zeszyty Historyczne”, z. 37, 1976, s. 170–171.

zaborowej. Ten ostatni przypadek prowadził do czynnego oporu i walki zbrojnej². Patrzenie w przyszłość dawało nadzieję, ale niosło także niebezpieczeństwa, zwłaszcza gdy była ona zdeterminowana oparami ideologicznych utopii, o czym świadczyły losy porewolucyjnej Rosji.

Czy twierdzenie Piłsudskiego, że należy patrzeć w przyszłość, a zapomnieć o przeszłości można uznać za *credo* towarzyszące mu przez całe życie? Dlaczego sformułował tak jednoznaczny wniosek? Jak wyglądała przeszłość Piłsudskiego w czasach zaborów i dlaczego chciał o niej zapomnieć? W jakim stopniu to mu się udało? W jakim zakresie przeszłość z czasów I Rzeczypospolitej i zaborów zakłócała realizację polskiej racji stanu, a w jakim pomagała? Czy przyszłość zawsze służyła polskiej racji stanu i dawała nadzieję na jej spełnienie? Chronologiczne ramy problemu uwikłania i wyzwolenia od przeszłości oraz patrzenia w przyszłość wyznaczają różne etapy w życiu Piłsudskiego: okres niewoli (działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej – PPS i w Organizacji Bojowej oraz w ruchu strzeleckim), czas wojny (epopeja strzelców I Brygady Legionów oraz Polskiej Organizacji Wojskowej – POW), epoka niepodległości (sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa w wolnej ojczyźnie), a następnie państwa w „nowej formule” (pobyt w Sulejówku, przewrót majowy i coraz bardziej dyktatorskie rządy). Towarzyszyły temu wydarzenia historyczne o ogromnej doniosłości, takie jak rewolucja 1905 r., I wojna światowa, rewolucja rosyjska i powstanie Związku Sowieckiego, wojna z bolszewikami, upadek monarchii austro-węgierskiej i cesarstwa niemieckiego, powstanie Republiki Weimarskiej i narodziny III Rzeszy.

I. Dziedzictwo „epoki niewoli”

Zmagania z rosyjskim łaodem

Uwikłanie w „carską” przeszłość Piłsudskiego wynikało nie tylko z urodzin w Żuławie na Litwie. Dla Piłsudskiego, przepełnionego ideami wieszczów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego, Wilno było małą ojczyzną, niezwykle cennym skarbem, perłą w koronie Rzeczypospolitej³. Zaborczą rzeczywistość przeżywał, uczęszczając do zrusyfikowanej szkoły w Wilnie. Później doszedł krótki epizod na uniwersytecie w Charkowie, aresztowanie i zesłanie na Syberię, wreszcie działalności w nielegalnej PPS. Dziedzictwem przeszłości były „królewskie nawyki”: zamykanie do konspiracji, skłonność do utrzymywania wielu spraw w tajemnicy, załatwianie ważnych spraw w kontaktach osobistych, przewrażliwienie na punkcie obcych agentów i szpiegostwa⁴. Trudno je jednak uznać za dyskredytujące działacza niepodległościowego.

² Por. rozważania Henryka Elzenberga o relacjach między państwem zaborczym i podbitym narodem. H. Elzenberg, *O okazywaniu niechęci lub braku niechęci jako czynnikach politycznych wobec słabości i wobec siły*, [1910 lub 1911] [w:] H. Elzenberg, *Z filozofii kultury*, wybór, opracowanie i wprowadzenie M. Woroniecki, Kraków 1991, s. 311–325.

³ A. Kowalczykowa, *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014; P. Rzewuski, *Filozofia Piłsudskiego*, Warszawa 2018, s. 31–37.

⁴ J. Gaul, *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*, Warszawa 2001; tenże, *Służby wywiadowczo-informacyjne*

Piłsudski z całą mocą krytykował „porządek carski”, sprzeczny z polską racją stanu z przyczyn społecznych, gospodarczych, politycznych i cywilizacyjnych. Uwolnienie się od ducha Wschodu, którego źródłem była eurazjatycka Rosja, wymagało podjęcia zdecydowanej walki, gdyż nie brakowało zwolenników rozwiązania polsko-rosyjskiego⁵. Piłsudski uważał, że jego przeznaczeniem było życie w wolności i samodzielne stanowanie o własnym losie⁶. Wypracował niepodległościową koncepcję polskiej racji stanu. Inspiracji dla niej dostarczał mu ruch europejskiego socjalizmu, a także liberalno-demokratyczne państwa i cywilizacja Zachodu. Jeszcze później ostateczny kształt racji stanu nadała walka o niepodległość. W wymiarze politycznym chodziło o ustanowienie suwerennego państwa polskiego, wyzwolonego spod jarzma Rosji. W wymiarze cywilizacyjnym szło o wyrwanie społeczeństwa polskiego spod wpływów cywilizacji wschodniej i zakotwiczenie go w kręgu cywilizacji Zachodu. Ponieważ można to było osiągnąć tylko siłą, wojskowy wymiar racji stanu zmuszał do walki zbrojnej z najeźdźcą, co wymagało utworzenia polskiego wojska⁷.

Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918, Warszawa 2006; tenże, *Józef Piłsudski a szpiegostwo w II Rzeczypospolitej* [w:] *Se-kretna wojna*, t. 2: *Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, red. Z. Nawrocki, Poznań 2015, s. 131–156.

⁵ Przedstawiając stosunek Romana Dmowskiego do caratu w czasach zaborów trzeba stwierdzić, że mimo początkowej krytyki polityki rosyjskiej w Królestwie Polskim, później zmienił zdanie i przedstawił drogowskaz cywilizacyjny dla Polski w zupełnie innym kierunku. Akcentowanie roli Polski jako przedmurza świata słowiańskiego przeciwko agresywnej germanizacji ze strony Niemiec w nieuchronny sposób powodowało zbliżenie do Rosji. Zob. B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 616; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 203–207, 211–223; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 138–172; G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 334; P. Srodecki, *Kwestia polska i wizerunek Polski w publicystyce francuskojęzycznej w okresie I wojny światowej* [w:] *Kwestia polska w propagandzie w okresie pierwszej wojny światowej*, red. W. Molik, T. Schramm, D. Szymczak, Poznań 2018, s. 227–228. Zrealizowanie polskiego interesu narodowego, zdaniem Dmowskiego polegające na zjednoczeniu wszystkich ziem polskich pod berłem cara, doprowadziło do podważania programu niepodległościowego i do polityki ugody. Aby ułatwić sobie zadanie, Dmowski, występując przeciw Niemcom, związanym z cywilizacją zachodnią, abstrahował od wymiaru cywilizacyjnego polskiej racji stanu i stanął po stronie eurazjatyckiej Rosji. Ofiarą tego padła koncepcja austro-polska i relacje z Austro-Węgrami, związanymi sojuszem z Rzeszą Niemiecką. J. Gaul, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski. Wojskowy, polityczny i cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu 1867–1918*, „Przegląd Wschodni”, t. 15, 2019, z. 2, s. 249–252, 264–267.

⁶ Hiszpański filozof José Ortega y Gasset pisał w 1930 r., że życie ludzkie nie może się kierować wyłącznie wzorami z przeszłości, lecz musi znaleźć własne przeznaczenie. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Poznań 2020, s. 64.

⁷ J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wyborów do parlamentu austriackiego oraz działalności polskich posłów socjalistycznych IX kadencji (1897–1900)*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 125, 2018, s. 901–911; tenże, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski*, s. 235–271; tenże, *Józef Piłsudski a ziemie zachodnie Drugiej Rzeczypospolitej w kontekście traktatu wersalskiego (1918–1922)* [w:] *Czas wolności – czas przemian. Traktat Wersalski i rok 1919 w zachodniej Polsce*, red. A. Gulczyński, Poznań 2019, s. 233–262; J. Gaul, *Józef Piłsudski a polska racja stanu (grudzień 1922 – maj 1926)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 27, 2020, s. 109–146; tenże, *Józef Piłsudski a cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu na Wschodzie 1918–1922*, „Przegląd Wschodni”, t. 17, 2021, z. 1–4, s. 57–107; tenże, *Trzymajcie się z Zachodem... Józef Piłsudski w poszukiwaniu polskiej racji stanu*, Warszawa 2023; tenże, *Przeciw*

Realizacja porządku wolności ujętego w programie PPS, przewidującego utworzenie demokratycznej republiki polskiej, była niemożliwa do zrealizowania w rzeczywistości zaborczej. Dla Piłsudskiego jedynym wyjściem było budowanie konspiracyjnego świata wolności. Wstrząśnięty groźbą zniewolenia narodu polskiego, wypowiedział „rządowi najeźdźczemu” bezkompromisową walkę⁸. Towarzysz „Wiktor” na łamach podziemnej prasy socjalistycznej podjął zadanie określenia skutków panowania rosyjskiego zaborcy oraz sformułowania polskiej alternatywy. Walkę piórem dopełniał udział Piłsudskiego w druku i kolportażu nielegalnych czasopism i ulotek (tzw. bibuły). Później doszła organizacja strajków i demonstracji, wreszcie kierownictwo konspiracyjnej Organizacji Bojowej, prowadzącej akcje zbrojne⁹.

Zmagania z austriackim „sojuszniakiem”

Na stosunek Piłsudskiego do zaborców najczęściej patrzy się z perspektywy jego kontaktów z władzami austro-węgierskimi. Taka perspektywa jest zasadna w przypadku polityków galicyjskich. Piłsudski był uwikłany w rzeczywistość zaborczą w podwójny sposób: najpierw przez negatywne relacje z carską Rosją, a dopiero później z zaborcą austriackim. Po doświadczeniach rewolucji 1905 r. Piłsudski zrozumiał, że nie można pokonać Rosji samodzielnym polskim czynem zbrojnym. Potrzebna była współpraca z sojusznicznym mocarstwem. Ze względów taktycznych Piłsudski postanowił wystąpić w przyszłym starciu zbrojnym z carską Rosją w roli sojusznika Austro-Węgier¹⁰. Płaszczyzną porozumienia były interesy, bo pojawił się wspólny wróg. Współpracę pogłębiały liberalne wartości realizowane przez Polaków w autonomicznej Galicji: nieskrępowane kultywowanie języka polskiego, kultury, religii oraz prowadzenie działalności politycznej¹¹. Trudno podważyć fakt przynależności Austrii, ale także Niemiec, do cywilizacji zachodniej. W rezultacie strategiczny przeciwnik – Rosja, zyskał przeciwwagę w postaci taktycznego sojusznika – Austrii, której liberalny ład pozwalał na synchronizację z cywilizacyjnym wymiarem polskiej racji stanu.

duchowi Wschodu. Nieudane starania Józefa Piłsudskiego i Gabriela Narutowicza w obronie liberalnej cywilizacji zachodniej w II Rzeczypospolitej (1918–1922) [w:] *Wokół Gabriela Narutowicza pierwszego prezydenta Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Poznań 2024, s. 43–74.

⁸ A. Kowalczykova, *Piłsudski i tradycja*, passim; A. Kowalczyk, *Józef Piłsudski. Pisarz*, Warszawa 2019, s. 104–144; W. Łysek, *Józef Piłsudski wobec wschodniego sąsiedztwa do 1918 roku*, „Przegląd Wschodni”, t. 15, 2019, z. 2, s. 275–284.

⁹ W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867–1914*, Łomianki 2015, s. 287–309; W. Potkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 291–298; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 38–42.

¹⁰ Z. Wójcik, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1999, s. 25–37; W. Suleja, *Mundur na nim szary... Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018, s. 83–107; J. Gaul, *Czarno-złoty miraż. Sprawa Józefa Piłsudskiego w monarchii habsburskiej 1896–1918*, Warszawa 2018, s. 39–60; tenże, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 76.

¹¹ S. Grodziski, *Franciszek Józef I*, Wrocław 1978; D. Szymczak, *Galicyjska „ambasada” w Wiedniu. Dzieje ministerstwa dla Galicji 1871–1918*, Poznań 2013; W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań 2013.

W zaborze austriackim Piłsudski dostrzegł przestrzeń „wolności” do rozwinięcia działalności niepodległościowej. Relacje z monarchią austro-węgierską miały wymiar parlamentarny, wywiadowczy i wojskowy. Piłsudski wspierał socjalistów prowadzących kampanię wyborczą do parlamentu wiedeńskiego¹². Prowadził też działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą przeciw Rosji carskiej we współpracy z wywiadem austro-węgierskim. Wreszcie przystąpił do organizowania polskiej siły zbrojnej, włączając się w przygotowania wojskowe w ramach austriackiego pospolitego ruszenia. Zaostrzenie stosunków międzynarodowych po 1908 r. spowodowało, że sprawa polska była podnoszona coraz energiczniej przez środowiska irredentystyczne. Zwolennicy niepodległości utworzyli w Galicji w czerwcu 1908 r. tajny Związek Walki Czynnej (ZWC) o szerszym zapleczu politycznym. ZWC dążył do „rewolucyjnego powstania Polski przeciw najazdowi moskiewskiemu”, celem była „Niepodległa Republika Demokratyczna”, a do zadań należało prowadzenie przygotowań do powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim¹³.

Niepodległościowy projekt Piłsudski realizował w klimacie liberalnej i praworządnej monarchii habsburskiej, gdyż w Galicji, jak wspomniano, istniały możliwości wykorzystania austriackich instytucji, takich jak parlamentaryzm czy pospolite ruszenie, a nawet austro-węgierskie służby wywiadowcze, do celów niepodległościowych. Organizacje strzeleckie powołano za zgodą i zachętą wojskowych władz austriackich oraz namiestnika Michała Bobrzyńskiego, który przed wybuchem wojny poparł wydanie im broni¹⁴. Piłsudski uzyskał w ten sposób możliwość legalnego wyszkolenia przyszłych żołnierzy, gotowych do boju o wolną Polskę¹⁵. Irredentyści nie zapomnieli o niezależnej akcji politycznej i w listopadzie 1912 r., niespodziewanie dla władz austriackich ustanowili Tymczasową Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, która powołała Piłsudskiego na stanowisko komendanta organizacji strzeleckich¹⁶. O randze tego wydarzenia świadczyła reakcja zaskoczonych konserwatystów galicyjskich, którzy uznali to za wymykanie się ruchu spod kontroli i stworzenie alternatywnego „pararządu”¹⁷.

W politycznym smaku nawet najbardziej zajadłych ugodowców i pasywistów nigdy całkowicie nie zanikło marzenie o niepodległej Polsce. Dla Piłsudskiego i jego ugrupowania o taki program należało walczyć tu i teraz, a nie odkładać moment jego realizacji do odległej przyszłości. W rzeczywistości zaborczej wszędzie czyhały pułapki kompromisu. Podobnie działo się po wybuchu wyczekiwanej wojny światowej z udziałem trzech zaborców. Sztuką było wyznaczenie czerwonej

¹² Piłsudski pisał o tym w listach opublikowanych w latach 1896–1897 w „Niepodległości”. Zob. J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wyborów do parlamentu austriackiego*, s. 901–932.

¹³ Michał Bobrzyński nie ukrywał przed premierem austriackim Karlem Stürgkiem, że Galicja nie wyrzekła się „polskiego powstania”, a Austria po wybuchu wojny powinna poprzeć polską insurekcję. Zainteresowany powstaniem był także minister spraw zagranicznych Leopold Berchtold. W. Łazuga, *Kalkulować*, s. 324, 341.

¹⁴ W. Łazuga, *Ostatni stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Poznań 1982, s. 119–122; tenże, *Kalkulować*, s. 342; tenże, *Uwikłani w przeszłość. „Proskrybowani” i „dyletanci”*, Poznań 2023, s. 93–96.

¹⁵ J. Gaul, *Czarno-żółty miraż*, s. 61–67.

¹⁶ T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992.

¹⁷ W. Łazuga, *Kalkulować*, s. 324–325; tenże, *Uwikłani w przeszłość*, s. 91.

linii w uwikłaniu orientacyjnym z monarchią habsburską. Nie należało jej przekroczyć, aby nie zamknąć sobie drogi do niepodległej przyszłości. Występując po stronie państw centralnych, Piłsudski ostatecznie przekreślił jakiekolwiek możliwości uwikłania się w relacje z zaborcą rosyjskim¹⁸. Po fiasku powstania w Kongresówce i zlikwidowaniu ruchu strzeleckiego Piłsudski zdecydował się działać w ramach porządku orientacyjnego. Przystąpił do Legionów i razem z żołnierzami 1. pułku w Kielcach złożył przysięgę na wierność cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Związki z Austrią nie oznaczały bezpowrotnego uwikłania¹⁹ i były świadectwem pragmatyzmu, a nawet makiawelizmu, bo Piłsudski nie zapomniał o porządku wolności. Występowanie w podwójnej roli Komendanta i Brygadiera dawało możliwość wygrywania atutu członków podziemnej POW i wiernych żołnierzy legionowych dla sprawy niepodległościowej. Nie bez powodu szefowie c. i k. wywiadu (Oskar Hranilović i Maximilian Ronge) nie tylko zaliczyli Piłsudskiego i jego zwolenników do ruchu niepodległościowego (*Unabhängigkeitsbewegung*), lecz uznali go za odłam radykalny (*radikale Unabhängigkeitsbewegung*), bo od początku i bez zbędnego kamuflażu stawiał sprawę niepodległej Polski za najważniejszy cel²⁰. Zarzut o późniejszym sfabrykowaniu przez piłsudczyków legendy o wrogości I Brygady do wojsk austro-węgierskich można łatwo odeprzeć. Nie tylko dlatego, że wojskowi niemieccy mieli także bardzo krytyczny stosunek do armii austriackiej i wyróżniali legionistów Piłsudskiego. Sojusznicy austriaccy *au rebours* traktowali polskie formacje z dużą niechęcią i nie szczędzili im różnych złośliwości, ograniczając początkowo wyposażenie i werbunek, zwłaszcza dla I brygady Piłsudskiego²¹. Warto przywołać wybuch wściekłości płk. Hranilovica w sierpniu 1915 r. na wieść o nowej taktyce Brygadiera w stosunku do mocarstw centralnych, polegającej na licytacji wzwyż sprawy polskiej, stawianiu żądań powołania Sejmu, rządu i armii narodowej oraz wstrzymaniu werbunku do Legionów. Szef austro-węgierskiego wywiadu głośno wygrażał, że całą „tę bandę oskarży o zdradę stanu”, odda pod sąd wojenny i „zdziiesiątkuje”²².

Przeciwnicy Piłsudskiego krytykę czynu legionowego uzasadniali jego uwikłaniem w przeszłość. Sympatyk Narodowej Demokracji Jan Zabiello w rozkazie Piłsudskiego z 6 VIII 1915 r. o obronie „jeżeli nie szczęścia ojczyzny, to przynajmniej jej honoru”, dopatrywał się nastroju ofiarniczego z 1863 r.

¹⁸ Świadczyły o tym antyrosyjskie artykuły zamieszczone na łamach „Dziennika Urzędowego Komisarjatu Wojsk Polskich w Kielcach” z okresu od 26 sierpnia do 6 września oraz „Dziennika Urzędowego Polskiej Organizacji Narodowej” z 8 i 10 IX 1914 r. Zob. T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim, 6.VIII–5.IX 1914. Geneza i działalność*, Warszawa 1939; P. Grzesik, *Prasa obozu niepodległościowego redagowana w pałacu kieleckim [w:] Z Oleandrów ku Niepodległej – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2024, s. 113–144.

¹⁹ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 100.

²⁰ J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier*, s. 12.

²¹ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański, A. Suchcitz, Londyn 1984, s. 24; D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko – austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009, s. 36–37; J. Gaul, *Czarno-żółty miraż*, s. 114–141; W. Łazuga, *Kalkulować*, s. 353.

²² K. Świtalski, *Z listów [w:] Wspomnienia legionowe. Materiały z dziejów walk o niepodległość*, cz. 1, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1924, s. 138; J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier*, s. 84; tenże, *Czarno-żółty miraż*, s. 160.

Zarzuty wobec Komendanta i jego zwolenników sprowadził do przeceniania znaczenia czynu zbrojnego dla honoru własnego i ojczyzny, dla sławy i bohaterstwa, wreszcie kultu śmierci. Zniewaga „jesteście romantykami” sugerowała, że tkwili oni w przeszłości, powielając bezwoltnie to, co było wcześniej, a ich romantyzm uznał za epigonizm²³.

W planie politycznym celem aktywistów stał się porządek orientacyjny w ramach koncepcji austro-polskiej. Odbudowanie państwa polskiego miało nastąpić po wygranej wojnie z Rosją poprzez zjednoczenie ziem zaboru austriackiego oraz Królestwa Polskiego. Tę wizję przyszłości nieśli na sztandarach konserwatyści krakowscy skupieni po wybuchu wojny w Naczelnym Komitecie Narodowym²⁴. Orientację austro-polską Piłsudski potraktował jako rozwiązanie taktyczne po upadku planów powstańczych w Kongresówce. W liście z 1 IX 1915 r. do Władysława Leopolda Jaworskiego zapewnił, że stawianym sobie od początku celem politycznym wojny „było i jest dotąd zlanie Galicji i Królestwa Polskiego w składzie Monarchii Austro-Węgierskiej”²⁵.

Orientacja austro-polska była dla Piłsudskiego do zaakceptowania na gruncie cywilizacyjnego wymiaru polskiej racji stanu, bo państwa centralne należały do Zachodu. Zawodziła natomiast w wymiarze wojskowym i politycznym. Austriacy i Niemcy nie kwapili się początkowo do rozbudowy polskich sił zbrojnych. W przypadku odbudowy państwowości oferowały – i to ze znacznym opóźnieniem, po akcie 5 listopada 1916 r. – jedynie pierwociny w postaci Tymczasowej Rady Stanu, do której Piłsudski wstąpił jako radca do spraw wojskowych. Dopiero po aresztowaniu Brygadiera w lipcu 1917 r. doszło do utworzenia Rady Regencyjnej i Rady Stanu. Trzeba podkreślić znaczenie Rady Regencyjnej, gdyż powołane przez nią rządy utworzyły załazki instytucji polskich i przejmowały z rąk państw centralnych kolejne działy państwowości polskiej²⁶. Polska „cicha rewolucja”, którą dostrzegł i przed którą przestrzegał jesienią 1918 r. poseł austro-węgierski w Warszawie

²³ J. Zabiello, *Nowy romantyzm w poezji polskiej czasu wielkiej wojny*, Kraków 1917. Henryk Elzenberg w sporze z Narodową Demokracją i z Zabiellą, który etykę poświęcenia określił mianem romantyzmu i przedstawił jako „zboczenie od zdrowego, normalnego, ogólnoludźkiego myślenia”, zadał fundamentalne pytanie: „Więc dlaczego tym samym myśłem [co Demostenes – J.G.], wyrażonym przez bojownika polskiego [Piłsudskiego – J.G.], narzucać piętno «mystyki ofiarniczej», kiedy tak łatwo i prosto jest w nich widzieć zwykły męski hart ludzi, którym do spełnienia czynu wartościowego nie jest niezbędna nadzieja, a których miłość ojczyzny jest zbyt wysoka, by właśnie jej mieli odmawiać najświętszego prawa przyznanego jednostkom: narażania się za rzeczy szlachetne, «za to co piękne»?”. H. Elzenberg, *Legiony i romantyzm*, „Kultura Polski”, 1917 [w:] tenże, *Z filozofii kultury*, s. 124–129.

²⁴ M. Drozdowski, *Primum non nocere...? Tożsamość zwolenników orientacji austro-polskiej w okresie I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace historyczne”, t. 144, z. 2, 2017, s. 235–237.

²⁵ J. Piłsudski, *Korespondencja*, s. 75; W. Łazuga, *Kalkulować*, s. 345–346.

²⁶ J. Gaul, *Austro-Węgry wobec powołania Rady Regencyjnej (maj–październik 1917 r.)* [w:] *Przystanek w drodze do niepodległości. Działalność Rady Regencyjnej w latach 1917–1918*, red. J. Gaul, D. Makiła, W. Morawski, Warszawa 2018, s. 35–73; J. Gaul, *Austro-Węgry wobec odbudowy państwa polskiego*. Źródła w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu / Österreich-Ungarn und die Wiedererrichtung des polnischen Staates. *Quellen im Österreichischen Staatsarchiv in Wien IV. 1916 – X 1917*, Warszawa 2020.

Stephan Ugron, nie byłyby możliwa bez struktur państwowych utworzonych przez Polaków jeszcze podczas trwania okupacji austro-węgierskiej i niemieckiej²⁷.

Współpraca taktyczna z państwami centralnymi w ramach orientacji austro-polskiej była przydatna do tworzenia przyczółków wolności, nasyconych imponderabiliami. W latach I wojny światowej pierwsza taka próba miała miejsce po wkroczeniu 6 VIII 1914 r. strzelców z Galicji do Kongresówki. Piłsudski miał *carte blanche* na wywołanie powstania na ziemiach zaboru rosyjskiego, przeszkodzenie w mobilizacji do armii carskiej i werbowanie rekrutów. O wydaniu zgody zadecydowały zimna kalkulacja i pragmatyzm władz austro-węgierskich²⁸.

Piłsudski nie zadowolili się skromnymi koncesjami i samowolnie przystąpił do budowania „porządku wolności”. Z powodu nikłych szans na konsolidację narodową ogłosił powołanie fikcyjnego Rządu Narodowego, który „przydzielił” mu rolę dowódcy wojsk polskich. Nie było natomiast blefem ustanowienie komisariatów Rządu Narodowego, które prowadziły rozległą działalność organizacyjną, administracyjną, werbunkową i aprowizacyjną²⁹. Występowanie w roli samodzielnego dowódcy trwało tylko do 22 VIII 1914 r., gdyż władze austro-węgierskie po fiasku ruchu powstańczego zlikwidowały akcję strzelecką. Narodził się mit, ale kryło się w nim zdeterminowane dążenie do kontynuowania polityki faktów dokonanych. Próba przedłużenia „porządku wolności” było powołanie 5 IX 1914 r. Polskiej Organizacji Narodowej. Ceną, zaaprobowaną przez władze niemieckie, było prowadzenie przez nią działalności wywiadowczej³⁰.

Utworzenie porządku porozumienia przez konserwatystów krakowskich w postaci Naczelnego Komitetu Narodowego, będącego koalicją sił stojących na gruncie rozwiązania austro-polskiego, ograniczyło możliwości Piłsudskiego. Nie zmusiło go jednak do całkowitej kapitulacji, nawet jeśli jego działania mogły mieć charakter tylko symboliczny. Nie należy lekceważyć ubranego w patetyczne słowa stwierdzenia Piłsudskiego, że przestrzeń polskiej wolności powstawała wszędzie tam, gdzie przebywali jego żołnierze, choćby tylko na odległość strzału z ich karabinów³¹. Dopóki podkomendnym Komendanta nie brakowało kul, mieli Polskę nie tylko w sercach.

Podobnym wyrazem determinacji i wyrażenia niezależności były czyny nie-subordynacji. W listopadzie 1914 r. doszło do samowolnego marszu Komendanta i jego batalionów z Uliny Małej do Krakowa. Demonstracja ta dostarczyła mu poczucia wolności i szczęścia, że panuje nad szmatem rodzinnej ziemi³².

²⁷ J. Gaul, „Cicha rewolucja” i państwo polskie w planach politycznych monarchii habsburskiej jesienią 1918 roku [w:] *Drogi do niepodległości. Polska Odrodzona*, red. J. Gaul, D. Makiła, W. Morawski, Warszawa 2019, s. 9–33.

²⁸ J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier*, s. 76–80.

²⁹ L. Wasilewski, *Wspomnienia 1870–1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916–1926. Diariusz podróży po kresach 1927*, wstęp i oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014, s. 274–287; M. Sokolnicki, *Emisariusz Polski niepodległej. Wspomnienia z lat 1896–1919*, Warszawa 2019, s. 229–240. Zob. T. Pelczarski, *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego*, passim.

³⁰ J. Gaul, *Na tajnym froncie*, s. 121–130; tenże, *Niemieckie służby wywiadowczo-informacyjne wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2010, s. 61–73.

³¹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 4, Warszawa 1937, s. 263; *Moje pierwsze boje. Ułina Mała*.

³² Tamże; J. Gaul, *Czarno-żółty miraż*, s. 117.

Do podobnej niesubordynacji doszło we wrześniu 1915 r. w marszu na Czeremoszno³³. Polityka faktów dokonanych wyrażała jego wolę kontynuowania walki o porządek polski, choćby na skalę symboliczną, choćby tylko w sferze wojskowej, ale za to tu i teraz.

Aktem potwierdzenia trwania na gruncie niepodległościowym racji stanu były także dymisje Piłsudskiego. W lipcu 1916 r. ustąpił z Legionów a 2 VII 1917 r. z Tymczasowej Rady Stanu. Kryzys przysięgowy, aresztowanie przez Niemców i internowanie w Magdeburgu nie były „wywikłaniem się obu sojusznikom naraz” i „chytrym planem” Piłsudskiego³⁴, lecz konsekwencją trwania przy imponderabiliach i wierności racji stanu, która wyznaczała granice niemożliwe do przekroczenia. Egzamin z przewyciężenia przeszłości Piłsudski zdał, bo jako reprezentant radykalnego ruchu niepodległościowego nie sprzeniewierzył się swojej koncepcji racji stanu. Za wierność wartościom zapłacił cenę polityczną, którą było aresztowanie i uwięzienie w Magdeburgu³⁵.

II. Epoka życia niepodległego (1918–1922)

Balast austriackiej przeszłości

Po 123 latach niewoli formuła odbudowy państwa polskiego nie mogła się odgraniczyć do prostego przywołanie wzorów z odległej przeszłości. Pytanie o ideę przewodnią nowej państwowości, uzupełnianą pytaniem o istotę polskości, odnoszono często do I Rzeczypospolitej, która miała dostarczyć przydatnych wzorów³⁶. Piłsudski nie lekcewał tradycji wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, chociaż widział w niej zarodki późniejszego upadku³⁷. Obciążeniem dla polskich elit politycznych było zaangażowanie w rozwiązanie sprawy polskiej u boku państw zaborczych. Koncepcje austro-polska, niemiecko-polska czy rosyjsko-polska ostatecznie upadły, ale nie oznaczało to automatycznego wyzwolenia się z zaborczej przeszłości. Przeprowadzenie rachunku sumienia wymagało krytycznego odniesienia się do swojej działalności w czasach niewoli. Jak na tle innych uczestników zmagania o odbudowę państwa polskiego wypadł Piłsudski?

³³ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 8, Warszawa 1937, s. 16–26; Czeremoszno; J. Gaul, *Czarno-żółty miraż*, s. 162–164.

³⁴ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 108.

³⁵ J. Gaul, *Józef Piłsudski na progu niepodległości Polski. Zwycięski mąż stanu – przegrany polityk (1914–1922)*, „Studia Historyczne”, t. 61, 2018, z. 3, s. 47–71; tenże, *Józef Piłsudski an der Schwelle zur Unabhängigkeit Polens. Siegreich als Staatsmann – besiegt als Politiker (1914–1922)* [in:] 1918 – Das letzte Kriegsjahr. Symposium 9. November 2018, „Acta Heeresgeschichtliches Museum Wien”, Bd. 11, Wien 2019, S. 63–97.

³⁶ Dla wielu autorów, takich jak Antoni Chołoniewski (*Duch dziejów Polski*, Kraków 1917) czy Artur Górski (*Ku czemu Polska szła*, Kraków 1918), Polska przeszłości, mimo wielu skaz, była wzorem na przyszłość. H. Elzenberg, *W poszukiwaniu idei polskiej*, „Kultura Polska”, 29 października 1918 [w:] H. Elzenberg, *Z filozofii kultury*, s. 197–202.

³⁷ P. Rzewuski, *Filozofia Piłsudskiego*, s. 19–29, 75–77. Por. J. Bratkiewicz, *Eurazjatyzm na wspak. Polscy tradycjoniści przeglądają się w zwierciadle Eurazji i udają, że to nie oni*, Kraków 2021.

Na progu odrodzenia państwa polskiego wielkim problemem dla polskich elit politycznych był stosunek do przeszłości zaborczej. Ludzie i środowiska związane z minionym austriackim ładem znalazły się na marginesie historii. Klasycznym przykładem byli konserwatyści galicyjscy, którzy – z nielicznymi wyjątkami – nie sprostali wyzwaniu przyszłości w niepodległej ojczyźnie i przyjęli wygodną rolę „proskrybowanych”, gdyż po zakończeniu wojny nie potrafili „zrósć się z teraźniejszością” (określenie Waldemara Łazugi) nie tylko w Polsce, ale także w republikańskiej Austrii. Z reguły bardzo pesymistycznie oceniali polską rzeczywistość i rzadziej liczyli na odwrócenie karty losu³⁸.

W uwikłaniu w przeszłość Władysława Leopolda Jaworskiego, byłego prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), dużą rolę odegrało przeświadczenie, że uosobieniem najwyższego poziomu cywilizacji europejskiej był świat oparty na starych konserwatywnych wartościach – prawie, kulcie państwa i jego dobrej organizacji. Kwintesencją tego była monarchia habsburska, a także cesarstwo Hohenzollernów. Jaworski życzył Rzeczypospolitej podobnego znaczenia i dlatego zżymał się na tych polityków polskich, którzy „spychali nas do granic etnograficznych”, bo w jego opinii państwo polskie powinno mieć wymiar ponadnarodowy³⁹. Przeciwno ograniczaniu Rzeczypospolitej do granic etnograficznych występowali także inni „Austriacy”. Namiestnik Michał Bobrzyński w podsumowaniu pierwszego tomu *Wskrzeszenia państwa polskiego* postulował dbałość o kształt granicy wschodniej, a stosunki z Ukraincami uznał za strategiczne. Polska, położona między Niemcami i Rosją, powinna mieć silny rząd, armię i porządek publiczny oraz utrzymywać dobre stosunki z Zachodem⁴⁰. Były namiestnik Witold Korytowski także nie akceptował stosunków panujących w Warszawie. W maju 1922 r. pisał w liście do Bobrzyńskiego, że „Sejm nadal robi smutne wrażenie”, a premiera Antoniego Ponikowskiego porównał do „wielkiego dziecka o administracji najmniejszego pojęcia nie mającego, bezgraniczną korupcję szerzącego”⁴¹. Korytowski uważał, że skoro dawniej byłoby to nie do pomyślenia, „punktem odniesienia dla teraźniejszości pozostaje przeszłość, a dla Warszawy – Wiedeń”⁴².

Przedstawiciele radykalnego ruchu niepodległościowego musieli także skonfrontować się z problemem „austriackiej” przeszłości. Dotyczyło to również Piłsudskiego. W rzeczywistość austriacką Piłsudski zanurzył się z konieczności i musiał zapłacić cenę za podróż do wymarzonego „porządku wolności”

³⁸ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 275–280.

³⁹ W.L. Jaworski, *Diariusz 1914–1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997, s. 295. Zob. M. Drozdowski, *Primum non nocere*, s. 244.

⁴⁰ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 163.

⁴¹ Tamże, s. 276.

⁴² Waldemar Łazuga dodał, że „wypowiedzi Korytowskiego, Gołuchowskiego, Bilińskiego i Pińskiego można byłoby wymieszać i cytować dowolnie. Mówią właściwie to samo, a nawet tak samo”. W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 276. Mateusz Drozdowski, odnosząc się do konserwatystów krakowskich, uważał, że „tożsamość tych ludzi możemy raczej określić jako łączoną, wielostopniową i bardzo dla poprzednich epok typową. Przegrali w politycznej walce między innymi dlatego, że w przeszłość wówczas odchodził ten sposób postrzegania świata. Następował koniec epoki *gente...*, *natione...* [...]. Rozpoczął się czas tożsamości jednoznacznych, jednowymiarowych, przybierających najczęściej postać wszelkich odcieni nacjonalizmów”. M. Drozdowski, *Primum non nocere*, s. 251.

w odrodzonej Polsce. Przeciwnicy polityczni wypominali mu współpracę z austriackim wywiadem, branie pieniędzy i rzekomo składane „przysięgi”⁴³. Komendanta straszono „teczkami” i tajemnicami przechowywanymi przez austriackiego oficera wywiadu mjr. Włodzimierza Zagórskiego, który jednak nigdy ich nie ujawnił⁴⁴. Dla Komendanta współpraca wywiadowcza (także z Japonią i Niemcami)⁴⁵ miała charakter kolektywny. Dzięki niej pojawiły się możliwości przyspieszenia realizacji planów niepodległościowych⁴⁶. Jego rywale czynili podobnie, jednak nikt nie wypominał tego Władysławowi Sikorskiemu, który, jako szef Departamentu Wojskowego NKN nadzorował Oddział Wywiadowczy⁴⁷.

Dlaczego więc Piłsudski się nie „zaustriaczył” i nie podzielił losu wielu konserwatystów?⁴⁸ Przed podobnym losem uchronił go fakt, że działając w zaborze austriackim, nie zapominał o przyszłości i programie zgodnym z racją stanu – utworzenia armii polskiej, odbudowy państwa polskiego i związania go z Zachodem. Planu tego nie można było zrealizować od razu, ale współpraca z władzami austro-węgierskimi nie wykluczała ustanawiania przyczółków wolności.

W sierpniu 1922 r. na zjeździe legionistów w Krakowie przypomniał, że 6 VIII 1914 r. obrał drogę, która dała Polsce żołnierza, a jemu pozwoliła na rozpoczęcie kariery nieznannej w dawnej Polsce⁴⁹. Słowa o przeszłości i podkreślanie, że właśnie wtedy podejmował ważne decyzje i znalazł ludzi chętnych do współpracy oraz atmosferę sprzyjającą jego działalności, nie były kokieteryą. Przyznanie się do „austriackiej” przeszłości zadawało kłam oskarżeniom, że za wszelką cenę chciał się od niej odciąć. Dobrze wiedział, co jej zawdzięczał. Jednocześnie potrafił się od niej uwolnić i zrozumieć, że nie dawała możliwości i gwarancji zrealizowania polskiej racji stanu w pełnym wymiarze, skoro nie prowadziła do wolnej i suwerennej Polski.

Przeszłość odezwała się także w sposobie przejścia władzy przez Piłsudskiego w niepodległej Polsce. Rada Regencyjna, która powstała z woli państw centralnych, obdarzyła go 11 listopada wojskową, a 14 XI 1918 r. również władzą cywilną. Niechętni Komendantowi widzieli w tym jego „uwikłanie w przeszłość”. Dla Piłsudskiego nie było to obciążeniem, ponieważ o ten zaszczyt się nie ubiegał i szybko jak na „dyktatora” z niego zrezygnował. Ustanowił republikę,

⁴³ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 174–176.

⁴⁴ J. Gaul, *Z działalności kapitana Włodzimierza Zagórskiego w latach 1914–1918*, „Przegląd Historyczny”, t. 88, 1997, z. 1, s. 135–143.

⁴⁵ J. Gaul, *Na tajnym froncie*, passim; tenże, *Niemieckie służby*, passim.

⁴⁶ R. Świętek, *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1909–1915)*, „Przegląd Historyczny”, t. 34, 1984, nr 2, s. 172; J. Gaul, *Na tajnym froncie*, passim; Z. Wójcik, *Józef Piłsudski*, s. 31–33. Zob. W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 174–175.

⁴⁷ J. Gaul, *Działalność Oddziału Wywiadowczego przy Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1915*, „Przegląd Historyczny”, t. 85, 1994, z. 3, s. 255–264; tenże, *Na tajnym froncie*, s. 193–221.

⁴⁸ K. Morawski, *Wspólna droga z Rogerem Raczyńskim. Wspomnienia*, Poznań 1998, s. 163; W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 85.

⁴⁹ Jak pisał W. Łazuga (*Uwikłani w przeszłość*, s. 141), była to historia pozornie tożsama z Polakami w służbie austriackiej, ale w gruncie rzeczy coraz bardziej od nich odległa. „Zjazd Legionistów to początek budowy legendy Oleandrów. «Austriacy» przyglądają się temu z boku. To także w jakiejś mierze ich historia. W istocie – początek nowej budowanej nie tylko bez nich, ale i przeciwko nim”.

zorganizował wolne i tajne wybory, po czym w lutym 1919 r. złożył swoją dyktatorską władzę demokratycznie wybranemu Sejmowi⁵⁰. Dlaczego więc tak wytrawni politycy, jak Bobrzyński i Jaworski, jesienią 1918 r. widzieli w Piłsudskim tylko dyktatora, a nie męża stanu? Jaworski, który przestrzegał przed groźbą triumfu bolszewizmu w Polsce, w Niemczech, a nawet w całej Europie, nie wierzył, aby Piłsudski zdecydował się „strzelać do bolszewików, a wskutek tego nie uchroni nas od wstrząsnięć”. Obawiał się też czystek w armii polskiej, z której jakoby miałyby wyrzucić „najlepsze elementy”⁵¹. „Austriackie asocjacje” były trującą strawą dla przeciwników Piłsudskiego, ale dla niego nie stanowiły większego obciążenia, i nieprzypadkowo w armii polskiej znalazł się także „legion” wojskowych z c. i k. armii, by tylko wspomnieć jego adwersarzy Władysława Sikorskiego, Tadeusza Rozwadowskiego, Józefa Hallera czy Włodzimierza Zagórskiego. W armii polskiej nie zabrakło miejsca również dla wojskowych z zaboru pruskiego i rosyjskiego.

Większość kandydatów do służby publicznej w Rzeczypospolitej miała na swoim koncie zaborowe i lojalistyczne epizody. Czy można było odkupić te przewiny? Według narodowych demokratów Dmowski zrehabilitował się działalnością w Paryżu za swoje posłowanie w carskiej Dumie⁵². Licytacja taka nie miała jednak większego sensu, za to przygotowywała i usprawiedliwiała ataki na przeciwników politycznych, a zwłaszcza Piłsudskiego. Przyjmując konwencję odkupienia, nie ulega wątpliwości, że Naczelnik Państwa zapłacił za swoje zaborcze „grzechy” w Magdeburgu, a jego patriotyzm trudno kwestionować.

Walka z duchem Wschodu

Antyrosyjskość i krytyka pozostałości carskiego porządku była charakterystyczna dla wielu osób związanych z monarchią habsburską. Były oficer austro-węgierskiej armii gen. Roman Żaba widział na ziemiach byłej Kongresówki wpływ „rosyjskiego świństwa”. I dziwił się, że „powstająca Polska zamiast zerwać z tą wschodnią zgnilizną raz na zawsze, w wielu rzeczach bierze rosyjskie wzory”. W swojej stronnicznej krytyce posunął się tak daleko, że w mieszkańcach Warszawy widział „po polsku mówiących Moskali”⁵³. Pochodzący z Galicji premier Julian Nowak (31 VII – 14 XII 1922) nie był tak drastyczny w swojej ocenie, lecz i on wskazywał na negatywne skutki długotrwałej utraty państwowości polskiej i fakt, że największa część narodu była „w deprawującej niewoli caratu rosyjskiego karmiona rozkładowym duchem wschodnim”⁵⁴.

Opinie o negatywnych skutkach długotrwałej niewoli rosyjskiej wyrażali także dyplomaci zagraniczni. Poseł francuski Hector de Panafieu podczas rozmowy z premierem Nowakiem utrzymywał, że od XVIII w. niewiele się w charakterze Polski zmieniło z wyjątkiem kostiumów, „ale dusze jednak pozostały

⁵⁰ L. Wasilewski, *Wspomnienia*, s. 298–304; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 132–136.

⁵¹ W.L. Jaworski, *Diariusz*, s. 296, 300.

⁵² W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 238–239.

⁵³ R. Żaba, *Wspomnienia z lat ubiegłych 1864–1937. Na wojnie miałem szczęście*, wstęp, oprac. P.S. Schlezynger, Kraków 2020, s. 420; W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 155–156.

⁵⁴ J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej*, wstęp i oprac. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Kraków 2017, s. 129–130.

niezmienione”⁵⁵. Pomimo przyjaznego stosunku do Polaków, poseł amerykański w Warszawie Hugh S. Gibson 25 VIII 1921 r. odniósł podobne wrażenie: „Cały system rządzenia staje się coraz bardziej wschodni, pomimo polskich zapewnień, że państwo nie ma niczego wspólnego ze Wschodem. Doświadczenia ostatnich dwóch lat utwierdziły mnie w przekonaniu, że Polacy są tak naprawdę ludźmi Wschodu pod czarującą politurą zachodniej cywilizacji”⁵⁶.

Przedstawicielom radykalnego ruchu niepodległościowego było łatwiej konfrontować się z problemem carskiej przeszłości. Doświadczenia wyniesione z zaboru rosyjskiego przekonały Piłsudskiego, że Rosja emanująca wschodniością i azjatyckością, mimo nieśmiałych prób modernizacji i przybierania czasem pozorów zachodniości, miała za nic normy i wartości cywilizowanego świata⁵⁷. Marszałek był przekonany, że wtłoczenie ziem polskich w ramy obcej cywilizacji wschodniej pozostawiło swoje ślady nie tylko w instytucjach i zwyczajach, ale także w świadomości wielu mieszkańców Kongresówki i Kresów Wschodnich⁵⁸. W rezultacie na drodze do porządku „nowego świata” główną przeszkodą w pracy niepodległościowej w czasie wojny i po jej zakończeniu była wciąż Rosja, która „pozostała groźnym widmem”⁵⁹. Piłsudski walczył z duchem Wschodu, znajdując sojusznika w Gabriełku Narutowiczu w czasie sprawowania urzędu Naczelnika Państwa⁶⁰.

Wielkim wyzwaniem stało się przywrócenie europejskich standardów w myśleniu i działaniu politycznym Polaków⁶¹. Nie było to łatwe zadanie także za sprawą jego przeciwników politycznych. Władysław Leopold Jaworski, były prezes NKN, już 11 XI 1918 r. wieszczył, że „ludowcy z endekami utworzą gabinet pod Witosem”⁶². Przyjazd Piłsudskiego do Warszawy pokrzyżował te plany, ale będą one stałym leitmotivem starań obozu narodowego do maja 1926 r. Michał Bobrzyński wiele działań Dmowskiego określał jako „naiwne”. Szczególnie ostro potępił ideę polonizacji mniejszości narodowych na kresach, przypominając germanizacyjną politykę Niemców⁶³. Krytykiem Narodowej Demokracji był także były namiestnik Witold Korytowski⁶⁴.

⁵⁵ Tamże, s. 129.

⁵⁶ H.S. Gibson, *Amerykanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, wybór tekstów i oprac. V.H. Reed, M.B. Biskupski, J. Böhler, J.R. Potocki, Kraków 2018, s. 410; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 339.

⁵⁷ W zaborze rosyjskim wielokrotnie dochodziło do pogromów. Jak zauważył Piłsudski, „Rosja przede wszystkim była przez długie wieki państwem wybitnie antysemickim”. *Korespondencja z „Przedświtu” z września 1894 r.*, nr 9 [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 1, Warszawa 1937, s. 63–64.

⁵⁸ Bohdan Cywiński pisał, że granica Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Rosji carskiej była zderzeniem dwóch światów. I to sąsiedztwo „przełożnie i dramatycznie określiło naszą dotychczasową historię. I w jakiś, może nie tak dramatyczny sposób, ale na pewno w pierwszorzędny stopień określać będzie naszą historię dalszą”. B. Cywiński, *Mój kawalek Europy*, Warszawa 1994, s. 14; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 336–337.

⁵⁹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 6, Warszawa 1937, s. 139; Sprawa wileńska, wykład II, 25 VIII 1923 r.

⁶⁰ Zob. J. Gaul, *Przeciw duchowi Wschodu*, s. 43–74.

⁶¹ Tamże. Zob. J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 326–346.

⁶² W.L. Jaworski, *Diariusz*, s. 296.

⁶³ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 169.

⁶⁴ Tamże, s. 275. Leon Wasilewski zanotował zasłyszana opinię socjalisty Dawida Jabłońskiego o endecji jako „przekleństwie polskości”. L. Wasilewski, *Wspomnienia*, s. 306–307; W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 145.

Walka Piłsudskiego z duchem Wschodu przyniosła niewielkie skutki. Naczelnik Państwa spodziewał się znaleźć sojuszników na ziemiach zaboru niemieckiego⁶⁵. Spotkało go jednak dotkliwe rozczarowanie, gdyż zachodnia Polska była bastionem narodowych demokratów, co znalazło wyraz w ich sukcesach wyborczych⁶⁶. Najwyraźniej i tam istniały zbyt słabe bezpieczniki przeciw duchowi Wschodu, nadwyreżone przez ideologiczne aksjomaty narodowo-demokratycznej ideologii, która odrzucała wartości i zasady liberalnej cywilizacji zachodnioeuropejskiej⁶⁷. Rezygnacja Piłsudskiego z prezydentury, zabójstwo Narutowicza w grudniu 1922 r. i gloryfikacja mordercy Eligiusza Niewiadomskiego przez wielu sympatyków Narodowej Demokracji, także z Wielkopolski, były symbolicznym końcem pierwszego etapu zmagania prowadzonych w odrodzonej Rzeczypospolitej o zachodnioeuropejski wyraz polskiej racji stanu. Zwycięstwo przypadło Dmowskiemu i endecji, sięgających do arsenału Wschodu po oręż do walki z przeciwnikami politycznymi i lansującymi wizję katolickiego państwa narodowego. Piłsudski uznał, że „stygmata” obcego ducha Wschodu istniały we wszystkich trzech zaborach, także w pruskim i austriackim. Najbardziej upokarzająca w sprawie Niewiadomskiego była „ta tajemnica Wschodu w nas”⁶⁸.

„Nowy świat” Naczelnika Państwa

We wrześniu 1918 r. w Magdeburgu Komendant oświadczył Kazimierzowi Sosnkowskiemu, że wśród ogólnego powojennego chaosu państwo polskie będzie mieć wszelkie szanse, aby zyskać mocarstwowe znaczenie, jeśli „stanie się ostoją ładu i porządku na wschodzie Europy”⁶⁹. Zadanie ustanowienia porządku wolności w Rzeczypospolitej wymagało skoncentrowania społeczeństwa i jego elit wokół odbudowy państwa we wszystkich aspektach: wojskowym, społecznym, gospodarczym i cywilizacyjnym⁷⁰. Należało pokazać się światu jako społeczeństwo zdolne do pełnego wysiłku, „a nie gromada skłóconych gadułów, gotowych strzelać do siebie o podział strzępów władzy”⁷¹. Od środowisk politycznych oczekiwał nie tylko „wytężonego wysiłku dla najistotniejszych interesów narodu” oraz porzucenia sporów przeszłości, ale także „rozsądnego” kompromisu w zakresie istotnych różnic „programowych czy przekonaniowych”⁷².

⁶⁵ J. Gaul, *Józef Piłsudski a ziemie zachodnie*, s. 233–262.

⁶⁶ K. Kawalec, *Anatomia błędu. Narodowa Demokracja w obliczu wyborów prezydenckich w grudniu 1922 roku* [w:] *Prezydent Gabriel Narutowicz i polityczny gorący grudeń 1922 r.*, red. M. Białokur, Opole 2013, s. 52–53. W odrodzonej Rzeczypospolitej w listopadzie 1918 r. antysemityzm wybuchł ponownie, nie oszczędzając środowiska uniwersyteckiego w Poznaniu. Zob. *Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1939*, red. M. Michalski, K. Podemski, Poznań 2022.

⁶⁷ J. Gaul, *Przeciw duchowi Wschodu*, s. 48–52.

⁶⁸ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 6, s. 6. Zob. P. Pleskot, *Niewiadomski. Zabić prezydenta*, Warszawa 2012; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 334–337.

⁶⁹ B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, s. 150.

⁷⁰ Zob. G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, cz. 1: *Sprawy wewnętrzne*, Warszawa 2018, s. 230.

⁷¹ B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, s. 147.

⁷² Tamże, s. 151.

Po przyjeździe do wolnej Polski Piłsudski został Tymczasowym Naczelnikiem Państwa nie dlatego, że współpracował z państwami centralnymi, lecz za to, że potrafił im stawić opór w imię polskiej racji stanu. Wracął z Magdeburga jako przegrany polityk, lecz jednocześnie jako zwycięski mąż stanu, który nie wyrzekał się najwyższych wartości. Taka postawa była dowodem wyzwolenia z przeszłości i jednocześnie przepustką od Klio na najwyższe urzędy w niepodległej Rzeczypospolitej⁷³. Do wątpiających w możliwości sprostania przez Piłsudskiego wielkim wyzwaniom przyszłości należał włoski polityk i dyplomata Carlo Sforza. Uważał Piłsudskiego za twórcę nowej Polski i jednocześnie za „dyktatora anachronicznego”, którego nie można było zrozumieć bez znajomości dawnej Polski⁷⁴. Paradoks ten wyjaśnił częściowo poseł włoski w Polsce w latach 1919–1924 Francesco Tommasini, odnosząc się do przeszłości Marszałka. Sądził on, że ludzie o rewolucyjnym doświadczeniu są zdolni do reakcji na wyzwania nowych czasów, podczas gdy konserwatyści z reguły „zastygają w przeżytych formach” i tracą „kontakt z masami”⁷⁵.

Piłsudski, patrząc w przyszłość, chciał odbudować niepodległe i suwerenne państwo polskie⁷⁶. Jego zdaniem polska racja stanu wymagała uwzględnienia nie tylko interesów narodowych i państwowych, lecz także bliskich mu imponderabiliów (honoru, cnoty, męstwa) oraz demokratycznych i liberalnych wartości realizowanych w państwach zachodnioeuropejskich (wolności, tolerancji, prawa i sprawiedliwości), czemu mogło pomóc kultywowanie zachodnioeuropejskiej tradycji I Rzeczypospolitej⁷⁷. Wymogi tak rozumianej racji stanu były trudne do zrealizowania, gdyż na ziemiach polskich panował stan totalnego zamieszania⁷⁸. Twierdzenie Piłsudskiego, że „Polska rodzi się z chaosu”, podzielali inni

⁷³ G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej*, t. 1, s. 228–230; J. Gaul, *Józef Piłsudski na progu niepodległości Polski*, s. 47–71.

⁷⁴ C. Sforza, *Twórcy nowej Europy*, przedmowa Z. Berling, przeł. M. Fredro-Boniecka, M. Janik, Katowice 1932, s. 337, 341; S. Mackiewicz (Cat), *Klucz do Piłsudskiego*, Kraków 2013, s. 5–6; M. Kornat, *Europa międzywojenna wobec rządów Józefa Piłsudskiego. Interpretacje „samoograniczającej się dyktatury” (1926–1935)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 3240: *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*, t. 32, Wrocław 2010, s. 308; tenże, *Realizm polityczny i imponderabilia. Józef Piłsudski i jego pojmowanie polskiej racji stanu na arenie międzynarodowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, t. 7, 2016, s. 71–72. Autor notatki opracowanej przez poselstwo niemieckie 13 V 1931 r. utrzymywał, że niezależność Piłsudskiego od opinii publicznej brała się z absolutnego autorytetu (patriarchalny absolutyzm) wypływającego z jego silnej osobowości. K. Rak, *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Warszawa 2021, s. 513.

⁷⁵ Zob. M. Kornat, *Europa międzywojenna*, s. 311–312.

⁷⁶ Problemowi relacji między przeszłością i przyszłością wiele uwagi poświęcił hiszpański filozof José Ortega y Gasset. Odrzucił przekonanie, jakoby o narodzie miała stanowić jedynie przeszłość i teraźniejszość i postawił radykalną tezę, że życie ludzi polega na nieustannym urzeczywistnianiu przyszłości. Jak twierdził, życzymy sobie przyszłości, w której „nasz naród będzie w dalszym ciągu istniał, i to nas mobilizuje do jego obrony, a nie więzy krwi i języka czy wspólnota przeszłość”. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, s. 259–260.

⁷⁷ J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, passim.

⁷⁸ J. Gaul, „Upojenie wolnościami” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922, „Dzieje Najnowsze”, t. 51, 2019, nr 1, s. 29–54. Zob. A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyciszenia i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2022, s. 445–453; W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 113–115.

politycy świadomi znaczenia tych przełomowych chwil. Konserwatyści nie dostrzegali jednak szans na przyszłość i snuli katastroficzne prognozy. Jaworski widział wokół siebie „potop”. Winowajcę znalazł w amerykańskim prezydencie Wilsonie i w jego „demokracji”, bo rozpetali „wszystkie najgorsze moce” i na dodatek „ostatnią ostoję, Niemcy, rozwalili”⁷⁹.

Naczelnik Państwa, młodszy od Jaworskiego zaledwie o trzy lata, oprócz niebezpieczeństwa, widział szansę dla Polski w upadku starego świata i narodzinach nowego, zwłaszcza że rozpadały się mocarstwa zaborcze i porządki niewoli na ziemiach polskich. „Nowy świat” Naczelnika Państwa był rewolucyjny w wymiarze moralnym, ustrojowym, politycznym i cywilizacyjnym. Piłsudski 29 listopada 1918 r. w Belwederze powiedział, że 11 listopada nie był jednym z przystanków w życiu politycznym, lecz „stacją graniczną między dwiema epokami; epoką niewoli i epoką życia niepodległego”⁸⁰. Nazywając rzeczy po imieniu, sądził, że w epoce niepodległości razem z odrodzeniem państwa powinna postępować przemiana duszy Polaka. Wymagało to zerwania ze starymi organizacjami życia politycznego, bo straciła rację bytu podstawa dotychczasowych programów – stosunek do niepodległości. Według Naczelnika Państwa, aby doszło do przemiany w życiu narodu „powinno się zapomnieć o przeszłości” i przekreślić stare porachunki. Powinny powstać nowe ugrupowania, ponieważ „stała przed nami wolność i życie niepodległe z jego ogromnymi i zupełnie nowymi zagadnieniami”. Trzeba było przezwyciężyć skutki przeszłości, szczególnie w zaborze rosyjskim i pruskim, gdzie przez długie lata Polacy byli odsunięci od udziału w życiu państwowym. Do tego doszły skutki zniszczeń wojennych w kraju tak wielkie, że nie było takiego stronnictwa, które by mogło powiedzieć, że własnymi siłami potrafi pokonać wszystkie trudności. Naczelnik Państwa ostrzegał, że czasu było niewiele i „tylko wspólnym wysiłkiem możemy zdecydować na jakiej przestrzeni, w jakich granicach naszą wolność obwarujemy i jak silnie stanimy na nogach zanim dojdą z powrotem do siły i pełnego głosu nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu”⁸¹. Wniosek Piłsudskiego był jednoznaczny: „Kto naprawdę chce mi pomóc, musi tak jak ja patrzeć w przyszłość, a zapomnieć o przeszłości”⁸².

Piłsudski rozpoczął realizację ładu wolności od ustawodawstwa wprowadzonego w czasie rządów socjalisty premiera Jędrzeja Moraczewskiego (17 XI 1918 – 16 I 1919), który przewencyjnie skanalizował radykalne prądy poprzez ustanowienie demokratycznej i republikańskiej formy rządów oraz przeprowadzenie reform politycznych i społecznych, inspirując się osiągnięciami państw zachodnich. Uwieńczeniem wstępnej fazy odbudowy państwa polskiego były wolne wybory, z udziałem kobiet, do Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzone w lutym 1919 r.⁸³

⁷⁹ W.L. Jaworski, *Diariusz*, s. 300.

⁸⁰ B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, s. 171.

⁸¹ Tamże, s. 170–171; G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej*, t. 1, s. 229–230.

⁸² B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, s. 171. José Ortega y Gasset (*Bunt mas*, s. 134–135) sądził, że zwyczajna negacja nie unicestwi całej przeszłości, która będzie powracać w sposób nieunikniony. Jedyną autentyczną metodą jej przezwyciężenia było liczenie się z nią, unikając powtarzania błędów.

⁸³ J. Moraczewski, *Przewrót w Polsce*, Warszawa 2015; J. Gaul, „Upojenie wolnością”, s. 31–40.

Aby realizować wspólny program w rzeczywistości powojennej nasyconej antagonizmami i nacjonalizmami, koncepcja narodu nie mogła ograniczać się wyłącznie do wspólnej przeszłości i utożsamiać tylko ze wspólnotą krwi, języka i tradycji⁸⁴. Piłsudski reprezentował nowoczesny sposób myślenia o narodzie. Sprawując urząd naczelnika w państwie, w którym żyły licznie mniejszości etniczne, zamiast nacjonalizmu szukał nowoczesnego patriotyzmu, umożliwiającego utworzenie rządu ogólnonarodowego, który miał budować liberalny i demokratyczny porządek wolności⁸⁵.

Naczelnik Państwa, skrzepowany w swoich działaniach przez Małą Konstytucję, nie miał narzędzi do wdrożenia w latach 1919–1922 racji stanu w szerszym wymiarze międzynarodowym. Potrzebował nowoczesnego patriotyzmu także do zrealizowania porządku integracyjnego w Europie Środkowo-Wschodniej⁸⁶. Czy projekt tzw. federacji z Litwą i Białorusią oraz sojuszu z Ukrainą był wyrazem anachronizmu, zapatrzenia się w Rzeczpospolitą Obojga Narodów, którą ustanowiła unia lubelska (1569), lecz spóźniła się z niezrealizowaną unią hadziacką (1658)? Piłsudski pamiętał też z pewnością o losie monarchii habsburskiej. Impuls do jej rozwoju nadało porozumienie z Węgrami i przekształcenie jej w 1867 r. w dualistyczne imperium austro-węgierskie. Pamiętał również o jego późniejszej stagnacji wywołanej zaniechaniem przeprowadzania dalszych zmian w celu dopuszczenia do głosu ludów słowiańskich z Polakami na czele⁸⁷. Katastrofie monarchii nie zapobiegła spóźniona decyzja cesarza Karola I o ogłoszeniu w październiku 1918 r. deklaracji „Do moich wiernych ludów”⁸⁸. Skoro wielonarodowa monarchia habsburska nie nadszła za przyspieszającą rzeczywistością, należało wyciągnąć z tego wnioski. Dążąc do uniknięcia starych błędów, Piłsudski patrzył jednak w zbyt daleką przyszłość.

⁸⁴ Odnosząc się do formowaniu narodów w Europie J. Ortega y Gasset (*Bunt mas*, s. 266–267) wskazywał, że po okresie fuzji różnych ludów we wspólnotę polityczną i moralną, następował okres konsolidacji, w którym proces narodowotwórczy nabierał cech ekskluzywizmu, a w państwie przybierały na sile tendencje dośrodkowe i budził się nacjonalizm.

⁸⁵ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, s. 266–267). Autor ten uważał (tamże, s. 263), że do sformowania nowoczesnego narodu potrzebne były dwa elementy: „program powszechnego współzycia w celu przeprowadzenia wspólnego przedsięwzięcia” oraz poparcie ludzi dla tego programu. Ortega y Gasset sądził, że zasada państwa narodowego niesie ze sobą balast przeszłości, związany ze wspólnym pochodzeniem i terytorium. Koniecznością było dopełnienie idei narodowej nowym zadaniem: dążeniem do porozumienia z dawnymi wrogami oraz przekonaniem, że obywatele łączą wspólne interesy i jedna moralność.

⁸⁶ Michał Bobrzyński w drugim tomie *Wskreszenia państwa polskiego* pochwalił federacyjne plany Naczelnika Państwa, zgodne z postulatami „autonomii ludów” prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona. W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 169. Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Józef Piłsudski wobec kwestii białoruskiej (1918–1920)*, Warszawa 2023, s. 443–450.

⁸⁷ Mit o trialistycznym planie przebudowy monarchii habsburskiej przez następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda cieszy się nadal popularnością, ale nie znajduje zrozumienia wśród historyków. A. Hannig, *Franz Ferdinand. Die Biografie*, Wien 2013, S. 99–103.

⁸⁸ W sprawie stosunku Piłsudskiego do cesarza Karola II, zob. J. Gaul, *Joseph Piłsudski und die polnische Unabhängigkeitsbewegung in ihrem Verhältnis zu Kaiser Karl I* [in:] *Ultimo. Österreichs letzter Kaiser im Übergang von der Monarchie zur Republik*, hg. T.W. Köhler, Ch. Mertens, A. Pelinka, Wien 2023, S. 103–115; J. Gaul, *Józef Piłsudski i polski ruch niepodległościowy wobec cesarza Karola I Habsburga*, s. 1–13, <https://www.braumueller.at/downloads/Beitrag-Gaul-Polnisch.pdf> [dostęp: 26.06.2025].

Nadawało mu to status męża stanu, lecz jednocześnie przynosiło porażki w różnych zmaganiach politycznych o realizację swojej wizji federacyjnej. Jego adwersarze nie patrzyli tak daleko, ale mieli poparcie tłumów, co w ustroju demokratycznym przesądza o kwestii władzy politycznej. W wyniku zmagania z przyszłością wizja ponadnarodowej Rzeczypospolitej Naczelnika Państwa została odrzucona nie tylko przez znaczną część społeczeństwa polskiego i narody Europy Wschodniej, ale także jako „anachroniczna i niebezpieczna” przez główne mocarstwa Zachodu⁸⁹. Piłsudski nie miał możliwości zrealizowania wielkiej idei zintegrowania Europy Środkowo-Wschodniej przeciw Rosji i Niemcom, ale także urzeczywistnienia w Polsce porządku „nowego świata”, opartego na marzeniach o kompromisie, konsolidacji narodowej i tolerancji w kontrze do partyjniactwa i obskurnego nacjonalizmu. Porządek Piłsudskiego przegrał z nacjonalistyczną i katolicką wizją Polski proponowaną przez pretendenta do rządu polskich dusz Romana Dmowskiego⁹⁰. Epoka nacjonalizmu przyczyniła się do powstania państw narodowych, ale nie dała nadziei na przyszłość, bo wiele z nich w okresie międzywojennym zostało podbitych przez imperialne mocarstwa – hitlerowską Trzecią Rzeszę i stalinowską Rosję.

III. Epoka państwa w „nowej formule” (1923–1935)

Rozrachunek z przeszłością w Sulejówku

Piłsudski nie miał złudzeń, że jeśli w nowoczesnym państwie nie zatriumfuje zasada zjednoczenia ludzi wokół jakiegoś pobudzającego do działania programu, rezultatem będzie państwo słabe, rozdzielane wewnętrznymi konfliktami. System polskiej sejmokracji, oparty na wielu skłóconych partiach politycznych, nie był w stanie zapewnić dostatecznej równowagi wewnętrznej. Dostrzegli to konserwatyści galicyjscy. Na łamach „Przeglądu Współczesnego” 10 XI 1925 r. Leon Piniński nie zostawił suchej nitki na ówczesnych rządach polskich („nie wyleczą nas z choroby ci, którzy nas w nią wtrącili”), z leżką w oku wspominając dokonania austriackiego ministra skarbu Juliana Dunajewskiego. Uważał, że Sejm i rządy zawiedły zupełnie, a smutnym tego dowodem były nieład, marnotrawstwo, przekupstwa i inne nadużycia. Jeszcze bardziej przykre było to, że „dzisiaj gdy własne państwo znowu mamy, rządzić się nie umiemy i nie potrafimy”⁹¹. Pobrzmiewa w tej konstatacji teza o anarchicznym dziedzictwie Polski szlacheckiej sformułowana przez Bobrzyńskiego. Oceniał on krytycznie porządek partyjny w przedmajowej Polsce, w którym widział odejście od demokracji na rzecz ochłokracji. Szczytne hasło rządów narodu-ludu zamieniało się w rządy motłochu-tłumu⁹².

⁸⁹ A. Nowak, *Wizja polityczna Józefa Piłsudskiego* [w:] Józef Piłsudski: wyobrażenia i dzieło polityczne, red. J. Machnik, A. Nowak, Kraków 2006, s. 15–16.

⁹⁰ W. Wojdyło, *Idea cywilizacji rzymskiej w myśli politycznej obozu narodowego* [w:] *Pomiędzy kontynuacją a zmianą. Studia z myśli politycznej. W darze profesorowi Andrzejowi Wojtasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Waskan, Bydgoszcz 2012, s. 118–132; J. Gaul, *Przeciw duchowi Wschodu*, s. 72–73.

⁹¹ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 264–265.

⁹² Tamże, s. 169–170. Podobnym tropem poszły rozważania Ortegi y Gasset, *Bunt mas*, passim.

W maju 1922 r. Witold Korytowski ocenił, że Piłsudski był „człowiekiem pełnym cynizmu”, który odgrażał się, że „nowy świat zbuduje”, ale „stracił powoli całą fantazję”⁹³. Opinia ta – bolesna, ale po części prawdziwa – skłania do namysłu nad przyczynami wycofania się Naczelnika Państwa z życia politycznego. Czy po zabójstwie prezydenta Narutowicza „skończył się heroiczny rozdział historii strzelców”, a Komendant przestał wierzyć w swoją misję?⁹⁴ Czy Piłsudski, gdy zrezygnował z władzy i przebywał w Sulejówku, pamiętał o swojej deklaracji z listopada 1918 r. – „patrzeć w przyszłość a zapomnieć o przeszłości”? Czy Piłsudski był anachroniczny i swego stulecia „nie wyprzedzał”, podobnie jak Bobrzyński?⁹⁵ Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że Piłsudski był „żywcem przeniesiony z kart naszej historii”⁹⁶. Jest jednak coś na rzeczy w tezie Karola Popiela, że Piłsudski, zastanawiając się nad sprawą organizacji rządu i miejsca w nim ministra wojny, jeszcze przed 1914 r. wypracował koncepcję, „która w istocie rzeczy, była przeszczepieniem na grunt nowej rzeczywistości historycznej staropolskiej idei wielkohetmańskiej”⁹⁷. Podobna była opinia Stanisława Mackiewicza o dążeniu Piłsudskiego, „by na czele armii stał hetman z tytułem inspektora generalnego sił zbrojnych, możliwie niezależny od rządu, całkiem niezależny od ingerencji sejmu, podległy bezpośrednio prezydentowi”⁹⁸. Gdyby intencją Piłsudskiego było sięganie do sarmackich antecedencji, świadczyłoby to o przywoływaniu ducha przeszłości. Piłsudski był jednak w wielu aspektach krytykiem stosunku do spraw wojskowych powstałego po wymarcu dynastii Jagiellonów. Marszałek nie zapominał, że słabość wojska była jedną z przyczyn upadku I Rzeczypospolitej. Nie omijała ona również wodzów, o których pisał: „kiedy weźmiemy cały szereg naszych hetmanów w ubiegłych czasach, musimy dojść do wniosku, że naród jak gdyby powierzył swe losy protekcji boskiej, żywiąc nadzieję, że może Pan Bóg się zlituje i tchnie w hetmana talent i ducha rycerskiego”. Król-elekt był zmuszany do płacenia za utrzymanie wojska, które w rezultacie służyło „interesom innych narodów”⁹⁹.

O patrzeniu w przyszłość wskazywała zmiana akcentów w koncepcji racji stanu Piłsudskiego. Nie chodziło już o budowę sił zbrojnych, tylko odsunięcie armii od wpływów partyjnych. Występując przeciwko podporządkowaniu wojska Radzie Ministrów i sejmowi, nie wyrażał sprzeciwu wobec ich podległości prezydentowi. Widział potrzebę znalezienia miejsca dla niezależnego wodza naczelnego, którym miał być on sam. Warunkiem rozwiązania węzła gordyjskiego polityki polskiej były sanacja moralna i budowa „silnego państwa” w nowej formule, w którym było miejsce na parlamentaryzm i demokrację w ograniczonym

⁹³ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 276.

⁹⁴ Tamże, s. 146.

⁹⁵ Tamże, s. 183.

⁹⁶ Tamże, s. 142.

⁹⁷ K. Popiel, *General Sikorski w mojej pamięci*, Warszawa 1983, s. 50. Jan Hupka, poseł do sejmu krajowego w Galicji, widział w Piłsudskim hetmana na miarę gen. Jana Henryka Dąbrowskiego lub księcia Józefa Poniatowskiego. J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936, s. 42–43.

⁹⁸ S. Mackiewicz (Cat), *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 160.

⁹⁹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 6, s. 15; t. 8, s. 269, 301–302; P. Rzewuski, *Filozofia Piłsudskiego*, s. 106–108.

zakresie. Nierozstrzygnięty pozostawał sposób dojścia do władzy – etapami czy siłą? Rozwiązanie dylematu zdefiniowanego na przełomie lat 1924 i 1925: „siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko przemocą i tyranią, sprawiedliwość i wolność bez siły jest gadulstwem i dziecinadą”, Piłsudski widział w ustroju zapewniającym mu nieograniczone wpływy. Oznaczało to zakwestionowanie jednego z kanonów polskiej racji stanu – unikania rozwiązań sprzecznych z liberalno-demokratycznymi zasadami i wartościami zachodnimi¹⁰⁰.

Rewolucja bez rewolucyjnych konsekwencji 1926–1930

Józef Piłsudski doszedł do władzy w maju 1926 r., zmuszając siłą legalne władze Rzeczypospolitej do rezygnacji. Czy przewrót majowy był niczym sarmacki rokosz, w którym chodziło o zachowanie *status quo* (wolności szlacheckich) i wypowiedzenie posłuszeństwa królowi zmierzającemu do „tyranii”?¹⁰¹ Odpowiedź nie jest jednoznaczna, bo Piłsudski, przeciwnik kontynuacji partyjniactwa i sejmokracji, nie zamierzał obalać prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, tylko rząd Witosa, w którego skład wchodził przedstawiciel Narodowej Demokracji, znani z antysemickich i antyukraińskich fobii, szukający nowych rozwiązań w antyliberalnym i nacjonalistycznym ruchu faszystowskim, triumfującym po zwycięskim marszu na Rzym „czarnych koszul” Benito Mussoliniego w październiku 1922 r.¹⁰² Piłsudski dążył do wzmocnienia władzy wykonawczej, lecz nie znalazł zrozumienia u prezydenta i po jego odmowie współpracy, przystąpił do konfrontacji zbrojnej¹⁰³.

Po zamachu majowym można pytać, w jakim stopniu późniejsze lata były obciążone balastem przeszłości¹⁰⁴. Piłsudski pozostawił sobie czas na „strawienie” rzeczywistości z lat 1923–1926. Nie oznaczało to zmiany jego krytycznego stosunku do sejmokracji oraz partyjniactwa. W wywiadzie opublikowanym 25 V 1926 r. w „Kurierze Porannym” Piłsudski wyjaśnił, że po „wypadkach majowych” zajął się legalizowaniem tego, co zaszło, odwołując się do sił moralnych narodu¹⁰⁵. Proces legalizacji zakończył 31 V 1926 r. wybór na prezydenta Marszałka i jego natychmiastowa rezygnacja, a po niej wybór na prezydenta Ignacego

¹⁰⁰ J. Gaul, *Józef Piłsudski a polska racja stanu*, s. 109–146; tenże, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 316–325.

¹⁰¹ P. Rzewuski, *Filozofia Piłsudskiego*, s. 23–29, 167–168.

¹⁰² J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 386–404.

¹⁰³ Prezydent Wojciechowski nie postąpił tak, jak zrobił to później prezydent Francji René Coty, który w kryzysowej sytuacji w 1958 r. obdarzył gen. Charles’a de Gaulle’a nadzwyczajnym pełnomocnictwem w celu sanacji republiki. Zob. J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 377–386.

¹⁰⁴ Ortega y Gasset (*Bunt mas*, s. 63) twierdził, że ze wzorów przeszłości można korzystać, ale nie w sensie pozytywnym, tylko negatywnym: „Przeszłość nie powie nam, co mamy robić, powie nam za to, czego mamy unikać”.

¹⁰⁵ „Zrobiłem jedyny w swoim rodzaju fakt historyczny, że zrobiłem coś podobnego do zamachu stanu i potrafił go natychmiast zalegalizować i że uczyniłem coś w rodzaju rewolucji bez żadnych rewolucyjnych konsekwencji”. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1938, s. 13–20; wywiad opublikowany 25 V 1926 r. w „Kurierze Porannym”; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 3: 1921–1926, Kraków–Łomianki 2007, s. 365.

Mościckiego. Piłsudski nie ogłosił się dyktatorem, pełnił dwukrotnie konstytucyjny urząd premiera i nieprzerwanie zajmował stanowisko ministra spraw wojskowych. Twarzami nowego ładu w latach 1926–1929 byli premier Kazimierz Bartel i minister spraw zagranicznych August Zaleski. Dzięki nowelizacji konstytucji w sierpniu 1926 r. nastąpiło wzmocnienie władzy rządowej i większa stabilizacja państwa. Nie zlikwidowano opozycji i parlamentaryzmu, lecz okiełznano nieco system partyjny, skutecznie odsuwając od władzy narodowych demokratów. Legitymizowanie nowej władzy zgodnie z konstytucją spotkało się z uznaniem Zachodu¹⁰⁶.

Autorytaryzm przyszłości 1930–1935

Zamach majowy otworzył nowe drogi do przyszłości. Piłsudski 23 V 1926 r. powiedział: „Mam wybór środków i zdecyduję, gdy przyjdzie czas. Jeśli mogą być jakieś wahania w wyborze środków, kiedy się chce pozostać w ramach legalności, to nie ma ich tam, gdzie celem jest ocalenie Polski. Tylko sposób rządzenia oparty na silnej władzy może dać tu dobre wyniki. Nie będę gwałcił Konstytucji, ale nie cofnę się przed moim obowiązkiem”¹⁰⁷. Legalizacja miała zatem swoje granice, gdy w grę wchodziło ocalenie ojczyzny.

Piłsudski szukał państwa w „nowej formule”, odżegnując się od wzorów sowieckich oraz faszystowskich. W okresie międzywojennym często formułowano opinię, że faszyzm włoski miał potencjał modernizacyjny, a „dyktatura” polska, jako reżim konserwatywny, w której dysponentem władzy była wąska elita, była tego pozbawiona¹⁰⁸. Przyjmując taką perspektywę, odrzucenie przez Piłsudskiego zarówno faszyzmu, również w wersji endeckiej, jak i komunizmu świadczyłoby przeciwko tezie o jego predylekcji do anachronizmu. Nie oznaczało to jednak aprobaty dla ładu demokratycznego. Szukanie nowego modelu prawnoustrojowego, polegające na rozszerzaniu struktur autorytarnych, skutecznie zagroziło opozycji drogę do władzy, lecz naraziło obóz sanacyjny na krytykę państw zachodnich¹⁰⁹.

Podobną wymowę miało poszukiwanie przez Marszałka programu działania skierowanego w przyszłość, gdyż rozumiał, że warunkiem koniecznym budowy nowego państwa była konsolidacja narodowa¹¹⁰. Wyrazem tego było utworzenie obozu politycznego grupującego ludzi wokół władzy państwowej – Bezpartyjnego

¹⁰⁶ J. Gaul, *Polska racja stanu i legalizacja przez Józefa Piłsudskiego przewrotu majowego 1926*, „Studia Historyczne”, t. 62, 2019, z. 3, s. 31–62.

¹⁰⁷ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 9, s. 13; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 363.

¹⁰⁸ Zob. M. Kornat, *Europa międzywojenna*, s. 348–349. Według opinii Ortegi y Gasset (Bunt mas, s. 133) to właśnie bolszewizm i faszyzm były przykładem regresu i anachronizmu, raczej powielaly przeszłość i nie zwiastowały nowego jutra. „I jedno, i drugie to prymitywizm, tak samo jak są nim wszystkie ruchy społeczne, które sprowadzają się do gwałtownego zwalczania tego czy innego fragmentu przeszłości, zamiast spokojnie trawić ją w całości”. Na dodatek nie zawierały w sobie „skondensowanej przeszłości, co jest warunkiem niezbędnym do tego, by ją móc przewyższyć”.

¹⁰⁹ J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, passim.

¹¹⁰ W. Łazuga, *Uwikłani w przeszłość*, s. 123–124.

Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)¹¹¹. Działalność BBWR, stronnictwa bezwzględnie oddanego władzy wykonawczej, spowodowała, że państwo w „nowej formule” zaczęło się oddalać od monteskiuszowskiej zasady podziału władz, stanowiącej fundament zachodnich demokracji¹¹².

Spojrzeniu w przyszłość towarzyszył Piłsudskiemu sceptycyzm wobec tradycji I Rzeczypospolitej. O tym, że nie zawsze widział w niej źródło dobrych wzorów, świadczył jego negatywny stosunek do pomysłu Walerego Sławka. Postulował on utworzenie elity wzorowanej na pochodzącej z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej instytucji nobilitacji, czyli przyjmowania do grona pełnoprawnych obywateli niektórych przedstawicieli warstw niższych społeczeństwa. Koncepcję Legionu Zasłużonych, obdarzonego prawem wybierania senatu, Marszałek odrzucił na rzecz głosowania powszechnego¹¹³.

Czy w latach 30. XX w. Piłsudski dokonywał dobrych wyborów, oceniając przeszłość przedmową? Piłsudski był wobec niej bardzo krytyczny, a przecież niosła ze sobą także ważne racje w postaci utrzymywania ścisłych więzi z sojusznikami zachodnimi. Gdy w grę wchodziło bezpieczeństwo państwa, Marszałek nie wahał się przed stosowaniem przemocy. Kontrakcja prowadzona przeciw rządowi piłsudczyków przez Centrolew, nawołującego w 1930 r. do obalenia dyktatury Piłsudskiego, spowodowała zdecydowane działania. Aresztowano opozycyjnych parlamentarzystów i skazano ich w procesie brzeskim. Rozwiązania siłowe i niedemokratyczne chwały Marszałkowi nie przyniosły, ale zapewniły dalszą władzę, bo BBWR uzyskał większość w sejmie po wyborach w listopadzie 1930 r.¹¹⁴

Kwintesencją „państwa w nowej formule”, skoncentrowanego na problemie władzy i bezpieczeństwa, była konstytucja kwietniowa z 23 IV 1935 r., uchwalona u schyłku życia Marszałka. Miała ona zapewnić harmonię między parlamentem a prezydentem, liberalną demokracją a totalitaryzmem, indywidualizmem a kolektywizmem. Konstytucja kwietniowa, na której kształt większy wpływ mieli piłsudczycy niż umierający Marszałek, odchodziła od modelu państwa liberalno-demokratycznego i przypieczętowała zwrot w kierunku autorytarnym, chociaż w postaci „liberalnej” dyktatury¹¹⁵.

W polityce zagranicznej przed Piłsudskim stały dylematy racji stanu: polityki interesów i wartości oraz miejsca Polski w świecie. Marszałek, który w latach 1918–1922 promował rozwiązanie integracyjne w środkowej Europie, pozostał obojętny wobec projektów federalizacji Europy Richarda Coudenhove

¹¹¹ Pomysł utworzenia BBWR był bliski idei Ortegi y Gassetta łączenia ludzi najrozmaitszych, nie patrząc na ich etniczność, język czy religię, a więc „nie ze względu na to, czym byliśmy wczoraj, lecz ze względu na to, czego razem dokonamy w przyszłości”. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, s. 256–257.

¹¹² A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, *passim*; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 476.

¹¹³ A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy*, s. 215–219.

¹¹⁴ Tamże, s. 157–165.

¹¹⁵ Tamże, s. 220–222; S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 2008, s. 317.

Kalergiego i równie kategorycznie w latach 1933–1935 odrzucił pakt wschodni¹¹⁶. Historia świadczyła jednoznacznie, że każdorazowe wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium Polski oznaczało zagrożenie dla jej niepodległości. Marszałek zlekceważył jednak doświadczenie przeszłości o znaczeniu dobrych sojuszy i zbyt szybko zdał się na eksperyment z polityką równowagi i paktami dwustronnymi. Nawet mąż stanu może ulec pokusie przyszłości i narazić na niebezpieczeństwo stosunki z sojusznikami, gdy politykę wartości zastępuje *Realpolitik*. Gdy Piłsudski realizował politykę wartości, trafnie odczytywał kurs zachodni, traktując Francję i Wielką Brytanię za strategicznych sojuszników. Gdy Marszałek na pierwszym planie stawiał interesy, często wygrywał jako polityk, ale składał w ofierze status męża stanu, bo lekceważył wartości i znaczenie przymierza z państwami liberalno-demokratycznymi. Nie oznaczało to, że zapomniał o konieczności trzymania się z Zachodem, co było dla Rzeczypospolitej najwyższym imperatywem, przekazanym piłsudczykom tuż przed śmiercią niczym „testament”¹¹⁷.

Zakończenie

Droga od uwikłania do wyzwolenia z przeszłości nie jest łatwa. Żeby się od niej uwolnić, trzeba być świadomym jej charakteru i znaczenia, dostrzec uwarunkowania, wady i zalety, zrozumieć ich przydatność w przyszłości lub potrzebę ewentualnej korekty. Aby zrozumieć stosunek Józefa Piłsudskiego do przeszłości i przyszłości, trzeba pamiętać o jego doświadczeniach z czasów niewoli. Po upadku państwa polskiego teraźniejszość w zaborze rosyjskim wyznaczył „porządek carski”. Piłsudski nie widział możliwości jakiegokolwiek współpracy z despotycznym systemem, który ustanowił „rząd najeźdźczy” na ziemiach polskich. Kwestionowanie porządku niewoli wymagało poszukiwania nowych rozwiązań ustrojowych nakierowanych na przyszłość, zgodnych z niepodległościową koncepcją polskiej racji stanu. Początkowo były to bardziej marzenia o przyszłości niż realny plan. Później wypełnił się konkretnymi z programu Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Gdy Piłsudski chciał być wierny wartościom, miał początkowo ograniczone pole manewru. Racja stanu rozgrzeszała go z grzechu wyboru mniejszego zła, jakim była współpraca z państwami centralnymi przeciw Rosji carskiej. Chwilowy priorytet taktycznych interesów świadczył o makiawelizacji polityki, ale nie oznaczał zapomnienia o wartościach. Realizowanie polskiej racji stanu skłaniało Piłsudskiego do uwalniania się od przeszłości i wybieganie w przyszłość, często zbyt daleką, aby współcześni mogli

¹¹⁶ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 477–488; M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2022, s. 320–331; D. Jeziorny, „To Avoid Incurring All Uncertain and Ill-Defined Responsibilities”. Poland and the Eastern Pact of Mutual Assistance (1934–1935), *The International History Review*, 22.10.2024, DOI: 10.1080/07075332.2024.2418575, s. 1–17; J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wschodniego Locarno i kolektywnych paktów gwarancyjnych w świetle polskiej racji stanu (1925–1935)* [w:] *Historia – wspólne dziedzictwo – archiwistyka. Księga dedykowana pamięci dr hab. Anny Krochmal*, red. J. Krochmal, Warszawa 2025 (w druku).

¹¹⁷ Zob. J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, *passim*.

zrozumieć jej sens i doniosłość, jak w przypadku planów integracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Rzeczywistość II Rzeczypospolitej skorygowała plany Piłsudskiego. Demokracja masowa dobra była dla demagogów, schlebających tłumom i obiecujących złote góry. Do nich Marszałek nie należał, wybierając „samotność” w Sulejówku. Zgodnie ze wskazaniem Clausewitza, jeśli polityka zawodziła, sięgał po rozwiązania siłowe. Zabiegi o zalegalizowanie przewrotu majowego znalazły uznanie za granicą, ale nie usunęły dylematu. Siłą nie można rządzić w świecie demokratycznym bez utraty wiarygodności i sojuszników. Aby przezwyciężyć chaos partyjny w Polsce, Piłsudski utworzył koalicyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Tylko częściowo spełnił on swoje zadanie, bo mimo wygrania wyborów w 1928 i 1930 r. nie zapewnił dostatecznej większości do zmiany konstytucji, uchwalonej dzięki wybiegowi dopiero w 1935 r. Wdrożenie nowego modelu prawnoustrojowego i rozszerzanie struktur autorytarnych zagroziło opozycji drogę do władzy, chociaż naraziło obóz sanacyjny na krytykę państw zachodnich. Kwintesencją poszukiwania „państwa w nowej formule” była konstytucja kwietniowa z 1935 r., oznaczająca zwrot w kierunku autorytarnym, chociaż w postaci „liberalnej” dyktatury.

Porażką okazała się polityka równowagi i paktów dwustronnych zawieranych z państwami totalitarnymi, wskazująca na konsekwencje zbyt daleko posuniętych eksperymentów w polityce zagranicznej, osłabiających sojusznicze więzy z państwami zachodnimi. Europejskie plany integracyjne w postaci paktu wschodniego promowały Związek Sowiecki – śmiertelnego wroga Polski. Jeszcze gorzej było po śmierci Marszałka, gdy piłsudczycy przyjęli zniekształconą i uproszczoną koncepcję racji stanu, redukującą wartości i preferującą doraźne interesy. Najwyraźniej zbyt rzadko zadawali sobie pytanie: co na ich miejscu zrobiłby Piłsudski?¹¹⁸ Brak refleksji nad przyszłością pogłębił niebezpieczną izolację i w niedługim czasie doprowadził do zagłady II Rzeczypospolitej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- „Dobrze jest pomyśleć w takich czasach, co zrobiłby Piłsudski”. Listy Wacława Jędrzejewicza i Michała Sokolnickiego, oprac. K. Kloc, Kraków–Warszawa 2022.
- Gaul J., *Austro-Węgry wobec odbudowy państwa polskiego. Źródła w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu / Österreich-Ungarn und die Wiedererrichtung des polnischen Staates. Quellen im Österreichischen Staatsarchiv in Wien IV. 1916 – X 1917*, Warszawa 2020.
- Hupka J., *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936.
- Hutten-Czapski B., *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936.
- Jaworski W.L., *Diariusz 1914–1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997.

¹¹⁸ „Dobrze jest pomyśleć w takich czasach, co zrobiłby Piłsudski”. Listy Wacława Jędrzejewicza i Michała Sokolnickiego, oprac. K. Kloc, Kraków–Warszawa 2022, s. 185–188, 233–237; J. Gaul, *Trzymajcie się z Zachodem*, s. 798–811.

- Miedziński B., *Wspomnienia (dokończenie)*, „Zeszyty Historyczne”, z. 37, 1976, s. 61–222.
- Moraczewski J., *Przewrót w Polsce*, Warszawa 2015.
- Morawski K., *Wspólna droga z Rogerem Raczyńskim. Wspomnienia*, Poznań 1998.
- Nowak J., *Wspomnienia z ławy rządowej*, wstęp i oprac. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Kraków 2017.
- Piłsudski J., *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański, A. Suchcitz, Londyn 1984.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 1, 6, 8–9, Warszawa 1937.
- Popiel K., *General Sikorski w mojej pamięci*, Warszawa 1983.
- Sokolnicki M., *Emisariusz Polski niepodległej. Wspomnienia z lat 1896–1919*, Warszawa 2019.
- Świtalski K., *Z listów [w:] Wspomnienia legionowe. Materiały z dziejów walk o niepodległość*, cz. 1, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1924, s. 135–164.
- Wasiński L., *Wspomnienia 1870–1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916–1926. Diariusz podróży po kresach 1927*, wstęp i oprac. J. Dufrat, P. Cichoracki, Łomianki 2014.
- Żaba R., *Wspomnienia z lat ubiegłych 1864–1937. Na wojnie miałem szczęście*, wstęp, oprac. P.S. Schlezinger, Kraków 2020.

Opracowania

- Bobrzyński M., *Wskrzeszenia państwa polskiego. Szkic historyczny*, t. 2, Kraków 1920.
- Bratkiewicz J., *Eurazjyzm na wspak. Polscy tradycjoniści przeglądają się w zwierciadle Eurazji i udają, że to nie oni*, Kraków 2021.
- Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Chołoniewski A., *Duch dziejów Polski*, Kraków 1917.
- Cywiński B., *Mój kawalek Europy*, Warszawa 1994.
- Drozdowski M., *Primum non nocere...? Tożsamość zwolenników orientacji austro-polskiej w okresie I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace historyczne”, t. 144, z. 2, 2017, s. 233–253.
- Elzenberg H., *Z filozofii kultury*, wybór, opracowanie i wprowadzenie M. Woroniecki, Kraków 1991.
- Elzenberg H., *W poszukiwaniu idei polskiej*, „Kultura Polska”, 29 października 1918 [w:] H. Elzenberg, *Z filozofii kultury*, s. 197–202.
- Gaul J., *Austro-Węgry wobec powołania Rady Regencyjnej (maj–październik 1917 r.)* [w:] *Przystanek w drodze do niepodległości. Działalność Rady Regencyjnej w latach 1917–1918*, red. J. Gaul, D. Makiła, W. Morawski, Warszawa 2018, s. 35–73.
- Gaul J., *„Cicha rewolucja” i państwo polskie w planach politycznych monarchii habsburskiej jesienią 1918 roku* [w:] *Drogi do niepodległości. Polska Odrodzona*, red. J. Gaul, D. Makiła, W. Morawski, Warszawa 2019, s. 9–33.
- Gaul J., *Czarno-żółty miraż. Sprawa Józefa Piłsudskiego w monarchii habsburskiej 1896–1918*, Warszawa 2018.

- Gaul J., *Działalność Oddziału Wywiadowczego przy Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1915*, „Przegląd Historyczny”, t. 85, 1994, z. 3, s. 255–264.
- Gaul J., *Joseph Piłsudski und die polnische Unabhängigkeitsbewegung in ihrem Verhältnis zu Kaiser Karl I* [in:] *Ultimo. Österreichs letzter Kaiser im Übergang von der Monarchie zur Republik*, hg. T.W. Köhler, Ch. Mertens, A. Pelinka, Wien 2023, S. 103–115.
- Gaul J., *Józef Piłsudski a cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu na Wschodzie 1918–1922*, „Przegląd Wschodni”, t. 17, 2021, z. 1–4, s. 57–107.
- Gaul J., *Józef Piłsudski a polska racja stanu (grudzień 1922 – maj 1926)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 27, 2020, s. 109–146.
- Gaul J., *Józef Piłsudski a szpiegostwo w II Rzeczypospolitej* [w:] *Sekretna wojna*, t. 2: *Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, red. Z. Nawrocki, Poznań 2015, s. 131–156.
- Gaul J., *Józef Piłsudski a ziemie zachodnie Drugiej Rzeczypospolitej w kontekście traktatu wersalskiego (1918–1922)* [w:] *Czas wolności – czas przemian. Traktat Wersalski i rok 1919 w zachodniej Polsce*, red. A. Gulczyński, Poznań 2019, s. 233–262.
- Gaul J., *Józef Piłsudski an der Schwelle zur Unabhängigkeit Polens. Siegreich als Staatsmann – besiegt als Politiker (1914–1922)* [in:] *1918 – Das letzte Kriegsjahr. Symposium 9. November 2018*, „Acta Heeresgeschichtliches Museum Wien“, Bd. 11, Wien 2019, S. 63–97.
- Gaul J., *Józef Piłsudski i polski ruch niepodległościowy wobec cesarza Karola I Habsburga*, s. 1–13, <https://www.braumueller.at/downloads/Beitrag-Gaul-Polnisch.pdf> [dostęp: 26.06.2025].
- Gaul J., *Józef Piłsudski na progu niepodległości Polski. Zwycięski mąż stanu – przegrany polityk (1914–1922)*, „Studia Historyczne”, t. 61, 2018, z. 3, s. 47–71.
- Gaul J., *Józef Piłsudski wobec wschodniego Locarno i kolektywnych paktów gwarancyjnych w świetle polskiej racji stanu (1925–1935)* [w:] *Historia – wspólne dziedzictwo – archiwistyka. Księga dedykowana pamięci dr hab. Anny Krochmal*, red. J. Krochmal, Warszawa 2025 (w druku).
- Gaul J., *Józef Piłsudski wobec wyborów do parlamentu austriackiego oraz działalności polskich posłów socjalistycznych IX kadencji (1897–1900)*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 125, 2018, s. 901–932.
- Gaul J., *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*, Warszawa 2001.
- Gaul J., *Niemieckie służby wywiadowczo-informacyjne wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2010.
- Gaul J., *Polska racja stanu i legalizacja przez Józefa Piłsudskiego przewrotu majowego 1926*, „Studia Historyczne”, t. 62, 2019, z. 3, s. 31–62.
- Gaul J., *Przeciw duchowi Wschodu. Nieudane starania Józefa Piłsudskiego i Gabriela Narutowicza w obronie liberalnej cywilizacji zachodniej w II Rzeczypospolitej (1918–1922)* [w:] *Wokół Gabriela Narutowicza pierwszego prezydenta Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Poznań 2024, s. 43–74.
- Gaul J., *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski. Wojskowy, polityczny i cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu 1867–1918*, „Przegląd Wschodni”, t. 15, 2019, z. 2, s. 235–271.

- Gaul J., *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2006.
- Gaul J., *Trzymajcie się z Zachodem... Józef Piłsudski w poszukiwaniu polskiej racji stanu*, Warszawa 2023.
- Gaul J., „Upojenie wolnościami” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922, *„Dzieje Najnowsze”*, t. 51, 2019, nr 1, s. 29–54.
- Gaul J., *Z działalności kapitana Włodzimierza Zagórskiego w latach 1914–1918*, *„Przegląd Historyczny”*, t. 88, 1997, z. 1, s. 135–143.
- Gibson H.S., *Amerykanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, wybór tekstów i oprac. V.H. Reed, M.B. Biskupski, J. Böhler, J.R. Potocki, Kraków 2018.
- Gierowska-Kałuż J., *Józef Piłsudski wobec kwestii białoruskiej (1918–1920)*, Warszawa 2023.
- Górski A., *Ku czemu Polska szła*, Kraków 1918.
- Grodziski S., *Franciszek Józef I*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Grodziski S., *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 2008.
- Grzesik P., *Prasa obozu niepodległościowego redagowana w pałacu kieleckim [w:] Z Oleandrów ku Niepodległej – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2024, s. 113–144.
- Hannig A., *Franz Ferdinand. Die Biografie*, Wien 2013.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Jeziorny D., „To Avoid Incurring All Uncertain and Ill- Defined Responsibilities”. Poland and the Eastern Pact of Mutual Assistance (1934–1935), *„The International History Review”*, s. 1–17, 22.10.2024, DOI: 10.1080/07075332.2024.2418575.
- Jędrzejewicz W., Cisek, J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 3: 1921–1926, Kraków–Łomianki 2007.
- Kawalec K., *Anatomia błędu. Narodowa Demokracja w obliczu wyborów prezydenckich w grudniu 1922 roku [w:] Prezydent Gabriel Narutowicz i polityczny gorący grudzień 1922 r.*, red. M. Białokur, Opole 2013, s. 52–69.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kornat M., *Europa międzywojenna wobec rządów Józefa Piłsudskiego. Interpretacje „samoograniczającej się dyktatury” (1926–1935)*, *„Acta Universitatis Wratislaviensis”*, Nr 3240: *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*, t. 32, Wrocław 2010, s. 307–350.
- Kornat M., *Realizm polityczny i imponderabilia. Józef Piłsudski i jego pojmowanie polskiej racji stanu na arenie międzynarodowej*, *„Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”*, t. 7, 2016, s. 61–79.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2022.
- Kowalczyk A., *Józef Piłsudski. Pisarz*, Warszawa 2019.
- Kowalczyk A., *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991.
- Krzywiec G., *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2022.
- Łazuga W., *Kalkulować... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań 2013.
- Łazuga W., *Ostatni stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Poznań 1982.
- Łazuga W., *Uwikłani w przeszłość. „Proskrybowani” i „dyletanci”*, Poznań 2023.

- Łysek W., *Józef Piłsudski wobec wschodniego sąsiedztwa do 1918 roku*, „Przegląd Wschodni”, t. 15, 2019, z. 2, s. 273–295.
- Mackiewicz (Cat) S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989.
- Mackiewicz (Cat) S., *Klucz do Piłsudskiego*, Kraków 2013.
- Micewski A., *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.
- Nałęcz T., *Irredenta polska*, Warszawa 1992.
- Nowak A., *Wizja polityczna Józefa Piłsudskiego [w:] Józef Piłsudski: wyobrażenia i dzieło polityczne*, red. J. Machnik, A. Nowak, Kraków 2006, s. 11–24.
- Nowik G., *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, cz. 1: *Sprawy wewnętrzne*, Warszawa 2018.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Poznań 2020.
- Pelczarski T., *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim, 6.VIII–5.IX 1914. Geneza i działalność*, Warszawa 1939.
- Pleskot P., *Niewiadomski. Zabić prezydenta*, Warszawa 2012.
- Pobóg-Malinowski W., *Józef Piłsudski 1867–1914*, Łomianki 2015.
- Potkański W., *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014.
- Rak K., *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Warszawa 2021.
- Rzewuski P., *Filozofia Piłsudskiego*, Warszawa 2018.
- Sforza C., *Twórcy nowej Europy*, przed. Z. Berling, przeł. M. Fredro-Boniecka, M. Janik, Katowice 1932.
- Suleja W., *Mundur na nim szary... Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018.
- Szymczak D., *Galicyska „ambasada” w Wiedniu. Dzieje ministerstwa dla Galicji 1871–1918*, Poznań 2013.
- Szymczak D., *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009.
- Środecki P., *Kwestia polska i wizerunek Polski w publicystyce francuskojęzycznej w okresie I wojny światowej [w:] Kwestia polska w propagandzie w okresie pierwszej wojny światowej*, red. W. Molik, T. Schramm, D. Szymczak, Poznań 2018, s. 225–242.
- Świętek R., *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1909–1915)*, „Przegląd Historyczny”, t. 34, 1984, nr 2, s. 165–184.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Poznań 2014.
- Wojdyło W., *Idea cywilizacji rzymskiej w myśli politycznej obozu narodowego [w:] Po-między kontynuacją a zmianą. Studia z myśli politycznej. W darze profesorowi Andrzejowi Wojtasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Waskan, Bydgoszcz 2012, s. 118–132.
- Wójcik Z., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1999.
- Wyparte historie. Antysemityzm na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1939*, red. M. Michalski, K. Podemski, Poznań 2022.
- Zabiello J., *Nowy romantyzm w poezji polskiej czasu wielkiej wojny*, Kraków 1917.

Streszczenie

Od początku działalności politycznej Józef Piłsudski krytykował „porządek carski” i walczył o przyszły ład wolności. Inspiracji dostarczał mu ruch europejskiego socjalizmu,

a także liberalno-demokratyczne państwa i cywilizacja Zachodu. Potrzeba zerwania z zaborczą rzeczywistością i uwolnienie się od ducha Wschodu była zgodna z niepodległościową koncepcją polskiej racji stanu. Zawierając taktyczne porozumienie z Austro-Węgrami, Piłsudski budował przyczółki „wolności”, niezbędne do prowadzenia działalności niepodległościowej (Związek Walki Czynnej, organizacje strzeleckie). Podczas I wojny światowej Piłsudski współpracował z państwami centralnymi w ramach orientacji austro-polskiej, przydatnej do tworzenia organizacji nasyconych imponderabiliami (Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa). W epoce życia niepodległego (1918–1926) trwały zmagania z przeszłością „austriacką” oraz walka z duchem Wschodu. Naczelnik Państwa realizował ład wolności razem z premierem Jędrzejem Moraczewskim poprzez ustanowienie demokratycznej i republikańskiej formy rządów oraz reformy polityczne i społeczne, inspirowane osiągnięciami państw zachodnich, niezbędnymi do związania Polski z Zachodem. Próba realizacji wizji federacyjnej Rzeczypospolitej została odrzucona przez znaczną część społeczeństwa polskiego i narody Europy Wschodniej oraz mocarstwa Zachodu. Po zamachu majowym w 1926 r. Piłsudski realizował „rewolucję bez rewolucyjnych konsekwencji”. Pomimo krytycznego stosunku do sejmokracji oraz partyjniactwa, które ciążyły na rzeczywistości II Rzeczypospolitej, racja stanu nakazywała legitymizowanie przewrotu majowego, co spotkało się z uznaniem zachodnich sojuszników. Respektowanie minionego ładu konstytucyjnego miało swoje granice. Świadczyły o tym represje skierowane przeciw opozycji, nawołującej w 1930 r. do obalenia rządów Piłsudskiego. Wdrożenie nowego modelu prawnoustrojowego i rozszerzanie struktur autorytarnych zagroziło opozycji drogę do władzy, chociaż naraziło obóz sanacyjny na krytykę państw zachodnich. Kwintesencją poszukiwania „państwa w nowej formule” była konstytucja kwietniowa z 1935 r., oznaczająca zwrot w kierunku autorytarnym, chociaż w postaci „liberalnej” dyktatury. Niepowodzeniem zakończyła się także polityka równowagi i paktów dwustronnych zawieranych z państwami totalitarnymi, wskazująca na konsekwencje zbyt daleko posuniętych eksperymentów w polityce zagranicznej, osłabiających sojuszników w państwach zachodnich.

“Looking to the future and forgetting the past.” Józef Piłsudski and the challenges of Poland’s *raison d’état*

Abstract

From the very beginning of his political career, Józef Piłsudski criticized the “tsarist order” and fought for a future order that would be based on freedom. He was inspired by the European socialist movement, as well as by liberal-democratic states and Western civilization. The need to break away from the reality of partitions and being free from the spirit of the East was consistent with the sovereignty concept of Polish *raison d’état*. By concluding a tactical agreement with Austria-Hungary, Piłsudski built the footholds of “freedom” necessary for conducting liberation activities (the Union for Active Struggle, riflemen’s associations). During World War I, Piłsudski cooperated with the Central Powers as part of the Austro-Polish orientation, which was useful for creating organizations imbued with imponderables (the Polish Legions, the Polish Military Organization). During the period of independence (1918–1926), the struggle with the “Austrian” past and the spirit of the East continued. The Chief of State implemented the new freedom-based order together with Prime Minister Jędrzej Moraczewski by establishing a democratic and republican form of government and introducing political and social reforms, inspired by the achievements of Western countries, necessary to bind Poland to the West. The attempt to implement the vision of a federal Republic of Poland was rejected by a significant part of Polish society, the nations of Eastern Europe, and the Western powers. After the May coup in 1926, Piłsudski implemented a “revolution

without revolutionary consequences.” Despite critical attitude towards parliamentarism and partisanship that weighed heavily on the reality of the Second Polish Republic, the *raison d'état* dictated that the May coup be legitimized, which met with the approval of Western allies. Respect for the former constitutional order had its limits. This was evidenced by repressions against the opposition, which in 1930 called for the overthrow of Piłsudski's government. Implementation of a new legal and political model and the expansion of authoritarian structures blocked the opposition's path to power, although it exposed the Sanation camp to criticism from Western countries. The culmination of the search for a “new formula for the state” was the April Constitution of 1935, which marked a turn towards authoritarianism, albeit in the form of a “liberal” dictatorship. The policy of balance and bilateral pacts with totalitarian states also ended in failure, pointing to the consequences of overly ambitious experiments in foreign policy, which weakened alliance ties with Western countries.

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, racja stanu, przeszłość, przyszłość, zabór austriacki, zabór rosyjski, odrodzona Rzeczpospolita, państwo w „nowej formule”

Keywords: Józef Piłsudski, *raison d'état*, past, future, Austrian partition, Russian partition, reborn Commonwealth, “new formula for the state”

II. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Kamil Kajma

<https://orcid.org/0009-0006-1214-9349>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

KRÓTKIE SPOJRZENIE NA POETYKĘ ŁACIŃSKĄ NA PRZYKŁADZIE WIERSZA *POETAE LAUREATI PAULA MELISSUSA (1539–1602)*

Wśród wielu archiwaliów łacińskich przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajduje się jedno¹, które wyróżnia się na tle ogromnej większości pozostałych tekstów łacińskich. Jest to wiersz autorstwa Paula Melissusa, szesnastowiecznego niemieckiego poety i humanisty. Wyjątkowość tego utworu nie wynika jednak z cech budowy lub z antycznej proveniencji, te bowiem w najmniejszym stopniu nie odstają od wzorców znanych w XVI w. Wiersz ten jest wyjątkowy, ponieważ w łacińskiej części zbiorów AGAD, w którym liczebnie dominują dokumenty królewskie, dyplomatyczne, sądowe czy korespondencyjne, niełatwo znaleźć nie tylko szesnastowieczną, humanistyczną poezję łacińską jednego z bardziej uznanych poetów tego okresu, ale jakąkolwiek poezję w ogóle.

Nadrzędnym celem artykułu jest próba zaznajomienia archiwistów i historyków z niektórymi aspektami technicznymi klasycznej poezji łacińskiej. Chociaż częstokroć mają oni do czynienia na co dzień z tekstami łacińskimi, a czasem także z utworami poetyckimi stworzonymi w tym języku, niekoniecznie muszą posiadać wiedzę pozwalającą im na odczytanie źródeł poetyckich w taki sposób, w jaki odczytanie zamierzył dla nich poeta. Artykuł ten służyć ma za narzędzie promocji właśnie tej drugiej, bardziej ekspresyjnej strony języka łacińskiego wśród jednych z ostatnich ludzi, którzy jeszcze z łaciną się stykają.

Celem dodatkowym, wchodzącym nieco głębiej w samo już literaturoznawstwo i zagadnienie recepcji, jest ukazanie sposobu, w jaki antyczne pochodzenie

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 4530; rękopis, poszyt, papier: 320 x 210 mm, stron: 4. Tekst musiał zostać wydzielony z innej, większej jednostki, na co wskazuje stara, przekreślona paginacja. Obecna strona 1 dawniej była stroną 61, strona 2 stanowiła stronę 62 itd. Autor nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy jest to przepisana kopia, czy oryginał, por. przypis 20.

łacińskich utworów przeplata się u swego źródła z pochodzeniem greckim nie tylko w tak dobrze znanych sferach jak symbolika czy mitologia, lecz również w sferze czysto technicznej. Ponieważ elementem najbardziej reprezentatywnym utworu poetyckiego, skupiającym w sobie pozostałe cechy wersyfikacyjne, jest metrum, jemu właśnie poświęcono najwięcej uwagi.

Sam tekst został zaopatrzony w komentarz oraz w symboliczny aparat krytyczny w postaci numeracji wersów. Pisownię pozostawiono w zgodzie z oryginałem. Przekład na język polski² został wykonany prozą i zamieszczony *pro forma* ze względu na marginalne znaczenie dla analizy metrycznej łacińskiego oryginału.

SALVE SAMOSCI. Non prohibes enim, Vir magne, ne sic alloquio brevi Docta ora compellem, Gradivum ³ Quamlibet heu Scythicis ⁴ ferocem	
Spirantia armis. Scimus, ut arduo	5
Fortuna rerum daedala te loco Fortem dynastam collocavit. Scimus et, ut Themidos ⁵ statera	
Iuste administres ampla negotia	
Regni Poloni. Scimus, ut hosticas	10
Bellator infringens phalangas, Telaque Moschigenum retundens, Famam perenni laude paraveris; Quam tum pedestri scribere gens stilo	
Conatur, invicti laboris	15
Aemula, tum numeris iugatis Clari Poetae continuare amant Nepotum in annos innumerabiles. Accedit huc quod praestitisti Eximium facinus, vocatis	20
Mysis in orae Sarmaticae sinum, Virisque doctis. Namque Academiam Molitus instaurare diam, Praeter equos equitumque curam	
Artesque belli, graviter excitas	25
Ad eruditum vim popularium Certamen, et luctam decentem	

² Tekst przetłumaczył Kamil Kajma.

³ Przydomek Marsa „Postępujący Naprzód”, „Wyruszający”, patrz np. Wergiliusz w *Eneidzie* (*Aen.* 10, 542): *lecta refert umeris tibi, rex Gradive, tropaeum*; Stacjusz w *Tebaidzie* (*Thebais* 7.20): *hicne tuus, Gradive, furor? sonat orbe recusso*; ibidem (*Thebais* 10.893-894): *flet Venus Harmoniae populos metuensque mariti / stat procul et tacita Gradivum respicit ira*.

⁴ Scytowie byli ludem koczowniczym, który w starożytności zamieszkiwał tereny mniej więcej od dzisiejszej wschodniej Ukrainy po Kaukaz i zachodni Kazachstan. Pisał o nich obszernie Herodot w czwartej księdze *Dziejów*. Scytowie byli spokrewnieni z Sarmatami.

⁵ Temida była jednym z tytanów w greckiej mitologii, córka Gai i Uranosa. Uosabiała sprawiedliwość, prawo i zarządzony przez bogów porządek. Jej córką była bogini sprawiedliwości Dike, Rzymianom znana jako Iustitia. Przedstawiana była jako kobieta w długiej szacie, trzymająca w prawej ręce wagę, lewą ręką wsparta na włóczni. *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, t. 1, red. G. Pianko, Warszawa 1958, s. 451.

In studiis geminas honestis. Vides aperte, fulcra politicis Statuminandis rebus idonea	30
Non esse, firmandisque regnis, Sceptrigerumque ducum coronis: Nisi bonae artes in pretio bono Parique censu sint; nisi satrapae In hoc laborent, ut Camenae ⁶	35
Praesidiis foveantur aquis. Maiore tu vix (auguro) gloria Florere posses, vix potioribus Ferri quadrigis alta in astra, Vix procerum superare mentes	40
Excelsiori mente, nisi hoc tuae Manus trophaeo. Macte age nobilis Fundator heroi Lycei! Macte novi reparator aevi!	45
Nemo heic professor publicus audiat, Praeterquam opimis dotibus inclutus, Callens ad unguem classicorum Scripta vetusta, phrasesque rectas, Linguasque plures. O Academia	50
Vigesce, tales nacta viros, quibus Sollerter emergas, decusque Concilies tibi sempiternum Per mille alumnos. Tuque adeo diu Patrone flore et vive, tuis bonis	55
Gavise, ceu gaudens bono ipse Omne dico. Vale SAMOSCI.	

Heidelberg, Anno 1594

Paulus Melissus Francus
Comes Sacrii Palatii et Eques,
Civis Romanus;
Electori Palatino a consiliis
Et bibliotheca.

Poeta

Paulus Schede Melissus (1539–1602) był niemieckim humanistą i poetą nowołacińskim urodzonym w bawarskim Mellrichstadt⁷. W 1561 r. otrzymał od cesarza Ferdynanda I Habsburga⁸ nobilitację oraz laur poetycki⁹. W latach 1567–1586

⁶ W mitologii rzymskiej nimfy wód obdarzone darem wieszczym, utożsamiane z greckimi Muzami. *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, t. 1, s. 169.

⁷ Ta i pozostałe informacje biograficzne podane za: J. Fechner, H. Dehnhard, *Melissus Paulus* [in:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 17, Generalredaktor H. Jaeger, Berlin 1994, S. 15–16.

⁸ Ferdynand I Habsburg (1503–1564), cesarz rzymski w latach 1558–1564.

⁹ Tytuł *poeta laureatus* swoją tradycją sięga antyku, odnosząc się do wieńca laurowego, którym zwyczajowo zdobiono skronie zwycięzców. W starożytnej Grecji w ten sposób honorowano

służył jako ambasador cesarzy Maksymiliana II¹⁰ i Rudolfa II¹¹, podróżując do Francji, Szwajcarii, Włoch i Anglii. Podczas podróży nawiązał znajomość z Hieronymusem Wolfem¹², Orlando di Lasso¹³, Casparem Peucerem¹⁴ i innymi. W nadziei na uzyskanie mecenatu od królowej Elżbiety I Tudor¹⁵, ofiarował jej w darze zbiór swojej poezji, który do dzisiaj znajduje się w Royal Collection¹⁶. W 1571 r. przeszedł na kalwinizm w Heidelbergu. W latach 1574–1580 zwiedzał centra humanizmu, studiując w Padwie, Sienie, Bolonii i Rzymie. Lata 1580–1584 spędził w Norymberdze, a rok 1585 w Paryżu. Krótko potem został zwierzchnikiem Biblioteki Palatyńskiej w Heidelbergu, stając się jednocześnie jednym z radców palatyna reńskiego. W Heidelbergu Melissus utrzymywał kontakty z miejscowym środowiskiem uniwersyteckim oraz prowadził korespondencję z wieloma osobami z zagranicy. Tworzył poezję okolicznościową, miłosną i religijną. Spod jego pióra wyszła pojedyncza księga motetów i kilka zbiorów poezji łacińskiej: *Cantiones* (1566), *Schediasmata poetica* (1574), *Schediasmatum reliquiae* (1575), *Epigrammata* (1580), *Epigrammata in urbes Italiae* (1585), *Odae Palatinae* (1588), *Emmetron In Nuptias Serenissimi Illustrissimique Principis Electoris Friderici IV [...] (1593)*, *Meletemata piorum* (1595). Miał spalić pięć ksiąg elegii napisanych we wczesnym okresie twórczości. Był także autorem zaginionego w większości dzieła *Acanthea*.

Prezentowany wiersz Melissusa został dedykowany Fryderykowi IV¹⁷, elektorowi palatyńskiemu. Natomiast adresatem, do którego autor kieruje pozdrowienie w pierwszym wersie, jest Jan Zamoyski¹⁸. Według datacji umieszczonej pod wierszem powstał on w Heidelbergu w roku 1594. Opublikowany został w małym tomiku być może jeszcze tego samego roku najpewniej w Rostoku¹⁹,

sportowców i wybitnych artystów, w starożytnym Rzymie zaś wieniec znalazł zastosowanie także w wojsku, jako symbol triumfu. Apollon, bóg m.in. poezji, muzyki i łucznictwa, tradycyjnie przedstawiany był z wieniec laurowym na głowie, stanowiącym jeden z jego atrybutów. Powiązanie Apollona z wieniec wyjaśnia mit o nimfie Dafne, przekazany przez Owidiusza w *Metamorfozach* (*Met.* I, 557–564): *cui deus 'at quoniam coniunx mea non potes esse, / arbor eris certe' dixit 'mea; semper habebunt / te coma, te citharae, te nostrae, laure, pharetrae. / tu ducibus Latiis aderis, cum laeta Triumphum / vox canet et visent longas Capitolia pompas; / postibus Augustis eadem fidissima custos / ante fores stabis mediamque tuebere quercum. / utque meum intonsis caput est iuvenale capillis, / tu quoque perpetuos semper gere frondis honores'*.

¹⁰ Maksymilian II Habsburg (1527–1576), cesarz rzymski w latach 1564–1576.

¹¹ Rudolf II Habsburg (1552–1612), cesarz rzymski w latach 1576–1611.

¹² Hieronymus Wolf (1516–1580), niemiecki filolog i humanista, nazywany ojcem bizantynistyki.

¹³ Orlando di Lasso (1532–1594), kompozytor flamandzki działający głównie w Niemczech.

¹⁴ Caspar Peucer (1525–1602), humanista górnołużycki, reformator kościelny, dyplomata i pisarz.

¹⁵ Elżbieta I Tudor (1533–1603), królowa Anglii i Irlandii w latach 1558–1603, ostatnia panująca z rodu Tudorów. Na okres jej panowania przypadał szczyt angielskiego renesansu.

¹⁶ Numer inwentarzowy: RCIN 1081181.

¹⁷ Fryderyk IV Sprawiedliwy (1574–1610) objął panowanie po ojcu w 1583 r., wychowany w konfesji kalwińskiej. W 1608 r. zawiązał Unię Protestancką.

¹⁸ Opis życia magnata oraz jego działalności: A.A. Witusik, *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978.

¹⁹ *Pauli Melissi Carmina duo: Unum ad Samoscium, Alterum ad Farensbachium, Scripta, Rostok[?] 1594[?]*, zob. <https://purl.uni-rostock.de/rosdok/ppn1775713970> [dostęp: 15.07.2025].

gdzie zatytułowany jest *De Academiae Samoscianae Fundatione*. Warto zauważyć, że wydanie drukowane z Rostoku wskazuje Rostok jako miejsce powstania wiersza²⁰.

Można wysunąć przypuszczenie, że wiersz ten powstał jako utwór okolicznościowy w czasie, gdy wieść o założeniu Akademii Zamoyskiej dotarła na dwór elektora palatyńskiego i tamtejszego środowiska akademickiego; być może poprzez pochwałę Zamoyskiego za jego inicjatywę i starania w ustanowieniu Akademii, którą bez wahania przyrównuje poeta do starożytnego Likejonu²¹, Melissus pragnął przypomnieć swojemu własnemu patronowi, że i on powinien więcej wysiłku przeznaczyć na rozwój życia naukowego w Heidelbergu. Przemawiać za tym może dedykacja informująca, że wiersz jest darem dla elektora nie tylko od samego poety, lecz również *a consiliis et bibliotheca*.

Kiedy dokładnie i w jaki sposób Melissus po raz pierwszy usłyszał o Janie Zamoyskim lub o jego projekcie – nie dowiemy się chyba nigdy, ale należy pamiętać, że sam Zamoyski był dobrze znany wśród europejskich humanistów; jeśli nie za sprawą własnych studiów, działalności i twórczości, to za sprawą polskiego poety i humanisty Szymona Szymonowicza²², który w tworzeniu Akademii brał aktywny udział i którego Jan Zamoyski był patronem. Dowodem na to jest korespondencja Szymonowicza z wybitnym humanistą i filologiem niderlandzkim Justusem Lipsiusem²³. Zachował się bowiem list²⁴ Lipsiusa do Szymonowicza, w którym opisuje swoje wrażenia po lekturze dzieł nadesłanych mu przez poetę. Wychwala prezentujący dokonania przodków Zamoyskiego poemat autorstwa Szymonowicza *Imagines diaetae Zamoschianae*²⁵, wypowiada się pozytywnie

²⁰ Jest to największa rozbieżność między dwoma tekstami. Pozostałe różnice ograniczają się do zapisu. Tekst z AGAD konsekwentnie rozwiązuje wszystkie *-que*, podczas gdy tekst rostocki je skraca. Druk podaje nieklasyczne *stylo* i *Camoenae* tam, gdzie tekst z AGAD notuje poprawnie *stilo* i *Camenae*. Wielką literą zapisane są także *Nobilis Fundator* i *Professor*, podczas gdy tekst zachowany w archiwum w ten sposób zapisuje tylko *Fundator*. Nietrafione wydaje się zwłaszcza wyróżnienie *Professor*. Nawet sam tytuł *De Academiae Samoscianae Fundatione* jest dość nieprecyzyjny i powinien być skorygowany, przynajmniej na *Fundatore*. Odnosząc się do tych rozbieżności, wydaje się, że wersja znajdująca się w AGAD jest bliższa oryginałowi. Pełna ocena wymaga jednak głębszej analizy stylu Melissusa. Jeśli pilnował on uważnie klasycznej pisowni, lekcje w tekście rostockim wynikałyby wyłącznie z decyzji drukarza, a tekst zachowany w archiwum stanowiłby wersję bliższą wizji niemieckiego poety. Jeśli jednak tekst znajdujący się w AGAD jest tylko kopią, a kopista w swej znajomości łaciny przychylił się do klasycznej ortografii, zmiany w pisowni mogą wynikać z mniej lub bardziej świadomej ingerencji kopysty.

²¹ Likejon (łac. Liceum) był w Atenach otoczona ogrodami świątynią Apollina Likejosa z sąsiadującym później gimnazjonem. Było to tradycyjne miejsce prowadzenia dysput filozoficznych. Arystoteles wygłaszał w Liceum publiczne wykłady i założył tam swoją szkołę. *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, s. 541.

²² Więcej o Szymonowicu i jego roli w tworzeniu Akademii Zamoyskiej, zob. A.A. Witusik, *O Zamoyskich*, passim.

²³ Wyczerpującą biografię Justusa Lipsiusa podał J. Papy, *Justus Lipsius* [in:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2023 Edition), ed. E. Zalta, U. Nodelman, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2023/entries/justus-lipsius/> [dostęp 14.05.2025].

²⁴ *Iusti Lipsi Epistolarum Selectarum Centuria Quinta Miscellanea, Postuma*, Antwerpia 1607; Epist. LVII, p. 56–57.

²⁵ *Simonis Simonidae Imagines diaetae Zamoschianae*, Zamość 1604.

o twórczości związanego z Akademią Zamoyską Adama Burskiego²⁶, a także wspomina samego Jana Zamoyskiego, chociaż niebezpośrednio, życząc Szymonowicowi: *długo rozkwitaj i żyj, mój Symonidesie, szczęśliwy z takim patronem*²⁷. Sam także bezpośrednio pisał do magnata²⁸.

Korespondencja Melissusa z Lipsiusem również się zachowała²⁹, stanowiąc tylko kolejny, obok znajomości Lipsiusa z Szymonowicem, przykład ponadnarodowej kultury i wspólnoty humanistów. Nietrudno sobie wyobrazić, że to właśnie tą drogą, tj. poprzez sławę Zamoyskiego lub znajomość z Szymonowicem, albo innym jeszcze wspólnym znajomym takim jak Lipsius, Melissus znalazł inspirację do stworzenia swojego wiersza. Więcej światła na tę siatkę znajomości mogłaby rzucić pogłębiona lektura zachowanej korespondencji obu poetów i Zamoyskiego.

Należy również zaznaczyć, że wiersz ma dwie funkcje: jest zarówno utworem poetyckim dedykowanym palatyńskiemu patronowi, jak i listem napisanym do Jana Zamoyskiego. W zbiorach korespondencji szesnastowiecznych humanistów nierzadko natrafiamy na teksty w takiej formie³⁰, przeplatające literacką twórczość artystyczną z *vita humana*, humanistycznym obyczajem i światowością.

Alkajos i Horacy

Podstawą poezji starogreckiej i łacińskiej okresu klasycznego był rytm. Najprościej rzecz ujmując, wiersz grecki lub łaciński składał się z uporządkowanego następstwa zgłosek (inaczej sylab) długich i krótkich; tak uporządkowany układ rytmiczny nazywamy metrum. Przywiązanie starożytnej poezji do rytmu wynikało z charakteru obu języków, które cechował akcent iloczynowy (a grekę dodatkowo jeszcze akcent toniczny³¹); niektóre samogłoski wymawiane były dłużej. Alfabet grecki różnice te notował za pomocą oddzielnych liter: epsilon (ε) i eta (η), omikron (ο) i omega (ω), lub nie notował wcale: alfa (α) i jota (ι). Zatarły się one w późniejszych etapach rozwoju greki, gdy język ten utracił akcent iloczynowy. Dla porównania, współczesny język polski, jak większość dzisiejszych języków europejskich, ma akcent dynamiczny, przyciskowy; nie rozróżniamy zgłosek dłuższych i krótszych, a zgłoski akcentowane wymawiamy z większą siłą.

Grecka literatura epoki archaicznej³² oraz jej twórcy związani byli z dialektem języka greckiego, w którym powstawały pierwsze jej formy. Czterema

²⁶ S. Lempicki, *Burski Adam* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 138–140.

²⁷ Ten i kolejne cytaty w tłumaczeniu Kamila Kajmy.

²⁸ *Iusti Lipsi Epistolarum Selectarum Centuria Quinta Miscellanea, Postuma*, Antwerpia 1607, *Epist.* I, p. 1–2.

²⁹ *Iusti Lipsi Epistolarum Centuriae Duae*, Leiden 1591; *Epist.* LXXXIII, p. 151–152.

³⁰ Przykłady znaleźć można w korespondencji Lipsiusa.

³¹ Podczas gdy akcent iloczynowy (rytmiczny) opiera się na długości wymawianych zgłosek, akcent toniczny opiera się na ich wysokości.

³² Okres archaiczny w historii starożytnej Grecji trwał od VIII do V w. p.n.e. Poprzedzały go tzw. wieki ciemne, trwające od XII do VIII w. p.n.e., po nim nastąpił zaś okres klasyczny, liczony od V w. p.n.e. do śmierci Aleksandra Wielkiego w 323 r. p.n.e. Więcej o periodyzacji

głównymi dialektami greki starożytnej, obecnymi w kanonie literatury antycznej lub poświadczonymi w inskrypcjach, były attycki, dorycki, eolski i joński.

Dialekt eolski przyczynił się do rozwoju poezji lirycznej za sprawą dwójki poetów pochodzących z wyspy Lesbos, Alkajosa i Safony. Od ich imion do poezji europejskiej przeszły dwie strofy: alcejska i saficka. W kontekście analizy wiersza Melissusa więcej uwagi zostanie poświęcone strofie alcejskiej oraz jej twórcy.

Alkajos (VII–VI w. p.n.e.) pochodził z miasta Mitylena na wyspie Lesbos u wybrzeży Azji Mniejszej. Był nieco młodszy, jak się ocenia, od słynnej poetki pochodzącej z tej samej wyspy. Alkajos jest wraz z Safoną jednym z najstarszych przedstawicieli poezji lirycznej³³. Oboje zostali przez filologów aleksandryjskich epoki hellenistycznej zaliczeni do dziewięciorga poetów, którzy stworzyli lirykę³⁴. Alkajos tworzył meliki, to jest pieśni solowe (monodyczne) recytowane przez tylko jednego śpiewaka, w przeciwieństwie do pieśni pisanych pod chór i przez chór recytowanych. Melikę eolską, jak i resztę poezji lirycznej do naszych czasów, cechował przede wszystkim osobisty charakter twórczości, zawierający własne refleksje i doświadczenie życiowe autora. Warto dodać, że nie jest możliwe stwierdzenie z całkowitą pewnością, czy Alkajos i Safona są rzeczywistymi twórcami „swoich” strof, czy tylko udoskonaliли warianty rytmiczne funkcjonujące już wcześniej w poezji eolskiej.

Horacy³⁵ (Quintus Horatius Flaccus, 65–68 r. p.n.e.) to jeden z największych poetów rzymskich i najbardziej oddziałujących na umysły późniejszych pokoleń. Był synem wyzwolonego niewolnika, pochodził z Wenuzji (dzisiaj Venosa) w południowych Włoszech, studiował w Rzymie i Atenach. Z Alkajosem łączy go to, że – jak sam o sobie napisał – *jako pierwszy eolską pieśń w italskie wprowadziłem metra*³⁶. Choć zostało to napisane nieco na wyrost – znane są bowiem dwa wiersze innego, starszego poety rzymskiego, Katullusa, które używają metrum eolskiego³⁷ – łacińska poezja Horacego pozostaje najsilniej związana z poezją eolską.

Wiersz Melissusa składa się z 56 wersów, które należy podzielić na 14 strof liczących po cztery wersy. Wszystkie z nich to strofy alcejskie horacjańskie. Oznacza to, że zastosowana strofa nie jest tradycyjną, grecką strofą używaną przez Alkajosa, lecz stanowi jej łaciński wariant, wprowadzony do poezji przez Horacego. Mimo że wiersz Paula Melissusa powstał po łacinie pod koniec XVI stulecia w Niemczech, rodowód jego konstrukcji i prozodii ciągnie się dalej w przeszłość³⁸,

dziejów Grecji, zob. A. Ziółkowski, *Historia Powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009, s. 373.

³³ Życie i twórczość obydwójga poetów lesbijskich, patrz: M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa 1983, s. 28–29; J. Danielewicz, *Liryka starożytnej Grecji*, Wrocław 1984, s. 68–74.

³⁴ W.R. Paton, *The Greek Anthology*, vol. 3, London 1915, p. 97.

³⁵ Biografia i szczegółowy opis twórczości Horacego, zob. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura*, s. 277–286.

³⁶ *Carmina* 3.30.13: princeps Aeolium carmen ad Italos / deduxisse modos.

³⁷ Są to *Carmen* 11: Furi et Aureli, comites Catulli, etc., oraz *Carmen* 51: ille mi par esse deo videtur, etc.

³⁸ Więcej o wpływie i recepcji Horacego wśród niemieckich poetów neolatynistycznych zob. E. Schäfer, *Deutscher Horaz. Conrad Celtis, Georg Fabricius, Paul Melissus, Jacob Balde*.

przekraczając czasy rzymskie i docierając do początków greckiej liryki. Poniżej zamieszczono schemat metryczny strofy alcejskiej horacjańskiej:

x - u - - : - u u - u -
 x - u - - : - u u - u -
 x - u - - - u - -
 - u u - u u - u - -

Znak „x” oznacza tzw. *anceps* (łac. „dwugłowa”, „podwójna”) i wskazuje na miejsce, w którym wartość iloczasowa sylaby jest obojętna, czyli może być albo długa (*longa*), albo krótka (*brevis*), zależnie od wyboru poety. Sylaba może być długa albo z natury (*natura longa*), albo z pozycji (*positione longa*). Na sylabę długą z natury składają się długie samogłoski, które w słownikach notowane są tzw. makronem (np. *bellātor*) oraz dyftongi (np. *daedala*). Sylaba jest wydłużona z pozycji, jeśli po składającej się na nią krótkiej samogłosce następują dwie spółgłoski (np. *hosticas*, *compellem*). Sylaba długa oznaczana jest znakiem - , krótka zaś znakiem u. Dwukropek oznacza cezurę, czyli przerwę między wyrazami, dzielącą wers na dwie części. Akcentowane są tylko sylaby długie z pominięciem tych *ancepsów*, które przyjmują sylabę długą oraz z pominięciem ostatniej sylaby, jeśli poprzednia była akcentowana:

x - u - - : - u u - u -
 x - u - - : - u u - u -
 x - u - - - u - -
 - u u - u u - u - -

Warto zwrócić uwagę, że przy badaniu i pełnej ewaluacji poezji nie wystarczy tylko „odgadnąć” metrum i podstawić pod nie tekst; może się bowiem zdarzyć, że poeta popełnił błąd i dobrał nieodpowiednie do wymaganego rytmu słowo, lub umieścił je w złym miejscu, przez co wartości iloczasowe nie wpisują się w schemat metryczny poprawnie. Istnieje też możliwość, że to czytający źle odczyta tekst. Częstą pułapką, zwłaszcza dla niedoświadczonych czytelników, jest zjawisko elizji (wyrzutni). Polega ono na pominięciu podczas recytacji samogłoski lub sylaby końcowej (i.e. w wygłosie), jeśli następujące słowo także zaczyna się od samogłoski (np. *docta ora* czytane jest *doctora*). Elizje zwyczajowo nie są notowane. W tym jednak przypadku tekst wiersza został zapisany z uwzględnieniem tego rodzaju przemian. Elidowane zgłoski zastąpiono apostrofem.

Teraz można już cały wiersz podstawić do schematu, zaznaczając miejsca akcentowane:

SALVÉ SAMÓSCI. Nōn prohibés ením,
 Vir mágne, né sic álloquíó breví
 Doct' óra cómpellém, Gradívum
 Quámlibet heú Scythicis ferócem
 Spiránti' ármis. Scímus, ut árdúó

5

Die Nachwirkung des Horaz in der neulateinischen Dichtung Deutschlands, Wiesbaden 1976. Za polskiego „Horacego” uchodził Maciej Kazimierz Sarbiewski, zob. H. Markiewicz, *Maciej Kazimierz Sarbiewski* [w:] PSB, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 179–184; C.S. Kraszewski, *Maciej Kazimierz Sarbiewski – the Christian Horace in England*, „The Polish Review”, vol. 51, no. 1, 2006, p. 15–40.

Fortūna rerum daédala té locó	
Fortēm dynāstam cōllocāvit.	
Scīmus et, ūt Themidós statéra	
Iust' adminīstres āmpla negótia	
Regnī Polóni. Scīmus, ut hōsticās	10
Bellātor īnfringēns phalāngas,	
Tēlaque Mōschigenūm retūndens,	
Famām perēnni laūde parāveris;	
Quam tūm pedēstri scribere gēns stiló	
Conātur, invictī labóris	15
Aémula, tūm numeris iugātis	
Clarī Poētae cōtinuār' amānt	
Nepót' in ānnos īnnumerābilēs.	
Accēdit hūc quod praēstitisti	
Ēximiūm facinūs, vocātis	20
Musis in órae Sármaticaē sinūm,	
Virisque dóctis. Nāmqu' Acadēmiām	
Molītus īnstaūrāre díam,	
Praēter equós equitūmque cūram	
Artēsque bélli, grāviter éxcitās	25
Ad éruditum vīm populáriūm	
Certāmen, ét luctām decēntem	
Īn studiīs geminās honēstis.	
Vidēs apérte, fūlcra políticis	
Statūmināndis rébus idónea	30
Non ésse, fírmandisque régnis,	
Scéptringerūmque ducūm corónis:	
Nisí bon' artes in pretiό bonó	
Paríque cēnsu sint; nisí sátrapae	
In hóc labórent, ūt Camēnae	35
Praésidiīs foveāntur áquis.	
Maióre tú vix (aúguro) glóriā	
Florére pósses, vix potiórībūs	
Ferri quadrígis ált' in ástra,	
Vix procerūm superāre mēntes	40
Excēlsióri mēnte, nis' hóc tuaé	
Manūs trophaéo. Máct' age nóbilis	
Fundātor héroí Lycéi!	
Mácte noví reparātor aévi!	
Nem' heic profēssor públicus aúdiāt,	45
Praetérqu' opimis dótibus īnclutūs,	
Callēns ad ūnguem clāssicórum	
Scrípta vetústa, phrasésque réctas,	
Linguásque plūres. Ó Acadēmiā	
Vigésce, táles nácta virós, quibūs	50
Sollérter émergás, decúsque	
Cōnciliēs tibi sémpitérnum	
Per mill' alúmnos. Túqu' adeó diú	
Patrónē flór' et vīve, tuīs bonīs	
Gavīse, ceū gaudēns bon' ipse	55
Ómine díco. Valé SAMÓSCI.	

Przekład³⁹

Bądź pozdrowiony Zamoyski. Zaprawdę nie wzbranasz, wielki mężu, bym tak krótkim pozdrowieniem powitał usta uczone, niemniej jednak, niestety!, poprzez scytyjski oręż oddychające groźnym Marsem. Wiemy, że cię Los przemysłny na wywyższonym miejscu ustanowił silnym panem. Wiemy też, że sprawiedliwie, z pomocą szalek Temidy, prowadzisz najwyższe sprawy polskiego królestwa. Wiemy, że jako niezłomny wojownik, wrogie odbijając zastępy i pociski Moskali, zdobędziesz sławę wiecznej chwały; tak jak wówczas, gdy ród prozą zaczyna spisywać dążenia nieprzezwykłej pracowitości, a potem sławni poeci następnych pokoleń z ulubieniem kontynuują [to dzieło] licznym wersem w niezliczone lata. Dochodzi do tego, żeś Muzom w sarmackim ustroniu i ludziom uczonym dokonał niezwykłego dzieła. Akademię bowiem ze staraniem przywróciłeś boską; niż do koni i troski o jeźdźców, i sztuk wojennych, mocniej pobudzasz ku sile wykształcenia, ustalasz odpowiednie starcia i zapasy w zacnych studiach. Widzisz jasno, że ani dla politycznie ugruntowanych materii, ani dla wzmocnienia królestw lub koron dzierżących berła książąt nie ma odpowiedniej podpory, dopóki dobre sztuki nie będą w dobrej cenie i równo poważane; dopóki rządzący nie zadbają o to, aby Kameny grzały się w ochronnych wodach. Z trudem możesz, przewiduję, kwitnąć w wielkiej chwale, z trudem możesz sięgnąć na zdatnej kwadrydze w wysokie gwiazdy, z trudem przewyższyć wspanialszym umysłem umysły panujących, jeśli nie za pomocą tego właśnie triumfu swoich rąk. Działaj świetnie, szlachetny twórco bohaterskiego Likejonu! Z chwałą, odnowicielu nowego wieku! Tutaj żaden powszechny wykładowca nie będzie słuchać, chyba że uświetniony bogatymi darami, znając doskonale starożytne teksty klasyków, poprawne dykcje i liczne języki. Wzrastaj, o Akademio, takich znalazłszy ludzi, z pomocą których umiejętnie możesz się wykazać i zdobyć dla siebie tysiącem wychowanków wieczny zaszczyt. A ty długo, patronie, rozkwitaj i żyj, ciesząc się ze swych dóbr, tak jak ja sam, ciesząc się z dobrej przepowiedni, mówię: Bądź zdrów, Zamoyski.

Heidelberg roku 1594.

Paulus Melissus Francus, Hrabia palatyński i Rycerz, Obywatel Rzymski; Elektorowi Palatyńskiemu od Radców i Biblioteki.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 4530.

Iusti Lipsi Epistolarum Selectarum Centuria Quinta Miscellanea, Postuma, Antwerpia 1607.

Iusti Lipsi Epistolarum Centuriae Duae, Lejda 1591.

Pauli Melissi Carmina duo: Unum ad Samoscium, Alterum ad Farensbachium, Scripta, Rostok[?] 1594[?].

³⁹ Tłumaczenie Kamil Kajma.

- Simonis Simonidae Imagines diaetae Zamosciana*, Zamość 1604.
P. Papini Stati Thebaidos Libri XII, ed. D.E. Hill, Lejda 1983.
P. Vergili Maronis Opera, ed. R.A.B. Mynors, Oksford 1969.
P. Ovidi Nasonis Metamorphoses, ed. R.J. Tarrant, Oksford 2004.
Q. Horati Flacci Opera, ed. F. Klingner, Lipsk 1959.
C. Valerii Catulli Carmina, ed. R.A.B. Mynors, Oksford 1958.

Opracowania

- Cytowska M., Szelest H., *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa 1983.
 Danielewicz J., *Liryka starożytnej Grecji*, Wrocław 1984.
 Fechner J., Dehnhard H., *Melissus Paulus* [in:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 17, Generalredaktor H. Jaeger, Berlin 1994, S. 15–16.
 Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 1959.
 Danielewicz J., *Liryka starożytnej Grecji*, Wrocław 1984.
 Kraszewski C.S., *Maciej Kazimierz Sarbiewski – the Christian Horace in England*, „The Polish Review”, vol. 51, no. 1, 2006, p. 15–40.
 Lempicki S., *Burski Adam* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 138–140.
 Markiewicz H., *Maciej Kazimierz Sarbiewski* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 179–184.
Mała encyklopedia kultury świata antycznego, t. 1, red. G. Pianko, Warszawa 1958.
 Mikuła M., Popiołek M., *Ἑλληνὲς ἔσμεν πάντες*, Warszawa 2017.
 Papy J., *Justus Lipsius* [in:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2023 Edition), ed. E. Zalta, U. Nodelman: <https://plato.stanford.edu/archives/fall2023/entries/justus-lipsius/> [dostęp 14.05.2025].
 Paton W.R., *The Greek Anthology*, vol. 3, London 1915.
 Schäfer E., *Deutscher Horaz. Conrad Celtis, Georg Fabricius, Paul Melissus, Jacob Balde. Die Nachwirkung des Horaz in der neulateinischen Dichtung Deutschlands*, Wiesbaden 1976.
 West M.L., *Introduction to Greek Metre*, Oksford 1987.
 Witusik A.A., *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978.
 Ziolkowski A., *Historia Powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009.

Streszczenie

Na przykładzie zachowanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wiersza łacińskiego zaadresowanego do Jana Zamoyskiego, którego autorem jest szesnastowieczny poeta niemiecki Paul Melissus, zaprezentowane zostały podstawy metryki łacińskiej oraz recytacji. Pokrótkę przedstawiono biografię Melissusa, jego twórczość oraz potencjalną drogę, którą poeta mógł zapoznać się z Janem Zamoyskim oraz jego działalnością. Następnie krótko opisano cechy poezji starożytnej, prześledzono dzieje i twórców użytego przez poetę metrum, a także rozpisano jego schemat metryczny. Na zakończenie zapis wiersza poddano edycji w taki sposób, by czytelnik mógł spróbować przeczytać go samodzielnie z uwzględnieniem wszystkich opisanych zasad metryki.

A brief look at Latin poetics using the example of a poem by *poeta laureatus* Paulus Melissus (1539–1602)

Abstract

Using the example of a Latin poem preserved in the Central Archives of Historical Records (Archiwum Główne Akt Dawnych) in Warsaw, addressed to Jan Zamoyski and written by the 16th century German poet Paulus Melissus, the paper presents basics of Latin meter and recitation. A brief outline is provided of Melissus' biography, his work, and the potential way in which the poet could have become acquainted with Jan Zamoyski and his activities. Subsequently, the features of ancient poetry are concisely described, the history and creators of the metre used by the poet are traced, and the metre's metrical scheme is analysed. Finally, the poem's transcript was edited so as to enable the reader to try reading it on their own, taking into account all the metre principles described above.

Słowa kluczowe: poezja, metrum antyczne, Paul Melissus, Jan Zamoyski, Akademia Zamoyska

Keywords: poetry, ancient meter, Paulus Melissus, Jan Zamoyski, Zamoyski Academy

Maciej Próba

<https://orcid.org/0000-0001-8419-6837>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

„RZĄD TAKI BYŁ JAKO LEPSZY BYWA W MAŁYCH DOMKACH NA PRZEDMIEŚCIU”. LIST EUSTACHEGO JANA TYSZKIEWICZA DO BISKUPA EUSTACHEGO WOŁŁOWICZA O BITWIE POD GNIEWEM W 1626 ROKU

W związku z przygotowaniami prowadzonymi w Archiwum Głównym Akt Dawnych do digitalizacji działu V zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów przegładowi i opracowaniu poddano korespondencję Tyszkiewiczów¹. Podczas tych prac skorygowano proveniencję błędnie rozpoznanych i przypisanych listów dokonano przesunięć dokumentów pomiędzy jednostkami archiwalnymi (sygnaturami), scalając korespondencję tych samych osób rozproszoną wcześniej w różnych jednostkach, a ponadto ustalono nadawców i datację listów, które wcześniej nie były przypisane do żadnego nadawcy lub data była błędnie odczytana². Po zakończeniu tych prac skany korespondencji Tyszkiewiczów udostępniono w portalu Szukajwarchiwach³.

W korespondencji Tyszkiewiczów, której nadawcy dotychczas byli nierozpoznani, był list o sygnaturze 16 696. W roboczym inwentarzu elektronicznym działu V zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów funkcjonował on jako list bez daty⁴. Po przeprowadzeniu badań ustalono, że jest to list Eustachego

¹ Korespondencja Tyszkiewiczów znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej: AGAD), w zespole Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dział (dalej: dz.) V, sygn. 16 651–16 705.

² Z powodów technicznych korekty te będą możliwe do wprowadzenia w portalu Szukaj w Archiwach dopiero po zakończeniu całości prac digitalizacyjnych.

³ Zamieszczone skany korespondencji przedstawicieli rodu Tyszkiewiczów rozpoczynają się od sygn. 16 651, zob. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/jednostka/-/jednostka/28286442> [dostęp: 2025-07-18].

⁴ Zob. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/web/guest/jednostka/-/jednostka/28286484> [dostęp: 2025-07-18]. Wcześniej w inwentarzu papierowym datę zapisano następująco: „...79”. Wynikało to z błędnego odczytu daty dziennej i miesięcznej (7 listopada) w liście.

(Ostafiana, Ostafiego, Eustacjusza) Jana Tyszkiewicza⁵ do Eustachego Wołłowicza, biskupa wileńskiego⁶. Bifolium to zawiera mieszczący się na trzech stronach odpis listu⁷, którego treść jednoznacznie odnosi się do bitwy pod Gniewem w 1626 r.⁸ Źródło to jest tym cenniejsze, że nie zostało dotychczas wykorzystane w badaniach nad pruskim starciem Wazów panujących w Rzeczypospolitej i w Szwecji, a Eustachy Jan Tyszkiewicz, dowodzący jednym z pułków, był jak dotąd tylko „niemym” uczestnikiem tej bitwy⁹.

Nie wdając się w rozważania na temat samej bitwy, warto zwrócić uwagę na kilka aspektów, które wojewoda brzeski litewski poruszył w swej relacji wysłanej do biskupa wileńskiego. Jest to relacja spisana wkrótce po opisywanych wydarzeniach, w nieco ponad miesiąc od ostatnich starć pod Gniewem¹⁰. W liście widoczne są emocje jakie odczuwał jego autor w związku z kampanią. Eustachy Jan Tyszkiewicz skupił się na własnym udziale w walkach¹¹. Opisał kulisy objęcia dowództwa jednego z pułków, współdziałanie z innymi pułkami (zwłaszcza wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego)¹², problemy, jakie towarzyszyły mu w obozie oraz

⁵ Był starostą laiskim, od 1607 r. podskarbin nadwornym litewskim, od 1611 r. wojewoda mścisławskim, a od 1615 r. wojewoda brzeskim litewskim. *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 161; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020, s. 201.

⁶ O jego karierze i pozycji wśród stronników Zygmunta III, zob. K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, s. 333–334.

⁷ Na stronie czwartej później naniesiono adnotację z archiwum radziwiłłowskiego. Odpis nie ma daty rocznej. Być może został wysłany do wiadomości księcia Krzysztofa II Radziwiłła.

⁸ Najdokładniej bitwę pod Gniewem opisał Jerzy Teodorczyk, *Bitwa pod Gniewem (22.IX – 29.IX – 1.X 1626 r.). Pierwsza porażka husarii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 12, 1966, cz. 2, s. 70–172. Do rekonstrukcji wydarzeń zaproponowanej przez Teodorczyka odniósł się Radosław Sikora, *Fenomen husarii*, Toruń 2004. Najnowsze ujęcie wydarzeń wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1626–1629, w tym bitwy pod Gniewem, przedstawił Michał Paradowski, *Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626–1629*, Warwick 2020 (rec.: P. Gawron, Michał Paradowski, *Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626–1629*, Helion & Company, Warwick 2020, ss. 226, „Echa Przeszłości”, t. 22/2, 2021, s. 371–386).

⁹ O liście nie wspomina również Jan Seredyka, wskazując na źródła, które pominął w swoim opracowaniu Jerzy Teodorczyk; J. Seredyka, *Nowe poglądy na bitwę ze Szwedami pod Gniewem w 1626 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, 1969, z. 2, s. 83. Wojewoda brzeskolitewski nie występuje również w opublikowanym niedawno przez Sławomira Augustiewicza diariuszu kampanii pióra Wolfa von der Ōlsnitz; S. Augustiewicz, *Diariusz kampanii w Prusach Królewskich w 1626 roku Wolfa von der Ōlsnitz*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2023, z. 1, s. 201–234 (sam diariusz, w trzech częściach, na s. 211–229).

¹⁰ Na temat cenzury jaką miał zaprowadzić w obozie Zygmunt III, by wieści o niepowodzeniu w Prusach Królewskich nie rozprzeczły się szybko wśród ogółu szlachty, zob. J. Teodorczyk, *Bitwa pod Gniewem*, s. 72, 134.

¹¹ O udziale pułku Tyszkiewicza w starciach pod Gniewem zob. J. Teodorczyk, op.cit., s. 112, 120, 135, 140, 148.

¹² Tomasz Zamoyski był wojewodą kijowskim od 1619 r., zob. *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 67. O rozterkach i wątpliwościach wojewody kijowskiego dotyczących udziału w wyprawie pruskiej przeciw Gustawowi II Adolfowi wynikających z wzorców obowiązujących elitę władzy Rzeczypospolitej, oraz o rozczarowaniach jakie mu przyniosła, zob. M. Kupczewska,

podczas bitwy, a wreszcie opuszczenie obozu po bitwie przez większość chorągwi. Tyszkiewicz podał dokładne koszty jakie poniósł w związku z wyprawą do boku królewskiego, wliczając w to utrzymanie własne oraz chorągwi, które przyprowadził do Prus Królewskich. Zwraca uwagę gorzka ocena dowodzenia w trakcie bitwy oraz zaniechania, jakich dopuściło się dowództwo polsko-litewskie, co najdobitniej obrazuje zdanie zacytowane w tytule edycji listu. Tyszkiewicz unikał jednak jednoznacznego wskazania na króla Zygmunta III jako winowajcę zaniedbań i niepowodzeń, mimo że ten był głównodowodzącym¹³. Jednocześnie wojewoda brzeski litewski nie stronił od jednoznacznej oceny słabości wojskowej Rzeczypospolitej, jej niemożności toczenia wojny z północnym sąsiadem jednocześnie na kilku frontach oraz finansowania długotrwałej wojny z podatków, których ciężary ponosiliby poddani szlacheccy. Tyszkiewicz dokonał również oceny oddziałów wykorzystanych po stronie polsko-litewskiej, wskazując, że walki ze Szwedami nie należy prowadzić w oparciu o piechotę niemiecką, która – jego zdaniem – co prawda bije się dobrze, ale nie walczy z pełnym zaangażowaniem ze względu na skrupuły religijne wobec wyznających luteranizm Szwedów. Zdaniem Tyszkiewicza w miejsce piechoty niemieckiej powinna być zaangażowana piechota złożona z Zaporozców.

List wydaje się interesującym uzupełnieniem obrazu starcia pod Gniewem, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się czterechsetnej rocznicy bitwy wojsk dwóch Wazów.

ŹRÓDŁO

„Z Wiślic” [Wisznice], 7 XI [1626 r.]

List Eustachego Jana Tyszkiewicza, wojewody brzeskolitewskiego, do Eustachego Wołłowicza, biskupa wileńskiego.

Kopia: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. V, sygn. 16 696, s. 1–4.

[s. 1]

Jaśnie Wielmożny Miłościwy Księżę Biskupie Wileński¹⁴,
a mój wielce Miłościwy Panie i Bracie

Łaska to wm mego M. Pana sprawiła, żeś mnie listem swym obesłał i nawiedził, pytając się o wróceniu¹⁵ mym. Naprzód się cieszę iżeś wm mój M. Pan zdrów,

„Takie prywatki stoją za trochę publiki”, czyli o ochocie Tomasza Zamoyskiego służenia Rzeczypospolitej w latach 1618–1628 [w:] *Miedzy obowiazkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej. Spoleczenstwo w obronie panstwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska, A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Warszawa 2018, s. 387–388.

¹³ Ocenę Tyszkiewicza korelują z opisem bitwy pod Gniewem podanym przez Stanisława Żurkowskiego (prawdopodobnego jej uczestnika u boku T. Zamoyskiego), piszącego o udziale wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego: „Nie wiodła się panu żadna impreza [natarcie] na tej wojnie przy królu JM., z przyczyny wielu rządców; bo co pan naprawował, drugi rozwałił”. S. Żurkowski, *Życie i dzieło Tomasza Zamoyskiego 1594–1638*, wyd. i oprac. A. Batowski, Tomaszów Lubelski 2014, s. 113.

¹⁴ Eustachy Wołłowicz.

¹⁵ W rkps. *zwróceniu*

którego niech Pan nieba chowa i błogosławi jako w najdłuższe czasy, z serca życzę. Jam się wrócił do domu na 14 niedziel¹⁶, mając husarzów kilkadziesiąt pod jedną chorągwią, a kozaków dwie chorągwie. Te trzy chorągwie i moje na siebie samego expensa¹⁷ na 23 000¹⁸ kosztowały. Do takiej spesi¹⁹ pobudziło mnie żeśmy rozumieli, że ten nieprzyjaciół²⁰ już się miał oprzeć o Warszawę. Ale ani sam bym nie jechał, ale przez syna²¹ pocztę mniejszym, albo jedną chorągwią się by było odprawiło. Bo ja widziałem²² rządy dworne, że gdzie wielu²³ rozkazuje, tam pociechy mało bywa, a konfuzja²⁴ wielka. Poczęstowano mnie potem pułkiem wtórym. Wymawiałem się długo ukazując, że jako stary pracować nie mogę; ukazywałem, że moim chorągwiom wynidzie prędko służba, a dalej nie mam co dać, i to com ważył, iż mnie ubogiego szlachcica dziura nie rychło zatkana; więc oczy moje chore. Do kilkunastu razy²⁵ zdjęto czapkę, proszono; com miał rzec, musiałem się podjąć. Chociaż i to wiedział co miało być, że mną miano orać, i zatykać co lepsze raziki. Przychodziło nam dwiema²⁶ z Panem wojewodą kijowskim²⁷ kłać się żeśmy się wdali w to. Rozkazano, a potem się zaparto, kiedy non successit²⁸. A jeśliśmy sami co urobili dobrego, to sobie przypisywano. O wa, kiedy już też przez trzy razy utarczek z tym nieprzyjacielem prochów nie stało. Rząd taki był jako lepszy bywa w małych domkach na przedmieściu. Oczy moje przymusiły odjechać²⁹ mnie, a też już służba wyszła była. Przede mną 9 chorągwi zwinęło, a też już nie dano pieniędzy, i jam też swoje zwinął, po mnie też wojewoda kijowski dwie chorągwie i innych 9 zwinęło zaraz. Szedłem do Króla Jego Miłości, wspomniałem żeś sobie warował biorąc pułk, żeś nie mógł być długo. Więc i sam Król Jego Miłość widział, co się z oczami mymi działo. Prosiłem o licentia³⁰; zaraz pozwolił. By było choć słowo rzeczono, chociaż³¹ i bez chorągwi, zostałbym.

[s. 2] A to jednak i po mnie choć się zagniło było, dobrze nie robili żadnej roboty. Przypomniałem K[rólowi] J[ego] M[iłości] jakoż choć z daleka, ale widział, com robił swoim pułkiem, a siadałem i bez zbroi: „Widziałeś³² Panie, żeś się nie

¹⁶ Zapewne chodzi o to, że nadawca wrócił do domu po 14 niedzielach od wyruszenia do boku królewskiego.

¹⁷ wydatki

¹⁸ Zapewne chodzi o kwotę w złotych.

¹⁹ wydatku, kosztu zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 5, Lwów 1859, s. 375, hasło *Speza*.

²⁰ W rkps. ściągnięte do *nieprzł*

²¹ Prawdopodobnie jedynym synem, którego wojewoda brzeski litewski mógłby delegować do tego zadania, był jego pierworodny Antoni Jan, urodzony około 1609 r. Zob. *Genealogia. Tablice*, oprac. W. Dworzaczek, Warszawa 1959, tablica 178.

²² W rkps. *wiedziałem*

²³ W rkps. *wiele*

²⁴ W rkps. *confusia*

²⁵ W rkps. *raz*

²⁶ W znaczeniu: dwóm

²⁷ Tomasz Zamoyski

²⁸ nie powiodło się

²⁹ W rkps. *odiachać*

³⁰ zwolnienie od służby, możliwość wyjazdu

³¹ W rkps. *chocia*

³² W rkps. *widziałeś*

uzbrajał; zabijano i przede mną i za mną, i po boku³³; gotowym był i krew lać, i zdrowie położyć. Że woli Bożej nie było, przecie to Wasza Królewska Miłość przyjmij³⁴ z łaską, a pomnij³⁵ i działkom mym oddawać³⁶. Cóż mi począł dziękować i przyznawać com robił, i jakom się nie szanował. Jakoż pierwszej potrzeby bym miał ludzi więcej w pułku swym, albo żeby posilono, skończyłbym był tę wojnę swoim tylko pułkiem. Wiedzą to Bóg i ludzie. I napędziłem nazad wojsko wszystko Gustawowe³⁶ na Pana wojewodę kijowskiego. Jego pułku było 4000 i coś. Ja ośmiąset człowieka pomieszałem i wsparłem, że się musiał od Gniewu, gdzie był zapuścił nazad cofnąć, straciwszy 380 ludzi od szabel moich chorągwi. A tamten pułk z daleka się strzelali, a potem kiedy się nieprzyjaciel ośmielił, nasi³⁷ ustąpili z placu, a wtem³⁸ noc zaszła. Tego nieprzyjaciela³⁹ nam urebit⁴⁰, bo piechotę złą mamy. Niemiecka piechota dobra, ale wiara nie dopuszcza szczerze się im bić. Musiałby Zaporozcami z nim wojować. Ale gdy my się nagotujęm do Prus, to on do Litwy; kiedy do Litwy wojsko zgotujęm, to on do Torunia i do Wielkiej Polski. Chybaby do Prus jedne⁴¹ wojska, drugie do Inflant, a trzecie do Szwecji, toby się go mogło postanowić⁴². Ale na zniszczone poddane nasze wielkie by podatki musiały stanąć. Omnino⁴³ trzeba się z nim jednać. Dla Szwecji mamy zginać, sciat⁴⁴ Szwecja. Raczy wm mój M. Pan znać Pana Piotrowskiego⁴⁵, Panny Orszulinego⁴⁶ sługę. W ten czas gdym zamieszał wojsko nieprzyjacielskie, że tył musiało podać, i sam Gustaw był w rękę u naszego jednego, posłałem tego Pana Piotrowskiego prosząc Króla Jego Miłość o posiłek. Odpowiedziano: „A ja co wiem, co za posiłek” (tak właśnie hetmani⁴⁷ odpowiadają). Ale siła by pisać o rządziech tamecznych. Po trzy te razy zalebków⁴⁸ naszych hasła nam nie dano. Hetmani przespali dać hasła idąc do potrzeby⁴⁹. Alem zabawił wm mego M. Pana tą długą legendą, o odpuszczenie proszę. Sam bym jechał, i pokłon mój oddać, i dalsze rzeczy powiedzieć, ale konie moje obozowe i z stajni nie [s. 3]

³³ W rkps. *i po bok*

³⁴ W rkps. *przyimi*

³⁵ W rkps. *pomni*

³⁶ Gustawa II Adolfa

³⁷ W rkps. *naszy*

³⁸ W rkps. *a w tym*

³⁹ W rkps. *ściągnięte do nieprzła*

⁴⁰ rozpali (do walki), podsyci. Prawdopodobnie błędnie przez autora listu zapisana forma koniugacji czasownika *uro* w futurum, w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Dziękuję serdecznie Panu Kamilowi Kajmie za konsultację filologiczną.

⁴¹ W rkps. *ieno*

⁴² uregulować, uporządkować, ułożyć; zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4, Lwów 1858, s. 387, hasło *Postanowić*.

⁴³ Całkowicie

⁴⁴ wie

⁴⁵ Osoba nierozpoznana

⁴⁶ Chodzi zapewne o Urszulę Meierin, zob. W. Czapliński, W. Leitsch, *Meierin (Maierin, Gien-ger) Urszula* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków 1975, s. 385–387.

⁴⁷ W znaczeniu: dowódcy

⁴⁸ bitew, zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Lwów 1860, s. 799, hasło *Zalebek, Zalebki*.

⁴⁹ Na temat przekazywania informacji w wojskach Rzeczypospolitej, hasłach i instytucji „wytrębowania”, zob. K. Łopatecki, *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 3, 2005, s. 75–99.

wylazą, i owies cienko jadają, że się nie zrodził. Chowajże mnie wm mój M. Pan w łasce swej, której pilno się oddaję. Z Wiślic⁵⁰ diei⁵¹ 7 Novembris⁵² [1626].

WM Mego M. Pana sługa i brat powolny
Tyszkiewicz⁵³

[Postscriptum] Jużem ja pisał, ale et cape bitis[!] vicibus⁵⁴ dziękuję żeś wm łaskaw na syna mego⁵⁵.

[s. 4] Tyszkiewicz
Fasc. 221⁵⁶

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. V, sygn. 16 651–16 705 (korespondencja Tyszkiewiczów).
Żurkowski S., *Życie i dzieło Tomasza Zamoyskiego 1594–1638*, wyd. i oprac. A. Batorski, Tomaszów Lubelski 2014.

Opracowania

Augusiewicz S., *Diariusz kampanii w Prusach Królewskich w 1626 roku Wolfa von der Ölsnitza*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2023, z. 1, s. 201–234.
Czapliński W., Leitsch W., Meierin (Maierin, Gienger) Urszula [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 385–387.
Gawron P., *Michał Paradowski, Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626–1629*, Helion & Company, Warwick 2020, ss. 226, „Echa Przeszłości”, t. 22/2, 2021, s. 371–386.
Genealogia. Tablice, oprac. W. Dworzaczek, Warszawa 1959.
Kupczewska Marta, „Takie prywatki stoją za trochę publiki”, czyli o ochocie Tomasza Zamoyskiego służenia Rzeczypospolitej w latach 1618–1628 [w:] *Między obywatelkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska, A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Warszawa 2018, s. 377–395.

⁵⁰ Prawdopodobnie zniekształcona nazwa miasteczka Wisznice (Wisznica, Wisnica, biał. Вішніцы) w powiecie brzeskim województwa brzeskolitewskiego, obecnie w powiecie białskim województwa lubelskiego. Miasteczko należało do Krzysztofa Mikołajewicza Sapiehy, podstolego wielkiego litewskiego. Zob. *Wisznice* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893, s. 622–623.

⁵¹ W rkps. *d.*

⁵² W rkps. *9bris*

⁵³ Eustachy Jan Tyszkiewicz

⁵⁴ Prawdopodobnie błędnie zapisane wyrażenie *et cape binis vicibus* (i przyjmij raz jeszcze).

⁵⁵ Jerzy Tyszkiewicz, od 30 V 1626 r. kustosz kapituły wileńskiej, zob. W.F. Wilczewski, „*Tulacstwo*” biskupów i kapituły wileńskiej w latach 1656–1662, „Roczniki Humanistyczne” t. 47, 1999, z. 2, s. 104.

⁵⁶ Późniejsza adnotacja archiwalna naniesiona w archiwum radziwiłłowskim.

- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 4–6, Lwów 1858–1860.
- Łopatecki Karol, *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 3, 2005, s. 75–99.
- Paradowski Michał, *Despite destruction, misery and privations... The Polish army in Prussia during the war against Sweden 1626–1629*, Warwick 2020.
- Seredyka J., *Nowe poglądy na bitwę ze Szwedami pod Gniewem w 1626 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, 1969, z. 2, s. 81–95.
- Sikora R., *Fenomen husarii*, Toruń 2004.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893.
- Teodorczyk J., *Bitwa pod Gniewem (22.IX – 29.IX – 1.X 1626 r.). Pierwsza porażka husarii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 12, 1966, cz. 2, s. 70–172.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020.
- Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Wilczewski W.F., *„Tułactwo” biskupów i kapituły wileńskiej w latach 1656–1662*, „Roczniki Humanistyczne” t. 47, 1999, z. 2, s. 103–123.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

Streszczenie

Treścią edycji źródłowej jest odnaleziona w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w dziale V zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, kopia listu wysłanego w listopadzie 1626 r. przez wojewodę brzeskolitewskiego Eustachego Jana Tyszkiewicza do biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza. List przedstawia opinię jednego z dowódców pułków armii polsko-litewskiej o bitwie pod Gniewem toczonej od 22 IX do 1 X 1626 r. między wojskami Rzeczypospolitej dowodzonymi przez króla Zygmunta III, a wojskami szwedzkimi Gustawa II Adolfa. Nieznana w historiografii relacja przynosi ciekawe spostrzeżenia na temat organizacji i finansowania oddziałów wojsk Rzeczypospolitej biorących udział w starciu armii dwóch Wazów. Pozwala poznać pogląd przedstawiciela elity władzy Rzeczypospolitej na długotrwały konflikt z jej północnym sąsiadem. Przygoda również nowe szczegóły na temat przebiegu pierwszego dużego starcia na pomorskim teatrze wojny. Prezentowane źródło jest uzupełnieniem do toczącej się w polskiej historiografii dyskusji nad przemianami w staropolskiej sztuce wojennej, znaczeniem husarii na XVII-wiecznych polach bitew oraz udziałem wojsk prywatnych elity władzy w obronie Rzeczypospolitej.

“The governance was such that a better could be found in small cottages in the suburbs”. Letter from Eustachy Jan Tyszkiewicz to Bishop Eustachy Wołłowicz about the Battle of Gniew in 1626

Abstract

The source edition contains a copy of a letter sent in November 1626 by Eustachy Jan Tyszkiewicz, Voivode of Brest-Litovsk, to Eustachy Wołłowicz, Bishop of Vilnius, found in the Central Archives of Historical Records, in section V of the Radziwiłł Archive in Warsaw.

The letter presents the opinion of one of the commanders of the Polish-Lithuanian army regiments on the Battle of Gniew, fought from September 22 to October 1, 1626, between the forces of the Polish-Lithuanian Commonwealth commanded by King Sigismund III and the Swedish forces of Gustav II Adolf. This account, hitherto unknown in historiography, provides interesting insights into organization and financing of Polish-Lithuanian troops participating in the clash between the armies of two Vasa kings. It offers a view of the Polish elite's perspective on the long-standing conflict with its northern neighbour. It also provides new details about the course of the first major battle in the Pomeranian theatre of war. The source presented here contributes to the ongoing discussion in Polish historiography concerning developments in Old Polish military art, the significance of the winged hussars on the battlefields of the 17th century, and participation of ruling elites' private armies in the defence of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Słowa kluczowe: Eustachy Jan Tyszkiewicz, bitwa pod Gniewem 1626 r., wojna Rzeczypospolitej ze Szwecją (1626–1629), wojska prywatne, korespondencja

Keywords: Eustachy Jan Tyszkiewicz, Battle of Gniew 1626, Polish-Swedish War (1626–1629), private armies, correspondence

Rafał Jankowski

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

<https://orcid.org/0000-0001-7634-9565>

MATERIAŁY DO HERBARZA KAZIMIERZA ŁODZIA-CZARNIECKIEGO (1839–1897) W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

Spuścizna archiwalna Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego jest rzadkim, jeśli nie wyjątkowym, przykładem zachowanego do naszych czasów warsztatu pracy heraldyka i genealoga z 2. połowy XIX w. Celem artykułu jest przedstawienie postaci K. Łódzia-Czarnieckiego oraz dziejów i zawartości jego spuścizny, znajdujacej się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹.

Genealog Teodor Żychliński we wstępie do pierwszego rocznika *Złotej księgi szlachty polskiej* przedstawił w 1879 r. pesymistyczny obraz stosunków rodzinnych i rodowych polskiego ziemiaństwa.

Otóż w żadnym może kraju podobnej apatii i obojętności na stosunki rodowe i rodzinne, jak u nas dzisiaj, nie spotkać. Lekceważenie rodzinnej tradycji, pamiątek i wspomnień jest niemal powszechném, nieznajomością związków rodzinnych chępią się nieraz umysły płytkie jako postępem. [...] Wśród ogólnej ruiny zda się, że i związki rodzinne poszły w rozsypkę. A jednak w poczuciu rodzinném i w spójni rodzinnej siła i potęga wypróbowana².

Jeśli opinia ta była prawdziwa, to jak wytłumaczyć rozkwit literatury heraldycznej w XIX stuleciu³, czego przykładem był herbarz Seweryna Uruskiego, w którego tytule słowem kluczowym była Rodzina⁴. Nie pojawiłby się również

¹ Artykuł jest rozbudowaną wersją wstępu do elektrycznej wersji inwentarza archiwalnego zespołu (zbioru): *Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego*. Jest on dostępny w portalu Szukaj w archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/125301> [dostęp: 01.04.2025].

² T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. 1, Poznań 1879, b.s.

³ Podstawową literaturę omówił Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia*, t. 1, Warszawa 1959, s. 114–118.

⁴ Niedatowany projekt okładki herbarza Seweryna Uruskiego przesłany do Hipolita Skimborowicza, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Hipolita Skimborowicza, sygn. XXIV 2/6, s. 2. Efekt końcowy, zob. *Rodzina. Herbarz szlachty*

heraldyk amator Emilian Szeliga Żernicki (1826–1910), który rozślawił polską heraldykę i genealogię szlachty polskiej w Niemczech. Jego herbarz był wprawdzie kompilacją, jednak z uwagi na język, w którym został wydrukowany, uchodzi za podstawowy herbarz szlachty polskiej w kręgu kultury języka niemieckiego. Stąd tak duże zainteresowanie jego reprintem utrzymujące się do czasów współczesnych⁵. A więc do typowych zachowań należały wówczas raczej inne postawy, które Witold Gombrowicz tak scharakteryzował w swoim dzienniku: „przechwalałem się do przesytu swoim drzewem genealogicznym i przechwalałem się w obliczu wszystkich obecnych”⁶.

By sprostać tym zainteresowaniom panującym w kręgach ziemiaństwa, Kazimierz Łódzia-Czarnecki podjął próbę napisania nowego herbarza szlachty polskiej⁷. Była ona nie do końca udana, bo – jak sam autor napisał w przedmowie – „na lepszą pracę brakło nam nauki”⁸. Jeden z jego korespondentów, Oswald Pietruski, jeszcze przed ukazaniem się pierwszego zeszytu herbarza w 1872 r., piętrząc trudności próbował odwieść K. Łódzia-Czarneckiego od pracy nad herbarzem, argumentując w liście, że z tym zadaniem nie poradzili sobie jego poprzednicy, pomijając wiele rodzin, czym narazili się szlachcie rodowej⁹.

Pierwotnym założeniem K. Łódzia-Czarneckiego przed przystąpieniem do pracy było zebranie w jednym miejscu nazwisk szlacheckich z opisem i rysunkami ich herbów na podstawie dostępnej w tym czasie literatury genealogiczno-heraldycznej¹⁰. Z uwagi na sporą ilość tego rodzaju opracowań, żeby „wyzyskać wszelką z nich korzyść, potrzeba je mieć wszystkie razem i do każdego zaglądać z osobna”¹¹. W planowanej publikacji Łódzia-Czarnecki miał zamiar sporządzić komplikacje herbarzy i literatury przedmiotu w celu redukcji czasu i kosztów pozyskania informacji genealogiczno-heraldycznych przez przeciętnego

polskiej, oprac. S. Uruski przy współudziale A.A. Kosińskiego, wykończony i uzupełniony przez A. Włodarskiego, t. 1–15, Warszawa 1904–1931.

⁵ E. Żernicki-Szeliga, *Der polnische Adel und die demselben hinzugetr etenen andersländischen Adelsfamilien: General-Verzeichniss*, Bd. 1–2, Hamburg 1900 = „Classic Reprint” tegoż wydany w luksusowej edycji: wydawnictwa „Forgotten Books”. Zob. R. Jankowski, *Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 26, 2019, s. 145–152.

⁶ W. Gombrowicz, *Dzieła*, t. 7: *Dzienniki 1953–1956*, red. J. Błoński, Kraków–Wrocław 1986, s. 73.

⁷ K. Czarnecki w broszurce *Od wydawnictwa Herbarza Polskiego* pisał: „Od czasów atoli Wieladka, aż do końca pierwszej połowy naszego wieku kreślenie dziejów rodzin w zupełne poszło zaniedbanie”, AGAD, *Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego*, sygn. 6, s. 1.

⁸ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększonych i wydany przez K. Łódzia-Czarneckiego*, t. 1, Gniezno 1875–1881, s. V.

⁹ Oswald Pietruski do K. Łódzia-Czarneckiego, Stryj 23 II 1872 r., AGAD, *Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego*, sygn. 1, s. 204–207. Na s. 202 napisał: „[...] i tak powziętą myśl wydania herbarza odradzać muszę, albowiem we wszystkich ziemiach polskich, sama z siebie nasuwa się myśl, gdzie się szlachectwo zaczyna, a gdzie kończy. Tej to wadzie przypisać należy, że wszystkie dzieła heraldyczne pols[kie] są tak mocno wadliwe. Tysiące nazwisk jest opuszczonych”.

¹⁰ W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 109–118.

¹¹ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV.

użytkownika¹². W „ogłoszeniu tymczasowym na Herbarz Polski” jego autor jeszcze dobitniej podkreślił, co nim kierowało przed przystąpieniem do pracy nad herbarzem. Otóż wydanie lipskie herbarza Kaspra Niesieckiego w redakcji Jan Nepomucena Bobrowicza z lat 1839–1846 było „*bajecznie* drogim (40 tal.)” i z tego powodu stać na nie było tylko nielicznych zainteresowanych. Niedostępne było zaś dla tych, którzy go najbardziej potrzebowali, czyli malarzy, rzeźbiarzy i graverów. Stąd K. Łódzia-Czarnecki kalkulował koszt swojego herbarza na trzy talary. Jednocześnie w ulotce zachęcał do wcześniejszego zapisywania się w prenumeracie na herbarz, który miał być wydawany w zeszytach dostarczanych drogą pocztową. Wcześniejsze zapisy pomogłyby autorowi skalkulować nakład opracowania, które było dużym i kosztownym przedsięwzięciem wydawniczym. W postscriptum do ogłoszenia Łódzia-Czarnecki skierował prośbę do osób

Posiadających tytuły: Książąt, Hrabów i Baronów upraszam uprzejmie o udzielenie wiadomości o zmianach w Ich herbach, jakie częstokroć mają miejsce przy nadawaniu tych godności, jak niemniej i o samych tytułach¹³.

Z czasem cenę egzemplarza zwyczajnego herbarza podniesiono do czterech talarów. Kolorowy egzemplarz całości miał w przedpłacie kosztować 35 talarów. Po wydrukowaniu cena herbarza miała być podwyższona¹⁴. W marcu 1872 r. zamówienia na pierwszy tom herbarza było zbierane w księgarni Michała Glücksberga w Warszawie w cenie 4 rubli i 80 kopiejek. Egzemplarz wraz z kosztami wysyłki miał kosztować 5 rubli i 40 kopiejek. Natomiast egzemplarz kolorowy miał stałą cenę 42 rubli. Z ogłoszenia w „Gazecie Polskiej” z 14/26 III 1872 r. wynika, że herbarz miał pojawić się w sprzedaży w czerwcu tego roku „in 8-o str. 600 petitem”¹⁵. Ostatecznie wszystkie zeszyty tomu pierwszego wyszły drukiem w 1881 r. W całości obejmowały 858 stron. Były to: część I (zatytułowana *Herby. I. 1873*)¹⁶, część II (*Monarchowie polscy i książęta litewscy, biskupi i senatorowie, marszałkowie izby poselskiej, generałowie wielkopolscy, marszałkowie*

¹² Tamże, s. IV; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 1–3.

¹³ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 93 (na druku pierwotne 2 talary przekreślono i piórem wstawiono „3”).

¹⁴ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 305, 307, 309, 318, 336, 346, 354, 410, 432. Wykazy prenumeratorów, zob. tamże, sygn. 1, s. 2–3, 305, 307–310, 336, 346, 354, 365–366, 410–411, 432, 528, 976; sygn. 2, s. 192; sygn. 3, s. 143. Prenumerata była wówczas często stosowaną formą sprzedaży. W tym przypadku, standardem było zamawianie jednego egzemplarza, kilka osób z arystokracji (np. Branicki, Lubomirski) zamówiło po dwa egzemplarze herbarza. K. Łódzia-Czarnecki miał trudności z egzekwowaniem płatności. Dla porównania, Wojciech Wincenty Wielądko zebrał zamówienia na herbarz od 495 prenumeratorów, którzy kupili u niego łącznie 501 egzemplarzy. J. Szczepaniec, *Drukarstwo – Księgarstwo* [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 84.

¹⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 426, 429.

¹⁶ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 1–126. W tym jedna karta „O rysunku heraldycznym”. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2. Nie do końca można być pewnym układu. W poddanych oględzinom dwóch egzemplarzach herbarza K. Łódzia-Czarneckiego, każdy był zszyty inaczej. Jest to specyficzna cecha wydawnictw ciągłych, publikowanych w prenumeracie w zeszytach. Uwagi dotyczą wstępu oraz cz. I i II herbarza.

trybunału koronnego i litewskiego. II)¹⁷ i część III (*Familie szlacheckie III*)¹⁸, która tak naprawdę była dopiero właściwym herbarzem¹⁹. Całość poprzedzała *Przedmowa* na siedmiu stronach²⁰ i wstęp z wykładem *O herbach*, obejmujący 35 stron numerowanych liczbami rzymskimi²¹. W maja 1876 r. przedpłata za egzemplarz herbarza wynosiła sześć talarów, czyli 18 marek²². Według Karola Estreichera w 1881 r., gdy ukazał się ostatni zeszyt tomu pierwszego, herbarz kosztował 7 rubli i 20 kopiejek²³.

Swą metodę pracy K. Łódzia-Czarnecki opisał we wstępie do herbarza. Opublikowane przez innych autorów herbarze traktował krytycznie, wychwytyjąc w nich liczne błędy, które korygował w swej rozprawie. Około 1873 r., gdy praca była już na ukończeniu²⁴, „światli ludzie” zaproponowali autorowi rozszerzenie szczupłych ram herbarza w ten sposób, żeby w swojej monografii streścił całego Kaspra Niesieckiego (1682–1744)²⁵, a z publikacji innych autorów: Stanisława Józefa Duńczewskiego (1701–1767)²⁶, Ewarysta Andrzeja Kuropatnickiego (1734–1788)²⁷, Piotra Małachowskiego (1730–1799)²⁸, Wojciecha Wincentego Wielądki (1744–1822)²⁹

¹⁷ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 127–222; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2.

¹⁸ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 223–858.

¹⁹ W części, w której – jak pisał K. Łódzia-Czarnecki, *Herbarz*, t. 1, s. V – w „zestawieniu rodowodów nieposzlami ubitym torem dzisiejszych heraldyków, którzy porządkiem pokoleń prowadzą nić pochodną, lecz przyjęliśmy nowy uzupełniony system, ułatwiający przeniesienie tekstu rodowodu na obrazową genealogję, jedynie łatwą do uwidocznienia stopni pokrewieństwa”.

²⁰ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. III–VII.

²¹ Tamże, s. I–XXXV.

²² AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3.

²³ *Bibliografia polska XIX stulecia*, oprac. K. Estreicher, t. 6: *Dopełnienie (A–O)*, Kraków 1881, s. 131.

²⁴ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV: „ukończono pracę litografa nad herbami”. Zob. ilustracje herbów w cz. I herbarza: „Herby. I. 1873”, wydanej w Dreźnie przez wydawnictwo Glöckner & Thiele, tamże, s. 1–123.

²⁵ K. Łódzia-Czarnecki korzystał z wydania: K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 1–10, Lipsk 1839–1846; K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. VII. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 114.

²⁶ S.J. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W.X. Litewskiego dla niezupelnego opisanja, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzywoitych, za dawnych y pozniejszy- szych autorow, herby z rodowitoscia wyrazajacych, nie malo dotad ukrzywdzonych [...] oraz powaznymi historykami, y autentycznymi dokumentami meliorowany*, t. 1–2, Zamość 1757. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 113.

²⁷ E.A. Kuropatnicki, *Wiadomość o kleynocie szlacheckim oraz herbach domów szlacheckich w Koronie Polskiej i Wielkim Xięstwie Litewskim: Tudziez w przyległych Prowinyach z Książ Paprockiego, Okolskiego, Potockiego [...]*, cz. 1–4, Warszawa 1789. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 114.

²⁸ P. Małachowski-Nałęcz, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostaiącym w Krolestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim*, t. 1–2, Łuck 1790. K. Łódzia-Czarnecki korzystał z poszerzonej reedycji tego opracowania: P. Małachowski-Nałęcz, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostaiącym w Krolestwie Polskim, i Wielkim Xięstwie Litewskim*, Lublin 1805 (reprint: Warszawa 1985); K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. VII. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 114.

²⁹ W. Wielądko, t. 1, cz. 1: *Heraldyka czyli opisanie herbów, w iakim który iest kształcie oraz, familie rodowitey szlachty polskiej, i W.X. Litewskiego, z ich herbami*, t. 1, cz. 2: *Heraldyka czyli opisanie herbów oraz familie rodowitey szlachty polskiej y W. X. Lit: z ich herbami*,

oraz Ignacego Kapicy Milewskiego (1763–1817)³⁰, a także z herbarza (urzędowego) rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego³¹, zrobił jedynie wypisy³². Swoje notatki K. Łódzia-Czarnecki uzupełniał ustaleniami innych autorów, wypisami z archiwów publicznych i prywatnych, ksiąg metrykalnych oraz z własnych materiałów źródłowych zebranych w trakcie podróży mających na celu przeprowadzenie kwerendy źródłowej³³.

Impulsem do podejmowania wymienionych inicjatyw wydawniczych w XIX w. był proces legitymowania szlachty w Królestwie Polskim rozpoczęty po ukazie o „prawie szlacheckim” z 25 VI 1836 r. wydanym przez cara Mikołaja I. W założeniu miał on przywrócić szlachcie jej prawa stanowe. Powołana została wówczas instytucja Heroldii Królestwa Polskiego, której zadaniem miało być rejestrowanie rodzin szlacheckich i ułożenie ich herbarzy³⁴. Efektem był wspomniany wyżej herbarz (urzędowy) rodzin oraz lipskie wydanie herbarza Niesieckiego, które z różnym skutkiem próbowali uzupełniać inni autorzy³⁵. Taką próbę podjął również Kazimierz Łódzia-Czarnecki, który w przedmowie do swojego dzieła „Herbarz polski podług Niesieckiego...” pisał:

Prace heraldyczne i rodowodowe nie są, jak to wielu mniema, czczym zabytkiem przestarzałych wyobrażeń i nowożytnej oświacie nieodpowiednie, owszem: są one – byle tylko sumienne i wolne od rozmyślnych fałszów – niezbędne i wielką krajowi oddają usługę³⁶.

Warszawa 1792; tenże, *Heraldyka, czyli opisanie familii, y krwi związku szlachty polskiej y W.X. Litt: z herbami*, t. 2–5, Warszawa 1794–1798. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 113–114.

³⁰ I.K. Milewski, *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870 (reprint: Warszawa 1990); T. Jaszczolt, *Ignacy Kapica (1763–1817)*, „Studia Genealogiczne” (*Poświęcone pamięci profesora Włodzimierza Dworzaczka*), red. A. Sikorski, T. Słowiński, t. 2, Warszawa 2018, s. 387–390, 392, 395–404. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 114.

³¹ *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego, najwyżej zatwierdzony*, red. M. Pawliszczew, cz. 1–2, Warszawa 1853 (reprint: Szczecin 2012). Korzystał też z publikacji *Spisy szlachty Królestwa Polskiego z dodatkiem którejkę informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851; *Dodatek II do spisu szlachty Królestwa Polskiego*, Warszawa 1854 (reprint: Warszawa 1991); K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. VI–VII. Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 115.

³² Nazwiska autorów herbarzy, z których korzystał K. Łódzia-Czarnecki, są w jego dziele zaznaczone kursywą przy genealogiach poszczególnych rodzin. K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. V: „Główne źródła przywodzić w skróceniu przy rodowodach”).

³³ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. III–V; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3.

³⁴ R. Jankowski, *Archiwum dóbr Jagodne*, MHA, t. 30, 2023, s. 95–96.

³⁵ Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 112–115; I.M. Dacka, „Korona Polska” *Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004, s. 212–214). Stąd jego nazwisko widnieje w wielu herbarzach z tego okresu. I.K. Milewski, *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, Kraków 1870; J.N. Bobrowicz, *Dodatek do Herbarza Polskiego ks. Kaspra Niesieckiego*, Lipsk 1844, s. 1–508. Przy herbarzu W.W. Wiałdka w Nowym Korbutu czytamy komentarz: „Dzieło oparte na herbarzu K. Niesieckiego”. *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1, *Oświecenie*, oprac. E. Aleksandrowska, Warszawa 1970, s. 417.

³⁶ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. III.

Z kolei w broszurze *Od wydawcy Herbarza Polskiego*, wydanej w maju 1876 r., czyli już po ukazaniu się pierwszych zeszytów tomu pierwszego herbarza K. Łódzia-Czarneckiego napisał „Z naszej strony zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy dla rozbudzenia poczucia potrzeby znajomości dziejów familijnych”³⁷.

Dzieje aktotwórcy

Postać Kazimierza hr. Łódzia-Czarneckiego jest mało znana. Jego biogramu nie ma w *Polskim słowniku biograficznym* ani w *Wielkopolskim słowniku biograficznym*. Jako heraldyk i autor herbarza został natomiast uwzględniony w *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda³⁸. Nieco informacji o nim (z błędnym podaniem imienia) zawierają *Wspomnienia o półwiekowem istnieniu księgarni i drukarni J.B. Lange w Gnieźnie poświęcone pamięci jej założyciela Jana Bernarda Langego* (*1817, †1881), skreślone przez anonimowego autora ukrywającego się pod inicjałami B.J.K.³⁹ Najpełniejszy życiorys K. Łódzia-Czarneckiego został zamieszczony na stronie internetowej Zespołu Szkół w Birczy, kultywującej pamięć o swym wybitnym mieszkańcu i sprawującej opiekę nad jego grobem⁴⁰. Dzieło Kazimierza Łódzia-Czarneckiego zrecenzował Władysław Dworzaczek⁴¹. Dlatego pozostawiona po nim spuścizna jest tak cenna, gdyż wnosi wiele wartościowych informacji uzupełniających jego bibliografię, przede wszystkim zaś pozwala zapoznać się z przyjętymi przez niego metodami pracy nad herbarzem, które – jak się wydaje – były dość nietypowe, a w literaturze przedmiotu nie zostały opisane.

Kazimierz Łódzia-Czarnecki urodził się 9 IX 1839 r. w gruzińskim Tbilisi, a zmarł 20 III 1897 r. w Birczy w Galicji. Mieszkał początkowo w Dreźnie, przy Alaunstrasse nr 98 II⁴², następnie we wsiach Taczanowa i Kuczków koło Pleszewa w Wielkopolsce⁴³, później we wsi Czachory (Czachóry) w powiecie skalmerzyckim⁴⁴. Drezdeńskiego adresu używał w korespondencji do co najmniej

³⁷ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3.

³⁸ Jedyną wzmiankę o autorze herbarza zamieścił S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 4, Warszawa 1899, s. 117.

³⁹ B.J.K., *Wspomnienia o półwiekowem istnieniu księgarni i drukarni J.B. Lange w Gnieźnie poświęcone pamięci jej założyciela Jana Bernarda Langego*, [Gniezno 1899], s. 23: „Karol” [sic!]. Błąd został utrwalony w literaturze przedmiotu, zob. E. Urbaniak, *Jan Bernard Lange i jego działalność w Gnieźnie* [w:] *Günther i Lange – wielkopolskie oficyny wydawnicze. Katalog wystawy*, oprac. K. Szymańska, E. Urbaniak, Gniezno 2006, s. 56.

⁴⁰ Zob. <https://zsbircza.szkolnastrona.pl/a,195,historia-to-swiadek-czasow-swiatlo-prawdy-zywa-pamiec-przekazanie-naszej-szkole-nagrobka-kazimierza-hr-lodzcia-czarneckiego> [dostęp: 18.02.2025].

⁴¹ W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 115. Zob. wykaz czasopism, w których ukazały się reklamy i recenzje wydawnictwa, AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3, 5–6.

⁴² AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 93 (przed 30 XI 1871).

⁴³ Tamże, s. 494 (po 12 II 1873), 915 (18 IX 1875).

⁴⁴ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 452–457 (11–21 XI 1876), 494–495 (11–22 XI 1876).

1876 r.⁴⁵ Być może po przeprowadzeniu się do Wielkopolski zachował mieszkanie w Dreźnie. Pod koniec 1877 r. zamieszkał w Birczy⁴⁶. Był znany i ceniony w lokalnych społecznościach w Wielkopolsce i w Galicji. Zmarł w wieku 58 lat w Birczy, gdzie został pochowany na starym cmentarzu. Był przekonany, że najstarszym znanym przedstawicielem jego rodu był hetman polny koronny i wojewoda kijowski Stefan Czarniecki (1599–1665), herbu Łódzia⁴⁷. Przekonanie to nie było zgodne z prawdą⁴⁸.

Kazimierz Łódzia-Czarniecki był heraldykiem, genealogiem, dziennikarzem i historykiem amatorem⁴⁹. Szerszemu gronu znany był głównie jako autor opracowania *Herbarz polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększonych i wydany przez K. Łódzia-Czarnieckiego*, t. 1–2, Gniezno 1875–1882 (t. 1, ss. VII + XXXV + 858; t. 2, ss. 272). Drukiem został wydany tylko tom pierwszy, kończący się na rodzinie „Krykieryc⁵⁰ h. *Gozdawa*”, oraz pierwszy zeszyt tomu drugiego, do hasła „Ostrowski herbu *Slepowron*” (ss. 272). Z powodu skomplikowanego procesu wydawniczego i ciągłych kłopotów finansowych autora herbarza nie udało się wydać w całości⁵¹.

Przed przystąpieniem do pracy redakcyjnej nad herbarzem jego autor przez dwa lata dokonywał objazdu kolejnych domów szlacheckich w Wielkopolsce, prosząc właścicieli dworów o udostępnienie wiadomości genealogiczno-heraldycznych o przodkach. Po zakończeniu kwerendy terenowej K. Łódzia-Czarniecki zaczął poszerzać wiedzę genealogiczno-heraldyczną w oparciu o obfitą korespondencję.

⁴⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 6, s. 3.

⁴⁶ Poczmistrz W. Okniński do K. Łódzia-Czarnieckiego w sprawie kupna Birczy, Bircza 16 X 1877 r., AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 2, s. 837–839. Być może wcześniej zamieszkał w Rudkach. Adres na kopercie listu z 16 IX 1877 r., tamże, s. 841.

⁴⁷ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 406, przyp. **, gdzie autor herbarza rozwodzi się nad pisownią nazwiska Czarniecki v. Czarniecki, oraz s. 407–408, przyp. *, gdzie umieszczono kopię dokumentu króla Jana Kazimierza (Warszawa, 13 VI 1661), darującego starostwo tykocińskie Stefanowi Czarnieckiemu w nagrodę za zasługi wojenne. K. Łódzia-Czarniecki informował, że „obszerniejszą i dokładniejszą o tej rodzinie wiadomość podamy w Dodatku” (tamże, s. 409). Zapewne planował omówić swoje koligacje z S. Czarnieckim bardziej szczegółowo.

⁴⁸ [?] Chomiczewski do K. Łódzia-Czarnieckiego, Warszawa 19 V 1870 r., AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 1, s. 80–81.

⁴⁹ W druku „Od wydawnictwa Herbarza Polskiego” datowanym na maj 1876 r., K. Łódzia-Czarniecki podpisał się jako „rzeczywisty członek Towarzystw archeologicznego krajowego we Lwowie, heraldycznego w Dreźnie, genealogicznego w Wrocławiu, heraldycznego „Adler” w Wiedniu”, AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 6, s. 3.

⁵⁰ Wszystkie wytłuszczenia w artykule pochodzą z cytowanych druków.

⁵¹ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV–V: „nasza praca, połączona z niemalymi trudami i kosztami, nie starczyło, jak to widzimy, na zebranie dostatecznych materyałów”. „[...] puszczamy w świat pierwszy tom Herbarza w tej oto skromnej sukience, na jaką nas starczyło [...], na ozdobniejsze jej wydanie (a to wymagałoby setek tysięcy) brakło nam funduszków!”. Nie była to sytuacja wyjątkowa. Herbarz Seweryna Uruskiego został wydany dopiero po śmierci autora, w latach 1904–1931, sumptem córki. Podobnie *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, który po śmierci autora ogłosił drukiem Zygmunt Głogier.



Il. 1. Prośba o korektę haseł w herbarzu autora i wydawcy K. Łódzia-Czarneckiego, AGAD, Materiały, sygn. 51, s. 8 (fot. Karol Zgliński).

[...] tysiące rozpisaliśmy listów zachęcających do tego, zawiązaliśmy stosunki z wielu ludźmi na tym polu pracującymi jak i z wszystkimi niemal w Europie instytucjami genealogiczno-heraldycznymi, – wszystkie te nasze zabiegi i trudy jakkolwiek nie zostały zupełnie bezowocnymi (bo tu i owdzie wzięto się szczerze do zestawienia i gruntownego opracowania rodowodów i monografij, a i nam się udało wiele ciekawych zebrać szczegółów, zwłaszcza ze źródeł i dzieł obcych⁵².

Jednak z wyników tej korespondencji autor herbarza nie był zadowolony, skarżąc się na niesolidność korespondentów i składanie obietnic bez pokrycia.

Powszechnie czyniono nam najpiękniejsze obietnice dostarczenia później materiałów lecz niestety! dotąd mało ich dotrzymano. – Dziś więc jeszcze raz zwracam się z prośbą do was zwłaszcza, Panowie, którzy nie macie powodu szukania miejsca w obcej literaturze dla uczczenia zasług waszych antenatów, abyście pospieszyli z dostarczeniem nam wiadomości genealogiczno-heraldycznych i tem samem ułatwili dokonanie choć w części trudnego naszego zadania⁵³.

Mimo to zebrany tak materiał źródłowy został zredagowany. Próbne wydruki haseł z herbarza autor wysyłał do opisywanych rodzin („rozesłanym

⁵² AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3.

⁵³ Tamże.

5000 wezwań”) w celu korekty i prosił o ich odsyłanie do Birczy⁵⁴. Do druków dołączana była reklamówka wydawnicza herbarza wraz z następującą prośbą autora i wydawcy:

[...] ma zaszczyt prosić JW. Pana o łaskawe przejrzenie załączającej się tu genealogii, sprostowanie ewentualnych w niej błędów i spieszne zwrócenie takowej do Birczy w Galicji⁵⁵.

O katastrofalnej kondycji finansowej K. Łódzia-Czarneckiego może świadczyć prośba umieszczona w druku „Od wydawcy Herbarza Polskiego”, wzywająca do pilnego nadsyłania przedpłaty, gdyż w drugim roku wydawania herbarza przedpłaty nie pokryły porto od listów i przesyłek zeszytów. Stąd zapewne apel na końcu broszury, napisany tłustym drukiem:

Odezwę tę naszą powtarzamy dzisiaj, oświadczając, iż nie chcę obrażać nikogo prezentami naszymi – pozwolimy sobie, gdy nie odbierzemy przedpłaty od dziś za dni 15, pobrać takową przez zaliczkę pocztową⁵⁶.

Skomplikowany proces wydawniczy, który generował niepotrzebne koszty, K. Łódzia-Czarnecki opisał w ulotce od wydawcy herbarza.

Nikt może nie uwierzy, a jednak jest to fakt prawdziwy, iż nam przychodzi przecięciowo dziennie – a to trwa od lat sześciu – do dziesięciu pisywać listów i z połowę tej liczby odbierać. Jeden żąda, aby mu napisać, czy ma jeszcze czas do posłania swego rodowodu – tak, bardzo proszę – w parę tygodni pisze tenże powtórnie, żądając aby dać mu znać, kiedy przyjdzie kolej na artykuł o jego rodzinie. Inny znów pragnie wiedzieć, czyby herb jego podług własnego rysunku mógł być umieszczony itd. Takie i tym podobne zapytania bez celu, zajmują nam czas i na nie potrzebne narażają wydatki⁵⁷.

Baza danych źródłowych do powyższej publikacji zachowała się we fragmencie w AGAD i zostanie opisana niżej.

Dzieje zespołu

Po II wojnie światowej spuścizna Kazimierza Łódzia-Czarneckiego znalazła się w Archiwum Państwowym w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu. Następnie 27 III 1953 r. została przekazana do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. W strukturze wewnętrznej tego archiwum 16 V 1953 r. trafiła do oddziału przechowującego akta rodzin i osób prywatnych oraz ich posiadłości. Spuścizna składała się wówczas z trzech poszytów i pięciu paczek z materiałami luźnymi

⁵⁴ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV. Zob. zachowane tzw. szczotki próbnego druku tekstu wysłane do korekty – hasła: Bereza h. własnego (sygn. 2, s. 380–381 = K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 308–309); Konopka h. Nowina (sygn. 7, s. 58–59 = tamże, s. 58–59); Jaroszyński h. Korczak (sygn. 43, s. 8–10 = tamże, s. 653–654); Kownacki h. Ślepowron (sygn. 51, s. 8–10 = tamże, s. 797); Koziobrodzki h. Jastrzębiec (sygn. 51, s. 11–12 = tamże, s. 798). Powyższych uwag nie uwzględniono w herbarzu. Być może dotarły zbyt późno, albo autor się z nimi nie zgadzał.

⁵⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 7; sygn. 51, s. 8.

⁵⁶ Tamże, sygn. 6, s. 3.

⁵⁷ Tamże.

o łącznym rozmiarze 0,5 mb. Stan zachowania materiałów źródłowych był zadowalający⁵⁸. Podczas posiedzenia Komisji Metodycznej AGAD w dniu 27 X 2009 r. spuściznę wyłączono ze zbioru nr 399 (Akta osób i rodzin), tworząc z niej oddzielny zespół nr 510, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego⁵⁹.

Trudno określić w jakich latach Kazimierz Łódzia-Czarnecki robił swoje notatki do planowanego herbarza. W inwentarzu w odniesieniu do niedatowanego materiału źródłowego przyjęto umownie, że było to w latach 1860–1897, czyli 15 lat przed wydaniem pierwszego zeszytu części trzeciej herbarza, zawierającego genealogię rodzin szlacheckich⁶⁰, aż po rok zgonu K. Łódzia-Czarneckiego.

Z zachowanych w spuściznie kilku pieczętek własnościowych („Graf v. Łódzia Czarnecki”)⁶¹ wiadomo, że K. Łódzia-Czarnecki był kolekcjonerem rękopisów związanych z jego zainteresowaniami⁶². Kopiował dokumenty archiwalne i handlował lub wymieniał się oryginałami dokumentów⁶³. W niewyjaśnionych okolicznościach wszedł w posiadanie części spuścizny aktowej po Wojciechu Wincentym Wielądku, autorze najpopularniejszej na przełomie XVIII i XIX w. książki kucharskiej (*Kucharz doskonały*) oraz dzieła genealogiczno-heraldycznego *Heraldyka czyli opisanie herbów, w iakim ktory jest kształcie oraz, familie rodowitéy szlachty polskiej, i W.X. Litewskiego, z ich herbami*⁶⁴, a ponadto sporządzonych przez niego notatek i wypisów z ksiąg sądów

⁵⁸ AGAD, Archiwum Zakładowe, sygn. 145/1 (t. 1: Księga Nabytków Oddziału III z lat 1946–2011), k. 13, poz. nr 62; Księga Nabytków AGAD, t. 1 (z lat 1946–1957), s. 103–104, poz. nr 206.

⁵⁹ Księga przesunięć międzyzespołowych AGAD (baza Sezam).

⁶⁰ Dla ścisłości – cz. I: *Herby* wyszła drukiem w 1873 r. Według jednej ze wzmianek autora prace zostały rozpoczęte około 1865 r. („własna zaś dziesięciolecia nasza praca [...]”), K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV. Jednak w innym miejscu (*Od wydawnictwa Herbarza Polskiego z maja 1876 r.*) autor sam sobie zaprzeczył, pisząc: „przedsięwzięliśmy przed laty sześciu ułożyć ogólny spis szlachty polskiej i wydać takowy obok herbów i rysunków”, co wskazywałoby na rok 1870. Dalej w druku potwierdził rok 1870 jako rozpoczęcie prac nad herbarzem: „po pięcioletniej pilnej i mozolnej pracy – pracy przygotowawczej udało się nam ujrzeć wreszcie parę arkuszy druku z litery A i z początku litery B”, AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2. Na karcie tytułowej widnieje data początkowa: „1875”. K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. I: „Gniezno [...] 1875–1881”.

⁶¹ Na kilku dokumentach zachowały się pieczętki własnościowe K. Łódzia-Czarneckiego, AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 5, s. 4 (odbita cztery razy); sygn. 73, s. 6; sygn. 76, s. 3, 6.

⁶² Resztki kolekcji są prawdopodobnie w AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 40, s. 1; sygn. 63, s. 5–6; sygn. 73, s. 4–6; sygn. 76, s. 1–7; sygn. 78, s. 3–5; sygn. 90, s. 6–8.

⁶³ [?] Czarnecki do K. Łódzia-Czarneckiego, Rusko pod Borkiem, 26 V 1877 r., AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 692.

⁶⁴ Zob. J. Dumanowski, *Chudy literat* [w:] *Kucharz doskonały. Pożyteczny dla zatrudniających się gospodarstwem z francuskiego przetłumaczony i wielą przydatkami pomnożony przez Wojciecha Wielądkę*, wyd. i oprac. J. Dumanowski przy współudziale A. Kleśty-Nawrockiej (seria: *Monumenta Poloniae Culinaris / Polskie Zabytki Kulinarne*, red. J. Dumanowski, t. 3), Warszawa 2012, s. 29–40; M.Z. Roguski, *Wielądek (Wielądko) Wojciech Wincenty na Wielądkach (1744–1822), historyk, heraldyk, poeta, dramatopisarz, tłumacz, edytor „wydań” rękopiśmiennych, leksykograf* [w:] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. A. Zawadzki, W. Charczuk, Siedlce 2023, s. 162–165.

szlacheckich⁶⁵. Resztki tego zbioru zachowały się w spuściźnie K. Łódzia-Czarneckiego. Na marginesie warto dodać, że w AGAD znajduje się najcenniejszy fragment tej spuścizny, zachowanej w zespole nr 400, Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki, 1738–1862⁶⁶.

Kazimierz Łódzia-Czarnecki we wstępie do swego herbarza zauważył, że są to materiały „mniej sumienne i bałamutne,[...] z których kilka dostało się do naszej teki. Usterki te i niedokładności usunęliśmy [...], a fałsze i wszelkie brednie wytknęliśmy śmiało”⁶⁷. Prawdopodobnie pozyskał je drogą wymiany z kolekcjonerem i bibliofilem Włodzimierzem Stanisławem Platerem, który był przez pewien czas właścicielem całości rękopiśmiennej wersji herbarza W.W. Wielądka z jego spuścizną archiwalną związaną z heraldyką i genealogią, a z którym prowadził obfitą korespondencję na tematy genealogiczno-heraldyczne⁶⁸. W posiadanie fragmentu tej spuścizny najprawdopodobniej wszedł nie później niż około marca 1872 r.⁶⁹ Najstarszy dokument w spuściźnie K. Łódzia-Czarneckiego pochodzi z 1618 r. Należał on do jego kolekcji rękopisów, o czym świadczy pieczętka własnościowa⁷⁰.

Z analizy zawartości zespołu wynika, że opisywana spuścizna to z pewnością niewielki fragment warsztatu naukowego Kazimierza Łódzia-Czarneckiego. Autor herbarza pisał, że oprócz literatury i czasopism genealogiczno-heraldycznych, wymienionych we wstępie do herbarza, dysponował wypisami źródłowymi z wielu archiwów. Sam robił kwerendę w archiwach publicznych w Dreźnie, Elblągu, Moskwie i w aktach hipoteki w Kościanie oraz w księgach metrykalnych parafii w Birczy, Bronikowie, Dydni, Dreźnie, Goniembicach, Górcie Duchowej, Grabowie, Gostyniu, Grabownicy, Jaraczewie, Kępnie, Kłecku, Korczynnie, Komborni, Krakowie, Kuczkowie,

⁶⁵ Resztki spuścizny W.W. Wielądka znajdują się w AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 270–273, 370–386; sygn. 30, s. 1; sygn. 31, s. 1–9; sygn. 32, s. 1–6, sygn. 34, 1–2; sygn. 35, s. 8; sygn. 37, 9–10; sygn. 40, s. 1; sygn. 44, s. 1–6; sygn. 46, s. 1–3; sygn. 47, s. 6–7; sygn. 49, s. 1–9; sygn. 50, s. 1–10; sygn. 54, s. 5–7; sygn. 60, s. 3–5; sygn. 66, s. 3–8; sygn. 71, s. 3–6; sygn. 73, s. 2–3, 7–8; sygn. 81, s. 5–6; sygn. 92, s. 1–3; sygn. 103, s. 1–2.

⁶⁶ Zob. opis tej części: B. Cisek, *Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki, 1738–1862* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 710; Z. Pentek, *Prace genealogiczne Wojciecha Wielądka (1744–1822)*, „Gens”, Poznań 1993, z. 1–4, s. 106–119; M. Roguski, *Materiały genealogiczne Wojciecha Wincentego Wielądka przechowywane w AGAD jako źródło do badań nad szlachtą ziemi liwskiej* [w:] *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 117–127. Ponieważ składający się z 12 tomów rękopis herbarza W.W. Wielądka zaginął, dlatego fragment spuścizny heraldyka zachowany w AGAD ma wyjątkowe znaczenie. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008, s. 863.

⁶⁷ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. III–IV.

⁶⁸ *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1, s. 417; T. Jaszczolt, *Ignacy Kapica*, s. 385–386; M.Z. Roguski, *Wielądek*, s. 165. Zob. niżej, przypis 92, gdzie wymieniona jest korespondencja K. Łódzia-Czarneckiego z Włodzimierzem Stanisławem Platerem.

⁶⁹ Jeden z dokumentów, prawdopodobnie z tej spuścizny aktowej, wszyty w poszycie po dokumencie datowanym na 23 III 1872 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 269.

⁷⁰ List Janusza Radziwiłła, podczaszego w. lit. do Jana Jerzego Hohenzollerna, księcia Korniowa, Berlin 25 XI 1618 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 76, s. 1–3.

Leszczawie, Lesznie, Nowym Mieście, Lwowie, Radomicku, Rudkach, Samborze, Skalmierzycach i Tyrawie Wołoskiej. Korzystał też z biblioteki Sczanieckich herbu Ossoria w Boguszynie. Z kolei jego współpracownicy, którymi byli Józef Lekszycycki⁷¹, Leszko, Bogdan Łuszczzyński⁷², Szaniawski⁷³ i Rojek, przeprowadzili kwerendę w aktach grodzkich i ziemskich w Kaliszu, Krakowie, Lwowie, Płocku i Poznaniu. W aktach rządowych w Bratysławie kwerendę wykonał szambelan dworu Rakowski⁷⁴. Z uwagi na to, że kwerendy w większości nie były podpisywane, trudno zidentyfikować ich autora. Spuścizna składała się z

mnóstwa notat i z kilku tysięcy listów (mamy je zeszyte w aktach i w indexa opatrzone), które niepodobna było co chwila przytaczać, jesteśmy gotowi ukazać każdemu, kto by je sam chciał oglądać⁷⁵.

Dużą kwerendę genealogiczną zrobiono dla K. Łódzia-Czarneckiego w „Archiwum Łysołajskie Zawadzkich-Bibersteinów – obecnie własność Szczęsnego Edgara Zawadzkiego w Lublinie, Królewska 207”⁷⁶, które niestety nie zachowało się do naszych czasów.

Akta w zespole są napisane w językach polskim, łacińskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim. Sporadycznie występuje jeszcze język angielski, na przykład w materiale źródłowym dotyczącym szkockiej rodziny Gordonów⁷⁷.

⁷¹ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 86: „Józef Lekszycycki sekretarz archiwum rządowego w Poznaniu” (4 XII 1871 r.); s. 189–190: J. Lekszycycki do K. Łódzia-Czarneckiego, Poznań, 17 II 1872 r.

⁷² Tamże, s. 167: „Bogdan Łuszczzyński p.o. naczeln[ik] archiwu[m] aktów grodz[kich] i ziem[s]kich krakowskich”. 8 I 1872 r.

⁷³ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 56, s. 2: „wypis archiwariusza Szaniawskiego z Kalisza, nadesłane 6/4 1870”. Genealogia rodziny Lubiatowskich herbu Grzymała (s. 2) i spisane tą samą ręką notatki genealogiczne dotyczące rodziny Orlemus vel Horlemes herbu Rogala (s. 3). Zob. K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 2, s. 251.

⁷⁴ Tamże, t. 1, s. V–VII.

⁷⁵ Tamże, s. V. Zob. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, Akta dotyczące wydawnictwa Herbarza od roku 1871 (s. 1). Zapewne to vol. I, z korespondencją od 22 IX 1871 do 24 II 1876 r., s. 1–1091; indeksy (s. 2–3); sygn. 2 (bez tytułu, zapewne to vol. II z korespondencją z okresu 16 III 1876 – 14 II 1882 r., s. 1–1666) i sygn. 3, Akta dotyczące wydawnictwa Herbarza polskiego od lipca 1882. Vol. III (s. 1), z korespondencją z okresu od 16 II 1882 do 18 X 1883 r. (s. 1–471) oraz luźna korespondencja z okresu od 6 I 1884 do 29 XI 1895 r. (sygn. 4, s. 1–147) i bez dat (sygn. 5, s. 1–22). W trzech wymienionych poszytach (również w aktach luźnych ze spuścizny K. Łódzia-Czarneckiego) zachowały się liczne adnotacje i podkreślenia kolorowymi kredkami autora herbarza. W poszytach są też nacięcia na zakładki, które z pomagały w odszukiwaniu informacji.

⁷⁶ Osiem bifoliów numerowanych I–VIII; każde z nich z adnotacją, z jakiego archiwum pochodzi kwerenda. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 25, s. 1–32. Ta sama ręka, tamże, sygn. 24, s. 1–16. Brak pewności, czy w pozostałych przypadkach kwerendę przeprowadzono w tym samym archiwum (brak stosownej adnotacji).

⁷⁷ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 40, s. 2–85.

Zawartość zespołu

Po opracowaniu spuścizna Kazimierza Łódzia-Czarneckiego liczy 105 j.a.⁷⁸ Pierwsze trzy sygnatury to posyty z korespondencją napływającą do K. Łódzia-Czarneckiego od różnych nadawców („Akta dotyczące wydawnictwa...” z lat 1871–1883), w większości związanej z pracami nad herbarzem. Są to głównie odpowiedzi na ankietę rozsyłaną przez K. Łódzia-Czarneckiego do różnych dworów szlacheckich i późniejsza korekta haseł z herbarza sporządzana przez tych adresatów, a ponadto korespondencja z drukarniami wydającymi herbarz (Jana Bernarda Langego w Gnieźnie⁷⁹ oraz Glöckner & Thiele w Dreźnie⁸⁰, która początkowo działała pod szyldem Lithographie & Kunstdruckerei Gravier & Präg-Anstalt von F.H. Glöckner sonst J.B. Trautmann Dresden Nordstrasse 23⁸¹) oraz z księgarzami rozprowadzającymi herbarz K. Łódzia-Czarneckiego⁸². Na uwagę zasługuje korespondencja z przedstawicielami świata nauki i sztuki (heraldykiem i genealogiem Jerzym Sewerynem Dunin-Borkowskim⁸³, historykiem sztuki Alfredem Izydorem Römerem⁸⁴), towarzystwami naukowymi (Austriackie Towarzystwo Heraldyczne Adler⁸⁵, Towarzystwo Archeologiczne Krajowe w Lwowie⁸⁶), redakcją czasopisma „Deutschen Herold” w Berlinie⁸⁷ oraz z instytucjami

⁷⁸ Przed opracowaniem spuścizna K. Łódzia-Czarneckiego znajdowała się w zespole Nabytki Oddziału III, sygn.: 62/I, 62/II i 62/III (czyli nr poz. w Księdze Nabytków dawnego Oddziału III AGAD), zob. I.M. Dacka, „*Korona Polska*” *Kaspra Niesieckiego*, s. 213. Od lat 60. do 90. XX w. spuścizna funkcjonowała w AGAD jako tzw. Biografika, sygn. 10/1–3.

⁷⁹ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 178–179, 534, 543–544, 553, 611–617, 673, 714, 976–977, 982–983; sygn. 2, s. 125–126, 189–192, 808, 933–934, 1067, 1522; sygn. 3, s. 121–122, 127–128, 142–143, 391.

⁸⁰ Karta tytułowa części „Herby. I. 1873”. K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, b.s.

⁸¹ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 197–199, 218–219, 242–245, 264–265, 328, 346, 396–398, 403, 430, 513–516.

⁸² Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 1342, 1349–1350; sygn. 3, s. 3–4; księgarnia „J.B. Lange Gniezno” (tamże, s. 121–123, 238–239); B.J.K., *Wspomnienia*, s. 13–14 (fotografia witryny księgarni); K. Grabowska, *Wydawnictwo Jana Bernarda Langego w XIX wieku* [w:] *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. 1, Warszawa–Poznań 1984, s. 198; E. Urbaniak, *Jan Bernard Lange*, s. 46–57 (tamże, na s. 45, il. 22 inna fotografia przedstawiająca dom, w którym mieściła się drukarnia i księgarnia B.J. Langego w Gnieźnie).

⁸³ Jerzy Seweryn Dunin-Borkowski (1856–1908), heraldyk, genealog i polityk do K. Łódzia-Czarneckiego. Lwów, 3, 16 i 27 XII 1878 r. oraz Lwów, 16 I 1879 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 1084–1087, 1091–1093, 1111–1113, 1120–1121, 1127.

⁸⁴ Alfred Izidor Römer (1832–1897), malarz, rzeźbiarz, medalier, historyk sztuki, etnograf do K. Łódzia-Czarneckiego. Karolinów, 1879 r.; Karolinów, 6 IV – 18 VIII 1880 r. (cztery listy); Karlinów, X 1880 r.; Karlinów, 8 XII 1880 r.; Karlinów, 4 III 1881 r.; Karlinów, 12 [...] 1883 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 1214–1217, 1258–1270, 1331–1334, 1368–1370, 1426–1428; sygn. 3, s. 435–438.

⁸⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 398–399 (październik 1876 r.), 661 (kwiecień 1877 r.).

⁸⁶ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 1067 (27 I 1876 r.), 1073 (18 II 1876 r.). Zob. AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 125, s. 1–8 (nominacja na członka zwyczajnego Towarzystwa Archeologicznego Krajowego we Lwowie dla K. Łódzia-Czarneckiego z 27 IV 1876 r. oraz cztery listy prezesa Towarzystwa Stanisława Krzyżanowskiego do K. Łódzia-Czarneckiego z okresu od 10 VII – 14 VIII 1876 r. i b.d.).

⁸⁷ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 178 (2 V 1876 r.).

Gniezno, dnia 12. 2. 78
1728

Wielmożny Panie Dobrawieju!

Księgarnia,
Czytelnia,
Drukarnia
J. B. Langiego
w Gnieźnie.

NAKLAD
dycezyjalnej książki do nabożeństwa
Dumina,
dycezyjalnych Katechizmów
i
Historii Świętej.
Ekspedycja
TYTUŁOWA GŁOSIENSKIEGO

SKŁAD
książek, szkiców,
gospodarczych i kupieckich
FORMULARZY,
w pojedynczych arkuszach i oprawach.

Globusy, mapy, atlasy.

Skład
materiałów piśmiennych
i rysunkowych.

KSIAŻKI SZKOLNE.
książki rytmiczne,
w 8°, 4° i 6°.

Skład tapet.

Polecenia
na
wszelkie druki,
jako to:
DZIEŁA,
brozury, pisma czasowe,
KATALOGI, PROGRAMY,
rachunki,
cenniki, listy polecające,
serwety do hotelów,
tablice,
we wszelkich gatunkach
KARTY I LISTY,
kartki do spowiedzi, kalendarze
i bierzmożności,
etykiety, plakaty,
i t. p.

wykonuje się spiesznie
głównie lub halasawo.

*W odpowiedzi na szanowny list z dnia 20.
z. m. mam zaszczyt donieść uprzejmie, że w mojej
drukarni, objawieni Janbami drukować nie mo-
żna, gdyż mi mam do tego przyrzekać, trzeba by
takowe dopiero sprawdzić. Zdaniem mojem
jest, iż Mian Dobrawy najprzyszytniej na
tę sprawę, gdy i z ulęgiem drukarni, do
Lipskich drukarni udać się chciesz.*

*Spójrzij sposobu na prośbę uprzejmie, o tak-
we doniesienie, w jakim, pracie litografia Her-
bów mniej więcej ukończona zostanie, co do tego
chcę zastrzec druk tekstu.*

*Ogłoszenie na przedpłatę, jeżeli nie wydatkiem,
albowiem litografia, jeżeli w postaci, pije krokiem,
i dla tego, praca ukończona, w ogłoszeniu
nie mógłbym przetrwać. W przyszłości 8 dni
prześlę Mian Dobrawy karektę, objaśnienie
do drukiem arkusza. Zarazem uprzedzam
o takowe nadanie ukończonych arkuszy
Herbów jako i o papier do tekstu. Jeżeli pa-
pier i wszystkie inne potrzebne rekwizyta*

Il. 2. Papeteria drukarni i księgarni Jana Bernarda Langego w Gnieźnie.
AGAD, Materiały, sygn. 1, s. 178 (fot. Karol Zgliński)

naukowymi (Archives de la Noblesse et du Collège Héraldique de France⁸⁸, Biblioteka Kórnicka⁸⁹).

W spuściźnie K. Łódzia-Czarneckiego zachowała się, też korespondencja ze śmietanką towarzyską polskiej arystokracji (rodzinami Działyńskich⁹⁰ i Sanguszków⁹¹, Włodzimierzem Bröl-Plater⁹²) oraz pisarzem, publicystą i historykiem Józefem Ignacym Kraszewskim⁹³. Ponadto w poszytach z korespondencją zachował się wykaz przywilejów nadanych Tatarom litewskim (sygn. 1, s. 150–160), skład senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (sygn. 1, s. 605–608) czy wypisy z wydawnictwa *Volumina legum* (sygn. 2, s. 1397–1400). W poszytach znajdują się również wykazy rodzin pieczętujących się herbem Ossoria (sygn. 1, s. 937–946), lista władców Danii (sygn. 1, s. 1029), opis Archiwum Bernardyńskiego w Lwowie z 1876 r.⁹⁴ i „wyciąg urodzonych z szlacheckich rodziców znajdujących się w księgach parafialnych obrz[ądku] łańcisk[iego] Tyrawa Wołoska, dekanatu liskiego, powiatu sanockiego, diecezja przemyska w Galicji”⁹⁵. Kolejne dwie jednostki archiwalne (sygn. 4–5) w spuściźnie zawierają korespondencję z lat 1884–1895 nadsyłaną do K. Łódzia-Czarneckiego przez różne osoby. Następne jednostki (sygn. 6–7) zawierają materiały ogólne dotyczące druku herbarza. Po nich następują jednostki (sygn. 8–27) ułożone według kolejności tytułów podrozdziałów ze wstępu do herbarza (*Przedmowa*, *O herbach* oraz cz. I i cz. II). Są one bez większej wartości naukowej i poznawczej. Sam K. Łódzia-Czarnecki napisał: „Wstępna ta praca, aczkolwiek niedokładna i mierna – co wyznajemy z wszelką otwartością – znalazła łaskawe i pobłażliwe przyjęcie”⁹⁶.

⁸⁸ Tamże, s. 662 (9 IV 1877 r.).

⁸⁹ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 364 (26 VII 1872 r.); sygn. 2, s. 250 (28 VIII 1876 r.). Zob. tamże, sygn. 6, s. 3.

⁹⁰ Tamże, sygn. 2, s. 185 (14 VIII 1876 r.), 226 (23 VIII 1876 r.).

⁹¹ Leon Bożawola Romanowski, konserwator archiwum w imieniu Romana Sanguszki do K. Łódzia-Czarneckiego. Sławuta, 9 IX 1875 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 921–922, 926.

⁹² Zob. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 2, s. 825–828 (31 VIII 1877 r.), 946–949 (31 V 1878 r.), 1207–1213 (11 XI 1879 r.), 1313–1316 (10 IV 1880 r.), 1405–1407 (11 II 1881 r.); sygn. 3, s. 145–151 (18 VII 1882 r.), 168–171 (26 IX 1882 r.), 242–248 (15 XI 1882 r.), 337–340 (24 XI 1882 r.), 343–364 (24 V – 8 VIII 1883 r.). Wszystkie listy podpisane: „Boel-Plater”. Z pewnością był to kolekcjoner, bibliofil i wydawca Włodzimierz Stanisław Plater, który po ojcu odziedziczył dobra na Wołyniu w Dąbrowicy oraz w Worobinie. W 1857 r. wykupił majątek Wiśniowiec. Jego utrzymanie przerosło jednak możliwości finansowe Platera, dlatego w 1873 r. wystawił go na licytację. Od 1893 r. mieszkał w Petersburgu. O jego zbiorach zob. E. Chwalewik, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 2, Warszawa–Kraków 1927, s. 321, 507–508; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 5: *Województwo wołyńskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 531, 557–559.

⁹³ Józef Ignacy Kraszewski do K. Łódzia-Czarneckiego. Drezno, 1 VI 1872 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 325–327.

⁹⁴ Tamże, sygn. 2, s. 212–215 (14 IX 1876 r.).

⁹⁵ Tamże, s. 585–588.

⁹⁶ Tamże, sygn. 6, s. 2–3.

Herbarz Kazimierza Łódzia-Czarneckiego rozpoczynają rozprawy poświęcone herbom, godnościom i urządzeniom senatorskim, nadwornym i ziemskim, stanowi szlacheckiemu, zaszczytom i orderom (*O herbach*)⁹⁷. Po nich umieszczono ryciny 492 herbów i ich krótkie opisy oraz jedną kartę „O rysunku heraldycznym”, zawierającą omówienie tzw. blazonowania (cz. I)⁹⁸. Następnie we wstępie do herbarza podano spisy monarchów, królów polskich, książąt litewskich, biskupów, wojewodów, kasztelanów, marszałków, kanclerzy, podkanclerzy, podskarbie, marszałków nadwornych, hetmanów wielkich i polnych, marszałków sejmowych i trybunałskich, generałów wielkopolskich, wojewodów i kasztelanów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Informacje te przepisano z herbarza Niesieckiego i uzupełniono nowymi danymi (cz. II)⁹⁹.

Z materiałów potrzebnych do napisania wstępu do herbarza K. Łódzia-Czarneckiego w jego spuściźnie zachowały się wypisy z francuskich i niemieckich opracowań dotyczących heraldyki, genealogie: Piastów, Rurkowiczów, Romanowów, spisy rodzin utytułowanych; anonimowane opracowanie: „Geneza szlachty polskiej”, wykazy hetmanów, konstytucje sejmowe, „tablice indygenatów, nobilitacji i przy sposobie [...]” oraz zbiorcze notatki genealogiczne obejmujące po kilkanaście rodzin – również bez żadnej wartości poznawczej.

W trzeciej części tomu pierwszego herbarza K. Łódzia-Czarneckiego w porządku alfabetycznym zestawiono wiadomości o „familiach szlacheckich”¹⁰⁰. Podstawą tych informacji była



Il. 3. Rysunek herbu rodziny Radimskich, AGAD, Materiały, sygn. 3, s. 23 (fot. Karol Zgliński)

⁹⁷ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. I-XXV; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2.

⁹⁸ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV: „herby ułożone z Niesieckiego i kilka przez nas dodane, [...] inne umieściliśmy tylko w opisie przy rodowodach, odłożywszy rysunek tychże do *Dodatku*”. Tamże, s. 1-123 (ryciny herbów); AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2; sygn. 8, s. 1-7 (Blazowanie herbów).

⁹⁹ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV: „Spis senatorów odpisany z Niesieckiego i uzupełniony dziełami [Joachima] Lelewela i własnymi notatami”. Tamże, s. 129-222; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2. Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 1, Lipsk 1839, s. 1-463 i „Herby w Polszcze”, tamże, s. 465-577.

¹⁰⁰ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. 223: „Familie szlacheckie III.”, a od s. 225 litera „A”, wykaz alfabetyczny rodzin; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 2. W maju 1876 r. w druku było kilka arkuszy genealogii rodzin szlacheckich na literę A i początek litery B. Tamże, s. 2.

edycji lipskiej *Korony Polskiej* Niesieckiego¹⁰¹. Materiały źródłowe z bazy heraldyka, które zachowały się w spuściźnie K. Łódzia-Czarnieckiego, a posłużyły do napisania tej części herbarza, zostały ułożone alfabetycznie według nazwisk rodzin szlacheckich. Są tam również rodziny szlacheckie, których nazwiska zaczynają się na litery od P do Ż (sygn. 28-94), których – co warto podkreślić – brakuje w części herbarza wydanej drukiem.

Na końcu spuścizny zestawiono materiały archiwalne związane pośrednio z pracą nad herbarzem. Są to wypisy z ksiąg metrykalnych parafii w Birczy i z parafii sąsiednich (Dydni, Rudek, Tyrawy Wołoskiej)¹⁰² oraz z ksiąg kościelnych parafii Radomicko w dekanacie śmigielskim w archidiecezji poznańskiej z lat 1682–1737, zrobione w 1875 r. przez K. Łódzia-Czarnieckiego¹⁰³, a ponadto wypisy z nierozpoznanych ksiąg metrykalnych (sygn. 100). Pod sygnaturą 95 kryją się bliżej nieokreślone indeksy osobowe. Po opracowaniu spuścizny w jednostkach o sygnaturach 100–105 umieszczono typowe varia archiwalne. Wśród nich na uwagę zasługuje fragment zdekompletowanego i niewydanego pamiętnika Kazimierza Małachowskiego (1765–1845), generała wojska polskiego z okresu powstania listopadowego, naczelnego wodza w dniach 7–10 IX 1831 r., napisany w lutym 1839 r. na emigracji w Chantilly we Francji¹⁰⁴ oraz spis 15 regestów dokumentów z lat 1513–1800, pochodzących z bliżej nieokreślonego zbioru rękopisów lub z archiwum podworskiego, prawdopodobnie z Wielkopolski¹⁰⁵.

Oprócz notek genealogicznych autora herbarza w spuściźnie są kopie dokumentów, wypisy z ksiąg metrykalnych oraz drzewa genealogiczne i wywody przodków, w tym ze wspomnianej spuścizny po Wojciechu Wincentym Wielądko. Na uwagę zasługują niepublikowane w literaturze informacje, przy czym należy podkreślić, że zawarte w nich dane nie są w pełni zweryfikowane¹⁰⁶. Dotyczą one niżej wymienionych rodzin.

¹⁰¹ K. Niesiecki, *Korona Polska*, t. 1–4, Lwów 1728–1744. Zob. I.M. Dacka, „*Korona Polska*” *Kaspra Niesieckiego*, passim.

¹⁰² AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 96, s. 1–18: wypisy z ksiąg kościelnych parafii w Birczy w układzie chronologicznym z lat 1634–1832; sygn. 97, s. 1–37: wypisy z ksiąg kościelnych parafii w Rudkach oraz Birczy i Tyrawie Wołoskiej w układzie chronologicznym z lat 1682–1834; sygn. 98, s. 1–3: wypisy z ksiąg kościelnych parafii w Dydni w układzie chronologicznym z lat 1724–1828. Wszystkie wypisy z ksiąg zrobione ręką K. Łódzia-Czarnieckiego. Zob. wyciąg z ksiąg parafialnych z Tyrawy Wołoskiej z 17 I 1877 r., spisany ręką ks. proboszcza Jana Kiślewicza. Tamże, sygn. 2, s. 585–588.

¹⁰³ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 99, s. 1–13.

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 104, s. 1–32.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 101, s. 1–3.

¹⁰⁶ Części nazwisk z tego wykazu nie można zidentyfikować i odnaleźć w dostępnych herbarzach rodzin szlacheckich, powiązać z właściwymi herbami i ustalić właściwej pisowni. Mimo to zostały one umieszczone w spisie zgodnie z pisownią nazwiska powtórzoną za podstawą źródłową. W wykazie znalazły się rodziny szlacheckie i wiele rodzin zainteresowanych zamieszczeniem ich genealogii w herbarzu.

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
1.	Alexandrowicze h. Kruki	sygn. 1, s. 648–651
2.	Augustynowicze h. Odrowąż	sygn. 86, s. 9–10
3.	Bakowicze	sygn. 2, s. 927–929
4.	Belmontscy	sygn. 28, s. 1
5.	Bełzowie	sygn. 2, s. 1014–1016
6.	Bełżecy	sygn. 28, s. 2
7.	Bętkowscy h. Topór	sygn. 25, s. 17–19
8.	Bidzińscy	sygn. 25, s. 10–11
9.	Bielińscy h. Junosza	sygn. 28, s. 3–4
10.	Biernaccy	sygn. 1, s. 61–66
11.	Blizińscy	sygn. 25, s. 20
12.	Błażewscy	sygn. 1, s. 69–71
13.	Błęszyńscy z Bleszna h. Rogala	sygn. 55, s. 3–4
14.	Bobrowniccy	sygn. 25, s. 8
15.	Borkowscy Dunin	sygn. 25, s. 11
16.	Braniccy	sygn. 1, s. 636–637
17.	Bronikowscy z Kosieczyna	sygn. 1, s. 438
18.	Bronikowscy	sygn. 1, s. 493–494, 564–570
19.	Brylińscy h. Sas	sygn. 25, s. 19–20
20.	Bukowscy h. Ossoria	sygn. 28, s. 5–6
21.	Bułharynowie h. Bułat	sygn. 2, s. 678–680
22.	Bykowscy	sygn. 1, s. 1049–1052
23.	Charzewscy	sygn. 2, s. 1
24.	Chądzyńscy h. Ciołek	sygn. 2, s. 1
25.	Chełmscy h. Ostoja	sygn. 1, s. 531–532
26.	Chłapowscy h. Dryja	sygn. 1, s. 25–40
27.	Chmielowie h. Nałęcz	sygn. 30, s. 1–6
28.	Chołojowscy	sygn. 31, s. 1–11
29.	Chołoniewscy-Myszka h. Korczak	sygn. 74, s. 6
30.	Chryniccy	sygn. 32, s. 5–6
31.	Chrzanowscy h. Nowina	sygn. 25, s. 26
32.	Chynkowie	sygn. 32, s. 1–4
33.	Cikowscy h. Radwan	sygn. 2, s. 796–807
34.	Cioromscy h. Jastrzębiec	sygn. 1, s. 333–335, 347–348
35.	Czaccy h. Świnka	sygn. 33, s. 1–6
36.	Czajkowscy	sygn. 2, s. 33–36
37.	Czapscy vel Hutten-Czapscy h. Leliwa	sygn. 1, s. 17–17b; sygn. 2, s. 37–38; sygn. 12, s. 1

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
38.	Czarneccy	sygn. 1, s. 20–21, 78–81; sygn. 2, s. 701–704
39.	Czarnieccy vel Czarneccy	sygn. 1, s. 718–719, 749–751, 996–998; sygn. 2, s. 372–375, 484–487, 671–672, 692–694, 722–723, 1148, 1419–1421
40.	Czetwertyńscy h. własnego	sygn. 33, s. 7–8
41.	Deszko vel Deszczi	sygn. 34, s. 1–7
42.	Dębscy h. Godziemba	sygn. 3, s. 23–24
43.	Dobińscy	sygn. 24, s. 1
44.	Dobrońscy	sygn. 25, s. 1
45.	Dunikowscy	sygn. 2, s. 83–86
46.	Dydyńscy	sygn. 34, s. 8–11
47.	Dylewscy h. Oksza	sygn. 2, s. 1371–1373
48.	Działyńscy	sygn. 35, s. 8
49.	Dzieduszyccy	sygn. 2, s. 17–18
50.	Dziembowscy h. Pomian	sygn. 35, s. 1–4
51.	Dzierżanowscy	sygn. 35, s. 5–7
52.	Dzierżbiczy z Dzierzbic h. Topór	sygn. 2, s. 41–44, 87–90, 113–116
53.	Dzikowie z Guzowa	sygn. 25, s. 5
54.	Ejsmontowie	sygn. 25, s. 25
55.	Engeströmowie h. własnego	sygn. 36, s. 1–15
56.	Fedorowicze (Fiedorowicze) h. Ogiński	sygn. 37, s. 1–8
57.	Federowicze-Jackowscy	sygn. 3, s. 229–236
58.	Firlejowie z Dąbrowicy h. Lewart	sygn. 37, s. 9–10
59.	Fredrowie h. Bończa	sygn. 37, s. 11–14
60.	Gadomskich h. Rola	sygn. 38, s. 1
61.	Gajewscy h. Ostoja	sygn. 2, s. 56–74; sygn. 38, s. 2–3
62.	Garczyńscy	sygn. 2, s. 75–77
63.	Gorajscy h. Bereza	sygn. 1, s. 91–92
64.	Gorayscy vel Gorajscy h. Korczak	sygn. 2, s. 912–918, 1120–1121, 1152–1153; sygn. 39, s. 1–16
65.	Gorczałowie vel Horczakowie h. Hurko	sygn. 24, s. 11–12
66.	Gordonowie	sygn. 1, s. 883–886; sygn. 40, s. 1–85
67.	Gorzeńscy h. Nałęcz	sygn. 41, s. 1–7
68.	Gostyńscy h. Jastrzębiec	sygn. 41, s. 8–10
69.	Grabowscy z Grabowa	sygn. 1, s. 453–469
70.	Grabowscy h. Zbiświcz (i innych)	sygn. 41, s. 11–18
71.	Grudowscy z Grudowa	sygn. 24, s. 11

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
72.	Heydelowie h. własnego	sygn. 42, s. 1–19
73.	Horochowie	sygn. 25, s. 14–15
74.	Iwanowscy	sygn. 54, s. 5–7
75.	Izbińscy h. Prawdzic	sygn. 24, s. 12
76.	Jabłonowscy h. Grzymała	sygn. 2, s. 1021
77.	Jabłkowscy	sygn. 43, s. 1
78.	Jaroszyńscy h. Korczak	sygn. 1, s. 280–285; sygn. 2, s. 1441–1448, 1533–1534; sygn. 43, s. 8–10
79.	Jasienieccy h. Kornic	sygn. 43, s. 2–5
80.	Jasienieccy h. Wojno	sygn. 24, s. 1
81.	Jasińscy h. Dołęga	sygn. 25, s. 25–26
82.	Jasińscy h. Topór	sygn. 43, s. 6–7
83.	Jelcowie h. Leliwa	sygn. 44, s. 1–6
84.	Jelowieccy h. Bożeniec	sygn. 45, s. 1–15
85.	Jelowieccy h. Lis	sygn. 2, s. 1103–1106
86.	Jordanowie h. Trąby	sygn. 46, s. 1–2
87.	Kamienieccy h. Pilawa	sygn. 93, s. 4
88.	Kamińscy h. Jastrzębiec	sygn. 47, s. 1
89.	Kamińscy h. Rawicz	sygn. 47, s. 2–3
90.	Karczewscy	sygn. 47, s. 4–5
91.	Kaszewscy	sygn. 47, s. 6–7
92.	Kęszyccy h. Nałęcz	sygn. 48, s. 1–3
93.	Kiccy h. Gozdawa	sygn. 48, s. 4
94.	Kielczewscy	sygn. 3, s. 420–423
95.	Kierdejowie	sygn. 32, s. 1–4; sygn. 49, s. 1–9
96.	Koberowie	sygn. 48, s. 5
97.	Koczorowscy vel Koczarowscy h. Rogala	sygn. 1, s. 338
98.	Kleszczowscy	sygn. 25, s. 5–6
99.	Kłodzińscy	sygn. 24, s. 12
100.	Komorowscy h. Korczak	sygn. 48, s. 7–8
101.	Konopkowie h. Nowina	sygn. 7, s. 58–59
102.	Kopciowie	sygn. 24, s. 4
103.	Korsakowie	sygn. 25, s. 16
104.	Konieczpolscy h. Pobóg	sygn. 50, s. 1–3
105.	Korniccy h. Kościeszka	sygn. 3, s. 435–438
106.	Korytowscy h. Mora	sygn. 1, s. 138–147

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
107.	Kossakowscy vel Kosakowscy h. Ślepowron	sygn. 50, s. 4–10
108.	Kosseccy	sygn. 3, s. 389
109.	Koszkowie	sygn. 25, s. 6
110.	Kowalscy h. Abdank (vel Habdank)	sygn. 51, s. 1–7
111.	Kownaccy h. Ślepowron	sygn. 51, s. 8–10
112.	Koziebrodzcy h. Jastrzębiec	sygn. 51, s. 11–12
113.	Kraińscy	sygn. 2, s. 1422–1423
114.	Krechowieccy h. Sas	sygn. 2, s. 946–949; sygn. 52, s. 1–79
115.	Krzysztoporscy h. Nowina	sygn. 53, s. 1
116.	Krzyżanowscy h. Dębno	sygn. 1, s. 472–477
117.	Kuczewscy h. Poraj (vel Róża)	sygn. 2, s. 1065–1066
118.	Kurowscy h. Szreniawa (vel Śreniawa)	sygn. 1, s. 370–386
119.	Kwileccy	sygn. 53, s. 3–4
120.	Lanckorońscy h. Zadora	sygn. 54, s. 1–2
121.	Lasotowie	sygn. 4, s. 138–139
122.	Lebowscy	sygn. 54, s. 3–4
123.	Lewartowscy	sygn. 1, s. 252–261
124.	Lewiccy	sygn. 2, s. 470–472
125.	Leszczyńscy h. Wieniawa	sygn. 2, s. 25–32; sygn. 25, s. 27–28; sygn. 54, s. 5–7
126.	Lipsy h. Grabie	sygn. 1, s. 23
127.	Lipsy h. Szreniawa (vel Śreniawa) bez Krzyża	sygn. 55, s. 1
128.	Lipsy z Lipia i Krzemienicy h. Łada	sygn. 2, s. 23; sygn. 55, s. 2
129.	Longchampsowie de Bérie h. własnego	sygn. 2, s. 1433–1440; sygn. 55, s. 5–7
130.	Lossowie h. własnego	sygn. 56, s. 1
131.	Lubiatowscy h. Grzymała	sygn. 56, s. 2
132.	Ładnowscy h. Ślepowron	sygn. 57, s. 1
133.	Łebkowscy h. Dąbrowa	sygn. 57, s. 2–4
134.	Łódzińskich herbu Radwan	sygn. 57, s. 5–6
135.	Łokniccy	sygn. 25, s. 15
136.	Łosiovie h. Dąbrowa	sygn. 1, s. 194–197; sygn. 58, s. 1–3
137.	Łubieńscy z Łubny h. Pomian	sygn. 22, s. 38; sygn. 58, s. 4–8
138.	Łuszczynscy h. Korcza	sygn. 59, s. 1–8
139.	Macewicz	sygn. 60, s. 1–2
140.	Malczewscy	sygn. 60, s. 3–6

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
141.	Małachowscy	sygn. 1, s. 638–639
142.	Massalscy	sygn. 25, s. 31
143.	Matczyńscy h. Jastrzębiec	sygn. 60, s. 7–14
144.	Miączyńscy	sygn. 25, s. 2
145.	Mieleccy h. Ciołek	sygn. 61, s. 1–2
146.	Mieroszewscy z Mieroszowic h. Ślepowron	sygn. 1, s. 405, 478–489, 498–505, 575–576, 583–589
147.	Mikulowscy	sygn. 25, s. 2
148.	Miniszewscy	sygn. 24, s. 2–3
149.	Młodeccy h. Półkozic	sygn. 61, s. 3–4
150.	Moczydłowski h. Ślepowron	sygn. 61, s. 5–6
151.	Morawscy h. Dąbrowa	sygn. 62, s. 1–10
152.	Morawscy h. Nałęcz	sygn. 62, s. 11–12
153.	Morawscy-Tetera	sygn. 25, s. 2–3
154.	Morelowski h. Prus	sygn. 1, s. 238–241, 311–314; sygn. 4, s. 24–33; sygn. 63, s. 1–4
155.	Morscy	sygn. 1, s. 39–40
156.	Morzowie	sygn. 2, s. 15
157.	Mycielscy h. Dołęga	sygn. 63, s. 5–6
158.	Muryson vel Murysson h. własnego z Trzeszkowic	sygn. 64, s. 1–2
159.	Nagórscy vel Nagurscy h. Pobóg	sygn. 65, s. 1–6
160.	Narkiewiczze	sygn. 66, s. 1–4
161.	Niemojewscy h. Wieruszowa	sygn. 67, s. 1–7
162.	Nieprzeccy	sygn. 25, s. 9
163.	Noskowsky h. Łada	sygn. 66, s. 3–8
164.	Niemirowie	sygn. 66, s. 3–5
165.	Nowosielscy vel Czeczelowie (pierwotnie) h. Jelita	sygn. 67, s. 8–10
166.	Obertyńscy h. Sas	sygn. 68, s. 1–15
167.	Obrapolsky h. Lubicz	sygn. 68, s. 16–17
168.	Ogińscy	sygn. 69, s. 1–2
169.	Olechowski	sygn. 24, s. 3
170.	Olizarowie h. Chorągiew Kmitów	sygn. 44, s. 1–6; sygn. 70, s. 1–4
171.	Orlemus vel Horlemes h. Rogala	sygn. 56, s. 3
172.	Orłowski h. Lubicz	sygn. 3, s. 249–251; sygn. 70, s. 5–6
173.	Orzechowski h. Rogala	sygn. 4, s. 130–137
174.	Ossolińscy	sygn. 2, s. 1024–1029; sygn. 25, s. 29–30

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
175.	Ostaszewscy h. Ostoja	sygn. 70, s. 7
176.	Ostrogowie h. Nałęcz	sygn. 70, s. 8–10
177.	Ostrowscy h. Ślepowron	sygn. 25, s. 3–4
178.	Oziembłowscy	sygn. 25, s. 26

W spuściźnie zachowały się również materiały źródłowe do genealogii rodzin, których brakuje w drukowanym herbarzu Kazimierza Łódzia-Czarneckiego. Są to materiały dotyczące rodzin wyszczególnionych poniżej.

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
1.	Padkowsy h. Ślepowron	sygn. 71, s. 1–2
2.	Platerowie h. własnego z przydomkiem Bröel i Zyberk	sygn. 2, s. 1214–1217; sygn. 72, s. 1–5
3.	Podhorodyńscy	sygn. 71, s. 3–6
4.	Polkowsy vel Polikowsy h. Jastrzębiec	sygn. 1, s. 10–11
5.6	Potoccy h. Pilawa (Srebrna i Złota)	sygn. 25, s. 27; sygn. 73, s. 1–8
7	Preszelowie h. Trzciniec	sygn. 24, s. 5
8	Prusimscy h. Nałęcz	sygn. 74, s. 1–2
9	Pruscy h. Leliwa	sygn. 1, s. 393–395, 400–401
10	Pruszyńscy h. Rawicz	sygn. 74, s. 3–4
11	Psarscy h. Jastrzębiec	sygn. 1, s. 215–217
12	Raczyńscy h. Nałęcz	sygn. 75, s. 1–3
13	Radimscy	sygn. 3, s. 21–24
14	Radolińscy h. Leszczyc	sygn. 75, s. 4–6
15	Radomiccy	sygn. 24, s. 16
16	Radziwiłłowie h. Trąby	sygn. 76, s. 1–7
17	Rawscy h. Prus	sygn. 77, s. 1–8
18	Rejowie z Nagłowic	sygn. 25, s. 11–12
19	Rogalińscy h. Łódzia	sygn. 1, s. 12–13
20	Rojkowie h. Rawicz	sygn. 78, s. 1–2
21	Rosnowscy	sygn. 78, s. 3–5
22	Rosenowie (von) h. Poraj (vel Róža), pochodzący z Dolnej Saksonii	sygn. 78, s. 6–7
23	Rozwadowscy	sygn. 2, s. 181–184, 762–769
24	Russoccy h. Zadora	sygn. 25, s. 8
25	Rychłowsy h. Nałęcz	sygn. 1, s. 590–593
26	Rzyszczewscy h. Pobóg z Ryszczoza	sygn. 74, s. 5
27	Samplawscy vel Samplawscy	sygn. 1, s. 113–121

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
28	Sarneccy vel Sarniccy przydomek Korwin h. Ślepowron	sygn. 1, s. 129–130; sygn. 3, s. 107–111
29	Scipio del Campo	sygn. 1, s. 214; sygn. 24, s. 6; sygn. 29, s. 1–14
30	Szczanieccy z Boguszyna h. Ossoria	sygn. 2, s. 133–136; sygn. 79, s. 1–6
31	Siekirskich (vel Sekerk) h. Bradaciec	sygn. 1, s. 450–452
32	Siemianowscy	sygn. 2, s. 470–472
33	Sieniutowscy	sygn. 24, s. 6
34	Sierakowscy h. Dołęga	sygn. 24, s. 5
35	Sierakowscy h. Ogończyk	sygn. 24, s. 5
36	Skalawscy h. Nałęcz	sygn. 53, s. 2
37	Skarzyńscy h. Bończa	sygn. 80, s. 1–6
38	Skopowscy h. Jastrzębiec	sygn. 80, s. 7–9
39	Skowrońscy	sygn. 1, s. 293
40	Skórzewscy h. Drogosław	sygn. 1, s. 251
41	Słonczyńscy de Wrba (Wierzbno) h. Wierzbna	sygn. 24, s. 9
42	Słupeccy	sygn. 4, s. 138–139
43	Smoguleccy vel Smogoleccy h. Grzymała	sygn. 1, s. 7
44	Soleccy	sygn. 81, s. 1–2
45	Sołomereccy	sygn. 24, s. 8, 10
46	Sosnowscy h. Nałęcz	sygn. 24, s. 8
47	Sowińscy h. Grzymała	sygn. 80, s. 3–4
48	Spinkowie z Bąkowa	sygn. 4, s. 137–138
49	Stablewscy h. Topór	sygn. 1, s. 108–112
50	Stablewscy z Stablewic	sygn. 1, s. 267–273
51	Stadniccy	sygn. 1, s. 640–641, 770–772
52	Stanisławscy	sygn. 81, s. 5–6
53	Stanowie	sygn. 4, s. 139
54	Steckiewiczowie h. Abdank (vel Habdank)	sygn. 1, s. 745–748, 776–779
55	Stolińscy h. Koss	sygn. 81, s. 7
56	Sucharzewscy h. Zaręba	sygn. 82, s. 1–3
57	Suchodolscy	sygn. 25, s. 13
58	Sulatyccy z Sulatycz h. Sas	sygn. 2, s. 792–795
59	Sulimirscy h. Sarykoń	sygn. 82, s. 4–6
60	Sutkowscy h. Pobóg	sygn. 83, s. 1–5
61	Szaniawscy h. Junosza	sygn. 31, s. 31–32

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
62	Szczanieccy	sygn. 2, s. 15
63	Szczawińscy	sygn. 1, s. 547–550; sygn. 81, s. 4
64	Szembekowie	sygn. 1, s. 162–166
65	Szeptyccy h. własnego	sygn. 84, s. 2–5
66	Szoldrscy h. Łódzia	sygn. 1, s. 213
67	Szumlańscy h. Korczak	sygn. 84, s. 6–8
68	Świnowscy h. Poraj (vel Róża)	sygn. 84, s. 1
69	Tarnowscy h. Leliwa	sygn. 1, s. 131–132, 619–635
70	Tomaszewscy h. Bończa	sygn. 93, s. 5
71	Trembińscy	sygn. 24, s. 11
72	Turscy z Turska Wielkiego	sygn. 25, s. 16
73	Twardowscy z Twardowa i Skrzypny h. Ogończyk	sygn. 85, s. 1–9
74	Tyszkowscy	sygn. 24, s. 7
75	Urowieccy	sygn. 25, s. 26
76	Waliszewscy	sygn. 24, s. 10
77	Waldowscy	sygn. 24, s. 10
78	Ważyńscy h. Abdank (vel Habdank)	sygn. 25, s. 4
79	Wagrodzcy h. Rogala	sygn. 24, s. 10–11
80	Wereszyńscy	sygn. 25, s. 21–24
81	Węgierscy dziedzice Węgier h. Wieniawa	sygn. 1, s. 228–230
82	Wierzchowscy	sygn. 24, s. 3
83	Wiesiołowscy h. Ogończyk	sygn. 2, s. 1031–1033
84	Wieszczycy	sygn. 25, s. 1
85	Wiewiórowscy	sygn. 86, s. 1–2
86	Wilczewscy h. Trzy Radła	sygn. 1, s. 782–785
87	Wilczyńscy	sygn. 86, s. 3–4
88	Witkowscy	sygn. 86, s. 6–8
89	Wizembergowie z Obrazowic i Czajowic	sygn. 87, s. 1–12
90	Wojakowscy z Wojakowy h. Brochwicz	sygn. 88, s. 1–2
91	Worcelowie (vel Worzelowie) von Tymenstein	sygn. 2, s. 825–828; sygn. 88, s. 3–5
92	Woyscy	sygn. 54, s. 5–7
93	Wyszotowie h. Zabawa	sygn. 1, s. 520–523
94	Young vel Junga h. własnego	sygn. 3, s. 136–237, 283–286, 457–461; sygn. 89, s. 1–13
95	Zabawscy	sygn. 25, s. 15

Lp.	Rodzina i herb	Sygnatura
96	Zabokszyccy	sygn. 25, s. 6–7
97	Zakrzewscy h. Jastrzębiec	sygn. 90, s. 1
98	Zaborowscy h. Rogala	sygn. 24, s. 11
99	Zaborscy z Zaborza h. Kopaszyna (vel Kopsina)	sygn. 1, s. 134–137, 142–149, 170–173
100	Zakrzewscy h. Wyssogota	sygn. 90, s. 2–3
101	Zamiechowscy	sygn. 24, s. 8
102	Zamoyscy h. Jelita	sygn. 1, s. 697–702; sygn. 90, s. 4–7
103	Zapendowscy h. Nowina	sygn. 90, s. 8–9
104	Zawadzy h. Junosza	sygn. 25, s. 9
105	Zawadzy h. Rogala	sygn. 24, s. 13–15; sygn. 25, s. 32; sygn. 91, s. 1–12
106	Zawadzy h. Ślepowron	sygn. 25, s. 10
107	Zawadzy	sygn. 25, s. 9–10; sygn. 47, s. 6–7
108	Zbarascy h. własnego	sygn. 92, s. 1–3
109	Zbijewscy h. Rola	sygn. 1, s. 834–834b
110	Zielińscy h. Świnka	sygn. 1, s. 782–785
111	Zielonaccy h. Leszczyc	sygn. 92, s. 4–5
112	Żeleńscy	sygn. 25, s. 28–29
113	Żortowscy na Zajączkowie (Wielkopolska)	sygn. 93, s. 1–2
114	Żółtowscy z Żółtowa h. Ogończyk	sygn. 1, s. 535–537
115	Żurakowscy na Żurakach (vel Dziurakowscy na Dziurakach) h. Sas	sygn. 93, s. 3
116	Żytkiewicz	sygn. 24, s. 7
117	Żyżemscy vel Żiżemscy h. własnego	sygn. 94, s. 1–39

Wśród wymienionych materiałów źródłowych na szczególną uwagę zasługuje rodowód, wraz z uzupełnieniami, polskiej rodziny pochodzenia włoskiego Scipio del Campo¹⁰⁷, opracowanie Władysława Radwan Cikowskiego dotyczące herbu, dziejów i genealogii rodziny Cikowskich herbu Radwan z 8 VIII 1877 r.¹⁰⁸ oraz szczegółowy opis herbów szlacheckich, baronowskich i hrabiowskich wywodzącej się ze Szwecji rodziny Engeström herbu własnego, a także szczegółowy opis genealogii rodziny opracowany przez Wawrzyńca Engeströma

¹⁰⁷ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 1, s. 214; sygn. 24, s. 6; sygn. 29, s. 1–14. Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 299–304; H. Scipio del Campo, *Rodowód polski rodziny Scipio del Campo od roku 1518* [w:] *Spotkałem człowieka*. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół, cz. 2, oprac. W.J. Kowalów [Biblioteka „Wołanie z Wołynia”, t. 50], Biały Dunajec – Ostróg 2006, s. 17–31; T. Żychliński, *Złota księga*, t. 29, Poznań 1906, s. 63–66.

¹⁰⁸ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 2, s. 796–807.

(1827–1910). Do tego dołączony został opis początków rodu sporządzony przez K. Łodzia-Czarneckiego¹⁰⁹. W spuściźnie zachowało się sporo materiałów do genealogii rodziny Gorayskich vel Gorajskich herbu Korczak (rodowód, dwa drzewa genealogiczne, zapiski genealogiczne i wypisy źródłowe)¹¹⁰, następnie rodowód pochodzącej ze Szkocji rodziny Gordon, osiadłej w Rzeczypospolitej w XVII w. (genealogia, rysunki herbów)¹¹¹, oraz przybyłej z Saksonii baranowskiej rodziny Heydelów herbu własnego (kopia patentu majora wojska koronnego z 1 XI 1762 r., uwierzytelniony certyfikat szlachectwa, odpis aktu zgonu z 22 VI 1795 r. Jana de Heydel, barona na dobrach Latacz)¹¹².

W spuściźnie K. Łodzia-Czarneckiego zachowała się obszerna dokumentacja aktowa dotyczące genealogii rodziny Jełowickich. Znajduje się tam wypis urzędowy z dekretu legitymacyjnego Jełowickich z 17 V 1835 r.; dodatek do genealogii rodziny Jełowickich herbu Bożeniec z 14 IV 1877 r. oraz ich genealogia z 17 IV 1877 r., następnie „Tablica połączeń rodowych Józefa Bożeniec Jełowickiego, miecznika wołyńskiego prapradziada Walentyny z Jełowickich Mogielnickiej” i „Tablica 32 połączeń rodowych Walentyny Bożeniec Jełowickiej, małżonki Wacława Lubicz Mogielnickiego, córki Adolfa Bożeniec Jełowickiego, marszałka krzemienieckiego”, a wreszcie nota genealogiczna Jełowickich¹¹³. Ponadto jest tam rodowód Gostyńskich herbu Jastrzębiec sporządzony według dokumentów rodzinnych zachowanych w archiwum Konowskich w Łabuńkach, wykonany po 1872 r.¹¹⁴, a także szkic życia Adama Kowalskiego herbu Abdank (vel Habdank) właściciela dóbr Bircza z przyległościami, wraz z dwoma szkicami genealogicznymi jego przodków i dzieci, z dołączoną kopią nobilitacji szlacheckiej¹¹⁵. Oprócz tych są jeszcze uwagi do genealogii Krzyżanowskich herbu Dębno¹¹⁶. W spuściźnie K. Łodzia-Czarneckiego znajduje się również sporo nieznanymi szerzej informacji do genealogii rodziny hrabiowskiej Mieroszewskich z Miroszowic herbu Ślepowron odmiana, wraz z kompetentnie opracowanym drzewem genealogicznym¹¹⁷. Jest tu również wyglądająca na solidnie opracowaną monografia dziejów rodziny Krechowickich herbu Sas, wraz z wypisami źródłowymi i z dwoma drzewami genealogicznymi¹¹⁸, a ponadto genealogia opisowa rodziny Łuszczynskich herbu Korczak¹¹⁹. Na uwagę zasługuje odpis wypisu z 20 V 1816 r. z ksiąg ziemskich powiatu lipowieckiego legitymacji szlacheckiej

¹⁰⁹ Tamże, sygn. 36, s. 1–15.

¹¹⁰ Tamże, sygn. 2, s. 912–918, 1120–1121, 1152–1153; sygn. 39, s. 1–16.

¹¹¹ Tamże, sygn. 1, s. 883–886; sygn. 40, s. 1–85.

¹¹² Tamże, sygn. 42, s. 1–18.

¹¹³ Tamże, sygn. 45, s. 1–15.

¹¹⁴ Tamże, sygn. 41, s. 8–10. Zob. E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa–Kraków 1927, s. 430; B. Ch[lebowski], *Łabuńki [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1894, s. 564.

¹¹⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 51, s. 1–7.

¹¹⁶ Tamże, sygn. 1, s. 472–477.

¹¹⁷ Tamże, s. 405, 478–489, 498–505, 575–576, 583–589.

¹¹⁸ Tamże, sygn. 52, s. 1–79. Autor opracowania korzystał z akt z Archiwum Zasławskiego i Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie (z akt halickich). Tamże, s. 2.

¹¹⁹ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 59, s. 1–8.

Erazma Hipolita Matczyńskiego¹²⁰ oraz „Sumariusz dowodów przez Stanisława Matczyńskiego herbu Jastrzębiec do legitymacji ze szlachectwa złożonych” (odpis z 20 IV 1838 r.)¹²¹ i wypis z 23 I 1881 r. z księgi genealogicznej (*Родсловная книга*), wraz z drzewem genealogicznym rodziny Nagórskich vel Nagurskich herbu Pobóg odmiana¹²².

Na wyniki solidnej kwerendy wyglądają notatki genealogiczne wraz z indeksem do ksiąg grodzkich różnych serii, dotyczące rodziny Obertyńskich herbu Sas¹²³ i notatki źródłowe do dziejów i genealogii rodziny Rawskich herbu Prus, pochodzącej z dawnego województwa rawskiego¹²⁴. Interesująco wyglądają wypisy źródłowe z dokumentów z lat 1712–1748 sporządzone do dziejów i genealogii rodziny Sutkowskich herbu Pobóg¹²⁵. Interesujący i różnorodny materiał źródłowy zebrany przez K. Łódzia-Czarneckiego dotyczy rodziny Twardowskich z Twardowa i Skrzypny herbu Ogończyk. W spuściźnie zachowała się genealogia i drzewo genealogiczne rodziny zrobione na podstawie ksiąg szlacheckich i metrykalnych, metryka chrztu Leona Jana Twardowskiego z 16 I 1883 r. sporządzona w mieście Orynin na Ukrainie oraz zaproszenie Piusów Twardowskich na ślub ich córki Zofii z Józefem Kryiakiewiczem, mający się odbyć 17 XI 1888 r. w Wiedniu¹²⁶. Imponująco wygląda „Tablica rodowodowa Wizembergów z Obrazowic i Czajowic”, zrobiona po 1874 r., oraz notatki genealogiczne i wypisy źródłowe dotyczące tej rodziny, w tym odcisk pieczęci z herbem, której używał Józef Wizemberg (1730–1774), szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego¹²⁷.

Ponadto w spuściźnie K. Łódzia-Czarneckiego na uwagę zasługują: drzewa genealogiczne następujących rodzin: Żurakowskich na Żurakach herbu Sas, Kamienieckich herbu Pilawa i Tomaszewskich herbu Bończa, zrobione na podstawie akt sandomierskich znajdujących się w posiadaniu Seweryna Saryusza Zaleskiego i Tomaszewskich herbu Bończa¹²⁸. Interesująco wygląda opracowanie dotyczące pochodzenia i dziejów rodziny Żyżemskich (vel Żiżemskich) herbu własnego, litewskiego rodu kniaziowskiego pochodzenia ruskiego wraz z drzewem genealogicznym rodziny¹²⁹. Jest tam również wspomniany już spis 15 regestrów dokumentów z lat 1513–1800, pochodzących z bliżej nieokreślonego zbioru rękopisów lub z jakiegoś archiwum podworskiego, prawdopodobnie z Wielkopolski¹³⁰, w którym zwraca uwagę bardzo dokładny – jak na ówczesne standardy – opis stanu fizycznego dokumentów rękopiśmiennych. W dwóch przypadkach stan dokumentu został określony jako „przepysznie zachowany”¹³¹.

¹²⁰ Tamże, sygn. 60, s. 7–10.

¹²¹ Tamże, s. 11–14.

¹²² Tamże, sygn. 65, s. 1–6.

¹²³ Tamże, sygn. 68, s. 1–15.

¹²⁴ Tamże, sygn. 77, s. 1–8.

¹²⁵ Tamże, sygn. 83, s. 1–5.

¹²⁶ Tamże, sygn. 85, s. 1–9.

¹²⁷ Tamże, sygn. 87, s. 1–12. Por. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 371–372.

¹²⁸ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 93, s. 3–5.

¹²⁹ Tamże, sygn. 94, s. 1–39. Por. J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 624–632.

¹³⁰ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 101, s. 1–3.

¹³¹ Tamże, s. 1.

Spośród druków zachowanych w spuściźnie na uwagę zasługuje „Rodowód Domu Xiążąt z Kozielska Ogińskich. Ułożył Leonard Boreyko-Chodźko, w Paryżu, r. 1858. W drukarni L. Martineta, przy ulicy Mignon, 2, w Paryżu”, z uwagami zrobionymi ręką K. Łódzia-Czarneckiego¹³². Poza wymienioną genealogią, do dyspozycji autora herbarza były genealogie drukowane: Chaleckich, Koszyców, Ostrowskich i Sarneckich; litografowane: Bronikowskich, Citkowskich, Taczanowskich i Żółkiewskich oraz fotografowane: Matczyńskich, Szczanieckich, a ponadto opracowane w rękopisach, zawierające dane dotyczące około 2000 rodzin¹³³. Wśród tych ostatnich najważniejsze jest drzewo genealogiczne rodziny Platerów herbu własnego z przydomkiem Broel i Zyberk, zrobione ręką K. Łódzia-Czarneckiego¹³⁴, a także „Drzewo genealogiczne Szoldrskich herbu Łódzia ułożony na podstawie dokumentów w dawnym Archiwum Grodzkim w Poznaniu przez J. Lekszyckiego b. archiw[isty] grodz[kiego]”¹³⁵, „Genealogia Domu Jaroszyńskich herbu Korczak odmienny” potwierdzona przez Walerego Jaroszyńskiego w Warszawie 8 V 1872 r.¹³⁶ i barwny „Rodowód rodziny Bronikowskich z Kosieczyna”¹³⁷.

Z zachowanych wizerunków herbów szlacheckich w spuściźnie zwraca uwagę odrys herbu Szembeków¹³⁸, barwny rysunek herbu rodziny Radimskich¹³⁹ i odcisk w czerwonym laku herbu Bułat przydomek Skanderbeg, którym pieczętowała się rodzina Bułharyków¹⁴⁰.

Z analizy zawartości zespołu wynika, że opisywana spuścizna to z pewnością niewielki fragment warsztatu naukowego Kazimierza Łódzia-Czarneckiego. Najcenniejsza w jego spuściźnie jest korespondencja napływająca w odpowiedzi na ankietę rozesłaną po dworach szlacheckich w związku z pracami nad herbarzem oraz listy będące pokłosiem lektury drukowanego herbarza. Znaczna ich część została zaopatrzona w załączniki, z których najważniejsze zostały wymienione wyżej.

Według Władysława Dworzaczka, w przeróbce herbarza Kaspra Niesieckiego dokonanej przez K. Łódzia-Czarneckiego „obok rzeczy bezwartościowych, znajduje się czasem i niejeden szczegół cenny, zwłaszcza jeśli chodzi o rodziny wielkopolskie, które były Czarnieckiemu najlepiej znane”¹⁴¹. Po analizie materiałów źródłowych zgromadzonych w spuściźnie można dodać, że trafiają się w niej

¹³² AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 69, s. 1–2.

¹³³ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. VI.

¹³⁴ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 72, s. 1–2; K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. VII: „Tablice genealogiczne domu Platerów (w rękopiśmie), owoc wieloletniej niestrudzonej pracy, jedynej może, w literaturze polskiej; część z niej jest drukowana (ale bez zezwolenia autora) w *Złotej Księdze* i w *Przewodniku Heraldycznym*”. Zob. tablice autorstwa Gotard Pulvis = W.S. Broel-Plater, *Tablice rodowodowe familii de Broel-Plater*, Kraków 1888 i *Genealogische Stammtafeln des Geschlechtes von dem Broel genannt Plater*, Krakau 1888.

¹³⁵ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 213.

¹³⁶ Tamże, s. 280–281. Zob. tamże, sygn. 2, s. 1441–1448, 1533–1534; sygn. 43, s. 8–10.

¹³⁷ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 438.

¹³⁸ Tamże, s. 163.

¹³⁹ Tamże, sygn. 3, s. 23.

¹⁴⁰ Tamże, sygn. 2, s. 679.

¹⁴¹ W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 115.



Il. 4. Herb Leliwa hrabiów Hutten-Czapskich, AGAD, Materiały, sygn. 12, s. 1 (fot. Karol Zgliński)

również cenne informacje do genealogii rodzin z Galicji, w której autor herbarza spędził ostatnie 20 lat życia.

Metoda opracowania

Przy opracowaniu spuścizny Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego starano się odtworzyć warsztat naukowy genealoga i heraldyka amatora z końca XIX w. Z tego powodu spuściznę archiwalną podzielono na cztery serie, dzięki czemu powstał inwentarz o czytelnej strukturze. Na jego początku opisano jednostki archiwalne z korespondencją związaną z planowanym wydaniem herbarza K. Łódzia-Czarnieckiego (seria 1: Akta dotyczące wydawnictwa herbarza – korespondencja, sygn. 1–6). Kolejne jednostki w inwentarzu ułożone są według układu podrozdziałów ze wstępu do herbarza. Są to wypisy z literatury heraldycznej i wprawki tekstowe do wstępu (seria 2: Materiały zebrane do napisania wstępu do herbarza, sygn. 7–27). Kolejne sygnatury zawierają materiały źródłowe do poszczególnych rodzin szlacheckich. Zostały ułożone w układzie alfabetycznym według nazwisk rodzin, w tym nieopublikowane drukiem od litery P do Z (seria 3: Materiały do genealogii rodzin szlacheckich, sygn. 28–94). Na końcu inwentarza zestawiono materiały uzupełniające, głównie wypisy z ksiąg metrykalnych i indeksy (seria 4: Materiały związane pośrednio z wydawnictwem herbarza, sygn. 95–105).

W polu Zawartość znajdują się odsyłacze do innych jednostek archiwalnych. Jest tak, gdy materiał źródłowy do jednej rodziny szlacheckiej znajduje się w kilku teczkach.

Inwentarz opracowano zgodnie ze wskazówkami metodycznymi do opracowania archiwów podworskich¹⁴² oraz zarządzeniem w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania inwentarzy archiwalnych¹⁴³.

Podsumowanie

Wydaje się, że autor herbarza nie ulegał naciskom zewnętrznym w celu ulepszenia genealogii rodziny tym zainteresowanych¹⁴⁴, co było częste w tym okresie¹⁴⁵. Naciski takie zauważył również sam K. Łódzia-Czarniecki.

Duńczewski nie troszczył się wiele o prawdę, a Wielądko bez żadnego skrupułu fabrykował na wielką skalę rodowody, brał za to dukaty i wydawał kwity¹⁴⁶.

¹⁴² Pismo okólne Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 czerwca 1983 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do opracowania archiwów podworskich. Załącznik: Wskazówki metodyczne do opracowywania archiwaliów podworskich. *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 487–502.

¹⁴³ Zarządzenie Nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych.

¹⁴⁴ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. V: „Za jedno też zaręczyć śmiało możemy, a to: za wierność i sumienne użytkowanie materyałów, jakimi rozporządzaliśmy [...]. Przygotowani tedy na wszystko, na wszelkie nawet pociski niezadowolonych, ale spokojni najzupełniej w sumieniu”.

¹⁴⁵ Zob. teksty Teodora Żychlińskiego w: *Złota księga szlachty polskiej*, r. 1–31, Poznań 1879–1908. Opracowanie to miało charakter komercyjny, co wpływało na jego nierówny poziom, często niewyrastający ponad wcześniejsze wydawnictwa. Zob. hasło Fredrowie herbu Bończa (tamże, r. 17, Poznań 1895, s. 64–128), gdzie przed właściwą genealogią rodu autor opisuje wspaniałe przyjęcie i gościnę w rezydencji Fredrów. Stąd w tekście legendy rodzinne przeplatają się z prawdą historyczną. Do tekstu dołączono dodatki bez związku z genealogią. Tamże, s. 65: „Praca więc nasza nie może być zwiezła zwłaszcza że archiwum rodziny Fredrów, złożone dziś w Beńkowej Wiszni, a stojące dla nas dzięki uprzejmości właścicieli, otworem, przedstawia tak wielki i bogaty i tak starannie uporządkowany materyał historyczny, jakim tylko mała stosunkowo liczba rodzin polskich dziś poszczycić się może”.

¹⁴⁶ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV. W.W. Wielądko przez całe życie borykał się z problemami finansowymi. Z tego powodu nie zawsze kierował się należytą sumiennością. Większą starannością cechują się trzy pierwsze tomy *Heraldyki*. Dzieło to, wtórne wobec herbarzy Bartosza Paprockiego, wydane w Krakowie w 1578 r. pod tytułem *Gniazdo cnoty*, a przede wszystkim Kasprowa Niesieckiego (*Korona Polska*, t. 1–4, Lwów 1728–1744), opierało się na legendach i niesprawdzonych informacjach przesyłanych przez samych zainteresowanych. Choć twórca kierował prośbę o przesyłanie „autentycznych wiadomości”. W. Wielądko, t. 1, cz. 1, Warszawa 1792, s. (2)v. Z czasem Wielądko stał się autorytetem w sprawach genealogicznych i choć nie miał oficjalnych uprawnień, zajmował się weryfikacją autentyczności dokumentów, udzielał wskazówek w sprawie herbów i pisowni nazwisk. Heraldyk cieszył się wielkim uznaniem wśród „malowanej szlachty”. Już w XIX w. oskarżano go wielokrotnie o wybujałą fantazję i samodzielne uszlachetnianie, za odpowiednią opłatą, osób bez rodowodu szlacheckiego. Wobec braku oficjalnej listy urzędowej rodzin szlacheckich, jego *Heraldyka* zaczęła być postrzegana jako wyrocznia w sprawach statusu rodziny. Ostatnio

W pierwszym tomie herbarza Kazimierz Łódzia-Czarnecki zebrał informacje o ponad 9 tysiącach rodzin (do końca litery K). Opisując plany dalszych działań, 14 XII 1881 r. zapowiedział opracowanie alfabetycznego spisu herbowych, który miał zostać zamieszczony na końcu opracowania. Czytelników prosił o wszelkie sprostowania, uzupełnienia lub całe genealogie, które mogłyby wykorzystać w tomie drugim herbarza bądź w planowanym Dodatku¹⁴⁷.

Nie sposób odpowiedzieć na pytanie, co zniechęciło K. Łódzia-Czarneckiego do kontynuacji prac wydawniczych. Od ukazania się ostatniego zeszytu herbarza (Gniezno, 1881–1882) do śmierci autora w 1897 r. upłynęło 15 lat. Od początku autor herbarza borykał się z trudnościami finansowymi. Nie zaprzestał gromadzić materiałów i informacji genealogiczno-heraldycznych, choć z roku na rok materiałów tych, w poszytach spuścizny, odnajdujemy coraz mniej. Zmarł w wieku 58 lat, a więc starość nie mogła być przeszkodą w kontynuacji prac wydawniczych¹⁴⁸. Powodów ich zaniechania upatrywać należy więc raczej kłopotach natury finansowej¹⁴⁹. Na firmę wydawniczą wybrał prowincjonalną drukarnię, niedysponującą odpowiednimi maszynami drukarskimi, dlatego rysunki herbów i kolorowe egzemplarze herbarza były drukowane w Dreźnie¹⁵⁰. Zastanawiająca jest również zbieżność daty śmierci Jana Bernarda Langego (30 I 1881)¹⁵¹ z okresem opublikowania ostatniego zeszytu herbarza (1881–1882).

w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na dużą wartość zachowanych wypisów z ksiąg szlacheckich w spuściznie tego heraldyka. W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 113–114; Z. Pentek, *Prace genealogiczne Wojciecha Wielądko*, s. 106; M. Roguski, *Materiały*, s. 117–127; tenże, *Wielądek*, s. 164–165; M.Z. Roguski., *Wojciech Wincenty Wielądko vel Wielądek (ok. 1744–1822) – heraldyk, wydawca i tłumacz Kucharza doskonałego*, „Zeszyty Korytnickie”, t. 4, 2011, s. 9–11, 23, 24, 32–33, 42–45. Ireneusz Ihnatowicz (*Obyczaje wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971, s. 33) pisał, że „Można było u tego uczonego [W.W. Wielądko] zamówić za pieniądze genealogię, która zaspokoić mogła najbardziej wygórowane ambicje zamawiającego, a oparta była głównie na fantazji autora”. F.K. Kurowski, *Pamiętki miasta Warszawy*, wyd. E. Szwanowski, t. 1, Warszawa 1949, s. 103–104: „Tu w dworcu przy ogrodzie w ustroniu i oddaleniu od zgiełku przetrząsał znoszone mu papiery od szlachty pragnącej przy uporządkowaniu przekazać swój klejnot szlactwa następcom. Siadywał po całych nocach, a że do swojego archiwum nie wpuszczał nikogo, nawet służących, przeto lud prosty widząc go ciągle zamkniętym, różne o nim robi wniośki i rozgadywał wieści”; M. Roguski, *Wielądkowie i inni. Drobna szlachta ziemi liwskiej na „warszawskim bruku” w XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Liwski”, t. 9, 2016/2017, s. 33–34.

¹⁴⁷ K. Czarnecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. IV.

¹⁴⁸ E. Urbaniak (*Jan Bernard Lange*, s. 56) podała błędnie, że publikację herbarza przerwała śmierć autora.

¹⁴⁹ N.N. do K. Łódzia-Czarneckiego. Gniezno, 16 VII 1882 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 3, s. 143: „Niniejszym pozwalam sobie w załączniku rachunek przesłać, podług którego mi się jeszcze 2255,04 mk. należy. Ponieważ mi chwilowo pieniądze są bardzo potrzebne zmuszonym będę zaprzestać naboru, jeśli nie odbiorę gotówki”. W tym czasie drukarnią zarządzała żona J.B. Langego – Joanna Lange z domu z Wnukowa. B.J.K., *Wspomnienia*, s. 12, 25. Mógł to być też podpis ich syna Romualda Langego (1852–1892), przygotowywanego na następcę w interesach lub osoby upoważnionej przez powyższych.

¹⁵⁰ J.B. Lange do K. Łódzia-Czarneckiego. Gniezno, 12 II 1872 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 178: „w mej drukarni, olejnymi farbami drukować nie można, gdyż nie mam do tego przyrządów, trzeba by takowe dopiero sprowadzić. Zdaniem mojem jest, iż W. Pan Dobrodziej najpożyteczniej na tem wyjdiesz, gdy się z olejnym drukiem do lipskich drukarni udać się zechcesz”.

¹⁵¹ B.J.K., *Wspomnienia*, s. 24.

Drukarnia Jana Bernarda Langego w Gnieźnie w latach 70. XIX w. prowadziła prężną działalność wydawniczą. Daleko było jej jednak do roli potentata wydawniczego w Wielkopolsce. Jako wydawca Lange znany był ze swej patriotycznej postawy¹⁵². Jego wydawnictwa często były konfiskowane przez władze II Rzeszy. Wybór tego wydawnictwa przez K. Łodzia-Czarneckiego¹⁵³ może dziwić, nie była to bowiem szerzej znana drukarnia, co często oznaczało również brak nadziei na zysk, ale pozwalało na mniej rygorystyczne podejście do finansowania druku. Zapewne w takiej drukarni cena druku była znacznie niższa niż u renomowanej konkurencji, co miało niebagatelne znaczenie dla K. Łodzia-Czarneckiego¹⁵⁴. Podobnie zlecenie druku rycin herbów szlacheckich drukarni w Dreźnie, firmie stosunkowo młodej, której usługi były niezbyt drogie, co potwierdzają rachunki za składane zamówienia. Rytowników zatrudnionych w drukarni trudno szukać wśród XIX-wiecznej elity grawerów Drezna¹⁵⁵. Zapewne niebagatelne znaczenie miała lokalizacja obu firm. Jedna miała siedzibę w Gnieźnie, w centrum Wielkopolski, gdzie autor herbarza przez długie lata mieszkał, druga zaś była zlokalizowana w Dreźnie, gdzie był on właścicielem mieszkania. Niemniej zdarzało się mu zamawiać druk broszur reklamowych wydawnictwa herbarza jeszcze u innych drukarzy¹⁵⁶.

We wspomnieniach ukrywającego się pod inicjałami B.J.K., herbarz K. Łodzia-Czarneckiego został zaszeregowany do kategorii autorów i wydawnictw najważniejszych dla wydawnictwa gnieźnieńskiego¹⁵⁷. Zapewne na podjęcie decyzji o powierzenie druku herbarza firmie Langego zaważyła patriotyczna postawa gnieźnieńskiego drukarza. Utrwalanie wiedzy o wielkich rodach i ich osiągnięciach oraz wielkości Rzeczypospolitej zapewne wpisywała się w patriotyczną narrację, którą promowali zarówno drukarz i księgarz J.B. Lange, jak i autor herbarza¹⁵⁸. Wydanie herbarza, który przez współczesnych

¹⁵² O Janie Bernardzie Lange (1817–1881) i jego firmie wydawniczej, zob. B.J.K., *Wspomnienia*, s. 10–16, 23; H. Buchwald, *Lange Jan Bernard* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 498; *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 1366; K. Grabowska, *Wydawnictwo Jana Bernarda Langego w XIX wieku*, s. 195–203; E. Urbaniak, *Jan Bernard Lange*, s. 46–57.

¹⁵³ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, karta tytułowa: „Gniezno. Nakładem autora, drukiem J.B. Langiego”.

¹⁵⁴ J.B. Lange do K. Łodzia-Czarneckiego. Gniezno, 23 VII 1872 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 358–359 (Lange broni się przed zarzutami, że druk jest zbyt drogi).

¹⁵⁵ J.B. Lange do K. Łodzia-Czarneckiego. Gniezno, 5 i 10 VI 1874 r. AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 1, s. 611–617 (Lange skarży się na źle wykonane litografie herbów); J.B. Lange i Władysław Magierski (pracownik drukarni odpowiadający za druk herbarza) do K. Łodzia-Czarneckiego. Gniezno, 30 X 1873, s. 553: „Do litografa pisałem raz, na co mi tak niedorzecznie odpowiedział, że uznałem, iż nie można z nim korespondencji prowadzić”.

¹⁵⁶ AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 3: „Czcionkami B. Wyleżoła i Spółki (R. Feist) w Bytomiu” (maj 1876 r.).

¹⁵⁷ B.J.K., *Wspomnienia*, s. 17, 23.

¹⁵⁸ K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz*, t. 1, s. III; AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 6, s. 1. Trudno pisać o postawie patriotycznej K. Łodzia-Czarneckiego z braku źródeł. Zastanawiać może zachowany w jego spuściźnie, niestety we fragmencie, pamiętnik powstańca listopadowego Kazimierza Małachowskiego (1765–1845). AGAD, Materiały do herbarza Kazimierza Łodzia-Czarneckiego, sygn. 101. Spuścizna

zapewne był uważany za dzieło naukowe, z pewnością nobilitowało gnieźnieńską drukarnię¹⁵⁹.

Z zachowanych warsztatów genealogów i heraldyków amatorów z XIX w., poza opisaną spuścizną Kazimierza Łódzia-Czarneckiego, ponadto w AGAD zachowały się jeszcze inne źródła. Są to Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego (zespół nr 496)¹⁶⁰ oraz wspomniane już Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki¹⁶¹, którego spuścizna rękopiśmienna była częściowo rewin dykowana w 1958 r. z ZSRR¹⁶². Jej fragment jest również w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie¹⁶³, inny zaś znajduje się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie¹⁶⁴. Ponadto do materiałów genealogiczno-heraldycznych, które zachowały się w AGAD, należy zespół nr 96, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego: Kapicjana¹⁶⁵. Pozostała część Kapicjanów znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie, w zespole nr 678, Zbiór Zygmunta Glogera¹⁶⁶.

K. Łódzia-Czarneckiego w księgach nabytków AGAD jest wpisana pod tymi samymi pozycjami, co spuścizna powstańca styczniowego Konstantego Bobczyńskiego (1817–1893). AGAD, Archiwum Zakładowe, sygn. 145/1, k. 13 (poz. nr 62); Księga Nabytków AGAD, t. 1, s. 103–104 (poz. nr 206). Być może obie spuścizny miały tę samą proveniencję. Na to pytanie niestety nie udzieliła odpowiedzi J. Czarnecka, opracowując wstęp do inwentarza zbioru archiwalnego Papiery Konstantego Bobczyńskiego z lat 1848–1869, Warszawa, maj 1971 (mps), Czytelnia AGAD.

¹⁵⁹ Herbarz K. Łódzia-Czarneckiego nie został uwzględniony w dorobku wydawnictwa Langego zestawionym w katalogu wystawy autorstwa Elżbiety Urbaniak, *Katalog wystawy. II J. B. Lange* [w:] *Günther i Lange – wielkopolskie oficyny wydawnicze. Katalog wystawy*, oprac. K. Szymańska, E. Urbaniak, Gniezno 2006, s. 105–151.

¹⁶⁰ Zob. R. Jankowski, *Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego*, s. 145–152.

¹⁶¹ M. Wiśniewski, Wstęp [w:] Inwentarz. Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki z lat XVII–XIX w., Warszawa 1975 (mps), s. I–VI, Czytelnia AGAD; AGAD, Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki, sygn. 1–73. Materiały przekazane przez Archiwum Państwowe w Gdańsku do AGAD 26 V 1964 r. AGAD, Archiwum Zakładowe, sygn. nr 145/1, k. 53–54 (poz. 210/1–10); Księga Nabytków AGAD, t. 3 (z lat 1963–1970), s. 62–65 (poz. 471/1–10). Brak dokładnych informacji o proveniencji tych akt.

¹⁶² W. Dworzaczek, *Genealogia*, s. 114, przyp. 183a; *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1, s. 417; Z. Pentek, *Prace genealogiczne Wojciecha Wielądki*, s. 106; M.Z. Roguski, *Wielądek*, s. 16. Do AGAD wróciła część spuścizny W.W. Wielądki, która wymagała natychmiastowej konserwacji. Druga część tego fragmentu spuścizny, lepiej zachowana, została w archiwum w Kijowie.

¹⁶³ M.Z. Roguski, *Wielądek*, s. 165; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Przyb. 623/99 i 624/99 dwa rękopiśmienne woluminy tomu szóstego nieopublikowanego herbarza W.W. Wielądki z Archiwum Pułsowskich ze zbiorów i prace genealogicznych Zygmunta Pułsowskiego (1848–1913); <https://bj.uj.edu.pl/katalogi/rejestr/opisy?limit=50&page=13&yr=99&cid=43> [dostęp: 01.04.2025].

¹⁶⁴ Poza Polską materiały genealogiczne W.W. Wielądki zachowały się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie [Центральний державний історичний архів України, Київ (CDIAK)], w fondzie nr 966, Kolekcja dokumentów departamentu Heroldii Królestwa Polskiego; T. Jaszczolt, *Ignacy Kapica*, s. 386–387; M.Z. Roguski, *Wielądek*, s. 165.

¹⁶⁵ Zob. AGAD, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, sygn. 1–78; U. Kasperczyk, M. Kulecki, *Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego: Kapicjana* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, s. 177–179.

¹⁶⁶ Archiwum Narodowym w Krakowie, Zbiór Zygmunta Glogera, seria 1, sygn. 1–66. Inne części zbioru „Kapicjana” zachowały się w CDIAK (fond 966) i w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie [Центральний державний історичний архів

Wiele podobnych opracowań genealogiczno-heraldycznych nie doczekało się druku. Te rękopiśmienne materiały znajdują się w archiwach¹⁶⁷. Spośród nich najcenniejsze wydają się spuścizna K. Łódzia-Czarnieckiego oraz spuścizna Kapicy Milewskiego, która oczekuje na swych badaczy.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Hipolita Skimborowicza, sygn. XXIV 2/6.

Archiwum Zakładowe, sygn. 145/1 (t. 1: Księga Nabytków Oddziału III z lat 1946–2011); Księga Nabytków AGAD, t. 1 (z lat 1946–1957); Księga Nabytków AGAD, t. 3 (z lat 1963–1970); Księga przesunięć międzypołączonych AGAD.

Materiały do herbarza Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, sygn. 1–6, 24–25, 29–32, 34–37, 39–47, 49–52, 54, 56, 59–60, 63, 65–66, 68–69, 71–73, 76–78, 81, 83, 85, 87, 90, 92–94, 96–99, 101, 103–104.

Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka, sygn. 1–73.

Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, sygn. 1–78.

Zbiór materiałów różnej proveniencji, sygn. 304.

Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 125.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Zygmunta Glogera, seria 1, sygn. 1–66.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Przyb. 623/99; 624/99.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie [Центральний державний історичний архів України, Київ (CDIAK)], f. 966, Kolekcja dokumentów departamentu Heroldii Królestwa Polskiego.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [Центральний державний історичний архів України, Львів (CDIAL)], f. 812, Kolekcja materiałów grodzkich i ziemskich sądów Mazowsza i Podlasia.

Opracowania

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 5: *Województwo wołyńskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.

B.J.K., *Wspomnienia o półwiekowem istnieniu księgarni i drukarni J.B. Lange w Gnieźnie poświęcone pamięci jej założyciela Jana Bernarda Langego*, [Gnieźno 1899].

України, Львів (CDIAL)], w fondzie 812, Kolekcja materiałów grodzkich i ziemskich sądów Mazowsza i Podlasia (38 j.a.); T. Jaszczolt, *Ignacy Kapica*, s. 386–387, 391, 393.

¹⁶⁷ Zob. materiały zebrane przez hr. Stanisława Kazimierza Kossakowskiego (1837–1905), AGAD, Zbiór materiałów różnej proveniencji, sygn. 304, s. 1–530: „Rodzina Kossakowskich za czasów panowania Stanisława Augusta i Xięstwa Warszawskiego”. Por. *Monografie historyczno-geograficzne niektórych rodzin polskich przez Stan. Kazi. Hr. Kossakowskiego*, z przypisami J. Błeszczyńskiego, t. 1, Warszawa 1876 (wyd. 2), s. 147–214 („Kossakowscy z Kossak herbu Słupowron, przydomek Korwin”). O archiwach i archiwaliach hrabiów Kossakowskich pisał ostatnio M. Klempert, *Archiwum rodzinne Kossakowskich*, MHA, t. 23, 2016, s. 27–39.

- Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1, Oświecenie, oprac. E. Aleksandrowska, Warszawa 1970.
- Bibliografia polska XIX stulecia*, oprac. K. Estreicher, t. 6: *Dopełnienie (A–O)*, Kraków 1881.
- Bobrowicz J.N., *Dodatek do Herbarza Polskiego ks. Kaspra Niesieckiego* [w:] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 10, Lipsk 1844, s. 1–508.
- Buchwald H., *Lange Jan Bernard* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 498.
- Ch[lebowski] B., *Łabuńki* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1894, s. 564.
- Chwalewik E., *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1–2, Warszawa–Kraków 1927.
- Cisek B., *Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądki, 1738–1862* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 710.
- Czarnecka J., *Wstęp do inwentarza zbioru archiwalnego Papiery Konstantego Bobczyńskiego z lat 1848–1869*, Warszawa 1971 (mps), Czytelnia AGAD.
- Czarnecki-Łódzia K., *Herbarz polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększonych i wydany przez K. Łódzia-Czarneckiego*, t. 1–2, Gniezno 1875–1881.
- Dacka I.M., *„Korona Polska” Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004.
- Dumanowski J., *Chudy literat* [w:] *Kucharz doskonały. Pożyteczny dla zatrudniających się gospodarstwem z francuskiego przetłumaczony i wielą przydatkami pomnożony przez Wojciecha Wielądka*, wyd. i oprac. J. Dumanowski przy współudziale A. Kleśty-Nawrockiej (seria: *Monumenta Poloniae Culinaris / Polskie Zabytki Kulinarne*, red. J. Dumanowski, t. 3), Warszawa 2012, s. 29–40.
- Duńczewski S.J., *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W.X. Litewskiego dla niepełnego opisanie, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzyzwoitych, za dawnych y późniejszych autorów, herby z rodowitością wyrażających, nie mało dotąd ukrzywdzonych [...] oraz poważnymi historykami, y autentycznymi dokumentami meliorowany*, t. 1–2, Zamość 1757.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, t. 1, Warszawa 1959.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Genealogische Stammtafeln des Geschlechtes von dem Broel genannt Plater*, Krakau 1888.
- Gombrowicz W., *Dzieła*, t. 7: *Dzienniki 1953–1956*, red. J. Błoński, Kraków–Wrocław 1986.
- Grabowska K., *Wydawnictwo Jana Bernarda Langego w XIX wieku* [w:] *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. 1, Warszawa–Poznań 1984, s. 195–203.
- Günther i Lange – wielkopolskie oficyny wydawnicze. *Katalog wystawy*, oprac. K. Szymańska, E. Urbaniak, Gniezno 2006.
- Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego, najwyżej zatwierdzony*, red. M. Pawliszczew, cz. 1–2, Warszawa 1853.

- Ihnatowicz I., *Obyczaje wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971.
- Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950), oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008.
- Jankowski R., *Archiwum dóbr Jagodne*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 30, 2023, s. 81–99.
- Jankowski R., *Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 26, 2019, s. 145–152.
- Jaszczołt T., *Ignacy Kapica (1763–1817)*, „Studia Genealogiczne” (Poświęcone pamięci profesora Włodzimierza Dworczaka), red. A. Sikorski, T. Słowiński, t. 2, Warszawa 2018, s. 377–406.
- Kacperczyk U., Kulecki M., *Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego: Kapicjana* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 177–179.
- Klempert M., *Archiwum rodzinne Kossakowskich*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 23, 2016, s. 27–40.
- Kuropatnicki E.A., *Wiadomość o kleynocie szlacheckim oraz herbach domów szlacheckich w Koronie Polskiej i Wielkim Xięstwie Litewskim: Tudzież w przyległych Prowinyach z Ksiąg Paprockiego, Okolskiego, Potockiego [...]*, cz. 1–4, Warszawa 1789.
- Kurowski F.K., *Pamiętki miasta Warszawy*, wyd. E. Szwanowski, t. 1, Warszawa 1949.
- Małachowski-Nałęcz P., *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbow własnych familiom zostaiącym w Krolestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Litewskim*, t. 1–2, Łuck 1790 (wyd. 2. poszerzone – Lublin 1805).
- Milewski I.K., *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.
- Monografie historyczno-geograficzne niektórych rodzin polskich przez Stan. Kazi. Hr. Kossakowskiego*, z przypisami J. Błeszczyńskiego, t. 1, Warszawa 1876 (wyd. 2).
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 1–10, Lipsk 1839–1846.
- Niesiecki K., *Korona Polska*, t. 1–4, Lwów 1728–1744.
- Orgelbrand S., *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 4, Warszawa 1899.
- Paprocki B., *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578.
- Pentek Z., *Prace genealogiczne Wojciecha Wielądka (1744–1822)*, „Gens”, Poznań 1993, z. 1–4, s. 106–119.
- Pulvis G. = Broel-Plater W.S., *Genealogische Stammtafeln des Geschlechtes von dem Broel genannt Plater*, Krakau 1888.
- Pulvis G. = Broel-Plater W.S., *Tablice rodowodowe rodziny de Broel-Plater*, Kraków 1888.
- Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski przy współudziale A.A. Kosińskiego, wykończony i uzupełniony przez A. Włodarskiego, t. 1–15, Warszawa 1904–1931.
- Roguski M., *Materiały genealogiczne Wojciecha Wincentego Wielądka przechowywane w AGAD jako źródło do badań nad szlachcią ziemi liwskiej* [w:] *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 99–127.

- Roguski M., *Wielądkowie i inni. Drobna szlachta ziemi liwskiej na „warszawskim bruku” w XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Liwski”, t. 9, 2016/2017, s. 21–42.
- Roguski M.Z., *Wielądek (Wielądko) Wojciech Wincenty na Wielądkach (1744–1822), historyk, heraldyk, poeta, dramatopisarz, tłumacz, edytor „wydań” rękopiśmieniowych, leksykograf* [w:] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. A. Zawadzki, W. Charczuk, Siedlce 2023, s. 162–166.
- Roguski M.Z., *Wojciech Wincenty Wielądko vel Wielądek (ok. 1744–1822) – heraldyk, wydawca i tłumacz Kucharza doskonałego*, „Zeszyty Korytnickie”, t. 4, 2011, s. 5–45.
- Scipio del Campo H., *Rodowód polski rodziny Scipio del Campo od roku 1518* [w:] *Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół*, cz. 2, oprac. W.J. Kowalów [Biblioteka „Wołanie z Wołynia”, t. 50], Biały Dunajec – Ostróg 2006, s. 17–31.
- Spisy szlachty Królestwa Polskiego z dodatkiem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851; *Dodatek II do spisu szlachty Królestwa Polskiego*, Warszawa 1854.
- Szczepaniec J., *Drukarstwo – Księgarstwo* [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 74–85.
- Urbaniak E., *Jan Bernard Lange i jego działalność w Gnieźnie* [w:] *Günther i Lange – wielkopolskie oficyny wydawnicze. Katalog wystawy*, oprac. K. Szymańska, E. Urbaniak, Gniezno 2006, s. 43–60.
- Urbaniak E., *Katalog wystawy. II J. B. Lange* [w:] *Günther i Lange – wielkopolskie oficyny wydawnicze. Katalog wystawy*, oprac. K. Szymańska, E. Urbaniak, Gniezno 2006, s. 105–151.
- Wielądko W., *Heraldyka czyli opisanie herbów, w iakim który iest kształcie oraz familie rodowitéy szlachty polskiej i W.X. Litewskiego, z ich herbami*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1792; cz. 2: *Heraldyka czyli opisanie herbów oraz familie rodowitey szlachty polskiej y W. X. Lit: z ich herbami*, Warszawa 1792; t. 2–5: *Heraldyka, czyli opisanie familii, y krwi związku szlachty polskiej y W.X. Litt: z herbami*, Warszawa 1794–1798.
- Wiśniewski M., *Wstęp do inwentarza Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka z lat XVII–XIX w.*, Warszawa 1975 (mps), Czytelnia AGAD.
- Wolff J., *Kniazio wie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.
- Żernicki-Szeliga E., *Der polnische Adel und die demselben hinzugetr etenen andersländischen Adelsfamilien: General-Verzeichniss*, Bd. 1–2, Hamburg 1900.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, r. 1–31, Poznań 1879–1908.

Netografia

- <https://bj.uj.edu.pl/katalogi/rejestr/opisy?limit=50&page=13&yr=99&cid=43> [dostęp: 01.04.2025]
- <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/125301> [dostęp: 01.04.2025]
- <https://zsbircza.szkolnastrona.pl/a,195,historia-to-swiadek-czasow-swiatlo-prawdy-zywa-pamiec-przekazanie-naszej-szkole-nagrobka-kazimierza-hr-lodzian-czarnieckiego> [dostęp: 01.04.2025]

Streszczenie

Artykuł omawia spuściznę archiwalną Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego (1839–1897), która stanowi rzadki, jeśli nie wyjątkowy, przykład zachowanego warsztatu pracy heraldyka i genealoga z drugiej połowy XIX wieku. Choć w dużym stopniu spuścizna nie jest kompletna, to jednak zasługuje na uwagę historyków i genealogów. Kazimierz Łódzia-Czarniecki był heraldykiem, genealogiem, dziennikarzem i historykiem amatorem. Jest znany jako autor opracowania *Herbarz polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększonych i wydany przez K. Łódzia-Czarnieckiego*, t. 1–2, Gniezno 1875–1882. Drukiem został wydany tylko tom pierwszy herbarza, kończący się na hasle Krykieryc h. Gozdawa. Z tomu drugiego opublikowany drukiem został tylko zeszyt pierwszy (do hasła Ostrowski herbu Słepowron). Z powodu skomplikowanego procesu wydawniczego i kłopotów finansowych herbarza nie udało się wydać drukiem w całości. W przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych spuściznie pozostałej po Kazimierzu Łódziu-Czarnieckim zachowała się we fragmentach baza danych źródłowych zgromadzonych do herbarza. Spuścizna ta wnosi wiele wartościowych informacji do bibliografii Kazimierza Łódzia-Czarnieckiego, jak również jest ważnym źródłem pokazującym jego metody pracy nad herbarzem.

Materials for Kazimierz Łódzia-Czarniecki's armorial in the Central Archives of Historical Records in Warsaw

Abstract

The article discusses private papers of Kazimierz Łódzia-Czarniecki (1839–1897), which constitute a rare, if not unique, example of the preserved work of a heraldist and genealogist from the second half of the 19th century. Although the legacy is largely incomplete, it deserves the attention of historians and genealogists. Kazimierz Łódzia-Czarniecki was a heraldist, genealogist, journalist, and amateur historian. He is known as the author of the compendium *Herbarz polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększonych i wydany przez K. Łódzia-Czarnieckiego* (Polish armorial as per Niesiecki, compendiously arranged and transcribed from later authors, from various town and land records, from church books and records, as well as from extended family documents, published by K. Łódzia-Czarniecki), t. 1–2, Gniezno 1875–1882. Only the first volume of the armorial was published in print, ending with the entry 'Krykieryc of the Gozdawa coat of arms'. Out of the second volume, only the first section (up to the entry 'Ostrowski of the Słepowron coat of arms') was published in print. Due to the complicated publishing process and financial difficulties, the armorial was never published in its entirety. The private papers legacy left by Kazimierz Łódzia-Czarniecki, preserved in the Central Archives of Historical Records, includes fragments of the sources database collected for the armorial. This legacy provides a wealth of valuable information for the bibliography of Kazimierz Łódzia-Czarniecki; it is also an important source showing his methods of work on the armorial.

Słowa kluczowe: Kazimierz Łódzia-Czarniecki, herbarz polski, warsztat heraldyka, Archiwum Główne Akt Dawnych, AGAD

Keywords: Kazimierz Łódzia-Czarniecki, Polish armorial, work of a heraldist, Central Archives of Historical Records, AGAD

Jerzy Gaul

<https://orcid.org/0000-0002-5555-4698>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

AKTA DOTYCZĄCE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I POLITYKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z LAT 1926–1935 W POSELSTWIE AUSTRIACKIM W LONDYNIE W ARCHIWUM REPUBLICI W WIEDNIU

W ramach programu „Odtworzenie pamięci Polski” autor kontynuował we wrześniu i październiku 2024 r. trzytygodniową kwerendę w Archiwum Republiki (oddział Austriackiego Archiwum Państwowego) w Wiedniu. Celem badań było poszukiwanie poloników w zespołach przedstawicielstw dyplomatycznych Austrii dotyczących działalności Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1935¹. Badania w 2024 r. objęły m.in. pozostałość aktową poselstwa Republiki Austrii w Londynie z lat 1926–1936. W centrum uwagi oprócz postaci Józefa Piłsudskiego znalazły się także różne aspekty polskiej polityki zagranicznej, w tym działalności premiera Kazimierza Bartla, ministrów spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i Józefa Becka oraz ambasadorów i posłów Rzeczypospolitej Polskiej: Kazimierza Olszowskiego, Stanisława Patka, Konstantego Skirmunta i Alfreda Wysockiego².

¹ Podczas kwerendy przeprowadzonej w 2019 r. w Wiedniu autor zarejestrował materiały z lat 1918–1926, gdy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa w latach 1918–1922, po wycofaniu się z życia państwowego przebywał w Sulejówku, skąd 12 V 1926 r. rozpoczął marsz na Warszawę na czele wiernych mu oddziałów wojskowych, zakończony przejęciem władzy w wyniku zamachu. J. Gaul, *Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego z lat 1919–1926 w poselstwie austriackim w Warszawie w Archiwum Republiki w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 27, 2020, s. 347–368. Podczas kwerendy w 2020 r. badania objęły pozostałość aktową poselstwa Republiki Austrii w Warszawie z lat 1927–1935, gdy Piłsudski sprawował władzę będąc ministrem spraw wojskowych, Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych oraz dwukrotnie premierem. J. Gaul, *Akta poselstwa austriackiego w Warszawie z lat 1927–1935 dotyczące Józefa Piłsudskiego w Archiwum Republiki w Wiedniu*, MHA, t. 28, 2021, s. 237–300. Zob. także J. Gaul, *Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego w poselstwie austriackim w Paryżu z lat 1921–1935 w Archiwum Republiki w Wiedniu*, MHA, t. 31, 2024, s. 159–177.

² Dotychczas wykorzystywano w literaturze przedmiotu głównie archiwalia z austriackich placówek dyplomatycznych w Polsce. Zob. A. Suppan, *Polen und Österreich 1920–1938*.

Kierownicy placówki austriackiej w Paryżu, po przekształceniu misji dyplomatycznej w poselstwo (Österreichische Gesandtschaft in Paris), mieli rangę posła (*Gesandte*). W latach 1920–1938 Republikę Austrii w Londynie reprezentował poseł baron Georg Franckenstein³. W raportach pojawiają się nazwiska innych dyplomatów austriackich pracujących w stolicach europejskich. Byli to: Egon Berger-Waldenegg⁴ (Rzym), Carl Buchberger⁵ (Sztokholm), Calice⁶ (Budapeszt), Lothar Egger-Möllwald⁷ (Rzym), Frank⁸ (Berlin), Karl Freudenthal⁹ (Sztokholm, Warszawa), Walter Haas¹⁰ (Warszawa), Robert Egon von Hein¹¹ (Warszawa), Maximilian von Hoffinger¹² (Warszawa), Robert Lukes¹³ (Bukareszt), Ferdinand Marek¹⁴

Zwischen Kooperation und Anschluss, „Zeitschrift für Ostforschung”, Bd. 38, 1989, H. 4, S. 498–540; W. Balcerak, *Polska – Austria w okresie międzywojennym*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 27, 1992, s. 103–120; A. Pilch, *Stosunki polsko-austriackie w latach 1918–1938 w świetle korespondencji dyplomatów austriackich w Polsce*, „Studia Historyczne”, t. 42, 1999, z. 2, s. 255–267.

³ Georg Albert von und zu Franckenstein (1879–1953), baron, prawnik, początkowo służył w dyplomacji Austro-Węgier, później pracował w dyplomacji republiki austriackiej, w 1919 r. członek delegacji austriackiej na konferencję pokojową w Saint-Germain; od 13 X 1920 do 1938 r. poseł w Londynie.

⁴ Egon Berger-Waldenegg (1880–1960), polityk i dyplomata austriacki, w c. i k. MSZ (1914–1917), uczestnik rokowań w Brześciu Litewskim w 1918 r., minister sprawiedliwości (1934–1936), minister spraw zagranicznych (1934–1936), ambasador w Rzymie (Kwirynał) w latach 1936–1938. I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon der Ersten und Zweiten Republik*, Wien 1992, S. 39–40.

⁵ Carl Buchberger (1887–1974), dyplomata austro-węgierski i austriacki, w latach 1925–1933 attaché w Sztokholmie, a w latach 1933–1938 poseł w Ankarze.

⁶ Calice, dyplomata austriacki, poseł w Budapeszcie.

⁷ Lothar Egger-Möllwald (1875–1941), austriacki dyplomata, w latach 1926–1933 poseł w Rzymie.

⁸ Frank, dyplomata austriacki, poseł w Berlinie.

⁹ Karl Freudenthal, austriacki dyplomata, chargé d'affaire w Warszawie (1928), pracował także w poselstwie w Sztokholmie.

¹⁰ Haas, dyplomata austriacki, chargé d'affaire w Warszawie.

¹¹ Robert Egon von Hein (1881–1945), baron, dyplomata austro-węgierski i austriacki, od 1906 r. w służbie konsularnej, m.in. konsul w Kijowie (18 II – 6 VIII 1914), poseł w Rosji (1927–1930) i Polsce (1930–1932). R. Agstner, *Handbuch des k.k. / k.u.k. Konsulardienstes. Die Konsulate der Donaumonarchie vom 18. Jh. bis 1918*, aus dem Nachlass hg. v. G. Gonsa, Wien 2018, S. 343.

¹² Maximilian von Hoffinger (1884–1953), dyplomata austro-węgierski i austriacki, w służbie konsularnej od 1906 r., m.in. w Lipawie (łot. Liepāja, niem. Libau) na Łotwie jako tymczasowy kierownik (21 VII – 4 VIII 1912) oraz w St. Petersburgu, jako tymczasowy kierownik i wicekonsul (6 XII 1912 – 24 IV 1913), chargé d'affaires w Belgradzie (1 XI 1919–1924), poseł w Belgradzie (1925–1928), w Bernie (1928), w Warszawie (11 XI 1932 – X 1936), od 1 I 1937 r. szef Wydziału Niemcy w MSZ. R. Agstner, *Handbuch des k.k. / k.u.k. Konsulardienstes*, S. 213, 281.

¹³ Robert Lukes (1881–1970), dyplomata, w czasach monarchii austro-węgierskiej pracował w konsulatach w Skopje, Izmirze, Montrealu i Winnipegu, od 1917 r. w MSZ, w czasach republiki pracował w MSZ, poseł w Bukareszcie (1925–1932). E. Deutsch, *Die effektiven Konsuln Österreich (Ungarns) von 1825–1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografen*, Köln–Weimar–Wien 2017, S. 437–438.

¹⁴ Ferdinand Marek (1881–1947), dr prawa, dyplomata, pierwszy przedstawiciel Austrii w Czechosłowacji (1918), od 1922 do 1938 r. poseł w Pradze.

(Praga), Ploennies¹⁵ (Belgrad), Pohl¹⁶ (Moskwa), Nikolaus Post (Warszawa)¹⁷, Stephan Tauschitz¹⁸ (Berlin), Alois Vollgruber¹⁹ (Warszawa), Heinrich Wildner²⁰ (Warszawa), Anton Winter²¹ (Moskwa).

Raporty austriackich posłów w Paryżu były kierowane do sekcji politycznej (*Politische Sektion*) związkowego ministerstwa praw zagranicznych (*Bundesministerium für Äusseres*), bądź do kanclerza Austrii. Ministrami spraw zagranicznych Republiki Austrii byli w omawianym okresie Alfred Grünberger (1922–1924)²², Heinrich Mataja (1924–1926)²³, Rudolf Ramek (1926)²⁴, Ignaz Seipel (1926–1929, 1930–1932)²⁵, Ernst Streeruwitz (1929)²⁶, Johann Schober (1929–1930, 1930–1932)²⁷, Karl Buresch (1932)²⁸, Engelbert Dolfuss (1932–

¹⁵ Hermann Ploennies, dyplomata austriacki, poseł w Belgradzie.

¹⁶ Pohl, dyplomata austriacki, poseł w Moskwie.

¹⁷ Nikolaus Post (1870–1945), dyplomata austro-węgierski i austriacki, ukończył Akademię Wschodnią, był w służbie konsularnej m.in. w Szanghaju (1896–1899), Hongkongu (1900–1905), Rio de Janeiro (1906–1911), Hamburgu (1911–1913), w ambasadzie w Berlinie (1913–1918); po I wojnie światowej w służbie austriackiej, m.in. chargé d'affaires (Geschäftsträger) w poselstwie w Berlinie (XI 1920 – 1 VII 1921), poseł w Warszawie (8 XI 1921 – marzec 1930); przeszedł na emeryturę w 1930 r. R. Agstner, *Handbuch des Österreichischen Auswärtigen Dienstes*, Bd. 1: 1918–1938 *Zentrale, Gesandtschaften und Konsulate*, Wien 2015, S. 425.

¹⁸ Stephan Tauschitz (1889–1970), inż., polityk, parlamentarzysta, dyplomata, poseł Austrii w Berlinie (1933), minister spraw zagranicznych (VII–VIII 1934).

¹⁹ Alois Vollgruber (1890–1976), dyplomata, w monarchii habsburskiej attaché w konsulacie we Wrocławiu (1918–1919), w Dortmundzie (1919), sekretarz w poselstwie w Pradze (1919–1920), radca poselstwa austriackiego w Bukareszcie (1920–1927), radca poselstwa austriackiego w Warszawie (1927–1928), radca w poselstwie we Włoszech (1928–1933), poseł w Bukareszcie (1933–1934), w Rzymie (1934–1936), we Francji (1936–1938). E. Deutsch, *Die effektiven Konsuln Österreich (-Ungarns)*, S. 670–671.

²⁰ Heinrich Wildner, dyplomata austriacki, chargé d'affaire w Warszawie.

²¹ Winter, dyplomata austriacki, chargé d'affaire w Moskwie.

²² Alfred Grünberger (1875–1935), austriacki urzędnik, polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych (od maja 1922 do listopada 1924), poseł w Paryżu i Madrycie (1925–1932).

²³ Heinrich Mataja (1877–1937), dr prawa, polityk, parlamentarzysta, minister spraw wewnętrznych (X 1918 – III 1919), minister spraw zagranicznych (XI 1924 – I 1926).

²⁴ Rudolf Ramek (1881–1941), prawnik, polityk, minister spraw wewnętrznych (od kwietnia do czerwca 1921 i od listopada 1924 do listopada 1926), kanclerz (od listopada 1924 do października 1926), minister spraw zagranicznych (I–X 1926).

²⁵ Ignaz Seipel (1876–1932), duchowny, uczonec i polityk, ostatni cesarski minister spraw społecznych (październik 1918), szef partii chrześcijańsko-społecznej, kanclerz (1922–1924, ponownie od października 1926 do maja 1929), minister spraw zagranicznych (20 I 1926 – 4 V 1929, październik 1930 – styczeń 1932). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 445–446.

²⁶ Ernst Streeruwitz (1874–1952), przemysłowiec i polityk, parlamentarzysta (1923–1934), kanclerz (od maja do października 1929). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 472–473.

²⁷ Johannes Schober (1874–1932), urzędnik i polityk austriacki, prezydent policji w Wiedniu (od listopada 1918 do 1932), kanclerz (od października 1929 do września 1930), wicekanclerz i minister spraw zagranicznych (1930–1931). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 426–427.

²⁸ Karl Buresch (1878–1836), prawnik i polityk, urzędnik i parlamentarzysta, premier Dolnej Austrii, kanclerz (od czerwca 1930 do maja 1932 r.), minister spraw zagranicznych (od stycznia do maja 1932 r.), minister finansów (od maja 1933 do 1935). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 64.

1934)²⁹, Stephan Tauschitz (1934), Egon Berger-Waldenegg (1934–1936), Kurt Schuschnigg (1936)³⁰, Guido Schmidt (1936–1938)³¹. Natomiast urząd kanclerza Republiki Austrii sprawowali kolejno: Johann Schober (1921–1922), Ignaz Seipel (1922–1924), Rudolf Ramek (1924–1926), Ignaz Seipel (1926–1929), Ernst Streeruwitz (1929), Johannes Schober (1929–1930), Karl Buresch (1932), Engelbert Dollfuss (1932–1934) i Kurt Schuschnigg (1934–1938).

Korespondencja dyplomatyczna poselstwa w Londynie z lat 1918–1938 przechowywana jest w serii Akta (*Akten*, 1920–1938), w podzespole Poselstwo w Londynie (*Gesandtschaft London*, 1919–1938), w zespole Austriackie Przedstawicielstwa Zagraniczne 1. Republiki (*Österreichische Vertretungsbehörden im Ausland 1. Republik*, 1893–1945), w grupie zespołów Sprawy Zagraniczne (*Auswärtige Angelegenheiten*, 1918–2005), w oddziale Archiwum Republiki (*Archiv der Republik*), w Austriackim Archiwum Państwowym (*Österreichisches Staatsarchiv*).

Kwerenda w archiwaliach poselstwa austriackiego w Londynie objęła 17 kartonów. W sześciu kartonach (nr 6, 8, 10–11, 34 i 37) nie stwierdzono archiwaliów dotyczących spraw polskich³². Polonika zarejestrowano w 11 kartonach (nr 7, 20–24, 30, 32–33, 35–36). W kartonie 7 (*politische Akten 1926–1927*) znajdują się akta polityczne w postaci raportów z Londynu 1926–1927. W kartonie 20 (*Berichtskopien 1926–1928*) są kopie raportów nadesłane do wglądu w latach 1926–1928 z innych poselstw austriackich, usystematyzowane w układzie rzeczowym według państw i miast (m.in. Niemcy, Budapeszt, Bukareszt, Paryż-Madryt, Moskwa, Praga, Rzym, Warszawa, Sztokholm). W kartonie 21 (*Berichtskopien 1929–1931 B–M*) znajdują się kopie raportów z lat 1929–1931 nadesłane do wglądu z innych poselstw austriackich, w kolejności alfabetycznej od B do M, w układzie rzeczowym według państw i miast (m.in. Belgrad, Berno, Budapeszt, Bukareszt, Konstantynopol, Moskwa). W kartonie 22 (*Berichtskopien 1929–1931 P–W*) są kopie raportów z lat 1929–1931 nadesłane do wglądu z innych poselstw austriackich, w kolejności alfabetycznej od P do W, o układzie rzeczowym według państw i miast (m.in. Praga, Rzym, Sztokholm, Warszawa). W kartonie 23 (*Berichtskopien 1932–1937 A–P*) znajdują się kopie raportów z lat 1932–1937 nadesłane do wglądu z innych poselstw austriackich w kolejności alfabetycznej od A do P, w układzie rzeczowym według państw i miast (m.in. Niemcy-Berlin). W kartonie 24 (*Berichtskopien 1932–1937 P–W, 1937–1938*) są kopie raportów z lat 1932–1937 nadesłane do wglądu z innych poselstw austriackich, w kolejności alfabetycznej od P do W, w układzie rzeczowym według

²⁹ Engelbert Dollfuss (1892–1934), austriacki polityk, jeden z przywódców Partii Chrześcijańsko-Społecznej, kanclerz i minister spraw zagranicznych (1932–1934). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 83–84.

³⁰ Kurt Schuschnigg (1897–1977), polityk, minister sprawiedliwości i edukacji (1932 – 1934), kanclerz od lipca 1934 do marca 1938 r.

³¹ Guido Schmidt (1901–1957), dr prawa, urzędnik, dyplomata i polityk austriacki, w służbie dyplomatycznej od 1925 r., pracownik poselstwa w Paryżu, urzędnik w kancelarii prezydenta (1928–1936), minister spraw zagranicznych (1936–1938). I. Ackerl, F. Weissensteiner, *Österreichisches Personen Lexikon*, S. 419.

³² Karton 6 (polit. Berichte 1925–1926), karton 8 (polit. Akten 1927), karton 10 (polit. Akten 1928–1929), karton 11 (polit. Akten 1930–1932), karton 34 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1933), Karton 37 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1934–1935).

państw i miast (m.in. Praga, Rzym, Warszawa) oraz raporty z lat 1937–1938. W kartonach 30 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1930–1931), nr 32 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1931–1932), nr 33 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1932–1933), nr 35 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1933–1935) i nr 36 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1934) znajduje się korespondencja polityczna i administracyjna w postaci raportów z Londynu z lat 1930–1935.

Problematyka zarejestrowanych 128 dokumentów z lat 1926–1935³³ znajdujących się we wspomnianych kartonach jest zróżnicowana. Niektóre dotyczą marszałka Józefa Piłsudskiego bezpośrednio, co znajduje wyraz w tytule raportu, lub pośrednio – w postaci wzmianek przy omawianiu przez posła austriackiego spraw ogólniejszych, dotyczących stosunków międzynarodowych, politycznych i wojskowych związanych z funkcjami państwowymi Marszałka jako ministra spraw wojskowych, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i premiera lub pozostających w zakresie jego zainteresowania jako nieformalnego dyktatora Polski. Niektóre dokumenty dotyczą wydarzeń z życia Józefa Piłsudskiego, m.in. rozmów z dyplomatami i politykami zagranicznymi (nr 4, 9, 11, 13, 19, 29, 31, 63, 114), podróży zagranicznych (nr 5, 72), odznaczeń (nr 41), śmierci i pogrzebu (nr 99).

Wiele dokumentów odnosi się do sytuacji wewnętrznej w Polsce (nr 8, 26, 30, 44, 94, 117) oraz do sytuacji międzynarodowej: polityki międzynarodowej prowadzonej przez Polskę (nr 112), Francję (nr 4, 60, 66, 78–79), Wielką Brytanię (nr 1) i ZSRR (nr 27, 47), stosunków polsko-brytyjskich (nr 106, 119, 122–123, 125–126), polsko-austriackich (nr 124), polsko-czechosłowackich (nr 16, 19, 82, 84, 98, 100–104, 120), polsko-francuskich (nr 7, 41, 53, 70, 97, 99, 127), polsko-jugosłowiańskich (nr 49–51), polsko-litewskich (nr 3, 9–12, 14, 31, 36, 43), polsko-niemieckich i paktu o nieagresji (nr 3, 11, 24, 35, 73, 88, 92, 95–96, 105, 108, 110, 118, 125), polsko-rumuńskich (nr 5, 22–23, 33, 38, 61–63, 65, 67–72), polsko-sowieckich (nr 2, 9–13, 53, 75–81, 91), polsko-węgierskich (nr 6, 39, 54–57, 64, 82), polsko-włoskich (nr 42, 85–86), państw bałtyckich (nr 115), faszyzmu włoskiego (nr 18), paktu wschodniego (nr 10, 106–107, 111, 113–116, 118, 126, 128), Ligi Narodów (nr 20, 28, 46), Małej Ententy (nr 48, 58, 83, 120), paktu Kellogga (nr 45, 61, 74), sprawy ukraińskiej (nr 25, 29, 37), wojny przewencyjnej (nr 87, 109).

W poniżej zestawionych opisach dokumentów pojawiają się nazwiska znanych osobistości polskich: premier Kazimierz Bartel (nr 90), minister spraw zagranicznych Józef Beck (nr 4, 106–107, 117), Roman Dmowski (nr 75, 91), poseł w Czechosłowacji Wacław Grzybowski (nr 104), Tadeusz Hołówko (nr 94), poseł w Rzymie Roman Knoll (nr 15), gen. Henryk Minkiewicz (nr 89), ambasador w Berlinie Kazimierz Olszowski (nr 73), ambasador w Moskwie Stanisław Patek (nr 10), sekretarz ambasady polskiej w Londynie Józef Potocki (nr 119), ambasador w Londynie Konstanty Skirmunt (nr 121–122), poseł w Berlinie Alfred Wysocki (nr 95), minister spraw zagranicznych August Zaleski (nr 1, 18, 21, 32, 34, 40, 42, 55–56, 59, 64–65, 82, 91–92, 119).

³³ Są to maszynopisy, w większości podpisane ręcznie przez przedstawicieli dyplomatycznych Austrii.

W opisach dokumentów występują też nazwiska znanych osobistości zagranicznych, m.in. ministrowie spraw zagranicznych Francji Louis Barthou (nr 127–128), Czechosłowacji Edvard Benes (nr 17, 101, 120), Wielkiej Brytanii Austen Chamberlain (nr 125), sekretarz generalny Ligi Narodów James Eric Drummond (nr 46), ambasador francuski w Berlinie André Francois-Poncet (nr 97, 99), minister spraw zagranicznych Włoch Dino Grandi (nr 85), król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii Jerzy V (nr 119), sekretarz stanu USA Frank Kellog (nr 45, 74), wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Karel Krofta (nr 104), francuski generał Henri Le Rond (nr 4, 60), minister spraw zagranicznych ZSRR Maksim Litwinow (nr 14), minister spraw zagranicznych Jugosławii Wojinslav Marcinkowic (nr 51), minister spraw zagranicznych Rumunii Georgiu Mironescu (nr 61–62), ambasador sowiecki w Paryżu Christian Rakowski (nr 7), niemiecki ambasador w Moskwie Ulrich von Rantzau (nr 12), szef prasowy Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR Teodor Rothstein (nr 10–11), minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii John Simon (nr 122), ambasador i delegat przy Lidze Narodów Boris Stein (nr 9), dyrektor sekcji politycznej Ligi Narodów Yotaro Sugimura (nr 46), minister Rzeszy niemieckiej Gottfried Treviranus (nr 92), minister spraw zagranicznych Węgier Lajos Valko (nr 6, 54), podsekretarz stanu w MSZ Wielkiej Brytanii Robert Vansittart (nr 125), szef fińskiego Sztabu Generalnego Kurt Wallenius (nr 87), poseł Rosji Sowieckiej w Warszawie Piotr Wojkow [nr 2], prezydent Litwy Augustinas Voldemaras [nr 3].

W zestawionych poniżej opisach podano oryginalne tytuły dokumentów, ich numer, miejsce oraz datę i nazwiska adresatów. W nawiasach umieszczono tłumaczenie polskie tytułu oraz informacje uzupełniające.

MATERIAŁY

Österreichisches Staatsarchiv / Archiv der Republik Auswärtige Angelegenheiten, 1918–2005 Österreichische Vertretungsbehörden im Ausland 1. Republik, 1893–1945 Gesandtschaft London, 1918–1935

Karton 7 (polit. Akten 1926–1927)³⁴

[1]

Öst. Gesandtschaft, Z.[Zahl] 36/Pol., Grundlose Gerüchte über Agitationen Großbritanniens in Osteuropa gegen Sowjet-Russland, London, 8.03.1927 [bezpodstawne pogłoski o agitacji Wielkiej Brytanii w Europie wschodniej przeciw Związkowi Sowieckiemu, m.in. dotyczące Polski i ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego³⁵].

³⁴ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 7.

³⁵ August Zaleski (1883–1972), polityk i dyplomata, poseł w Bernie (1918–1919) i Rzymie (1922–1926), minister spraw zagranicznych (1926–1932).

[2]

Öst. Gesandtschaft, Z. 100., Britisch-russische Beziehungen, London, 14.06.1927 [stosunki brytyjsko-sowieckie, m.in. sprawa zamachu na posła sowieckiego w Warszawie Piotra Wojkowskiego³⁶ w Polsce i stosunki polsko-sowieckie].

Kart. 20 (Berichtskopien 1926–1928)³⁷

Niemcy

[3]

Berichtskopie BKA AA Z. 20308-13/1928, Ges. [Gesandte] Frank, Berlin, 17.01.1928, Z. 13/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch des litauischen Präsidenten Voldemaras in Berlin [Kopia raportu posła Franka, dotycząca wizyty litewskiego prezydenta Augustinasa Voldemarasa³⁸ w Berlinie; stosunki polsko-litewskie i polsko-niemieckie; minister spraw zagranicznych August Zaleski].

Bukareszt

[4]

Berichtskopie BKA AA Z. 23598-13/1928, Ges. Lukes, Bukarest, 16.07.1928, Z. 46/pol an den Herrn Bundeskanzler. Mission des Generals Le Rond [Kopia raportu posła Lukesa, dotycząca misji gen. Henrie Le Ronde'a³⁹, m.in. sprawy dotyczące marszałka Józefa Piłsudskiego i Józefa Becka⁴⁰].

[5]

Berichtskopie BKA AA Z. 24639-13/1928, Ges. Lukes, Bukarest, 4.10.1928, Z. 62/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch Marschall Piłsudski. Zum Bericht vom 2.d.M. Zl. 61/P. [Kopia raportu posła Lukesa, dotycząca wizyty marszałka Józefa Piłsudskiego w Bukareszcie⁴¹].

Budapeszt

[6]

Berichtskopie BKA AA Z. 25544-13/1928, Ges. Calice, Budapest, 5.12.1928, Z. 70/pol an den Herrn Bundeskanzler. Die Warschauer Reise Herrn Valko

³⁶ Piotr Wojkow (1888–1927), dyplomata sowiecki, poseł w Warszawie (1924–1927).

³⁷ Akta w kartonie ułożone są według państw i miast.

³⁸ Augustinas Voldemaras (1883–1942), polityk litewski, premier Litwy w latach 1919 i 1926–1929.

³⁹ Henri Louis Le Rond (1864–1949) gen. francuski, uczestnik I wojny światowej, przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku 1919–1922 w czasie plebiscytu i III powstania śląskiego. B. Snoch, *Górnośląski leksykon biograficzny. Suplement do wydania drugiego*, Katowice 2006, s. 69; M. Patelski, *Henri Le Rond – generał (prawie) nieznany*, „Indeks”, 2003/2004, nr 9–10, s. 57–60; A. Nawrocka, R. Kiper, *Francja i Francuzi na Śląsku*, Opole 2010, s. 148–153.

⁴⁰ Józef Beck (1894–1944), legionista, pułkownik WP, wicepremier (1930), minister spraw zagranicznych (1932–1939).

⁴¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 4: 1927–1935, Kraków–Łomianki 2007, s. 105–107.

[Kopia raportu posła Calice, dotycząca wizyta węgierskiego ministra spraw zagranicznych Lajosa Valko⁴² w Warszawie].

Paryż

[7]

Berichtskopie BKA AA Z. 24452-13/1927, Ges. Grüneberg Paris, 23.09.1927, Nr. 7054/1927 an den Herrn Bundeskanzler. Diplomatischer Zwischenfall betreffend den russischer Botschafter in Paris. Verhältnis zwischen Frankreich und Russland [Kopia raportu posła Grüneberga, dotycząca dyplomatycznego incydentu z udziałem sowieckiego ambasadora w Paryżu Christiana Rakowskiego⁴³ m.in. stosunki francusko-polskie].

Moskwa

[8]

Berichtskopie BKA AA Z. 12791-13/1926, Geschäftsträger Hudeczek, Moskau, 22.05.1926, Z. 349/8/P, an das Bundeskanzleramt, AA. Aktion Piłsudski [Kopia raportu attaché Hudeczka, dotycząca zamachu majowego marszałka Józefa Piłsudskiego].

[9]

Berichtskopie BKA AA Z. 20168-13/1926, Ges. Pohl, Moskau, 17.12.1926, Z. 885/8 P., an den Herrn Bundeskanzler. Gespräch mit Herrn Stein [Kopia raportu posła Pohla, dotycząca rozmowy z Borisem Steinem⁴⁴, m.in. w sprawie stosunków polsko-sowieckich, polsko-litewskich i marszałka Józefa Piłsudskiego].

[10]

Berichtskopie BKA AA Z. 24122-13/1927, Geschäftsträger Hudeczek, Moskau, 1.09.1927, Z. 793/8/P, an den Herrn Bundeskanzler. Aussenpolitische Lage; Gespräch mit Herrn Rothstein [Kopia raportu attaché Hudeczka w Moskwie, dotycząca położenia międzynarodowego, rozmowy z Rothsteinem⁴⁵, stosunków polsko-sowieckich, polsko-litewskich, Paktu Wschodniego, marszałka Józefa Piłsudskiego i posła Stanisława Patka⁴⁶].

[11]

Berichtskopie BKA AA Z. 25580-13/1927, Geschäftsträger Hudeczek, Moskau, 28.11.1927, Z. 1216/8 Pras., an den Herrn Bundeskanzler. Politischer

⁴² Lajos Valko (1880–1954), polityk węgierski, w latach 1922–1925 minister handlu, a w latach 1925–1930 i 1930–1932 minister spraw zagranicznych.

⁴³ Christian Rakowski (1873–1941), sowiecki działacz komunistyczny pochodzenia bułgarskiego, poseł w Austrii i Francji.

⁴⁴ Boris Stein (Shtein) (1892–1961), polityk i dyplomata sowiecki, ambasador w Helsinkach (1932–1934) i Rzymie (1935–1939), delegat przy Lidze Narodów.

⁴⁵ Teodor Rothstein (1871–1953), polityk sowiecki, szef prasowy Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR.

⁴⁶ Stanisław Patek (1866–1945), prawnik, dyplomata, minister spraw zagranicznych (1919–1920), poseł w Tokio (1921–1926), Moskwie (1926–1933), ambasador w Waszyngtonie (1933–1935).

Situationsbericht, Gespräch mit Herrn Rothstein [Kopia raportu politycznego attaché Hudeczka, dotycząca rozmowy z Rothsteinem, stosunków polsko-sowieckich, polsko-litewskich, polsko-niemieckich oraz marszałka Józefa Piłsudskiego].

[12]

Berichtskopie BKA AA Z. 25656-13/1927, Geschäftsträger Hudeczek, Moskau, 6.12.1927, Z. 1245/8 Präs., an den Herrn Bundeskanzler. Gespräch mit dem deutschen Botschafter. Sein Politik [Kopia raportu attaché Hudeczka, dotycząca rozmowy z niemieckim ambasadorem Ulrichem von Rantzau⁴⁷ o stosunkach polsko-sowieckich i polsko-litewskich].

[13]

Berichtskopie BKA AA Z. 23644-13/1928, Ges. Hein, Moskau, 19.07.1928, Z. 29/pol an den Herrn Bundeskanzler. Das russisch-polnische Verhältnis [Kopia raportu posła Heina, dotycząca stosunków polsko-sowieckich i marszałka Józefa Piłsudskiego].

[14]

Berichtskopie BKA AA Z. 24000-13/1928, Ges. Hein, Moskau, 13.08.1928, Z. 31/pol an den Herrn Bundeskanzler. Der polnisch-litauische Konflikt; Gespräch mit Herr Litwinoff [Kopia raportu posła Heina, dotycząca stosunków polsko-litewskich i rozmowy z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Maksimem Litwinowem⁴⁸].

Praga

[15]

Berichtskopie BKA AA Z. 20416-13/1927, Ges. Marek, Prag, 29.01.1927, Z. 20/pol an den Herrn Bundeskanzler. Ein Interview des polnischen Gesandten in Rom [Kopia raportu posła Marka o wywiadzie polskiego posła w Rzymie Romana Knolla⁴⁹].

[16]

Berichtskopie BKA AA Z. 20647-13/1927, Ges. Marek, Prag, 10.02.1927, Z. 26/pol an den Herrn Bundeskanzler. Die Tschechoslowakei und Polen [Kopia raportu posła Marka, dotycząca stosunków czechosłowacko-polskich].

⁴⁷ Ulrich von Brockdorff-Rantzau (1869–1928), dyplomata niemiecki, sekretarz ambasady w Petersburgu (1897–1901), w Wiedniu (1901), w latach 1901–1912 pracował w konsulacie w Budapeszcie, w 1912 r. ambasador w Danii, od 2 I do 10 VI 1919 r. minister spraw zagranicznych, od listopada 1922 do 8 IX 1928 r. ambasador w Moskwie.

⁴⁸ Maksim Litwinow (1876–1951), sowiecki działacz partyjny i państwowy, dyplomata, poseł w Londynie (1918), zastępca, a następnie komisarz ludowy spraw zagranicznych (1921–1939).

⁴⁹ Roman Knoll (1888–1946), prawnik, dyplomata, chargé d'affaires w Moskwie (1922–1923), w Ankarze (1924–1926), wiceminister spraw zagranicznych (1926), poseł w Rzymie (1926–1928), w Berlinie (1928–1930).

[17]

Berichtskopie BKA AA Z. 21604-13/1928, Ges. Marek, Prag, 28.03.1928, Z. 41/pol an den Herrn Bundeskanzler. Eine journalistische Diskussion über Benes's mitteleuropäische Locarno mit und ohne Einbeziehung Deutschland [Kopia raportu posła Marka, dotycząca debaty prasowej o planie ministra spraw zagranicznych Edwarda Benesa⁵⁰ środkowo-europejskiego Locarno z Niemcami lub bez Niemiec].

[18]

Berichtskopie BKA AA Z. 21899-13/1928, Ges. Marek, Prag, 19.04.1928, Z. 49/pol an den Herrn Generalsekretär. Fascismus und die hiesige öffentliche Meinung; die Beurteilung der Reise Zaleski nach Rom [Kopia raportu posła Marka, dotycząca faszyzmu i tamtejszej opinii publicznej oraz oceny podróży ministra Augusta Zaleskiego do Rzymu].

[19]

Berichtskopie BKA AA Z. 25467-13/1928, Ges. Marek, Prag, 29.11.1928, Z. 142/pol an den Herrn Bundeskanzler. Zu den Gerüchten über ein antirussisches Militärbündnis; das tschechoslowakisch-polnische Verhältnis [Kopia raportu posła Marka o pogłoskach zawarcia wojskowego sojuszu antysowieckiego, o sojuszu czechosłowacko-polskim i marszałku Józefie Piłsudskim].

Rzym

[20]

Berichtskopie BKA AA Z. 12622-13/1926, Ges. Egger, Rom, 16.05.1926, Z. 95/pol an den Herrn Bundeskanzler. Italien und die Frage des Sitzes im Völkerbundsrate für Polen [Kopia raportu posła Eggera o stanowisku Włoch wobec kwestii miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Polski].

[21]

Berichtskopie BKA AA Z. 21948-13/1928, Ges. Egger, Rom, 18.04.1928, Z. 42/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch des Herrn polnischen Aussenministers in Rom [Kopia raportu posła Eggera o wizycie w Rzymie ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego].

Warszawa

[22]

Berichtskopie BKA AA Z. 11538-13/1926, Ges. Post, Warschau, 7.03.1926, Z. 21/pol an den Herrn Bundeskanzler. Rumänisch-polnische Defensivalianz [Kopia raportu posła Posta w sprawie rumuńsko-polskiego przymierza defensywnego].

⁵⁰ Edvard Benes (Beneš) (1884–1948), polityk czechosłowacki, minister spraw zagranicznych (1918–1935), prezydent (1935–1938).

[23]

Berichtskopie BKA AA Z. 12179-13/1926, Ges. Post, Warschau, 23.04.1926, Z. 32/pol an den Herrn Bundeskanzler. Polnisch-rumänischer Garantievertrag [Kopia raportu posła Posta w sprawie polsko-rumuńskiego paktu gwarancyjnego].

[24]

Berichtskopie BKA AA Z. 12616-13/1926, Ges. Post, Warschau, 18.05.1926, Z. 44/pol an den Herrn Bundeskanzler. Deutsch polnische Verhandlungen in Locarno [Kopia raportu posła Posta, dotycząca niemiecko-polskich rokowań w Locarno].

[25]

Berichtskopie BKA AA Z. 21429-13/1926, Ges. Post, Warschau, 16.04.1926, Z. 35/pol an den Herrn Bundeskanzler. Ukraine und Polen [Kopia raportu posła Posta w sprawie Ukrainy i Polski].

[26]

Berichtskopie BKA AA Z. 12974-13/1926, Ges. Post, Warschau, 11.06.1926, Z. 54/pol an den Herrn Bundeskanzler. Stellungnahme Posens zur Regierung Piłsudskis [Kopia raportu posła Posta, dotycząca stanowisko Poznania wobec rządu Józefa Piłsudskiego].

[27]

Berichtskopie BKA AA Z. 13261-13/1926, Ges. Post, Warschau, 22.06.1926, Z. 66/pol an den Herrn Bundeskanzler. Verhandlungen der baltischen Staaten mit Sowjetrussland wegen Abschluss eines Nonaggressionsvertrages [Kopia raportu posła Posta, dotycząca rokowań państw bałtyckich z Rosją Sowiecką w sprawie zawarcia traktatu o nieagresji].

[28]

Berichtskopie BKA AA Z. 14247-13/1926, Geschäftsträger Haas, Warschau, 25.08.1926, Z. 90/pol an den Herrn Bundeskanzler. Polnische Aussenpolitik vor der Völkerbundssession [Kopia raportu attaché Haasa, dotycząca polskiej polityki zagranicznej przed sesją Ligi Narodów].

[29]

Berichtskopie BKA AA Z. 15196-13/1926, Ges. Post, Warschau, 22.10.1926, Z. 105/pol an den Herrn Bundeskanzler. Ukrainische Pläne des Marschall Piłsudski [Kopia raportu posła Posta w sprawie ukraińskich planów marszałka Józefa Piłsudskiego].

[30]

Berichtskopie BKA AA Z. 15319-13/1926, Ges. Post, Warschau, 1.11.1926, Z. 109/pol an den Herrn Bundeskanzler. Piłsudskis Besuch in Nieśwież [Kopia raportu posła Posta, dotycząca wizyty Józefa Piłsudskiego w Nieświeżu⁵¹].

[31]

Berichtskopie BKA AA Z. 20044-13/1926, Ges. Post, Warschau, 29.12.1926, Z. 130/pol an den Herrn Bundeskanzler. Staatsstreich in Litauen [Kopia raportu posła Posta w sprawie zamachu stanu na Litwie i stanowiska marszałka Józefa Piłsudskiego]

[32]

Berichtskopie BKA AA Z. 20293-13/1927, Ges. Post, Warschau, 18.01.1927, Z. 8/pol an den Herrn Bundeskanzler. Rede Zaleskis auf dem Gründungsbankett der polnischen Studiengesellschaft für internationale Probleme [Kopia raportu posła Posta, dotycząca mowy ministra Augusta Zaleskiego na bankiecie założycielskim polskiego Towarzystwa Studiów Problemów Międzynarodowych].

[33]

Berichtskopie BKA AA Z. 20496-13/1927, Ges. Post, Warschau, 20.01.1927, Z. 10/pol an den Herrn Bundeskanzler. Abänderung der militärischen Bestimmungen des polnisch-rumänischen Bündnisvertrages [Kopia raportu posła Posta dotyczącego zmiany wojskowych postanowień polsko-rumuńskiego układu sojuszniczego].

[34]

Berichtskopie BKA AA Z. 20497-13/1927, Ges. Post, Warschau, 21.01.1927, Z. 11/pol an den Herrn Bundeskanzler. Zur Rede Aussenminister Zaleski [Kopia raportu posła Posta w sprawie mowy ministra Augusta Zaleskiego].

[35]

Berichtskopie BKA AA Z. 21041-13/1927, Ges. Post, Warschau, 28.02.1927, Z. 26/pol an den Herrn Bundeskanzler. Abbruch der deutsch-polnischen Handelsvertragsverhandlungen [Kopia raportu posła Posta dotyczącego zerwania polsko-niemieckich rokowań handlowych].

[36]

Berichtskopie BKA AA Z. 21043-13/1927, Ges. Post, Warschau, 28.02.1927, Z. 28/pol an den Herrn Bundeskanzler. Litauen und Polen [Kopia raportu posła Posta dotyczącego Litwy i Polski].

⁵¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 3: 1921–1926, Kraków–Łomianki 2007, s. 409–410.

[37]

Berichtskopie BKA AA Z. 21429-13/1927, Ges. Post, Warschau, 16.03.1927, Z. 35/pol an den Herrn Bundeskanzler. Ukraine und Polen [Kopia raportu posła Posta, dotyczącego Ukrainy i Polski].

[38]

Berichtskopie BKA AA Z. 22124-13/1927, Ges. Post, Warschau, 24.04.1927, Z. 53/pol an den Herrn Bundeskanzler. Polnisch-rumänische Allianz [Kopia raportu posła Posta w sprawie sojuszu polsko-rumuńskiego].

[39]

Berichtskopie BKA AA Z. 24338-13/1927, Geschäftsträger Vollgruber, Warschau, 16.09.1927, Z. 111/pol an den Herrn Bundeskanzler. Bevorstehende Ernennung eines ung. Mil. Attachés in Warschau [Kopia raportu attaché Vollgrubera dotyczącego oczekiwanego mianowania węgierskiego attachée wojskowego ks. Franza Hohenlohe w Warszawie].

[40]

Berichtskopie BKA AA Z.25313-13/1927, Ges. Post, Warschau, 17.11.1927, Z. 129/pol an den Herrn Bundeskanzler. Unterredung mit Aussenminister Zaleski [Kopia raportu posła Posta w sprawie rozmowy z ministrem Augustem Zaleskim].

[41]

Berichtskopie BKA AA Z. 25602-13/1928, Ges. Post, Warschau, 30.11.1927, Z. 136/pol an den Herrn Bundeskanzler. Dekorierung Marschall Piłsudskis mit der Medaille militaire [Kopia raportu posła Posta dotyczącego dekoracji marszałka Józefa Piłsudskiego francuskim medalem wojskowym]⁵².

[42]

Berichtskopie BKA AA Z. 22121-13/1928, Ges. Post, Warschau, 25.04.1928, Z. 44/pol an den Herrn Bundeskanzler. Osterreise des polnischen Aussenministers Zaleski nach Rom [Kopia raportu posła Posta dotyczącego podróży ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Rzymu].

[43]

Berichtskopie BKA AA Z. 238675529-13/1928, Geschäftsträger Freudenthal, Warschau, 2.08.1928, Z. 80/pol an den Herrn Bundeskanzler. Die polnisch-litaunische Beziehungen [Kopia raportu attaché Freudenthala dotyczącego stosunków polsko-litewskich].

[44]

Berichtskopie BKA AA Z. 24034-13/1928, Geschäftsträger Freudenthal, Warschau, 14.08.1928, Z. 83/pol an den Herrn Bundeskanzler. Der

⁵² W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 4, s. 55–56.

Legionistenkongress in Wilno [Kopia raport attaché Freundenthala dotyczącego zjazdu legionistów 12 VIII 1928 r. w Wilnie]⁵³.

[45]

Berichtskopie BKA AA Z. 24164-13/1928, Geschäftsträger Freundenthal, Warschau, 25.08.1928, Z. 85/pol an den Herrn Bundeskanzler. Die Stellung Polens zum Kelloggpakte [Kopia raportu attache Freundenthala dotyczącego stanowiska Polski wobec paktu Kellogga⁵⁴].

[46]

Berichtskopie BKA AA Z. 25529-13/1928, Ges. Post, Warschau, 30.11.1928, Z. 100/pol an den Herrn Bundeskanzler. Reise Sir Eric Drummonds und Y. Sugimuras nach Polen [Kopia raportu posła w Warszawie Posta o podróży sekretarza generalnego Ligi Narodów Erica Drummonda⁵⁵ i dyrektora sekcji politycznej Ligi Narodów Yotaro Sugimury⁵⁶ do Polski].

Sztokholm

[47]

Berichtskopie BKA AA Z. 10109-13/1926, Geschäftsträger Buchberger, Stockholm, 4.01.1926, Z.3/pol. an den Herrn Bundesminister für AA. Das russisch-polnische Verhältnis und die Randstaaten [Kopia raportu attaché Buchbergera dotyczącego stosunków sowiecko-polskich i państw granicznych].

Kart. 21 (Berichtskopien 1929–1931 B–M)⁵⁷

Belgrad

[48]

Berichtskopie BKA AA Z. 22148-13/1929, Ges. Hermann Ploennies, Belgrad, 15.5.1929, Z. 26/pol an den Herrn Bundeskanzler. Polen und die Kleine Entente [Kopia raportu posła Ploenniesa dotyczącego Polski i Małej Ententy].

[49]

Berichtskopie Z. 27401-13, Ges. Ploennies, Belgrad, 17.5.1930, Z. 22/-pol an den Herrn Bundeskanzler. Die polnisch-jugoslawischen Beziehungen [Kopia raportu posła Ploenniesa dotyczącego stosunków polsko-jugosławiańskich].

⁵³ Na zjeździe legionistów 12 VIII 1928 r. w Wilnie Piłsudski wygłosił przemówienie. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. 9, s. 119–128; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 4, s. 100–103.

⁵⁴ Frank Kellog (1856–1937), polityk i dyplomata amerykański, ambasador w Londynie (1924–1925), sekretarz stanu (1925–1929).

⁵⁵ James Eric Drummond (1876–1951), brytyjski dyplomata, pierwszy sekretarz generalny Ligi Narodów (1920–1933), ambasador Wielkiej Brytanii we Włoszech (1933–1939).

⁵⁶ Yotaro Sugimura, polityk japoński, sekretarz ambasady japońskiej w Paryżu (1912–1919), od 1923 r. w Genewie, zastępca ambasadora, szef japońskiego biura Ligi Narodów, podsekretarz generalny Ligi Narodów i dyrektor sekcji politycznej Ligi Narodów.

⁵⁷ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 8. Układ rzeczowy według państw i miast.

[50]

Berichtskopie Z. 30533-13/30, Ges. Ploennies, Belgrad, 24.11.1930, Z. 83/pol an den Herrn Bundesminister für Äußeres. Zusammenarbeit der jugoslawischen und der polnischen Presse [Kopia raportu posła Ploenniesa dotyczącego współpracy jugosławiańskiej i polskiej prasy].

[51]

Berichtskopie Z. 26412-23, Ges. Ploennies, Belgrad, 3.12.31. A. 124-pol an den H. Vizekanzler. Reise des Herrn kgl. Außenministers Dr. Marinkovic nach Warschau [Kopia raportu posła Ploenniesa dotyczącego podróży jugosławiańskiego ministra spraw zagranicznych Jugosławii Wojinslava Marinkovica⁵⁸ do Warszawy].

Bern

[52]

Berichtskopie Zl. 29092-13/30, Ges. Hoffinger, Bern, 20.8.1930. Z. 52/pol an den Herrn Bundeskanzler. Spannungen und Verstimmungen in der europäischen Politik [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego napięć i nieporozumień w polityce europejskiej m.in. Polski i wschodniego Locarna].

[53]

Berichtskopie Zl. 24830-13/31, Ges. Frank, Berlin, 2.9.1931. Z. 313/pol an den Herrn Vizekanzler. Französisch-polnisch-russischer Nichtangriffspakt [Kopia raportu posła Franka dotyczącego francusko-polsko-sowieckiego paktu o nieagresji].

Budapest

[54]

Berichtskopie Zl. 25633-13/1929, Ges. Calice, Budapest, 12.12.1928. Z. 73/pol an den Herrn Bundeskanzler. Zur Warschauer Reise Herrn Valkos. Im Nachtrag zum Bericht Z. 70/Pol. Vom 5.d.Mts. [Kopia raportu posła Calice dotyczącego podróży do Warszawy ministra spraw zagranicznych Lajosa Valko].

[55]

Berichtskopie Zl. 22358-13/1929, Ges. Calice, Budapest, 29.05.1929. Z. 35/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch Herrn Zaleskis in Budapest [Kopia raportu posła Calice dotyczącego wizyty ministra Augusta Zaleskiego w Budapeszcie].

[56]

Berichtskopie Zl. 22527-13/1929, Ges. Calice, Budapest, 6.06.1939. Z. 37/pol an den Herrn Bundeskanzler. „Pesti Naplo“ über den Besuch Zaleskis und die Anschlussfrage [Kopia raportu posła Calice dotyczącego relacji „Pesti Naplo“ o wizycie ministra Augusta Zaleskiego i sprawy „anszłusu“].

⁵⁸ Wojinslav Marinkovic (1876–1935), polityk i dyplomata jugosłowiański, minister spraw zagranicznych (1927–1932), premier i minister spraw zagranicznych (1932).

[57]

Berichtskopie Zl. 23812-13/30, Ges. Calice, Budapest, 30.08.1929. Z. 56/pol an den Herrn Bundeskanzler. Gerüchte aus Rom über Konventionen zwischen Ungarn-Polen, Frankreich-Italien [Kopia raportu posła Calice dotyczącego pogłoszek z Rzymu o konwencjach między Węgrami i Polską oraz Francją i Włochami].

[58]

Berichtskopie Zl. 23907-13/29, Ges. Calice, Budapest, 11.09.1929. Z. 57/pol an den Herrn Bundeskanzler. Die Geheimsverträge der Kleinen Entente. Zeitungsnachrichten über Anschluss Polens an dieselbe [Kopia raportu posła Calice dotyczącego tajnych układów Małej Ententy. Informacje prasowe o dołączeniu do nich Polski].

[59]

Berichtskopie Zl. 25042-13/30, Ges. Calice, Budapest, 3.01.1930. Z. 2/pol an den Herrn Bundeskanzler. Zum Berichte des Gesandten Post dd. Warschau, 13.12.1929 (h.a. Zl. 25228-13/1929). Revisionsfrage – Zaleski [Kopia raportu posła Calice dotyczącego stosunku ministra Augusta Zaleskiego do sprawy rewizji granic].

Bukareszt

[60]

Berichtskopie Zl. 25749-13/1928, Ges. Lukes, Bukarest, 15.12.1928. Z. 79/pol an den Herrn Bundeskanzler. Mission des Generals Le Rond [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego misji gen. Le Ronda, w tym spraw polskich].

[61]

Berichtskopie Zl. 20386-13/1929, Ges. Lukes, Bukarest, 18.01.1929. Z. 10/pol an den Herrn Bundeskanzler. Kammerrede des rumänischen Ministers des Äussern über die sowjetrussischen Vorschläge zum Kelloggspakt [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego mowy rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Georgiu Mironescu⁵⁹ o sowieckich propozycjach do paktu Kellogga, m.in. spraw Polski].

[62]

Berichtskopie Zl. 21037-13/1929, Ges. Lukes, Bukarest, 2.03.1929. Z. 21/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch des rumänischen Ministers des Äussern in Warschau [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Georgiu Mironescu w Warszawie].

[63]

Berichtskopie Zl. 21140-13/29, Ges. Lukes, Bukarest, 11.03.1929. Z. 24/pol an den Herrn Bundeskanzler. Angebliche rumänisch-polnische Militärkonvention.

⁵⁹ Georgiu Mironescu (1874–1949), polityk i dyplomata rumuński, minister spraw zagranicznych (1928–1931), premier (1930–1931).

[Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego rzekomej rumuńsko-polskiej konwencji wojskowej i marszałka Józefa Piłsudskiego].

[64]

Berichtskopie Zl. 22360-13/1929, Ges. Lukes, Bukarest, 27.05.1929. Z. 44/pol an den Herrn Bundeskanzler. Rumänien und der Besuch Herrn Zaleskis in Budapest, Verschiebung dessen Besuches in Bukarest. Italienisch-ungarisch-polnische Annäherung [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego Rumunii i wizyty ministra Augusta Zaleskiego w Budapeszcie; przesunięcie jego wizyty w Bukareszcie; włosko-węgiersko-polskiego zbliżenia].

[65]

Berichtskopie Zl. 24511-13/29, Ges. Lukes, Bukarest, 27.10.1929. Z. 80/pol an den Herrn Bundeskanzler. Besuch Herrn Zaleskis in Bukarest [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego wizyty ministra Augusta Zaleskiego w Bukareszcie].

[66]

Berichtskopie Zl. 28093-13/30, Ges. Lukes, Bukarest, 21.06.1930. Z. 77/pol an den Herrn Vizekanzler. Besuch des Generals Gouraud in Bukarest [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego wizyty francuskiego gen. Henri Gourauda⁶⁰ w Bukareszcie; stanowiska Polski, budowy „wału ochronnego” przeciw ZSRR].

[67]

Berichtskopie Zl. 20376-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 19.01.1931. Z. 6/pol an den Herrn Vizekanzler. Die Erneuerung des rumänisch-polnischen Bündnisvertrages [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego odnowienia rumuńsko-polskiego paktu sojuszniczego].

[68]

Berichtskopie Zl. 23460-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 13.06.1931. Z. 44/pol an den Herrn Vizekanzler. Rumänisch-polnischen Militärbesprechungen [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego rumuńsko-polskich rozmów wojskowych].

[69]

Berichtskopie Zl. 24297-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 23.07.1931. Z. 77/pol an den Herrn Vizekanzler. Rumänisch-polnisches Militärabkommen. Militaria [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego rumuńsko-polskiego układu wojskowego].

[70]

Berichtskopie Zl. 24943-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 7.09.1931. Z. 70/pol an den Herrn Vizekanzler. Rumänien und die französisch-russisch-polnischen Nichtangriffpaktverhandlungen [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego Rumunii i francusko-sowiecko-polskich rokowań w sprawie paktu o nieagresji].

⁶⁰ Henri Gouraud (1867–1946), generał francuski, komisarz Republiki Francuskiej w Lewancie (1919–1923), wojskowy gubernator Paryża (1923–1937).

[71]

Berichtskopie Zl. 25063-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 12.09.1931. Z. 71/pol an den Herrn Vizekanzler. Rumänisch-polnische Beziehungen [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego rumuńsko-polskich stosunków].

[72]

Berichtskopie Zl. 25745-13/31, Ges. Lukes, Bukarest, 22.10.1931. Z. 77/pol an den Herrn Vizekanzler. Marschall Piłsudski in Rumänien [Kopia raportu posła Lukesa dotyczącego wizyty marszałka Józefa Piłsudskiego w Rumunii].

Konstantynopol

[73]

Berichtskopie Zl. 24631-13/1931, Ges. Kral, Konstantinopel, 8.08.1931. Z. 44/pol an den Herrn Vizekanzler. Äusserungen des polnischen Botschafters über die Krise in Deutschland [Kopia raportu posła Krala dotyczącego oświadczenia ambasadora polskiego Kazimierza Olszowskiego⁶¹ o kryzysie w Niemczech].

Moskwa

[74]

Berichtskopie Zl. 20335-13/1929, Ges. Hein, Moskau, 19.01.1929. Z. 2/pol an den Herrn Bundeskanzler. Der Kellogg-Pakt [Kopia raportu posła Heina dotyczącego paktu Kellogga i Polski].

[75]

Berichtskopie Zl. 27356-13/193, Ges. Hein, Moskau, 16.05.1930. Z. 23/pol an den Herrn Bundeskanzler. Polnisch-russische Verhältnis [Kopia raportu posła Heina dotyczącego stosunków polsko-sowieckich i Romana Dmowskiego⁶²].

[76]

Berichtskopie Zl. 24747-13/1931, Ges. Pacher, Moskau, 24.08.1931. Z. 68/pol an den Herrn Vizekanzler. Gegenseitige Mitteilung des Rüstungsstandes zwischen der UdSSR und Polen [Kopia raportu posła Pachera dotyczącego wzajemnych informacji o stanie zbrojeń pomiędzy ZSRR i Polską].

[77]

Berichtskopie Zl. 21767-13/1931, Ges. Pacher, Moskau, 27.08.1931. Z. 69/pol an den Herrn Vizekanzler. Gerüchte um einen polnisch-russischen Nichtangriffsakts [Kopia raportu posła Pachera dotyczącego pogłosek o polsko-sowieckim pakcie o nieagresji].

⁶¹ Olszowski Kazimierz (1865–1933), prawnik i dyplomata, poseł w Berlinie (1923–1928) i w Ankarze (1928–1933).

⁶² Roman Dmowski (1864–1939), współtwórca Ligi Narodowej, ideolog Narodowej Demokracji, delegat na Konferencję Pokojową w Paryżu (1919), minister spraw zagranicznych (1923), twórca nacjonalistycznego i autorytarnego Obozu Wielkiej Polski (1926–1933).

[78]

Berichtskopie Zl. 24891-13/1931, Ges. Pacher, Moskau, 31.08.1931. Z. 70/pol an den Herrn Vizekanzler. Polnisch-russischer und französisch-russischer Nichtangriffspakts [Kopia raportu posła Pachera dotyczącego polsko-sowieckiego i francusko-sowieckiego paktu o nieagresji].

[79]

Berichtskopie Zl. 25198-13/1931, Gesch. Winter, Moskau, 18.09.1931. Z. 71/pol an den Herrn Vizekanzler. Französisch-russische und polnisch-russische Nichtangriffspaktverhandlungen [Kopia raportu attaché Wintera dotyczącego rokowań w sprawie francusko-sowieckiego i polsko-sowieckiego paktu o nieagresji].

[80]

Berichtskopie Zl. 26302-13/1931, Ges. Pacher, Moskau, 24.11.1931. Z. 88/pol an den Herrn Vizekanzler. Russisch-polnischer Nichtangriffspakt [Kopia raportu posła Pachera dotyczącego polsko-sowieckiego paktu o nieagresji].

[81]

Berichtskopie Zl. 26523-13/1931, Ges. Dr. Heinrich Pacher, Moskau, 9.12.1931. Z. 91/pol an den Herrn Vizekanzler. Auszug aus einem Bericht, betreffend den russisch-polnischen Nichtangriffspakt [Kopia raportu posła Pachera dotyczącego fragmentu raportu w sprawie sowiecko-polskiego paktu o nieagresji].

Karton 22 (Berichtskopien 1929–1931 P–W)⁶³

Praga

[82]

Berichtskopie Zl. 22282-13/1929, Ges. Marek, Prag, 24.05.1929. Z. 75/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Die politische Besuche in Budapest und die Tschechoslowakei [Kopia raportu posła Marka dotyczącego politycznych wizyt w Budapeszcie i w Czechosłowacji m.in. ministra Augusta Zaleskiego].

[83]

Berichtskopie Zl. 22767-13/1929, Ges. Marek, Prag, 19.06.1929. Z. 90/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Zur mitteleuropäischen Frage und Polen, Italien und die englischen Wahlen [Kopia raportu posła Marka dotyczącego spraw środkowo-europejskich i Polski, Włoch oraz wyborów w Anglii].

[84]

Berichtskopie Zl. 23989-13/1929, Ges. Marek, Prag, 17.09.1929. Z. 122/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Polen und Tschechoslowakei [Kopia raportu posła Marka dotyczącego Polski i Czechosłowacji].

⁶³ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 22.

Rzym

[85]

Berichtskopie Zl. 22045-13/1929, Ges. Lothar Egger, Rom, 8.05.1929. Z. 56/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Reisen Unterstaatssekretär Grandis Budapest, Warschau [Kopia raportu posła Eggera dotyczącego podróży włoskiego podsekretarza stanu Dino Grandiego⁶⁴ do Budapesztu i Warszawy].

[86]

Berichtskopie Zl. 28099-13/1930, Ges. Egger, Rom, 14.06.1930. Z. 49/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Besuch des Herrn italienischen Ministers des Äusseren in Warschau [Kopia raportu posła Eggera dotyczącego wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych Dino Grandiego w Warszawie].

Sztokholm

[87]

Berichtskopie Zl. 30497-13/1930, Geschäftsträger Buchberger, Stockholm, 21.11.1930. Z. 658/pol. an den Herrn Bundesminister für Äusseres. Zur Verhaftung des finnischen Generalstabschefs Wallenius [Kopia raportu attaché Buchbergera dotyczącego aresztowania fińskiego szefa Sztabu Generalnego Kurta Walleniusa i wojny przewencyjnej Polski].

Warszawa

[88]

Berichtskopie Zl. 22210-13/1929, Ges. Post, Warschau, 12.05.1929. Z. 42/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Deutsch-polnische Beziehungen [Kopia raportu posła Posta dotyczącego stosunków polsko-niemieckich m.in. incydentów i demonstracji antyniemieckich].

[89]

Berichtskopie Zl. 22508-13/1929, Ges. Post, Warschau, 4.06.1929. Z. 52/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Entlassung des Kommandanten des Grenzschutzkorps, General Minkiewicz [Kopia raportu posła Posta dotyczącego zwolnienia komendanta Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Henryka Minkiewicza].

[90]

Berichtskopie Zl. 26155-13/1930, Ges. Post, Warschau, 16.03.1930. Z. 19/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Demission des Kabinettes Bartel [Kopia raportu posła Posta dotyczącego dymisji gabinetu Kazimierza Bartla⁶⁵].

⁶⁴ Dino Grandi (1895–1988), hrabia, polityk i dyplomata włoski, od 1925 r. podsekretarz stanu w MSZ, w latach 1929–1932 minister spraw zagranicznych, do 1939 ambasador w Londynie, w latach 1939–1943 minister sprawiedliwości.

⁶⁵ Kazimierz Bartel (1882–1941), matematyk i polityk, prof. politechniki we Lwowie, trzykrotnie premier i dwukrotnie wicepremier (1926–1932).

[91]

Berichtskopie Zl. 27250-13/1930, Ges. Post, Warschau, 14.05.1930. Z. 36/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Kriegsgerüchte über Sowjetrussland [Kopia raportu posła Posta dotyczącego pogłoszek wojennych o Związku Sowieckim, stanowiska Romana Dmowskiego i ministra Augusta Zaleskiego].

[92]

Berichtskopie Zl. 29172-13/1930, Geschäftsträger Freudenthal, Warschau, 24.08.1930. Z. 68/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Protest Herr Zaleskis gegen die Rede Treviranus [Kopia raportu attaché Freudenthala dotyczącego protestu ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego przeciwko antypolskiej mowie ministra Rzeszy Gottfrieda Treviranusa⁶⁶].

[93]

Berichtskopie Zl. 306999-13/1930, Geschäftsträger Freudenthal, Warschau, 5.12.1930. Z. 85/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Rücktritt des Ministeriums Piłsudski [Kopia raportu attaché Freudenthala dotyczącego dobrowolnego ustąpienia gabinetu premiera Józefa Piłsudskiego].

[94]

Berichtskopie Zl. 24831-13/1931, Geschäftsträger Freudenthal, Warschau, 1.09.1931. Z. 23/pol. an den Herrn Bundeskanzler. Besuch zweier englischer Abgeordneter in Polen; die ukrainische Frage; Ermordung Hołówkos [Kopia raportu attaché Freudenthala dotyczącego wizyty dwóch posłów angielskich w Polsce, sprawy ukraińskiej i zamordowania Tadeusza Hołówki⁶⁷, współpracownika Marszałka Józefa Piłsudskiego].

Kart. 23 (Berichtskopien 1932–1937 A-P)⁶⁸

Niemcy (Berlin)

[95]

Berichtskopie Zl. 23215-13/19336, Ges. Tauschitz, Berlin, 19.06.1933. Z. 37/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Gespräch mit dem polnischen Gesandten Wysocki [Kopia raportu posła Tauschitza dotyczącego rozmowy z posłem polskim Alfredem Wysockim].

[96]

Berichtskopie Zl. 26268-13/1933, Ges. Tauschitz, Berlin, 16.11.1933. Z. 118/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Deutsch-polnische Verhandlungen [Kopia raportu posła Tauschitza dotyczącego niemiecko-polskich rokowań].

⁶⁶ Gottfried Treviranus (1891–1971), polityk niemiecki, w latach 1930–1932 minister Rzeszy.

⁶⁷ Tadeusz Hołówko (1889–1931), działacz polityczny, publicysta, członek POW, w rządzie lubelskim (1918), członek władz PPS (1921–1925), poseł na Sejm (1922–1927).

⁶⁸ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 23.

[97]

Berichtskopie Zl. 51206-13/1934, Ges. Tauschitz, Berlin, 9.02.1934. Z. 38/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Gespräch mit dem französischen Botschafter Francois-Poncet [Kopia raportu posła Tauschitza dotyczącego rozmowy z francuskim ambasadorem André Francois-Poncetem⁶⁹, m.in. w sprawie Polski].

[98]

Berichtskopie Zl. 33251-13/1935, Ges. Tauschitz, Berlin, 11.04.1935. Z. 102/pol., an den Herrn Bundesminister. Gespräch mit dem tschechoslowakischen Gesandten in Berlin [Kopia raportu posła Tauschitza dotyczącego rozmowy z czechosłowackim posłem Mastnym, m.in. w sprawie Polski].

[99]

Berichtskopie Zl. 34641-13/1935, Ges. Tauschitz, Berlin, 23.05.1935. Z. 143/pol., an den Herrn Bundesminister f.d. Ausw. Ang. Gespräch mit dem französischen Botschafter [Kopia raportu posła Tauschitza dotyczącego rozmowy z francuskim ambasadorem André Francois-Poncetem m.in. w sprawie pogrzebu Józefa Piłsudskiego].

Karton 24 (Berichtskopien 1932–1937 P–W, 1937–1938)⁷⁰

Praga

[100]

Berichtskopie Zl. 24964-13/1932, Ges. Marek, Prag, 19.11.1932. Z. 130/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Tschechoslowakei und Polen [Kopia raportu posła Marka dotyczącego Czechosłowacji i Polski].

[101]

Berichtskopie Zl. 25526-13/1932, Ges. Marek, Prag, 19.12.1932. Z. 149/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Die Tschechoslowakei und Polen im Rahmen der allgemeinen Tschechoslowakischen Aussenpolitik; Dr. Benes über Deutschland und Polen und die Londoner Entrevue [Kopia raportu posła Marka dotyczącego Czechosłowacji i Polski w ramach czechosłowackiej polityki zagranicznej; minister Edward Benes o Niemcach i Polsce oraz londyńskim spotkaniu].

[102]

Berichtskopie Zl. 20342-13/1933, Ges. Marek, Prag, 21.01.1933. Z. 12/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Die tschechoslowakisch-polnische Presse-Konferenz in Warschau und die tschechoslowakisch-polnische Annäherungspolitik [Kopia raportu posła Marka dotyczącego czechosłowacko-polskiej konferencji prasowej w Warszawie i polityki zbliżenia].

⁶⁹ André Francois-Poncet (1887–1978), dyplomata francuski, deputowany do parlamentu (1924–1931), ambasador w Berlinie (1931–1938) i w Rzymie (1938–1940).

⁷⁰ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 24.

[103]

Berichtskopie Zl. 22491-13/1933, Ges. Marek, Prag, 17.05.1933. Z. 100/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Vor dem Abschluss eines tschechoslowakisch-polnischen politische Paktet [Kopia raportu posła Marka dotyczącego oczekiwania na zawarcie czechosłowacko-polskiego paktu politycznego].

[104]

Berichtskopie Zl. 23680-13/1933, Ges. Marek, Prag, 13.07.1933. Z. 145/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Gespräch mit Dr. Krofta [Kopia raportu posła Marka dotyczącego rozmowy z szefem prezydium MSZ Kamilem Kroftą⁷¹ m.in. w sprawie Polski i ambasadora polskiego w Pradze Wacława Grzybowskiego]⁷².

[105]

Berichtskopie Zl. 26456-13/1933, Ges. Marek, Prag, 22.11.1933. Z. 252/pol., an den Herrn Bundeskanzler. Der deutsch-polnische Nichtangriffspakt im tschechischen Licht [Kopia raportu posła Marka dotyczącego niemiecko-polskiego paktu o nieagresji w czechosłowackiej perspektywie].

Rzym

[106]

Berichtskopie Zl. 43646-13/1936, Ges. Berger, Rom, 31.10.1936. Z. 200/pol., an den Herrn Staatssekretär. Die Reise Becks nach London [Kopia raportu posła Bergera dotyczącego podróży Józefa Becka do Londynu i sprawy paktu wschodniego].

[107]

Berichtskopie Zl. 45224-13/1936, Ges. Berger, Rom, 18.12.1935. Z. 235/pol., an den Herrn Staatssekretär. Polen [Kopia raportu posła Bergera dotyczącego paktu wschodniego Locarno i ministra Józefa Becka].

Warszawa

[108]

Berichtskopie Zl.23346-13/1932, Ges. Hein, Warschau, 22.07.1932. Z. 15/pol. an den Herrn Bundesminister. Antideutsche Demonstrationen in Warschau und die deutsch-polnischen Beziehungen [Kopia raportu posła Heina dotyczącego anytniemieckich demonstracji w Warszawie i stosunków niemiecko-polskich].

[109]

Berichtskopie Zl. 20344-13/1933, Ges. Hoffinger, Warschau, 14.01.1933. Z. 6/pol. an den Herrn Bundesminister. Revisionspsychose in Polen [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego psychozy w sprawie rewizji granic i wojny prewencyjnej].

⁷¹ Kamil Krofta (1876–1945), historyk i dyplomata czechosłowacki, poseł w Wiedniu (1922–1925) i w Berlinie (1925–1927), później szef prezydium MSZ, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji (29 II 1936 – 4 X 1938).

⁷² Wacław Grzybowski (1887–1959), dyplomata, poseł w Pradze (1927–1935).

[110]

Berichtskopie Zl. 22120-13/1933, Ges. Hoffinger, Warschau, 29.04.1933. Z. 74/pol. an den Herrn Bundesminister. Deutsch-polnische Spannung [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego napięcia w stosunkach polsko-niemieckich].

[111]

Berichtskopie Zl. 46084-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 2. 10.1934. Z. 132/pol. an den Herrn Bundesminister. Das polnische Memorandum zum Ostpakt [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego polskiego memorandum w sprawie paktu wschodniego].

[112]

Berichtskopie Zl. 47242-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 15.11.1934. Z. 143/pol. an den Herrn Bundesminister. Stillstand in der aussenpolitischen Aktivität Polens [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego zastoju w międzynarodowej działalności Polski].

[113]

Berichtskopie Zl. 55962-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 13.07.1934. Z. 85/pol. an den Herrn Bundesminister. Polen und Paktpläne [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego Polski i stosunku do paktu wschodniego].

[114]

Berichtskopie Zl. 56340-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 25.07.1934. Z. 88/pol. an den Herrn Bundesminister. Ostpakt und Polen [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego paktu wschodniego, Polski i marszałka Józefa Piłsudskiego].

[115]

Berichtskopie Zl. 56579-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 2.08.1934, Z. 92/pol. an den Herrn Bundesminister. Ostpakt, Polen und Baltenstaaten [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego paktu wschodniego, Polski i państw bałtyckich].

[116]

Berichtskopie Zl. 56998-13/1934, Ges. Hoffinger, Warschau, 16.08.1934. Z. 102/pol. an den Herrn Bundesminister. Der Ostpakt [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego paktu wschodniego].

[117]

Berichtskopie Zl. 33085-13/1935, Ges. Hoffinger, Warschau, 4.04.1935. Z. 32/pol. an den Herrn Bundesminister. Wechsel im Ministerpräsidium. Gerüchte über Minister Beck [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego zmian w prezydium MSZ i plotek o ministrze Józefie Becku].

[118]

Berichtskopie Zl. 33425-13/1935, Ges. Hoffinger, Warschau, 13.04.1935. Z. 371/pol. an den Herrn Bundesminister. Polen – Deutschland [Kopia raportu posła Hoffingera dotyczącego relacji polsko-niemieckich i paktu wschodniego].

Karton 30 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1930–1931)⁷³

[119]

Öst. Gesandtschaft, Z. 376/Pol., Besuch des polnischen Aussenministers Zaleski in Grossbritannien, London, 16.12.1931 [Wizyta ministra Augusta Zaleskiego, spotkanie z królem Jerzym V⁷⁴ i kierownictwem brytyjskiego MSZ, m.in. w sprawie korytarza; rozmowa posła Franckensteina z polskim radcą hr. Józefem Potockim⁷⁵].

Karton 32 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1932–1932)⁷⁶

[120]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 315/Pol., Gespräch mit Herrn Benesch, London, 15.11.1932 [Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Edwardem Beneszem, m.in. o rozwiązaniu sprawy polskiego korytarza].

Karton 33 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1932–1933)⁷⁷

[121]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 74/Pol, Gespräche mit hiesigen Diplomaten über den neuen Pakt der kleinen Ententen, London, 23.02.1933 [Rozmowy z tutejszymi dyplomatami o nowym pakcie Małej Ententy, m.in. z polskim ambasadorem Konstantym Skirmuntem].

[122]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 137/Pol, Verhandlungen über den Viermächte-Pakt, Vertraulich, London, 6.04.1933 [Rokowania w sprawie paktu czterech, m.in. rozmowa polskiego ambasadora Konstantego Skirmunta⁷⁸ z ministrem spraw zagranicznych Johnem Simonem⁷⁹].

[123]

Öst. Gesandtschaft, Z.; 151/Pol, Aussenpolitische Debatte im Unterhaus, London, 15.04.1933. [Debata w sprawie polityki międzynarodowej w Izbie Posłów, m.in. o sprawie polskiej i tzw. korytarzu polskim].

⁷³ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 30.

⁷⁴ Jerzy V (1865–1936), król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (1910–1936).

⁷⁵ Józef Potocki (1895–1968), dyplomata, sekretarz poselstwa w Londynie (14 V 1919 – V 1922), urzędnik Wydziału Zachodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego MSZ (1922–1929), radca poselstwa i ambasady w Londynie (1929–1934), od 1934 r. wicedyrektor Departamentu Politycznego i naczelnik Wydziału Zachodniego MSZ.

⁷⁶ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 32.

⁷⁷ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 33.

⁷⁸ Konstanty Skirmunt (1866–1951), dyplomata, członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w czasie I wojny światowej, poseł w Rzymie (1919–1921), minister spraw zagranicznych (1921–1922), poseł, a następnie ambasador w Londynie (1922–1934).

⁷⁹ John Simon (1873–1954), polityk brytyjski, minister spraw zagranicznych (1931–1935), minister spraw wewnętrznych (1935–1937), minister skarbu (1937–1940).

Karton 35 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1933–1935)⁸⁰

[124]

Öst. Gesandtschaft London, Z. 484/Pol, Kohleneinfuhr aus England, engl. Protest gegen Kohlenabrede im polnischen Vertrag, London, 10.10.1933. Für den Bundeskanzler [Wwóz węgla z Anglii i protest Anglii przeciw traktatowi handlowemu Austrii z Polską i przyznaniu 75% wwozu węgla dla Polski].

Karton 36 (Polit. und Adm. Korrespondenz 1934)⁸¹

[125]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 47/Pol., Hiesige Auffassung des deutsch-polnischen Paktes, Streng vertraulich, London, 2.02.1934 [Rozmowy posła Austrii z politykami brytyjskimi – Robertem Vansittartem⁸², Austenem Chamberlainem⁸³ i innymi – oraz z ambasadorem francuskim i niemieckim o pakcie niemiecko-polskim]. Beilage [załącznik]: Ad. Bericht 47/Pol. [głosy prasy brytyjskiej o pakcie niemiecko-polskim].

[126]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 94/Pol., Wirtschaftliche Verhandlungen mit Polen, London, 26.02.1934 [Raport o rokowaniach gospodarczych z Polską].

[127]

Öst. Gesandtschaft, Zl. 261/Pol., Der Besuch Monsieur Barthous in London, London, 12.07.1934 [Wizyta ministra spraw zagranicznych Francji Louisa Barthou⁸⁴ w Londynie, m.in. sprawy Polski i Locarno Wschodniego]. Beilage [załącznik]: Ad Bericht Zl. 261/Pol. V. 12.07.1934 [głosy prasy brytyjskiej].

[128]

Öst. Gesandtschaft, Z. 263/Pol., Debatte im House of Commons über die Entrevue mit Barthou und den Ost-Locarno Pakt, London, 14.07.1934 [Debata w Izbie Posłów o spotkaniu z ministrem Louisem Barthou i o sprawie Paktu Wschodniego]. Beilage [załącznik]: Auszugsweise Wiedergabe der Pressestimmen von 14.07.1934 [przegląd prasy].

⁸⁰ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 35.

⁸¹ Sygn. OeSTA, AdR, AAng OVB 1 Rep London 36.

⁸² Robert Gilbert Vansittart (1881–1957), dyplomata brytyjski, stały podsekretarz stanu w MSZ (1930–1938).

⁸³ Austen Chamberlain (1863–1937), polityk brytyjski, działacz partii konserwatywnej, minister skarbu (1903–1905 i 1919–1921), sekretarz stanu do spraw Indii (1915–1917), minister spraw zagranicznych (1924–1929).

⁸⁴ Lous Barthou (1862–1934), polityk francuski, wielokrotnie minister, premier 1913, minister spraw zagranicznych 1934.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Österreichisches Staatsarchiv / Archiv der Republik, Auswärtige Angelegenheiten, 1918–2005, Österreichische Vertretungsbehörden im Ausland 1. Republik, 1893–1945, Gesandtschaft London, 1918–1935, Kartony 6 – 8, 10 – 11, 20–21, 23, 34, 37.

Opracowania

- Ackerl I., Weissensteiner F., *Österreichisches Personen Lexikon der Ersten und Zweiten Republik*, Wien 1992.
- Agstner R., *Handbuch des k.k. / k.u.k. Konsulardienstes. Die Konsulate der Donaumonarchie vom 18. Jh. bis 1918*, aus dem Nachlass hg. v. G. Gonsa, Wien 2018.
- Agstner R., *Handbuch des Österreichischen Auswärtigen Dienstes*, Bd. 1: 1918–1938 *Zentrale, Gesandtschaften und Konsulate*, Wien 2015.
- Balcerak W., *Polska-Austria w okresie międzywojennym*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 27, 1992, s. 103–120.
- Deutsch E., *Die effektiven Konsuln Österreich (-Ungarns) von 1825–1918. Ihre Ausbildung, Arbeitsverhältnisse und Biografen*, Köln–Weimar–Wien 2017.
- Gaul J., *Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego w poselstwie austriackim w Paryżu z lat 1921–1935 w Archiwum Republiki w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 31, 2024, s. 159–177.
- Gaul J., *Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego z lat 1919–1926 w poselstwie austriackim w Warszawie w Archiwum Republiki w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 27, 2020, s. 347–368.
- Gaul J., *Akta poselstwa austriackiego w Warszawie z lat 1927–1935 dotyczące Józefa Piłsudskiego w Archiwum Republiki w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 28, 2021, s. 237–300.
- Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 3: 1921–1926; t. 4: 1927–1935, Kraków–Łomianki 2007.
- Nawrocka A., Kiper R., *Francja i Francuzi na Śląsku*, Opole 2010.
- Patelski M., *Henri Le Rond – generał (prawie) nieznany*, „Indeks”, 2003/2004, nr 9–10, s. 57–60.
- Pilch A., *Stosunki polsko-austriackie w latach 1918–1938 w świetle korespondencji dyplomatów austriackich w Polsce*, „Studia Historyczne”, t. 42, 1999, z. 2, s. 255–267.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1937.
- Snoch B., *Górnośląski leksykon biograficzny. Suplement do wydania drugiego*, Katowice 2006.
- Suppan A., *Polen und Österreich 1920–1938. Zwischen Kooperation und Anschluss*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Bd. 38, 1989, H. 4, S. 498–540.

Streszczenie

W ramach programu „Odbudowa pamięci Polski” w 2024 r. przeprowadzono kwerendę w Archiwum Republiki (oddział Austriackiego Archiwum Państwowego) w Wiedniu. Objęła ona dokumenty pochodzące z przedstawicielstwa dyplomatycznego I Republiki Austrii w Londynie. Korespondencja dyplomatyczna z lat 1926–1936 przechowywana

jest w podzespole Poselstwo Austriackie w Londynie. W wyniku poszukiwań odnaleziono 128 dokumentów dotyczących Józefa Piłsudskiego, w tym jego działalności na polu stosunków międzynarodowych, politycznych i wojskowych w związku z pełnieniem funkcji Ministra Spraw Wojskowych, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz dwukrotnie premiera (2 X 1926 – 27 VI 1928 i 25 VIII 1930 – 4 XII 1930).

Files concerning Józef Piłsudski and the politics of the Republic of Poland from 1926 to 1935 in the Austrian diplomatic mission in London, preserved at the Archives of the Republic in Vienna

Abstract

As part of the "Reconstitution of the memory of Poland" programme, in 2024 a query was conducted in the Archive of the Republic (branch of the Austrian State Archiv) in Vienna. It included the documentary legacy of the diplomatic representation of the First Austrian Republic in London. Diplomatic correspondence from the years 1926–1936 is preserved in the "Austrian Diplomatic Mission in London" collection. The review included 128 documents pertaining to Józef Piłsudski. They concern his activities in the field of international, political and military relations in connection with the post of Minister for Military Affairs, The Inspector General of the Armed Forces and twice Prime Minister (2 October 1926 – 27 June 1928 and 25 August 1930 – 4 December 1930).

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, poselstwo Austrii w Londynie, polonika, korespondencja dyplomatyczna

Keywords: Józef Piłsudski, Austrian diplomatic mission in London, polonica, diplomatic correspondence

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Henryk Bartoszewicz

<https://orcid.org/0000-0003-4449-0382>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

OBRAZ KARTOGRAFICZNY NOWOŻYTNEJ RZECZYPOSPOLITEJ W ATLASIE NICOLASA SANSONA

Krytyczne wydawanie źródeł kartograficznych nie ma zbyt długiej historii. W Polsce jedną z pierwszych prób edycji tego typu materiałów jest publikowanie dawnych planów urbanistycznych w serii *Atlasu historycznego miast polskich*, która stanowi część przedsięwzięcia edytorskiego mającego na celu wydawanie źródeł kartograficznych do dziejów miast europejskich, realizowanego pod patronatem Międzynarodowej Komisji Historii Miast (Commission Internationale pour l'Histoire des Villes). Prace w tym zakresie podjął zespół badaczy kierowany przez Antoniego Czacharowskiego działający w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Serię zapoczątkował tom pierwszy – *Prusy Królewskie zeszytem: Elbląg*, wydanym w 1993 r.¹ Kontynuowana do dzisiaj seria jest ważną edycją źródeł kartograficznych, a w przypadku niektórych zeszytów, również źródeł ikonograficznych. Jednak jej edytorzy nie opracowali instrukcji wydawania źródeł kartograficznych. Dlatego w kwestii zasad edytorskich panowała dowolność, widoczna zwłaszcza w pierwszych zeszytach *Atlasu historycznego miast polskich*. Często wydawana mapa wielkoskalowa była pomniejszana, nierzadko bez informacji o tym fakcie. Wydawano także mapy wielobarwne na podstawie mikrofilmów oryginałów, co dawało produkt czarno-biały. W takich przypadkach możemy mówić jedynie o rycinie, a nie o edycji źródłowej mapy.

Jeszcze młodsze niż wydania papierowe są edycje elektroniczne map i planów. W 2012 r. podjąłem jedną z pierwszych w Polsce prób przygotowania do wydania wersji elektronicznej znajdującego się w zbiorach kartograficznych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie dzieła zatytułowanego *Atlas nouveau contenant toutes les parties du monde* [...], autorstwa Alexisa Huberta

¹ *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 1: *Elbląg*, opracowanie historyczne R. Czaja, opracowanie kartograficzne Z. Kozieł, Toruń 1993.

Jaillota i Guillaume'a Sansona². Wstęp do tej edycji został opublikowany także w formie papierowej³. O problemach wydawców źródeł kartograficznych, publikowanych również w wersji elektronicznej, pisał Bogusław Dybaś w artykule poświęconym odnalezionemu w Wiedeńskim Archiwum Wojny planowi oblężenia Torunia z 1658 r.⁴ Dotychczas w Polsce nie powstała instrukcja wydawania dawnych kartografików, ukazujących się zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej. Praktycznie każdy wydawca wypracowuje własną metodę edytorską. Jednak w zakresie krytycznego wydawania źródeł kartograficznych odnotowujemy znaczny postęp. Opublikowane w ostatnich kilkunastu latach dawne mapy i atlasy mają poprawny aparat edytorski i dobrą jakość graficzną.

W 2024 r. Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonica opublikował *Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667)* w opracowaniu Wojciecha Walczaka, Karola Łopateckiego i Andrew B. Pernala⁵. Edytorzy atlasu mają duże doświadczenie w krytycznym publikowaniu źródeł kartograficznych. Łopatecki i Walczak są autorami dwutomowego wydawnictwa źródłowego *Mapy i plany Rzeczypospolitej XVII w. znajdujące się w archiwach w Sztokholmie*⁶, natomiast Łopatecki z Jakubem Niedźwiedziem i Grzegorzem Franczakiem opublikowali atlas wojny z Rosją Stanisława Pałochowieckiego⁷.

Wojciech Walczak, Karol Łopatecki i Andrew B. Pernal podjęli się zadania trudnego, a zarazem niezwykle interesującego. Zaprezentowali dzieło unikatowe – pierwszy atlas Rzeczypospolitej, sporządzony w latach 1663–1666 przez Nicolasa Sansona d'Abbeville. Atlas składał się z 15 map szczegółowych województw Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz mapy generalnej państwa, do której dołączono chorografię (szczegółowy opis geograficzny) tych ziem. Opracowanie, jak Autorzy podali we wstępie (s. 13), „ma charakter mieszany – łączy w sobie komponenty monografii naukowej i edycji źródłowej”. Całość została podzielona na pięć części. Pierwsza z nich, mająca charakter analityczny, składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy przygotował Andrew B. Pernal, a pozostałe Karol Łopatecki i Wojciech Walczak. Autorzy przedstawili kolejno: 1) dzieje rodu Sansonów oraz wpływ jego przedstawicieli na rozwój kartografii francuskiej i polsko-litewskiej, 2) najważniejsze etapy rozwoju nowożytnej

² *Atlas nouveau contenant toutes les parties du monde* [...] jest umieszczony w portalu Geoforum. pl, zakładka Geowiedza, tytuł: Atlas Jaillota; <https://geoforum.pl/strona/46881,47295/geowiedza-atlas-jaillota/> [dostęp: 26.02.2025].

³ H. Bartoszewicz, *Atlas świata Alexisa Huberta Jaillota – rarytas z Archiwum Głównego Akt Dawnych. Nieznana edycja*, „Geodeta”, 2012, nr 1 (200), s. 56–62. Opracowanie to ma także drugie wydanie. H. Bartoszewicz, *Atlas świata Alexisa Huberta Jaillota – rarytas z Archiwum Głównego Akt Dawnych. Nieznana edycja* [w:] H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2012, s. 51–57.

⁴ B. Dybaś, *Plan oblężenia Torunia w roku 1658 z Wiedeńskiego Archiwum Wojny*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, 2015, z. 3, s. 427–447.

⁵ W. Walczak, K. Łopatecki, A.B. Pernal, *Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667)*, Warszawa 2024.

⁶ K. Łopatecki, W. Walczak, *Mapy i plany Rzeczypospolitej XVII w. znajdujące się w archiwach w Sztokholmie*, t. 1–2, Warszawa 2011.

⁷ J. Niedźwiedź, K. Łopatecki, G. Franczak, *The mapping of a Russian War. The atlas of the Principality of Polatsk by Stanisław Pałochowiecki (1580)*, Leiden–Boston 2024.

kartografii polskiej od lat 80. XVI w. do początku lat 70. XVIII w., 3) kwestię autorstwa i czasu powstania chorografii oraz etapy prac nad atlasem, 4) ocenę map znajdujących się zarówno w atlasie, jak i chorografii, 5) zasady opracowania edycji źródłowej i tłumaczenia chorografii. Część drugą recenzowanego opracowania stanowi francuskojęzyczne wydanie XVII-wiecznej chorografii Nicolasa Sansona, której oryginał został skolonizowany przez Pernala z drugim istniejącym egzemplarzem dzieła. Umieszczono w niej także faksymile rękopisu przechowywanego w Bibliothèque et Archives de Château de Chantilly. W części trzeciej znajduje się pełne opracowanie krytyczne opisu ziem Rzeczypospolitej oraz terenów pozostających w jej historycznej strefie wpływów, przygotowane do druku przez Łopateckiego i Walczaka, w tłumaczeniu na język polski Piotra Herbicha. Tutaj usytuowano również mapy szczegółowe i mapę generalną, znajdujące się w publikowanej księdze przechowywanej w Bibliothèque et Archives de Château de Chantilly, które wraz z chorografią tworzą pierwszy atlas państwa polsko-litewskiego. Natomiast w części czwartej znajduje się tłumaczenie na język angielski z oryginału francuskiego chorografii, sporządzone przez Pernala. Część piątą stanowi zgromadzona przez ród Sansonów baza danych dotyczących miejscowości wraz z ich współrzędnymi geograficznymi, przynależnością administracyjną i dodatkowymi adnotacjami dotyczącymi rodzaju osady. Ma ona charakter mieszany, ponieważ w części jest to edycja źródłowa, a w części autorska analiza lokalizacji miejscowości wykonana przez Łopateckiego i Walczaka. W opracowaniu zamieszczono reprodukcję unikalnej, rękopiśmiennej mapy ściennej opartej na mapach szczegółowych Nicolasa Sansona, niestety tylko w pomniejszeniu, którego wydruk ma rozmiary około 28×28 cm. Całość opracowania została poprzedzona notą od wydawcy i wstępem, a zakończona bibliografią, spisem ilustracji oraz indeksami nazw geograficznych i osób.

Rozdział pierwszy (s. 20–37), zatytułowany *Sansonowie. Ich rola we francuskiej i światowej kartografii oraz związki z Rzeczpospolitą Obojga Narodów*, napisany przez Andrew B. Pernala, jest esejem wprowadzającym w działalność kartograficzną tej rodziny. Obok Nicolasa Sansona Seniora (1600–1667), nazywanego często Ojcem, który położył podwaliny pod francuską szkołę kartografii, ród tworzyli: typowany na następcę ojca, lecz przedwcześnie zmarły, Nicolas Syn (1625–1648) oraz kontynuujący dzieło ojca pozostali synowie, Guillaume (1633–1703) i Adrien (1639–1718), którzy nawiązali współpracę z wydawcą Alexis-Hubertem Jaillotem (1632–1712). Firma synów Nicolasa Sansona i Jaillota, jak twierdzi Pernal, „z powodu problemów finansowych”, w 1692 r. została przejęta przez Pierre’a Moullarta-Sansona (zm. 1730 r.), który był wnukiem Nicolasa Sansona, synem jego córki Françoise. W rozdziale przedstawiono najważniejsze etapy kariery zawodowej Nicolasa Sansona Ojca jako kartografa i wydawcy. Duży wpływ na jego karierę, zdaniem Pernala, miały wydarzenia z początku lat 40. XVII w., kiedy Ludwik XIII nadał mu tytuł inżyniera-geografa królewskiego, a on – zakończywszy pracę inżyniera wojskowego w Pikardii – przeprowadził się z Abbeville do Paryża, gdzie współpracując z paryskim rytownikiem i handlarzem mapami Melchioriem Tavernierem (1594–1665), mógł zająć się sporządzeniem map. Autor rozdziału pierwszego wysuwa hipotezę, że prawdopodobnie członkowie rodu Sansonów po raz pierwszy mieli bezpośredni lub pośredni kontakt z przedstawicielami Rzeczypospolitej, kiedy 29 X 1645 r. dwaj wysłannicy z Polski, wojewoda poznański Krzysztof Opaliński i biskup

warmiński Wacław Leszczyński, wraz z 260-osobową świtą, przybyli do Paryża w celu zaaranżowania ślubu *per procura* Marii Ludwiki Gonzagi z polskim królem Władysławem IV. Budowanie przez królową Ludwikę Marię stronnictwa francuskiego oraz aspirowanie przez przedstawicieli francuskich rodów książęcych do tronu polskiego z całą pewnością wzbudziły we Francji wzrost zainteresowania Rzeczpospolitą. Sansonowie postanowili wykorzystać fakt, że jeden z rodu książąt de Condé miał szanse zasiąść na polskim tronie. Nicolas Sanson I, stwierdza Pernal, postanowił wyprodukować dwa dzieła kartograficzne, które miały zostać dedykowane jednemu z Kondeuszy, który zostanie królem Polski, Henrykowi Juliuszowi lub Ludwikowi II (Kondeuszowi Wielkiemu). Pierwszym dziełem był atlas Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a drugim mapa ścienna przedstawiająca ziemie Rzeczypospolitej. Atlas ten dzisiaj jest przechowywany w archiwum Musée Condé na zamku w Chantilly, a mapa znajduje się w zbiorach Musée des Archives Nationales w Paryżu. Pernal sporo miejsca poświęcił materiałom źródłowym i metodom ich zdobywania oraz wykorzystywania, które pozwoliły Nicolasowi Sansonowi na sporządzenie polsko-litewskich dzieł kartograficznych. Szczególnie interesująca jest opowieść o tym, jak wszedł w posiadanie map ziem Rzeczypospolitej wykonanych przez Guillaume'a Le Vasseur de Beauplana. Rozdział pierwszy kończą rozważania o wartości dorobku kartograficznego rodu Sansonów.

Kolejne cztery rozdziały opracowane przez Karola Łopateckiego i Wojciecha Walczaka mają według ich słów „formę rozważań analitycznych dotyczących publikowanych w niniejszym tomie map i chorografii”. Stwierdzenie to nie jest całkiem ścisłe, ponieważ rozdział drugi, zatytułowany *Wczesnonowożytny atlasy Rzeczypospolitej* (s. 38–64), prezentuje opracowania kartograficzne ziem Rzeczypospolitej, które powstały, bądź były projektowane od końca XVI do początku lat 70. XVIII w. (oprócz atlasu Sansona). Autorzy dużo miejsca poświęcili pierwszemu w dziejach kartografii polskiej atlasowi tematycznemu dotyczącemu części ziem państwa polsko-litewskiego, *Atlasowi Księstwa Połockiego*, wykonanemu w 1580 r., o którego krytycznej edycji (jej współautorem jest Karol Łopatecki) pisałem wyżej. Dzieło to obejmuje osiem map dokumentujących pierwszą wyprawę Stefana Batorego na Carstwo Moskiewskie w 1579 r., wydrukowanych w Rzymie w pracowni Giovanniego Battisty Cavalieriego. „Na podstawie szkiców, rysunków i rękopiśmiennych map Stanisława Pacholowieckiego, Piotra Frankusa i być może innych inżynierów – piszą Autorzy – powstała jedna mapa całego księstwa połockiego oraz ziem pogranicza, a także sześć planów twierdz lub zamków i jedna mapa założenia urbanistycznego i obronnego Połocka wraz z najbliższą okolicą” (s. 42). Podkreślają oni, że ta seria map w zbiorach prawie zawsze występuje w komplecie, co ich zdaniem świadczy o tym, że musiały one być razem sprzedawane i kolorowane. Łopatecki i Walczak porównują *Atlas Księstwa Połockiego* z innymi atlasami renesansowymi powstającymi wówczas w Europie. Podkreślają, że renesansowe atlasy tematyczne były najczęściej dziełami rękopiśmiennymi.

Atlas Księstwa Połockiego, jak stwierdzają Autorzy, przez ponad pół wieku był jedyną serią map planów ziem Rzeczypospolitej. Kolejnym zaprezentowanym przez nich projektem atlasu było dzieło inżyniera Fryderyka Getkanta, który w latach 1634–1639 sporządził zbiór map oraz planów miast i twierdz Prus Królewskich, Prus Książęcych oraz ziem ukraińskich, zatytułowany „Topographia

practica”, dedykowany królowi Władysławowi IV. Opracowanie kartograficzne Getkanta nie ukazało się drukiem, a w 1665 r. zostało zrabowane przez Szwedów i do dzisiaj pozostaje w zasobie Riksarkivet w Sztokholmie. O jego krytycznym wydaniu przez Lopateckiego i Walczaka pisałem wyżej.

W tym samym czasie, co „Topographia practica”, powstały prace francuskiego inżyniera i kartografa Guillaume’a Le Vasseur de Beauplana, pozostające w latach 1630–1647 w służbie Władysława IV. Autorzy piszą o jego szeroko zakrojonych pracach kartograficznych, obejmujących sporządzenie chorografii i map ziem południowo-wschodnich Korony Królestwa Polskiego, a także o wspieranych przez króla polskiego planach wydawniczych w zakresie publikowania map. Najwięcej miejsca poświęcili zarówno dziełom kartograficznym Beauplana dotyczącym ziem Rzeczypospolitej, głównie ziem ukraińskich, zarówno projektowanym, jak i zrealizowanym i wydrukowanym. Wydane w latach 1648–1650 w Gdańsku przez Wilhelma Hondiusa mapy generalną i specjalną Ukrainy Beauplana Autorzy oceniają jako najdoskonalsze opracowanie kartograficzne tych terenów aż do czasów stanisławowskich. Podkreślają, że zarówno mapy, jak i wydana w 1651 r. chorografia ziem ukraińskich, „odniosły duży sukces na rynku europejskim”, a ich wartość była wysoko ceniona (s. 49). Oprócz prac Beauplana i Sansona, zmierzających do przygotowania atlasu Rzeczypospolitej w 2. połowie XVII w., podobne działania podjął szwedzki pisarz, rysownik i inżynier wojskowy, Erik Jönsson Dahlbergh, który w drugim roku wojny polsko-szwedzkiej przybył 17 VII 1656 r. do obozu króla Karola X Gustawa pod Nowym Dworem, a dwa miesiące później został mianowany generalnym kwatermistrzem głównej armii szwedzkiej. Ogromny materiał kartograficzny, ikonograficzny i opisowy zgromadzony przez Dahlbergha podczas działań wojennych w Polsce posłużył mu do sporządzenia rękopiśmiennego zbioru map, planów i widoków miast i twierdz Rzeczypospolitej, które zostały wydrukowane w 1696 r. w dziele Samuela Pufenderfa *De rebus Carlo Gustavo Sueciae gestis*, zasługującym, jak słusznie podkreślają Autorzy, na miano atlasu. Trafna jest także ocena wartości prac kartograficznych szwedzkiego inżyniera wojskowego. „Dzięki tym pracom – piszą Łopatecki i Walczak – stworzona przez Dahlbergha mapa generalna [Rzeczypospolitej – H.B.] oraz część innych map i planów zawierają wiele nowatorskich elementów” (s. 56).

Autorzy kończą rozdział syntetycznym opisem inicjatyw związanych z powstaniem atlasu ziem polskich i litewskich w epoce stanisławowskiej. Trafnie stwierdzają, że w Rzeczypospolitej druga połowa XVII i pierwsza połowa XVIII wieku były okresem stagnacji w rozwoju kartografii i dopiero w czasach panowania Stanisława Augusta podjęto szeroko zakrojone prace w zakresie sporządzania i wydawania map i planów. W 1772 r. z inicjatywy księcia Aleksandra Jabłonowskiego została wydana *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats et subdivisée par district construite d’après d’arpentages et de mesures prises prises sur les lieux*, którą sporządził Giovanni Antonio Rizzi Zannoni. Tę wieloarkusową mapę Rzeczypospolitej wydawcy dzieła Sansona nazywają atlasem, co wydaje się dyskusyjne. Do takiej rangi podnoszą także wieloarkusową mapę Wisły, którą najprawdopodobniej sporządził Franciszek Florian Czaki.

Rozdział drugi kończy trzyzdaniowy akapit poświęcony działalności kartograficznej geografa królewskiego doby stanisławowskiej Henmana Karola de

Perthéesa (w historiografii najczęściej: Karol Perthées). Dziwi tak skromna informacja o twórczości kartograficznej Perthéesa, zwłaszcza że zachowała się duża ilość jego prac, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych, a przygotowany i w dużym stopniu zrealizowany projekt opracowania i wydania map województw miał zaowocować powstaniem atlasu Rzeczypospolitej, który w części mapowej byłby złożony z mapy generalnej Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz map szczegółowych województw państwa polsko-litewskiego w skali około 1:225 000. Należy dodać, że – chociaż dotychczas nie powstała pełna biografia Karola Perthéesa, to jednak – istnieje spora literatura dotycząca jego działalność kartograficznej i pozostawionej spuścizny mapowej⁸.

W dwóch kolejnych rozdziałach Łopatecki i Walczak przedstawili wyniki swoich rozważań analitycznych dotyczących publikowanych w recenzowanym opracowaniu map i chorografii. W rozdziale trzecim (s. 65–90) podjęli kwestię okoliczności powstania atlasu Rzeczypospolitej oraz autorstwa i czasu powstania chorografii. Na wstępie stwierdzili, że bez wątpienia autorem chorografii był Nicolas Sanson Senior. Więcej miejsca poświęcili kwestii czasu jej powstania. Analiza wyodrębnionych faktów historycznych prowadzi ich do ustalenia dat granicznych sporządzenia chorografii – lat 1663–1664. Ustalenia te nie usatysfakcjonowały Autorów opracowania, dlatego postawili hipotezę, że „prawdopodobnym pomysłodawcą stworzenia chorografii i zapewne odrębnego atlasu ziem Rzeczypospolitej był syn królewskiego kartografa – Nicolas Sanson II” (s. 72). Głównym argumentem pozwalającym na wysnucie takiego przypuszczenia, zdaniem Łopateckiego i Walczaka, jest przygotowanie przez Nicolasa Sansona II w latach 1646–1647 atlasu Europy, w którym ważne miejsce zajmuje Rzeczpospolita, przedstawiona w ujęciu historyczno-geograficznym, z dodanym opisem sieci rzecznej na terytorium państwa polsko-litewskiego.

W kolejnej części rozdziału trzeciego Autorzy prześledzili etapy prac nad sporządzeniem atlasu. Stwierdzili, że „po śmierci Nicolasa Sansona Juniora tematyka Europy środkowo-wschodniej w rodzinie paryskich kartografów została na dłuższy czas zarzucona” (s. 82). Tym regionem Nicolas Sanson Senior zainteresował się ponownie w pierwszej połowie lat 50. XVII w., a uwieńczeniem jego prac w tym zakresie było wówczas wykonanie w 1655 r. pierwszej mapy generalnej Rzeczypospolitej zatytułowanej *Estats de la Couronne de Pologne*. Edytorzy atlasu Sansona uważają, że jego autor, sporządzając mapy szczegółowe, oparł się na pracach kartograficznych Beauplana. Natomiast punktem wyjścia jego pierwszej mapy generalnej państwa polsko-litewskiego była praca Nicolasa Sansona Syna, zaktualizowana o mapę Rzeczypospolitej Pierre’a Duvala. Łopatecki i Walczak podkreślają, że inspiracją do dalszych prac Sansona nad atlasem

⁸ K. Buczek, *Perthées Herman Karol de h. własnego (1740–1815)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 338–340; tenże, *Kartograf króla Stanisława Augusta. Życie i dzieła*, przypisami opatrzył i opracował do druku H. Rutkowski [w:] *Karol Perthées (1739–1815) fizjograf, Pierwszej Rzeczypospolitej. Życie i działalność kartograficzna i entomologiczna*, red. J. Pawłowski, Warszawa 2003, s. 21–134; K. Łonczyńska, *Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta*, „Archeion”, t. 33, 1960, s. 21–49; H. Bartoszewicz, *Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta Poniatowskiego*, cz. 1–4: *Mecenat królewski, Odmówiono nawet Kościuszcze, Rozproszenie kolekcji, Próba scalenia* [w:] H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii Mazowsza*, s. 11–27.

były aspiracje rodu Kondeuszów do tronu polskiego inspirowane przez królową Ludwikę Marię. Za początek tych prac przyjmują lata 1660–1662. Wówczas Sanson wszedł w posiadanie map, które wykorzystał do sporządzenia chorografii i mapy generalnej. Autorzy wydania krytycznego atlasu podkreślają, że wzorem do sporządzenia map szczegółowych województw Rzeczypospolitej była wydana w 1662 r. mapa województwa poznańskiego Georgiusa Freudenhammera. Ważne i trafne jest ich stwierdzenie dotyczące waloru wszystkich prac kartograficznych Sansona – oznaczania podziałów administracyjnych. Dotyczy to także map zamieszczonych w atlasie Rzeczypospolitej. Kluczowe znaczenie dla prac Sansona nad atlasem, zdaniem Łopateckiego i Walczaka miało być zdobycie przez niego egzemplarza mapy szczegółowej ziem ukraińskich Beauplana, której wykorzystanie pozwoliło kartografowi królewskiemu na zakończenie prac nad chorografią i sporządzanie w latach 1665–1666 map szczegółowych województw. Ostatnim etapem prac było połączenie wydanych map i przygotowanej chorografii w atlas. Autorzy opracowania stwierdzają, że atlas powstał pod koniec 1666 lub na początku 1667 r. Za taką datacją przemawia fakt wydania w 1667 r. przez rodzinę Sansonów atlasu świata, w którym został opublikowany cały komplet map Rzeczypospolitej.

Rozdział czwarty opracowania został poświęcony ocenie atlasu Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona Ojca (s. 91–130). Najpierw przytoczone zostały dotychczasowe oceny polskiej historiografii na temat jego drukowanych map generalnych i szczegółowych Rzeczypospolitej, po czym Autorzy opracowania stwierdzili, że były one surowe, i ich zdaniem, „są zasadne, ale tylko częściowo” (s. 91). Zgodzili się przy tym z ocenami dotyczącymi mapy generalnej, sporządzonej wiele lat przed mapami szczegółowymi, która nie została zaktualizowana. Natomiast poziom map województw, piszą Łopatecki i Walczak, „stanowi jednak istotny krok w kartograficznym odwzorowaniu Rzeczypospolitej” (s. 91). Ponownie zwrócili uwagę na najważniejszy walor map Sansona, którym było poprawniejsze i bardziej szczegółowe opracowanie granic administracyjnych. Istotne wydaje się ich stwierdzenie, „że Sanson rozpowszechnił dokonania Beauplana, Freudenhammera, autorów mapy radziwiłłowskiej oraz innych kartografów pierwszej połowy XVII w.”, a następnie trafna uwaga: „Możemy, skądinąd słusznie, uważać, że dzieła miejscowych kartografów były lepsze, ale to Sanson był gwiazdą wśród ówczesnych elit europejskich, a dodatkowo miał możliwości inwestycyjno-produkcyjne, dlatego dzięki jego publikacjom trafiały one do masowego odbiorcy” (s. 92–93). Należy jednak uczynić jedno zastrzeżenie. Autorzy opracowania pisząc o masowym odbiorze map Sansona powinni przynajmniej dodać słowa „jak na owe czasy”, ponieważ tę masowość ograniczał nakłady i ceny tych map, zwłaszcza atlasów, a także niezbyt powszechna wśród ówczesnych mieszkańców Europy umiejętność ich czytania. Jednak nie sposób nie zgodzić się z Autorami, że to prace kartograficzne Sansonów wpływała na odbiór Rzeczypospolitej w świadomości Europejczyków, a także kształtowały wyobrażenie przestrzenną polskich i litewskich elit politycznych i kulturalnych.

Interesująca jest część rozdziału czwartego mówiąca o tym, jak należy czytać nowożytne mapy i chorografie. Autorzy opracowania napisali, że obok klasycznego sposobu wykorzystania obu typów źródeł, pozwalającego badaczom ustalić nowe fakty, wydarzenia, czy zjawiska, istnieje inny sposób analizowania dawnych prac o przestrzeni, nazywany „kartografią krytyczną”, polegający na

badaniu kreacji tego typu źródeł. Ich zdaniem na źródła kartograficzne należy patrzeć nie tylko jako na nośnik wiedzy, ale i władzy. „W takim kontekście – stwierdzają Autorzy – rozciągnięcie w kierunku wschód-zachód map przez Nicolasa Sansona możemy traktować jako błąd lub jako celowe działanie, np. w celu zadowolenia odbiorcy oczekującego, że kartograf ukaże potęgę kraju”. Uważam, że o ile w badaniach analitycznych mapę można „traktować analogicznie jak tekst, który podlega dekonstrukcji i znajduje się w interdyscyplinarnym dialogu geografii, literatury i historii” (s. 95), o tyle przytoczony przez Autorów przykład map Nicolasa Sansona nie jest trafny, ponieważ adresatem jego dzieła nie byli władcy Rzeczypospolitej, ale przedstawiciele rodu Kondeuszów, więc w tym przypadku oznaczałoby to jedynie błąd lub było dezinformacją. Łopatecki i Walczak zadają pytanie, na ile obraz ziem Europy Północnej i Środkowo-Wschodniej czy Wschodniej kształtowali kartografowie zachodnioeuropejscy (przedstawiciele „pierwszego świata”), którzy nigdy nie byli w tej części kontynentu lub mieli o niej ograniczoną wiedzę, a na ile autorzy chorografii i map z krajów peryferii północno-wschodnich, których dzieła były oparte na danych empirycznych. Według Autorów opracowania „W kontekście »kartografii krytycznej«, działanie, podczas którego mieszkańcy krajów »drugoplanowych« [np. państwa polsko-litewskiego – H.B.] podejmują własną narrację kartograficzną, będącą w opozycji do głównego nurtu prezentowania przestrzeni”. Ich zdaniem działanie takie najczęściej „nie przynosiło pełnego sukcesu, ale zapoczątkowywało proces zmierzający do wypracowania uniwersalnej wizji kraju, która miała w pełni oddziaływać na europejskie elity społeczne” (s. 98).

W kolejnej części rozdziału czwartego jego Autorzy podjęli próbę ustalenia listy prac, które wykorzystał Nicolas Sanson do napisania chorografii Rzeczypospolitej. Podkreślili, że francuski kartograf królewski czerpał wiedzę tylko z tych opracowań autorów żyjących na terytorium państwa polsko-litewskich, które zostały wydane drukiem w języku łacińskim przez wydawców zachodnioeuropejskich. Dzieła, które Sanson wykorzystał przy pisaniu chorografii, Łopatecki i Walczak dzielą na dwie grupy. Pierwsza to prace, które przywołał on bezpośrednio, a druga obejmuje prace, które, jak sądzą Autorzy opracowania, musiały być znane autorowi chorografii. Ustalenie pierwszej grupy dzieł i ich autorów nie nastęrczało większych trudności. Łopatecki i Walczak słusznie wyrażają zdziwienie, że nie jest przywoływany przez Sansona autor chorografii Ukrainy Guillaume Le Vasseur Beauplan, którego dzieło miało wówczas już trzy wydania, w tym jedno opublikowane w Paryżu. Nie przywołuje także pierwszej francuskiej chorografii Rzeczypospolitej Blaise’a de Vigenère. Autorzy opracowania przemilczenie przez Sansona tych dzieł oceniają „jako autokreację na największego francuskiego specjalistę od ziem polsko-litewskich” (s. 101). Zarówno Beauplan, jak i Vigenère znaleźli się w drugiej grupie autorów i ich dzieł zidentyfikowanych przez Łopateckiego i Walczaka. Posługując się metodą analityczno-porównawczą Autorzy opracowania stwierdzili, że największy wpływ na treść chorografii Rzeczypospolitej Sansona miały dzieła Szymona Starowolskiego, Marcina Kromera, Nicolasa Sansona Syna, Alessandro Guagniniego, Andreasa Celariusza, Martina Zeillera i Guillaume Le Vasseur Beauplana, a ponadto twórczość dwóch autorów starożytnych, Klaudiusza Ptolemeusza i Publiusza Korneliusza Tacyta. Ponadto wskazali 11 autorów, z których korzystał francuski kartograf królewski, a źródłami jego wiedzy mogły być również druki ulotne

i prasa. Zarówno kwerendę biblioteczną Nicolasa Sansona, jak i produkt finalny, chorografię Rzeczypospolitej, ocenili „bardzo wysoko”, raz jeszcze podkreślając, że największym walorem tego dzieła jest przedstawienie podziałów administracyjny państwa polsko-litewskiego (s. 103, 105).

Wydawcy atlasu Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona sporządzili ważne z edytorskiego punktu widzenia zestawienie w postaci tabelarycznej wszystkich 15 map państwa polsko-litewskiego dołączonych do chorografii. W tabeli najpierw został wymieniony oryginalny tytuł mapy, a następnie wszystkie jej stany znane Autorom recenzowanej edycji. Każdy stan w tabeli jest oddzielną pozycją opisaną w kolumnach, w których odnotowano: autora mapy, rytownika, wydawcę, rok wydania (w nawiasach kwadratowych podano prawdopodobny rok publikacji), wymiary (podano wymiary mapy z ramką zewnętrzną), skalę (podano przybliżoną skalę przeliczoną z podziałek liniowych umieszczonych na mapie) oraz podziałki (odnotowano podziałki liniowe umieszczone na mapie) i uwagi (s. 109–114).

Ostatnia część rozdziału została poświęcona kwestii poprawy mapy generalnej Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona. Poprawiona mapa miała charakter rękopiśmiennej mapy ściennej, której jedyny zachowany egzemplarz znajduje się w zbiorach Musée des Archives Nationales w Paryżu. Łopatecki i Walczak odrzucili wcześniejszą hipotezę, że sporządził ją w 1655 r. Guillaume Sanson, i ustalili, że jest to dzieło Nicolasa Sansona Ojca, prawdopodobnie wykonane w latach 1666–1667. Stwierdzili także, że mapa ścienna „jest znacznie lepsza niż drukowane mapy partykularne” umieszczone w atlasie Rzeczypospolitej (s. 119).

Końcowy, piąty rozdział opracowania zawiera zasady dotyczące wydania chorografii (s. 131–133). „Niniejsze wydanie chorografii – piszą Łopatecki i Walczak – zostało uzupełnione o komentarze, w których standardowo wyjaśniliśmy osoby i wydarzenia opisane w tekście” (s. 131). Edytorzy scharakteryzowali prawidłową strukturę administracyjną opisywanych województw, kasztelanii, powiatów i ziem oraz wskazali stolice jednostek administracyjnych i sądowych. Starali się zidentyfikować wymienione obiekty, zespoły budowli oraz instytucje. Podjęli próbę ukazania sformułowań błędnych lub dyskusyjnych. Celem komentarzy, którymi opatrzyli wydawany tekst, było przekazanie czytelnikowi wyjaśnień opartych na aktualnym stanie wiedzy. Autorzy edycji zrezygnowali natomiast z identyfikowania nazw geograficznych, m.in. miast, rzek i gór, ponieważ znajdują się one w *Indeksie geograficznym* sporządzonym przez Nicolasa Sansona, który został przez nich uzupełniony o dodatkowe informacje. Rozdział zamyka wyjaśnienie zasad tłumaczenia i pisowni nazw geograficznych.

W drugiej części recenzowanego opracowania edytorskiego atlasu Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona, przygotowanego przez Walczaka, Łopateckiego i Pernala, umieszczone zostało wydanie francuskie chorografii, której oryginał został skolacjonowany z drugim egzemplarzem dzieła i faksymile rękopisu przechowywanego w Bibliothèque et Archives de Château de Chantilly (s. 134–212). Tekst chorografii z rękopisu przepisał Piotr Herbich i Andrew B. Pernal. Wersje A i B skolacjonował Pernal.

Krytyczne opracowanie chorografii, przetłumaczone na język polski przez Herbicha, a przygotowane przez Łopateckiego i Walczaka, zostało umieszczone w części trzeciej edycji atlasu (s. 213–328). Tekst chorografii Autorzy opatrzyli przypisami merytorycznymi, które ułatwiają zrozumienie dzieła Sansona.

Wskazali także błędy popełnione przez autora atlasu, a także źródła, z których zapewne korzystał. W tej części usytuowano także reprodukcje map, które znajdują się w publikowanej księdze przechowywanej w Bibliothèque et Archives de Château de Chantilly. *Opis państw Korony Polskiej* połączono z mapą generalną Rzeczypospolitej (s. 213–220). Kolejne części krytycznego wydania chorografii zawierają odpowiadające im mapy szczegółowe. *Górna albo Mała Polska* została połączona z mapą województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego (s. 221–230). *Dolna albo Wielka Polska* z mapą województw poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, rawskiego, brzeskiego i inowrocławskiego (s. 231–242). *Mazowsze* z mapą Mazowsza i Podlasia, która obejmuje województwa czerskie, bielskie i płockie (s. 243–248). *Litwa* z czterema mapami, z których pierwsza obejmuje województwa wileńskie i trockie oraz część województwa mińskiego, druga: województwa nowogródzkie, brzeskie (na Polesiu) i część województwa mińskiego, trzecia: część województw mińskiego i mścisławskiego oraz czwarta: województwa połockie, witebskie, mścisławskie i część mińskiego (s. 249–272). *Księstwa Żmudzi i Kurlandii* z mapą tychże księstw (s. 273–278). *Ruś Czarna. Województwo Lemberg albo Lwowa. Województwo Belskie* z mapą Rusi Czarnej, ukazującą województwa, na które była podzielona (s. 274, 279–286). *Wołyń, gdzie są województwa łuckie i kijowskie. Województwo kijowskie* z dwoma mapami – województwa łuckiego i kijowskiego (s. 286–298). *Podole z województwami kamienieckim i braclawskim* z dwiema mapami – województwa kamienieckiego i braclawskiego (s. 299–308). *Księstwo Prus. Pomorze. Pomorze Zachodnie. Prusy właściwe. Gdańsk. Elbląg. Malbork. Ziemia Chełmińska. Toruń. Warmia albo Waermaland. Prusy Książęce. Królewiec* z mapą Prus Królewskich i Prus Książęcych (s. 304, 309–325). Chorografię zamyka część zatytułowana *Nazwa Polski* (s. 325–328).

Autorzy krytycznego wydania atlasu Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona postanowili w części czwartej edycji umieścić tłumaczenie chorografii na język angielski, wykonane z oryginału francuskiego przez Andrew B. Pernala (s. 329–375).

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Autorów, że część piąta przygotowanego przez nich dzieła, zawierająca bazę danych zgromadzoną przez rodzinę Sansonów, dotyczącą nazw miejscowości wraz z ich współzrędnymi geograficznymi, przynależnością administracyjną i adnotacjami określającymi rodzaj osady, „ma charakter wyjątkowy dla historyków kartografii” (s. 16). *Tablica Alfabetyczna wszystkich miast wielkich, średnich i małych i innych miejsc mających jakieś znaczenie w państwach Korony Polskiej z ich położeniem, rangą w jakiej są prowincji w jakim województwie ułożona w porządku przez panów Sansonów* składa się z sześciu kolumn: nazwy miejscowości, szerokości geograficznej (osobna kolumna dla stopni, osobna dla minut), długości geograficznej (osobna kolumna dla stopni, osobna dla minut) oraz przynależności terytorialnej według podziału zaproponowanego w chorografii (s. 376–515). Autorzy edycji *Tablicę* poprzedzili objaśnieniami metodologicznym jej sporządzenia. W pracach nad tą częścią dzieła wykorzystali zarówno źródła kartograficzne, jak i słowniki geograficzno-historyczne (s. 378–379). Całość dzieła opracowanego przez Walczaka, Łopateckiego i Pernala zamykają: streszczenie w języku angielskim (s. 516–521), w języku francuskim (s. 522–527), bibliografia (s. 528–541), spis ilustracji (542–543), wykaz map z atlasu Rzeczypospolitej Obojga Narodów Nicolasa Sansona,

które zostały dołączone do chorografii (s. 544–545), indeks nazw geograficznych (s. 546–553) oraz indeks osób (s. 554–557).

Krytyczne wydanie atlasu Rzeczypospolitej Nicolasa Sansona, dzieło Wojciecha Walczaka, Karola Łopateckiego i Andrew B. Pernala, zasługuje na uznanie za niezwykle sumienne opracowanie edytorskie. Należy podkreślić, że część pierwsza jest faktycznie monografią ukazującą dzieje prac Sansonów nad obrazem kartograficznym ziem Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorzy nie ograniczyli się tylko do głównego nurtu badań, ale przedstawili także problematykę ściśle z nim związaną, rolę rodu paryskich geografów królewskich w światowej i francuskiej kartografii oraz zarys dziejów wczesno nowożytnych atlasów Rzeczypospolitej. Analogiczne walory merytoryczne i edytorskie mają pozostałe części dzieła. Atlas Nicolasa Sansona, złożony z chorografii połączonej z mapą generalną Rzeczypospolitej i mapami szczegółowymi województw, został wydany zgodnie ze sztuką edytorską źródeł tekstowych i kartograficznych. Na uznanie zasługuje także projekt i opracowanie graficzne Macieja Buszewicza. Efektem pracy całego zespołu autorskiego jest znakomite dzieło edytorskie, o wysokim poziomie merytorycznym i wsspaniałej szacie graficznej.

BIBLIOGRAFIA

- Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 1: *Elbląg*, opracowanie historyczne R. Czaja, opracowanie kartograficzne Z. Kozieł, Toruń 1993.
- Bartoszewicz H., *Atlas świata Alexisa Huberta Jaillota – rarytas z Archiwum Głównego Akt Dawnych. Nieznana edycja*, „Geodeta”, 2012, nr 1 (200), s. 56–62.
- Bartoszewicz H., *Atlas świata Alexisa Huberta Jaillota – rarytas z Archiwum Głównego Akt Dawnych. Nieznana edycja* [w:] H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2012, s. 51–57.
- Bartoszewicz H., *Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta Poniatowskiego*, cz. 1–4: *Mecenat królewski, Odmówiono nawet Kościuszcze, Rozproszenie kolekcji, Próba scalenia* [w:] H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2012, s. 11–27.
- Buczek K., *Kartograf króla Stanisława Augusta. Życie i dzieła*, przypisami opatrzył i opracował do druku H. Rutkowski [w:] *Karol Perthées (1739–1815) fizjograf, Pierwszej Rzeczypospolitej. Życie i działalność kartograficzna i entomologiczna*, red. J. Pawłowski, Warszawa 2003, s. 21–134.
- Buczek K., *Perthées Herman Karol de h. własnego (1740–1815)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 338–340.
- Dybaś B., *Plan oblężenia Torunia w roku 1658 z Wiedeńskiego Archiwum Wojny*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, 2015, z. 3, s. 427–447.
- Łonczyńska K., *Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta*, „Archeion”, t. 33, 1960, s. 21–49.
- Łopatecki K., Walczak W., *Mapy i plany Rzeczypospolitej XVII w. znajdujące się w archiwach w Sztokholmie*, t. 1–2, Warszawa 2011.
- Niedźwiedz J., Łopatecki K., Franczak G., *The Mapping of a Russian War. The atlas of the Principality of Polatsk by Stanisław Pałochowiecki (1580)*, Leiden–Boston 2024.

Walczak W., Łopatecki K., Pernal A.B., *Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667)*, Warszawa 2024.

<https://geoforum.pl/strona/46881,47295/geowiedza-atlas-jaillota/> [dostęp: 26.02.2025].

Streszczenie

Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667), publikacja wydana w 2024 r. przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonica”, została przygotowana do druku przez Wojciecha Walczaka, Karola Łopateckiego i Andrew B. Pernala. Edytorzy atlasu podjęli się zadania trudnego, a zarazem niezwykle interesującego, zaprezentowania unikalnego siedemnastowiecznego dzieła kartograficznego, złożonego z 15 map szczegółowych województw Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz mapy generalnej państwa, do której dołączono chorografię tych ziem. Opracowanie łączy w sobie komponenty monografii naukowej i edycji źródłowej. Całość została podzielona na pięć części. Pierwsza z nich, mająca charakter analityczny, składa się z pięciu rozdziałów, z których rozdziały 2–5 napisali K. Łopatecki i W. Walczak, a rozdział pierwszy przygotował A.B. Pernal. Część drugą recenzowanego opracowania stanowi francuskojęzyczne wydanie XVII-wiecznej chorografii Sansona, której oryginał został skolonizowany przez Pernala z drugim istniejącym egzemplarzem dzieła. W części trzeciej znajduje się pełne opracowanie krytyczne opisu ziem Rzeczypospolitej oraz terenów pozostających w jej historycznej strefie wpływów, przygotowane do druku przez Łopateckiego i Walczaka w tłumaczeniu na język polski Piotra Herbicha. Tutaj zamieszczono również mapy szczegółowe i mapę generalną znajdujące się w publikowanej księdze przechowywanej w Bibliothèque et Archives de Châteaude Chantilly, które wraz z chorografią są pierwszym atlasem państwa polsko-litewskiego. W części czwartej zamieszczono tłumaczenie na język angielski z oryginału francuskiego chorografii sporządzone przez Pernala. Część piątą stanowi zgromadzona przez ród Sansonów baza danych dotyczących miejscowości wraz z ich współrzędnymi geograficznymi, przynależnością administracyjną i dodatkowymi adnotacjami dotyczącymi rodzaju osady. Ma ona charakter mieszany, ponieważ w części jest to edycja źródłowa, a w części autorska analiza lokalizacji miejscowości wykonana przez Łopateckiego i Walczaka. W opracowaniu zamieszczono reprodukcję unikatowej, rękopiśmiennej mapy ściennej opartej na mapach szczegółowych Nicolasa Sansona. Krytyczne wydanie atlasu Rzeczypospolitej Sansona zasługuje na uznanie za niezwykle sumienne opracowanie edytorskie.

A cartographic image of the modern Polish-Lithuanian Commonwealth in Nicolas Sanson's atlas

Abstract

Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667) [The oldest atlas of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Maps and chorography by Nicolas Sanson (1600–1667)], published in 2024 by the National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad “Polonica”, was prepared for publication by Wojciech Walczak, Karol Łopatecki and Andrew B. Pernal. The editors of the atlas undertook the difficult yet extremely interesting task of presenting a unique seventeenth-century cartographic work, consisting of 15 detailed maps of the provinces of the Polish Crown and the Grand Duchy of Lithuania, as well as a general map of the country, to which a chorography of these lands is attached. The study combines components of a scientific monograph and a source edition. The publication is divided into five parts. The first,

analytical in nature, consists of five chapters; Chapters 2-5 were written by K. Łopatecki and W. Walczak, and the first chapter was prepared by A.B. Pernal. Part two of the reviewed study is a French-language edition of Sanson's 17th-century chorography, the original of which was collated by Pernal with a second existing copy of the work. The third part contains a complete critical study of the description of the lands of the Commonwealth and the territories remaining in its historical sphere of influence, prepared for publication by Łopatecki and Walczak and translated into Polish by Piotr Herbich. This part also includes detailed maps and a general map provided in the published book kept at the Bibliothèque et Archives de Château de Chantilly. Together with the chorography, these maps form the first atlas of the Polish-Lithuanian state. Part four includes an English translation from the original French of the chorography by Pernal. The fifth part is a database of localities collected by the Sanson family, along with their geographical coordinates, administrative designation and additional annotations on the type of settlement. The book is of mixed character, as it is partly a source edition and partly an expert analysis of the towns' locations made by Łopatecki and Walczak. The study includes a reproduction of a unique manuscript wall map based on Nicolas Sanson's detailed maps. The critical edition of Sanson's atlas of the Republic deserves praise for its extremely meticulous editorial work.

Słowa kluczowe: atlas, chorografia, mapa, Korona Królestwa Polskiego, Wielkie Księstwo Litewskie, Nicolas Sanson Ojciec, edycja źródłowa

Keywords: atlas, chorography, map, Crown of the Kingdom of Poland, Grand Duchy of Lithuania, Nicolas Sanson Father, source edition

Jacek Krochmal

<https://orcid.org/0000-0002-9048-1498>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

FENOMEN UNII BRZESKIEJ W UJĘCIU PROFESORA LEONIDA TYMOSZENKI

Podsumowaniem 30-letnich badań profesora Leonida Tymoszenki poświęconych dziejom Kościoła unickiego jest jego najnowsza książka *Fenomen unii brzeskiej (XVI – początek XVII w.)*¹, opublikowana w 2024 r. przez wydawnictwo Koło z Drohobycz. Książka szybko zwróciła na siebie uwagę historyków, zdobywając uznanie środowiska naukowego zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce. Jej autor został laureatem XXXII edycji prestiżowej Nagrody „Przeglądu Wschodniego”, przyznanej 29 III 2025 r. w kategorii „Dziela zagraniczne”. Notki informujące o książce oraz wywiady z jej autorem ukazały się w mediach², szybko też opublikowano jej pozytywną recenzję Jurija Stecyka³.

Leonid Tymoszenko jest absolwentem studiów historycznych odbytych w latach 1978–1983 na Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. W 1988 r. na uczelni tej uzyskał stopień kandydata nauk historycznych. Od 1983 r. pracuje w Drohobyckim Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. Iwana Franki, na którym w latach 1997–2006 był kierownikiem katedry historii powszechnej, a od 2006 do 2020 r. kierował katedrą historii dawnej Ukrainy, metodyki historii i nauk pomocniczych historii. Od 2005 r. był równocześnie dziekanem Wydziału Historycznego i w tym samym roku uzyskał tytuł profesora drohobyckiego

¹ Л. Тимошенко, *Феномен Берестейської унії (XVI – початок XVII ст.)*, Дрогобич 2024.

² Zob. V. Perkun, *Fenomen Unii Brzeskiej w opracowaniu ukraińskiego historyka*, „Słowo Polskie”, 7 kwietnia 2025, <https://slowopolskie.online/fenomen-unii-brzeskiej-w-opracowaniu-ukrainskiego-historyka/> [dostęp: 13.08.2025]; О. Куц, Леонід Тимошенко: Берестейська унія пришвидшила наше входження в європейський релігійно-культурний цивілізаційний простір, „Інтерв'ю з України”, <https://rozmova.wordpress.com/2025/01/24/leonid-tymoshenko-2/> [dostęp: 13.08.2025]; Леонід Тимошенко: Феномен Берестейської унії 1596 року – триумф ідеї єдності церков, який викликав розкол, „Майдан – дрогобицька інтернет-газета”, 25.01.2025, <http://maydan.drohobych.net/?p=154470> [dostęp: 13.08.2025].

³ Ю. Стецик, *Унієзнавчі концепції професора Леоніда Тимошенка*, „Українські історичні студії”, вип. 17/59, 2025, с. 241–246.

uniwersytetu pedagogicznego. Jest autorem rozprawy doktorskiej (habilitacyjnej) poświęconej kulturze religijnej Wilna od XVI do pierwszej trzecji XVII stulecia⁴, którą w 2021 r. obronił w Instytucie Archeografii i Źródłoznawstwa Ukrainy im. M. Hruszewskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Leonid Tymoszenko opublikował ponad 300 publikacji naukowych oraz około 50 popularnonaukowych. Jego zainteresowania badawcze dotyczą dziejów Cerkwi od XVI do XVIII stulecia⁵, historii Drohobycza, krajoznawstwa Polesia oraz nauk pomocniczych historii. Jest wieloletnim redaktorem naczelnym rocznika „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, specjalizującego się w upowszechnianiu wiedzy o dziejach Drohobycza i regionu. W bibliografii zamieszczonej w recenzowanej książce (s. 665, 695–701, 717) lista publikacji prof. Leonida Tymoszenki obejmuje 92 pozycje.

Inspiracją do napisania książki, w której przedstawiono nową interpretację historii synodów brzeskich (unijnego i prawosławnego), był utwór Hipacego Pocięja o synodzie brzeskim opublikowany w 1597 r.⁶ Znaczenie tego źródła dla odtworzenia przebiegu wydarzeń mających miejsce w Brześciu w październiku 1596 r. jest według Tymoszenki tak duże, że w książce tekst tej relacji został ponownie wydany (s. 588–613). Podstawą edycji był egzemplarz utworu znajdujący się w kolekcji starodruków Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

Autorska koncepcja genezy unii brzeskiej w ujęciu Leonida Tymoszenki opiera się na pogłębionym badaniu struktur prawosławnej metropolii kijowskiej w XVI w. Była ona wówczas dotknięta kryzysem. Poruszając tę kwestię, Tymoszenko osadził problem kryzysu Cerkwi w szerokim kontekście porównania jego aspektów z sytuacją sąsiednich odłamów chrześcijaństwa. Odrębną uwagę poświęcił historii reform religijnych, które zostały zainicjowane zarówno przez hierarchię Cerkwi ruskiej, jak i bractwa cerkiewne (świeckich). Przedstawienie różnych programów zreformowania Cerkwi doprowadziło do wniosku, że unijny program hierarchii ruskiej nie był bezalternatywny. W książce przez pryzmat postępu i konfliktów ukazano proces powstawania projektu unijnego, zarówno w interpretacji hierarchii ruskiej, jak również poprzez ukazanie roli, jaką odegrał książę Konstanty Ostrogski (s. 14).

Pisząc o przebiegu obu synodów brzeskich z października 1596 r., Leonid Tymoszenko stwierdził, że dopiero w jego książce zostały one ukazane w świetle najpełniejszego zbioru różnorodnych źródeł. Kontynuując tę myśl, przedstawił kontrowersyjną tezę, iż nie można datować unii brzeskiej w przedziale lat 1595–1596, jak jest to proponowane w historiografii, ale należy zawęzić ją wyłącznie do roku 1596, gdy unia została ogłoszona i przyjęta w metropolii kijowskiej. Dokonując oceny znaczenia i legalności obu synodów brzeskich, Tymoszenko stwierdził, że synod unijny miał więcej argumentów przemawiających za swą legalnością, jego wadą była jednak duża liczba rzymskich katolików,

⁴ Л. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна. Контекст доби. Осередки. Література та книжність (XVI – перша третина XVII ст.)*, Дрогобич 2020.

⁵ W dorobku L. Tymoszenki pierwszymi monografiami poświęconymi tej problematyce były książki: Л. Тимошенко, *З історії уніатської церкви на Київщині (XVI–XIX ст.)*, Київ 1997; Л. Тимошенко, *Берестейська унія 1596 р.*, Дрогобич 2004.

⁶ [І. Потій], *Справедливое описание поступку и sprawy синодовое [...], которая се стала на синоде Берестейскомъ*, Вільно 1597.

zarówno polskiego duchowieństwa, jak i konwertytów na katolicyzm. Jego zdaniem większe znaczenie należy nadać synodowi prawosławnemu, który miał charakter przedstawicielski, przede wszystkim zaś stanął w obronie ukraińsko-białoruskiego prawosławia. Choć w jego obradach wzięli udział protestanci, to jednak nie stanowili przewagi liczebnej, co zarzucała później katolicka (uniccka i łacińska) literatura polemiczna (s. 15).

W książce wiele miejsca zajmują rozważania o ruskiej kulturze religijnej doby unii brzeskiej. Autor zaproponował nowatorskie ujęcie, akcentując następstwa tego wydarzenia. W wyniku unii brzeskiej nastąpił wprawdzie podział religijny społeczności ruskiej na dwa przeciwstawne obozy (prawosławny i unijny), jednak element wspólny nadal stanowiła kultura ruska. Wskutek ogłoszenia unii powstał bolesny rozłam, który spowodował bezprecedensowy kryzys ruskiej Cerkwi. Z tego powodu, jak zaznaczył Tymoszenko, wnioski o skutkach unii w pierwszych pounijnych dziesięcioleciach należy wyciągać wielowymiarowo (s. 15). Wspólnota chrześcijańska obrządku wschodniego na ziemiach ukraińskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego była Cerkwią lokalną, nazywaną metropolią kijowską, należącą do kulturowo-religijnego obszaru Slavia Orthodoxa. Na jej określenie oprócz przyjętego i najbardziej adekwatnego terminu metropolia kijowska (pojawiającego się nawet w pracach niektórych historyków rosyjskich) historiografia ukraińska używa częściej pojęcia „kijowsko-ruska tradycja religijno-kulturalna”. Natomiast w nauce polskiej najczęściej używane jest określenie „Kościoły wschodnie Rzeczypospolitej”. Ostatnio w najnowszych publikacjach pojawia się próba połączenia tych pojęć. Leonid Tymoszenko uważa, że proponowane podejście do historii Kościoła doby unii brzeskiej wymaga rozważenia problemu na poziomie kościelnego podziału administracyjno-terytorialnego, a nie struktur świeckich, jak to często funkcjonuje w historiografii (s. 15–16). Według Autora w literaturze dotychczas nie znaleziono odpowiedzi na pytania, co było charakterystyczne dla tradycji kijowsko-ruskiej, jaka była jej typologia, jaka była specyfika jej kultury eklezjalnej, jakie było jej oblicze etno-konfesyjne, czy i w jakim zakresie ruska tradycja różniła się od sąsiednich i dalszych kultur religijnych? Nadal nie została też udzielona odpowiedź na pytanie o warunki wstępne zawarcia unii brzeskiej (s. 16). Biorąc pod uwagę te kwestie, Tymoszenko stwierdził, że wielkie znaczenie dla wyjaśnienia poziomu rozwoju narodowej kultury religijnej mają metody porównawcze historii Cerkwi. Dlatego zaproponował porównanie kultury ruskiej z sąsiednimi – polską (katolicką) i prawosławiem moskiewskim. Analizie tych zagadnień poświęcił wiele miejsca w recenzowanej publikacji, dochodząc do wniosku, że ruska (ukraińsko-białoruska) kultura religijna poziomem nie odbiegała od polskiej, zdecydowanie zaś górowała nad prawosławiem moskiewskim.

Licząca 760 stron książka składa się z „Prologu” (s. 5–20), trzech rozdziałów tematycznych, spośród których każdy jest złożony z kilku obszernych podrozdziałów szczegółowych, kończy zaś „Posłowiem”, zatytułowanym *Reforma i kryzys* (s. 575–587) oraz siedmioma „Dodatkami”. Pierwszym z nich jest wspomniana już edycja utworu Hipacego Pocieja, to jest relacja z przebiegu synodu brzeskiego. Pozostałymi dodatkami są: indeks osób (s. 614–638), indeks geograficzny (s. 639–649), wykaz skrótów (s. 650), bibliografia (s. 651–719), streszczenie w języku angielskim (s. 720–727) oraz ilustracje (s. 729–759). Należy podkreślić ich bardzo dobry dobór i czytelność prezentowanych dokumentów, które dają

czytelnikom możliwość zapoznania się z najważniejszymi źródłami (i ich widokiem) dotyczącymi omawianej problematyki, w znaczący sposób dopełniając treść książki. Materiał ilustracyjny tworzą 34 obiekty, wśród których są karty tytułowe utworów polemicznych dotyczących synodu brzeskiego autorstwa Piotra Skargi, Hipacego Pocieja i Krzysztofa Filaleta (Marcina Broniowskiego), skany dokumentów i pieczęci metropolitów kijowskich Onesyfora Diwoczki i Michała Rahozy, pierwszej deklaracji unijnej władzy ruskich z 1590 r., prounijnych deklaracji synodów brzeskich z 1590 i 1594 r. oraz synodu lwowskiego z 1595 r., skany pozbawionych tekstu blankietów dokumentów (membran) opieczętowanych i podpisanych *in blanco* przez biskupów prawosławnych oraz dokumentu zawierającego tak zwane punkty unijne metropolity Rahozy. Wśród ilustracji znalazły się również skany listu metropolity Rahozy zwołującego w 1596 r. synod do Brześcia, dokumentu Zygmunta III wyznaczającego królewskich delegatów na synod brzeski, akty Rahozy ekskomunikujące archimandrytę kijowskiego Nicefora Tura i biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana oraz prawosławnych, którzy nie przystąpili do unii kościelnej, a także dokument deklaracji unijnej synodu brzeskiego z 1596 r. (egzemplarz przechowywany w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie). Wśród zamieszczonych w książce skanów dokumentów uwagę zwracają teksty katolickiego wyznania wiary złożonego 25 XII 1595 r. w Rzymie przez władzy Hipacego Pocieja i Cyryla Terleckiego. W zamieszczonym materiale ilustracyjnym jest również skan listu metropolity Rahozy prezentującego Cyryla Lukarisa na archimandrytę monasteru Św. Trójcy w Wilnie oraz listu księcia Ostrońskiego z zaproszeniem Lukarisa do Ostroga. Jest też plan, opracowany przez Dmytrę Wortmana, przedstawiający topografię Brześcia i jego przedmieść z 1596 r. Zaznaczone na planie najważniejsze obiekty sakralne i inne punkty w mieście pozwalają czytelnikowi na lepsze zrozumienie wydarzeń rozgrywających się podczas synodu brzeskiego. Uzupełnieniem planu są XVII-wieczne rysunki panoramy Brześcia autorstwa Eryka Dahlberga. Część ilustracyjną książki kończy skan bulli papieża Klemensa VIII z 23 II 1596 r., gwarantującej Kościołowi unickiemu prawa i przywileje otrzymane wcześniej przez Cerkiew prawosławną, a ponadto przedstawienia medali okolicznościowych wydanych przez papieża Grzegorza XIII w związku z reformą kalendarza i Klemensa VIII na cześć zawartej za jego pontyfikatu unii kościelnej, a wreszcie znaczek pocztowy wydany w 1946 r. przez środowisko diaspy ukraińskiej z okazji 350. rocznicy unii brzeskiej. Oryginały dokumentów, których skany pokazano w książce, są przechowywane w Instytucie rękopisów Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W. Wiernadskiego w Kijowie, Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu, Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu, Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, w Apostolskim Archiwum Watykańskim (dawniej: Archivum Secretum [Apostolicum] Vaticanum) oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Lejdzie. Oprócz ilustracji zebranych w końcowej części książki, materiał ilustracyjny znajduje się również w innych miejscach, zaczynając od początkowych kart poprzedzających spis treści. Zamieszczono tam mapę prawosławnej metropolii kijowskiej z końca XVI w. oraz skan przesłanej do Rzymu deklaracji unijnej synodu brzeskiego z 8 X 1596 r. Warto wyjaśnić, że jest to skan dokumentu znajdującego się w Apostolskim Archiwum Watykańskim, a więc innego niż – również opublikowanego

w książce (s. 751) – dokumentu tej samej deklaracji unijnej, który znajduje się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Warstwę ilustracyjną książki uzupełniają skany kart tytułowych utworów polemicznych oraz zamieszczonych w nich ilustracji. Rozmieszczono je na początkowych stronach kolejnych rozdziałów recenzowanej publikacji. Ilustracje te pochodzą z książki *Supplementum Synopsis, albo zupełniejsze objaśnienie krótkiego spisania praw [...] narodowi Ruskiemu przezacnemu w cerkwi ś. Wschodniej [...] nadanych* (Wilno 1632), dzieła Piotra Skargi, *O rządzie y iedności Kosciola Bożego pod iednym pasterzem [...]* (Kraków 1590) i utworu Teofila Orthologa (Melecjusza Smotryckiego), *Trenos [...]* (Wilno 1610). Jeszcze inną ilustracją pokazaną w książce jest rysunek cerkwi św. Mikołaja w Brześciu reprodukowany z XVIII-wiecznej wizytacji.

Obszerny rozdział pierwszy książki (s. 21–210), zatytułowany „Metropolia kijowska w XVI w. – instytucje i kultura religijna”⁷, składa się z pięciu podrozdziałów, spośród których większość zawiera treści i ustalenia znane już z wcześniejszych publikacji Autora. W podrozdziale pierwszym (s. 24–65) przedstawiono strukturę organizacyjną metropolii kijowskiej w 2. połowie XVI w. oraz szczegółowo scharakteryzowano stanowisko i funkcjonowanie poszczególnych instytucji cerkiewnych⁸. W podrozdziale drugim (s. 66–117) zostały omówione różnorodne przejawy kryzysu Cerkwi ruskiej⁹. Podrozdział trzeci (s. 117–181) zawiera charakterystykę ruskiej kultury religijnej w przededniu i w dobie synodu brzeskiego. Przedstawiona charakterystyka tej kultury jest syntetycznym podsumowaniem osiągnięć badawczych Autora opublikowanych w jego rozprawie poświęconej znaczeniu wileńskiego ośrodka ruskiego odrodzenia religijno-kulturowego¹⁰. Treść podrozdziału czwartego (s. 181–197), omawiającego utrzymującą się na Rusi tradycję unii florenckiej, powiązaną z ideą utworzenia patriarchatu ruskiego, zawiera przekaz niezwykle ważny dla zrozumienia rozwoju złożonego procesu unijnego, postrzeganego w uwarunkowaniach długiego trwania. Na treść tego podrozdziału niewątpliwie wpływ wywarła klasyczna już książka Josepha Gilla poświęcona soborowi florenckiemu, która niedawno ukazała się w przekładzie na język ukraiński¹¹. Podrozdział piąty (s. 198–210) podejmuje problematykę sakralizacji miast ruskich następującą w związku z upowszechnieniem się symbolu Kijowa jako „grodu pod opieką Bożą” (*Богоспасаемого граду*) i powiązanego z nim mitu o translacji (następstwie) stolic. Autor nawiązał do myśli Natalii Jakowenko¹², która opisała specjalną rolę Kijowa jako

⁷ Ten i kolejne cytaty z książki podaję w tłumaczeniu własnym – JK.

⁸ Podrozdział ten powtarza, z niewielkimi modyfikacjami i dodatkami, tekst artykułu Л. Тимошенко, *Організаційна структура Київської митрополії в другій половині XVI ст.: становище та функціонування інституцій*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник” (dalej: ДКЗ), вип. 19–20, 2017, с. 149–187.

⁹ Tekst podrozdziału jest zmodyfikowana wersją artykułu Л. Тимошенко, *Криза церковного життя Київської православної митрополії наприкінці XVI ст.: інтерпретації істориків і свідчення джерел*, ДКЗ, вип. 11–12, 2008, с. 96–116.

¹⁰ Л. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна*, passim.

¹¹ J. Gill, *The Council of Florence*, Cambridge 1959; Д. Гілл, *Флорентійський собор*, перекл. М. Прокопович, Львів 2016.

¹² Н. Яковенко, *Символ «богохранимого града» у київській пропаганді 1620–1640-х років*, „Mediaevalia Ucrainica: ментальність та історія”, вип. 4, 1995, с. 52–75; Н. Яковенко,

„matki miast ruskich” i „drugiej Jerozolimy”, co w sferze ideowej miało zrównoważyć groźne ideologicznie roszczenia Moskwy do występowania w roli Trzeciego Rzymu, powiązane z jej dążeniem do przejścia roli miasta-założyciela Rusi i występowania w charakterze „drugiego Kijowa”.

Równie rozbudowany tematycznie jest rozdział drugi książki, noszący tytuł „Na szlaku do Brześcia” (s. 211–418). Również on został podzielony na pięć obszernych podrozdziałów, przedstawiających biogramy głównych aktorów (duchownych i świeckich), którzy odegrali decydującą rolę w procesie reformowania Cerkwi ruskiej i powstaniu projektu unii kościelnej. Podobnie jak w rozdziale pierwszym również część tekstów zamieszczonych w rozdziale drugim była już opublikowana przez Autora, teraz zaś, po zmodyfikowaniu, wkomponowano je w tekst książki. Podrozdział pierwszy (s. 218–234) ukazuje postać metropolity kijowskiego Onesyfora Diwoczki (1579–1589) w kontekście stojących przed nim wyzwań epoki przemian i adaptacji¹³. Biografię jego następcy przedstawia podrozdział drugi (s. 234–265), prezentujący biogram metropolity Michała Rahozy (1589–1599) połączony z przedstawieniem przebiegu synodów brzeskich i stopniowego kształtowania programu przemian religijnych¹⁴. W podrozdziale trzecim (s. 265–308) szczegółowo ukazano działalność bractw cerkiewnych w aspekcie ich programu reformowania Cerkwi. W dalszej części rozdziału Autor postawił pytanie: dlaczego w różnych wariantach reformowania Cerkwi prawosławnej w metropolii kijowskiej pojawiała się myśl zerwania jedności z patriarchatami Cerkwi Wschodniej i podporządkowania się Stolicy Apostolskiej? Zagadnienie to zostało szczegółowo przedstawione w podrozdziale czwartym (s. 308–379) zatytułowanym „Powstanie unijnego projektu hierarchii Cerkwi ruskiej – postęp i konflikt”¹⁵. Bohaterem podrozdziału piątego (s. 379–418) jest książę Konstanty Ostrogski i jego skomplikowane („za i przeciw”) stanowisko wobec projektu unii kościelnej¹⁶. Postawa tego magnata, uważanego za protektora prawosławia

Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст., Київ 2002, с. 296–330; N. Jakowenko, *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, przeł. K. Kotyńska, Warszawa 2010, s. 335–372.

¹³ Jest to zmodyfikowana wersja artykułu А. Тимошенко, „Жаль намъ души и сумнѣнья вашей милости” (Київський митрополит Онисифор Дівочка перед викликами часу), ДКЗ, вип. 10, 2006, с. 149–165.

¹⁴ Podrozdział ten jest syntetycznym podsumowaniem publikacji L. Tymoszenki poświęconych postaci metropolity Rahozy, jego programowi reformatorskiemu i przebiegowi pierwszych synodów brzeskich, zob. А. Тимошенко, *Михайло Рагоза і Берестейська унія*, „Київська старовина”, № 5 (335), 2000, с. 96–105; А. Тимошенко, *Київський митрополит Михайло Рагоза і Берестейська унія*, „Українські історичні студії”, № 6, 2000, с. 141–150; А. Тимошенко, *Берестейська унія*, с. 41–57 (rozdział II, *Берестейська унія в життєписанні діячів*, podrozdział 1: *Митрополит Михайло Рагоза і Берестейська унія*).

¹⁵ W tej części podrozdziału został wykorzystany artykuł А. Тимошенко, *Інтриги і конфлікти в історії укладення Берестейської унії у світлі документальних джерел та полемічної літератури*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, вип. 11–12, 2015, с. 185–209, w którym przedstawiono problem sfalszowanych „membran” dokumentów unijnych.

¹⁶ Ta część książki jest oparta na zmodyfikowanej wersji artykułu Autora (А. Тимошенко, *Виняткова роль князя В.-К. Острозького в православній Церкві (формування уявлень, східна еклезіяльна ідентичність та магнатська протекція в умовах річесполитського права патронату)*, ДКЗ, вип. 13, 2009, с. 53–77), uzupełnione o ustalenia najnowszych biografii Ostrogskiego autorstwa Wasyla Uljanowskiego (В. Ульяновський, *Князь Василь*

w Rzeczypospolitej, wpłynęła na to, że większość duchowieństwa i świeckich prawosławnych odrzuciła unię lokalną, jaką była unia brzeska, co zadecydowało o przetrwaniu Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, podporządkowanego patriarchszie ekumenicznemu w Konstantynopolu (Stambule).

Po przedstawieniu genezy unii brzeskiej, w rozdziale trzecim książki (s. 419–573) jej Autor przeszedł do szczegółowej charakterystyki synodów brzeskich (unijnego i prawosławnego), które obradowały w październiku 1596 r. W tytule tego rozdziału znalazło się ważne uzupełnienie, zawarte w słowach „triumf i rozłam”. Dobrze ukazują one złożone konsekwencje decyzji, jakie zapadły wówczas na obu synodach brzeskich. Z punktu widzenia wielowiekowej polityki Stolicy Apostolskiej unia lokalna zawarta przez Kościół katolicki z prawosławną metropolią kijowską była triumfem, choć nie był on pełny, bo upragnione zjednoczenie Kościoła objęło tylko część hierarchii, duchowieństwa, świeckich oraz struktur cerkiewnych, z drugiej zaś strony to częściowe zjednoczenie oznaczało nowy podział w Kościele Wschodnim, na część unicką – zrywającą z podległością wobec patriarchy ekumenicznego i przechodzącą pod obediencję katolickiego patriarchy rzymskiego (papieża) oraz na część prawosławną, która nadal uznawała zwierzchność patriarchy konstantynopolitańskiego, podległego autorytarnej władzy muzułmańskiego sułtana tureckiego, będącego jednocześnie zwierzchnikiem religijnym (kalifem) konkurencyjnej religii – islamu. Na rozdział ten składają się trzy podrozdziały. W pierwszym (s. 425–453) scharakteryzowano składy osobowe uczestników obu synodów brzeskich, unijnego i prawosławnego. Ukazano w nim również próby zawarcia porozumienia podejmowane na początku obrad¹⁷. Kolejne dwa podrozdziały zawierają szczegółowe omówienie przebiegu oraz uchwał podjętych przez każdy z synodów brzeskich, unijny (s. 454–515) oraz prawosławny (s. 515–573).

Rolę zakończenia książki pełni „Posłowie”, zatytułowane „Reforma i kryzys” (s. 575–587). Leonid Tymoszenko zebrał tu konkluzje wynikające z jej tekstu, w tym ocenę unii kościelnej oraz legalności i znaczenia obu synodów brzeskich z października 1596 r. Pisząc o kryzysie Kościoła prawosławnego, podkreślił (s. 577), że jego różnorodne oznaki były wprawdzie widoczne w wielu aspektach, jednak nie istniał wówczas „totalny” kryzys zagrażający istnieniu Cerkwi. Różnorodne przejawy zjawisk kryzysowych Tymoszenko ukazał na tle kryzysu Kościoła powszechnego, prawosławnego i katolickiego, dostrzegając w nich wiele cech wspólnych. Były one utrapieniem chrześcijaństwa w XVI stuleciu, a w Kościele zachodnim doprowadziły do podziału wywołanego reformacją protestantką. W wymiarze lokalnym Autor zestawiał problemy Cerkwi w prawosławnej metropolii kijowskiej z jednej strony z kryzysem polskiego Kościoła katolickiego, z drugiej zaś z upadkiem prawosławia moskiewskiego, na którego tle problemy

Константин Острозький: історичний портрет у галереї предків та нащадків, Київ 2012) i Tomasza Kempy, *Konstanty Wasyl Ostrogski (1526–1608) – przywódca społeczności prawosławnej w Rzeczypospolitej*, Toruń 2023.

¹⁷ Wykorzystano tu wcześniejsze publikacje Autora, przy czym teraz L. Tymoszenko uściślił składy osobowe uczestników obu synodów brzeskich, por. А. Тимошенко, *Берестейська унія*, s. 177–188; А. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р. Підготовка, склад учасників та провідники [у:] Україна в Центрально-Східній Європі (з найдавніших часів до кінця XVIII ст.)*, вип. 7, Київ 2007, s. 141–166.

usiłującego oddolnie zreformować się chrześcijaństwa kijowsko-ruskiego wydawały się nieporównanie mniejsze¹⁸. Tymoszenko podkreślił, że kryzysowi Cerkwi ruskiej w metropolii kijowskiej towarzyszył jednoczesny inspirujący wzrost kultury religijnej, przejawiający się w różnorodnych aspektach i rozkwitający niezależnie od siebie w wielu ośrodkach. Do najważniejszych centrów tej kultury należały: Lwów, Milanowicze na Wołyniu (rezydencja księcia Andrzeja Kurbskiego), Ostróg księcia Konstantego Ostrońskiego, Supraśl, Wilno oraz Zabłudów, w którym działała prawosławna akademicka Chodkiewiczów. Pisząc o zapoczątkowanych w latach 70.–80. XVI w. reformach Cerkwi ruskiej, Tymoszenko przypominał (s. 577–578), że ten ruch odnowy zainicjowały bractwa cerkiewne oraz magnaci świeccy (Grzegorz Chodkiewicz, Andrzej Kurbski, Konstanty Ostroński). Natomiast projekt zmian podjętych na synodach brzeskich przez hierarchię ruską promował Michał Rahoza. Leonid Tymoszenko słusznie ocenił, że metropolita okazał się prawdziwym reformatorem, a jego starania generalnie były zbieżne z religijnym programem bractw cerkiewnych, który w początkowym okresie wspierał również Rahoza. Wielką zasługą metropolity było podjęcie działań zmierzających do wzmocnienia dyscypliny wśród hierarchów i duchowieństwa, co przybrało szczególnie ostrą formę w stosunku do niepokornego biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana. W ocenie Tymoszenki unijny projekt, jako program zreformowania Cerkwi, nie był ani bezalternatywny, ani oryginalny. Episkopat ruski metropolii kijowskiej pragnął zrównania swej pozycji z hierarchią Kościoła rzymskokatolickiego, co mogło gwarantować ochronę obrządku grecko-bizantyjskiego, w swej istocie narodowego. Autor podkreślił, że reformy Cerkwi realizowane przez hierarchię ruską, na czele z Rahozą, przerwały nie spory wewnętrzne, ale przystąpienie do unii kościelnej zdecydowanej większości episkopatu, w tym samego metropolite. Po unii brzeskiej reformy Kościoła prawosławnego przeprowadzały już tylko bractwa cerkiewne i niektórzy magnaci (Konstanty Ostroński), natomiast początek realizacji planowanej reformy brzeskiej (unijnej) przeciągnął się na kolejne dziesięciolecia.

Leonid Tymoszenko słusznie podkreślił, że przygotowania do unii kościelnej rozwijały się w głębokiej konspiracji, czemu towarzyszyły głośne konflikty, prowadzące nawet do wysunięcia oskarżeń o sfałszowanie podstawowych dokumentów unijnych. Dodatkowo opozycja wobec unii okazała się silniejsza, niż przypuszczali jej inicjatorzy, zwłaszcza w obozie katolickim. Z tych powodów według Tymoszenki projekt unijny hierarchii ruskiej, który sprowadzał się do zmiany jurysdykcji nad Cerkwią ruską (z patriarszej na papieską), okazał się skrajnie ryzykowny, co potwierdziły wydarzenia pierwszych pounijnych dziesięcioleci.

Próbując przedstawić znaczenie unii brzeskiej, Leonid Tymoszenko przywołał różnorodne jej oceny znane z historiografii, by uznać za najtrafniejszą

¹⁸ Autor w książce wielokrotnie podkreślał zasadnicze różnice w przejawach kryzysu Cerkwi zachodzących pomiędzy Kościołem ruskim w metropolii kijowskiej (gdzie kryzys przeplatał się z oddolnymi działaniami reformatorskimi), a strukturalnym kryzysem, w jakim było zagrożone prawosławie moskiewskie. Zagadnienia te Tymoszenko podejmował już wcześniej, zob. А. Тимошенко, *Руське (українсько-білоруське) православ'я і „єдиновірна” Московська Русь в останній третині XVI – на початку XVII ст. (до проблеми взаємовідносин релігійних культур Східної Європи)*, ДКЗ, вип. 16, 2012, с. 103–132.

propozycję Andrzeja Gila i Ihora Skoczylasa¹⁹. W ocenie Tymoszenki unia brzeska była odpowiedzią wspólnoty ruskiej na wyzwania reformy Kościoła powstałe na Zachodzie. Unia może być zatem traktowana jako jeden z przejawów religijnej modernizacji, wywołanej w Europie przez reformację protestancką. Dlatego pojawienie się na Rusi – obok zakorzenionej tam od dawna Cerkwi prawosławnej – nowej wspólnoty, która ostatnio jest nazywana Slavia Unita, również trzeba uważać za przejaw religijnej modernizacji (s. 579).

Stawiając pytanie o przyczyny braku sukcesu unii brzeskiej, która spowodowała podział w Kościele ruskim, Leonid Tymoszenko uważa, że w początkowym okresie głównym powodem był z jednej strony opór szerokich mas świeckich (wiernych), zorganizowanych w nieprzychylnych unii bractwach cerkiewnych, z drugiej zaś brak poparcia czerńców, czego wyrazem było pozostanie przy prawosławiu wszystkich monasterów w eparchiach ukraińskich, łącznie z najważniejszą archimandrią kijowsko-peczerską. Jak zaznaczył Tymoszenko, konserwatyzm wyznaniowy prawosławnych mnichów był tak silny, że czerńcy nie tylko nie przystąpili do unii z Kościołem katolickim, ale również nie pozwolili księciu Ostrogskiemu na zawarcie w Wilnie w 1599 r. unii z protestantami. Trzecim czynnikiem niepowodzenia unii wskazanym przez Tymoszenkę było przywiązanie szlachty ruskiej do starej wiary. Autor dostrzega wprawdzie powolny proces zachodzący wśród szlachty, która z czasem zaczęła skłaniać się do unii, podkreśla jednak, że na terenach ziem ukraińskich unitów jeszcze długo nie było, a pierwsi władcy unicy, biskup łucki Cyryl Terlecki i chełmski Dionizy Zbirujski, w swoich eparchiach faktycznie nie wprowadzili unii. Jedynym ukraińskim władctwem, gdzie unia została wprowadzona od razu po synodzie brzeskim, była eparchia włodzimiersko-brzeska rządzona przez Hipacego Pocięja (s. 581)²⁰.

W konkluzji Leonid Tymoszenko stwierdził (s. 587), że skutków unii brzeskiej nie można rozpatrywać w ramach dychotomicznego podziału na negatywne albo pozytywne. Synody brzeskie – jak o tym zaświadczył rozłam białorusko-ukraińskiego chrześcijaństwa, gdy od 1620 r. istniały dwie równoległe metropolie kijowskie, unicka i prawosławna – dały początek walce Rusi z Rosją, u której podstaw leżało tworzenie się Kościoła narodowego. Wzrost świadomości narodowo-wyznaniowej wpłynął na ukształtowanie narodowo-wyzwoleńczego charakteru

¹⁹ „Unia brzeska, jak każda fundamentalna decyzja w łonie jakiegokolwiek wspólnoty wyznaniowej, stała się dla jednych grzechem apostazji i powodem do ochrony swego dziedzictwa, dla innych zaś szansą na dokonanie zasadniczej reformy i wypracowanie nowego modelu funkcjonowania w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości”, A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji. Metropolia kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014, s. 140.

²⁰ Ta teza wydaje się postawiona na wyrost. Jej prawdziwość będzie można potwierdzić dopiero po przeprowadzeniu badań szczegółowych nad zakresem i chronologią postępów unii na szczeblu parafialnym, szczególnie w eparchiach pogranicznych z zachodniej części metropolii kijowskiej, funkcjonujących w uwarunkowaniach wynikających z sąsiedztwa z dominującym światem katolickim (łacińskim). Przykładem jest eparchia przemyska, której biskup Michał Kopysteński pozostał przy prawosławiu, a mimo to unia kościelna zaczęła się rozwijać w tej peryferyjnej diecezji już w okresie, gdy nie miała ona jeszcze biskupa unickiego, zob. J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 20, 2013, s. 135–167. W recenzowanej książce nie wykorzystano tej publikacji.

wojen kozackich. W dalszej części podsumowania Tymoszenko ocenił daleko-
sieżne znaczenie obu synodów brzeskich z października 1596 r. W jego ocenie
zasługą synodu prawosławnego było umożliwienie przetrwania ukraińsko-bia-
łoruskiemu prawosławiu, które rozkwitło później w czasach Piotra Mohyły. Na-
tomiasz synod unijny zapoczątkował tradycję religijno-kulturową ukierunkowa-
ną na wzorce zachodnie, która z czasem doprowadziła do podniesienia obrządku
greckokatolickiego do rangi jednej z narodowych konfesji Ukraińców.

Pisząc o znaczeniu fenomenu unii brzeskiej, Tymoszenko podkreślił, że po-
mimo negatywnych skutków walki międzykonfesyjnej (prawosławno-unickiej),
które są odczuwalne do dziś, Ukraina już w późnym średniowieczu i we wcze-
snych czasach nowożytnych zbliżyła się do Europy. Na tym właśnie polega we-
dług Tymoszenki nieprzemijające znaczenie unii brzeskiej jako historycznego
wydarzenia końca XVI w.

Jak wspomniano, książka opisująca fenomen unii brzeskiej jest podsumowa-
niem wieloletnich badań Leonida Tymoszenki, a jednocześnie ważnym osiągnię-
ciem historiografii ukraińskiej. W notce zamieszczonej na stronie redakcyjnej
książki poinformowano, że „monografia jest pierwszą w historiografii ukraiń-
skiej pełnowymiarową próbą prezentacji historii unii brzeskiej, będącej zjawis-
kiem, które spowodowało wielkie zmiany w rozwoju wczesnonowożytnej Cerkwi
i społeczeństwa”.

Unii brzeskiej i jej genezie poświęcono wiele uwagi, rozpatrując tę problema-
tykę z perspektywy wielu krajów, konfesji (prawosławnej i katolickiej), obrząd-
ków (rzymsko- i greckokatolickiego) oraz dyscyplin naukowych (przede wszyst-
kim historii, ale również teologii²¹), a co za tym idzie, ukazując zjednoczenie
Kościoła w perspektywie różnorodnej podstawy źródłowej. Tak szerokie spek-
trum interpretacji i punktów widzenia, często o silnym zabarwieniu ideologicz-
nym, wywierało wpływ na powstanie skrajnie odmiennych ocen unii brzeskiej
i jej konsekwencji²².

²¹ S.C. Napiórkowski, *Historia ruchu ekumenicznego. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1972, s. 31–61; W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekume-
nicznej*, Opole 1995, s. 59–75; C. Bartnik, *Unia Brzeska w oczach eklezjologów łacińskich*,
„Zeszyty Naukowe Wydawnictwa «Błahowist»”, t. 1, 1997, s. 23–29.

²² Nie sposób omówić tu ogromną literaturę poświęconą unii brzeskiej, można jedynie ogra-
niczyć się do kilku przykładów. W tej kwestii środowisko historyków ukraińskich podzie-
liło się na dwa obozy konfesyjne, prawosławnych krytycznie oceniających unię brzeską
i broniących jej grekokatolików. Perspektywę prawosławną upowszechnił Włodzimierz
Antonowicz (В. Антонович, *Що принесли Україні унії. Стан Української православної
Церкви від половини XVII до кінця XVIII ст.*, Вінніпег 1991), a za nim jego naśladow-
cy: Іларіон митрополит (І. Огієнко), *Князь Костянтин Острозький і його культурна
праця. Історична монографія*, Вінніпег 1958; Сильвестр архієпископ (С. Гаєвський),
Берестейська Унія 1596 року. Церковно-історична монографія, Вінніпег 1963; Андрей
митрополит (Г. Метюк), *Римська унія не для українців. Експерименти Риму над
українською душею*, Вінніпег 1984. Odmiennie unię oceniali historycy ukraińscy zwią-
zani z Kościołem greckokatolickim: J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche
mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Bd. 1–2, Wien 1878–1880; І. Хома,
Київська митрополія в Берестейському періоді, Рим 1979; І. Мончак, *Самоуправна
Київська Церква*, Львів 1994; Д. Блажейовський, *Берестейська ре-унія та українська
історична доля і недоля*, т. 1, Львів 1995; Й. Сліпий, *Історія вселенської Церкви на
Україні*, т. 4, ч. 1: *Від Флорентійської до Берестейської Унії (1439–1596)*, Рим 1996. Ważne

Podstawą do napisania książki była szeroko zakrojona kwerenda archiwalna przeprowadzona przez Leonida Tymoszenkę w archiwach i bibliotekach Kijowa (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne, Instytut rękopisów Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W.I. Wiernadskiego), Kórnika (Biblioteka PAN), Lejdy (Library Universiteit Leiden. Special Collections), Lublina (Archiwum Państwowe), Lwowa (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne, Oddział rękopisów Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka, Oddział rękopisów i starodruków Muzeum Narodowego im. Metropolity Andrzeja Szeptyckiego), Mińska (Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi), Petersburga (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne, Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, Oddział rękopisów i ksiąg rzadkich Rosyjskiej Biblioteki Narodowej), Warszawy (Archiwum Główne Akt Dawnych), Watykanu (Archivum Secretum Vaticanum) i Wilna (Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk – Biblioteka Wróblewskich).

Podkreślając zalety i doceniając znaczenie dzieła Leonida Tymoszenki opisującego fenomen unii brzeskiej, nie można zapomnieć o spoczywającym na recenzencie obowiązku wskazania również słabszych stron i nielicznych błędów odnalezionych w książce. Jak się wydaje, większość zawartych w niej uproszczeń i błędnych opinii wynika z zawężenia tematyki unii brzeskiej do problematyki lokalnej. Tego rodzaju „ukrainocentryzm” czy szerzej – ukraińsko-białoruski punkt widzenia doprowadził Tymoszenkę do konstatacji, że unia brzeska była tylko i wyłącznie aktem roku 1596, a więc – jego zdaniem – nie można jej rozpatrywać w ramach wydarzeń lat 1595–1596, jak jest to przyjmowane w historiografii (s. 15). Pogląd ten jest mylny, pozbawia bowiem unię brzeską szerokiego kontekstu historyczno-teologicznego, co w konsekwencji prowadzi do powstania kolejnych błędnych tez. Trzeba przypomnieć, że z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej unia prawosławnej metropolii kijowskiej z Kościołem katolickim miała miejsce w Rzymie 23 XII 1595 r., gdy biskupi Hipacy Pocię i Cyryl Terlecki złożyli hołd papieżowi Klemensowi VIII i w imieniu całego episkopatu ruskiego oświadczyli, że uznają jego zwierzchnictwo. Deklarację tę wsparli przekazaniem dokumentów potwierdzających chęć zjednoczenia wyrażoną przez

miejsce w historiografii polskiej (i angielskojęzycznej) zajmuje do dziś dzieło Oskara Haleckiego, *From Florence to Brest (1439–1596)*, Rome 1958 (tłumaczenie polskie: *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, przeł. A. Niklewicz, t. 1–2, Lublin–Rzym 1997). Ważne ustalenia przyniosły badania Borysa A. Gudziaka, *Crisis and Reform. The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, Cambridge Mass. 1998 (tłumaczenie polskie: *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza unii brzeskiej*, tłum. H. Leskiw, A. Chrin, Lublin 2008). Z perspektywy rosyjskiej problematykę tę przedstawili Borys Floria i Michaił Dmitriew (*Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в., ч. 1: Брестская уния 1596 г. Исторические причины события*, red. Б. Флоря, Москва 1996; М.В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом. Генезис Брестской церковной унии 1595–1596 гг.*, Москва 2003), zob. Ł. Tymoszenko, *Historiografia unii brzeskiej na przełomie stuleci: próba porównawczej recenzji monografii o. Borysa Gudziaka i Michała Dmitriewa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 3, 2005, s. 206–221. W Polsce niezwykle krytyczną ocenę unii brzeskiej wystawili historycy prawosławni, czemu dali wyraz w tytule książki: *Tragiczna w skutkach Unia Brzeska 1596*, red. Abel (Popławski, abp lubelski i chełmski), Warsonofiusz (Doroszkievicz), Gabriel (Krańczuk) i inni, Lublin–Hajnówka–Białystok 2016.

cały episkopat prawosławnej metropolii kijowskiej, łącznie z biskupami lwowskim Gedeonem Bałabanem i przemyskim Michałem Kopysteńskim. Były nimi sygnowane i opieczętowane przez metropolitę i wszystkich władków deklaracja torczyńska z 2 XII 1594 r. oraz jednomyślnie podjęta uchwała synodu brzeskiego z 12 VI 1595 r. Zawarta w ten sposób unia rzymska wymagała ratyfikacji przez synod metropolii kijowskiej. Aby umożliwić jego przeprowadzenie, papież Klemens VIII napisał 7 II 1596 r. list do Zygmunta III, prosząc króla o zgodę na zwołanie synodu prowincjonalnego, na którym mogłaby zostać potwierdzona unia rzymska, a ponadto wstawił się za metropolitą i władkami, by w nagrodę za poczynione starania zjednoczeniowe cieszyli się równouprawnieniem z biskupami łacińskimi i mogli wraz z nimi zasiadać w senacie²³. Wspomniany synod prowincjonalny odbył się w październiku 1596 r. w Brześciu i przeszedł do historii pod nazwą unii brzeskiej. W tym miejscu warto dodać, że unia ta (a dokładniej unie rzymska i brzeska) nie była ani wyjątkowym, ani jedynym aktem zjednoczeniowym, jaki miał miejsce w tym czasie. Nieco wcześniej, 15 I 1595 r., miała miejsce inna unia lokalna, którą Stolica Apostolska zawarła z jakobickim Kościołem koptyjskim podległym patriarche aleksandryjskiemu Gabrielowi VIII²⁴. Zarówno ona, jak również unie rzymska i brzeska, były uniami lokalnymi, wszystkie bowiem odwoływały się do tradycji unii florenckiej, czyli do zjednoczenia Kościoła opartego na zasadach unii powszechnej.

Inną konsekwencją „ukrainocentrycznej” koncepcji książki jest konstatacja podsumowująca długotrwałe skutki unii brzeskiej. „Unijny synod zapoczątkował tradycję religijno-kulturową, zorientowaną na wzorce zachodnie, która z czasem przyczyniła się do powstania obrządku greckokatolickiego jako jednej z narodowych konfesji Ukraińców” (s. 587). Nie negując prozachodnich związków Kościoła unickiego oraz bezpośredniego związku pomiędzy unią brzeską a rozwojem rytu greckokatolickiego, nie można zapominać, że w długim trwaniu na narodowe, ukraińskie oblicze Kościoła katolickiego obrządku greckiego wpłynęła specyfika życia polityczno-religijnego Galicji. Aby się o tym przekonać wystarczy porównać całkowicie odmienne losy Kościoła unickiego na rozległych terytoriach Rzeczypospolitej, które w wyniku jej rozbiorów przeszły pod panowanie prawosławnej Rosji (gdzie unia została zlikwidowana w kilku etapach) oraz w katolickiej monarchii habsburskiej, której częścią była Galicja z rozkwitającym w niej Kościołem greckokatolickim²⁵.

²³ *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075–1953)*, vol. 1: 1075–1700, coll. A.G. Welykyj, Romae 1953, nr 135, p. 245–247; *Documenta unionis Berestensis eiusque auctorum (1590–1600)*, collegit, paravit, adnotavit editionemque curavit A.G. Welykyj (dalej: DUB), Romae 1970, nr 171, p. 264–266; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 2, s. 158–198; J. Krochmal, *Peryferijna eparchia. Prawosławna diecezja przemyska do roku 1596*, Warszawa 2024, s. 844–849.

²⁴ H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018, s. 63–64.

²⁵ Na temat różnic zachodzących w XIX w. pomiędzy sąsiednimi eparchiami przemyską i chełmską, funkcjonujących w uwarunkowaniach różnych organizmów państwowych zob. A. Krochmal, *Biskupi unicy Antoni Angellowicz i Ferdynand Ciechanowski wobec wydarzeń epoki napoleońskiej*, MHA, t. 20, 2013, s. 169–189; też, *Kościół unicki w Galicji i na Chełmszczyźnie wobec manifestacji patriotycznych i powstania styczniowego (1861–1864)*, „Teki Komisji Historycznej”, t. 10, 2013, s. 47–77.

Charakteryzując oba konkurencyjne synody obradujące w Brześciu w październiku 1596 r., Leonid Tymoszenko skupił się na porównaniu liczebności obu zgromadzeń (s. 578). Zestawiając imienne spisy ich uczestników (s. 431–433, 443–450), podkreślił, że o ile w synodzie prawosławnym wzięło udział aż 147 delegatów, to w synodzie unijnym zaledwie 25, umniejszając jednocześnie udział protestantów w synodzie prawosławnym, a podnosząc znaczenie roli łacinników w synodzie unijnym. Oceniając uchwały obu zgromadzeń, Autor zwrócił uwagę na wyższy poziom eklezjalno-teologicznych postanowień synodu prawosławnego, którego uchwały wydają się w jego opinii bardziej uargumentowane i bogatsze w pomysły. Prawosławni wyraźnie uzasadniali nienaruszalność swojej wschodniej eklezjalnej tożsamości, wyrażali swe obawy, odwoływali się do swobód religijnych zagwarantowanych przez konfederację warszawską, a wreszcie jasno deklarowali program walki przeciwko spodziewanym naruszeniom swobód wyznaniowych. Na tym tle unicy nie przedstawił żadnego planu dotyczącego ich dalszego postępowania, jeśli nie liczyć – jak sarkastycznie stwierdził Tymoszenko – nadziei pokładanych w rychłej śmierci księcia Ostrogskiego. Ten tok myślenia skłonił Autora do zadania pytania, „czy więc nie najtrudniejszym problemem dziejów unii brzeskiej jest problem legalności synodów brzeskich (unijnego i prawosławnego) z października 1596 r.?” (s. 578). Próbując odpowiedzieć na to pytanie, Leonid Tymoszenko przedstawił argumenty obu stron konfliktu. Unicy powoływali się na kanoniczność synodu zwołanego przez metropolitę kijowskiego za zgodą króla oraz utratę prerogatyw patriarchego egzarchy Nicefora Paraschesa, stojącego na czele „antysynodu” brzeskiego. W dalszej części tego wywodu Autor podkreślił aktualność ocen Michała Hruszewskiego, który wskazał, że po zatwierdzeniu postanowień „antysynodu” przez patriarchę konstantynopolitańskiego „wszelkie wątpliwości dotyczące legalności uchwał prawosławnego synodu brzeskiego musiały zniknąć”, a ponadto synod prawosławnych w Brześciu był zgodny z prawosławnym prawem kanonicznym. Dla równowagi Tymoszenko przytoczył ocenę Hruszewskiego dotyczącą synodu unijnego, który również to zgromadzenie uznawał za legalne, zarówno z punktu widzenia prawa kanonicznego (synod metropolitalny mógł uznać obediencję papieża), jak i państwowego (s. 578–579).

Komentując te argumenty należy zwrócić uwagę, że zadaniem synodu brzeskiego nie było zawieranie nowej unii, ale zatwierdzenie warunków unii rzymskiej z grudnia 1595 r. Unia brzeska była więc swego rodzaju umową ratyfikacyjną, czyli traktatem dwustronnym. Zgodnie z regułami traktatowymi, oprócz przedstawicieli dwóch układających się stron (prawosławnej i katolickiej) w rozmowach uczestniczyli jeszcze obserwatorzy (delegaci królewscy), których zadaniem było zagwarantowanie wolności rozmów, a później zaświadczenie o prawdziwości podjętych decyzji. Warunki traktatowe unii brzeskiej zostały potwierdzone na piśmie, a jej tekst przygotowano, podpisano i opieczetowano w dwóch jednobrzmiących dokumentach, z których własny egzemplarz otrzymała każda ze stron porozumienia. Jeden z nich był przeznaczony dla papieża i Kurii Rzymskiej, drugi zaś dla episkopatu ruskiego, już wówczas unickiego. Z tego powodu istnieją dwa oryginalne dokumenty unii brzeskiej, jeden znajduje się w Archiwum Watykańskim, a drugi w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (oba są cytowane w książce Tymoszenki, w której na s. 1 i 751 zamieszczono skany tych dokumentów). Odnosząc się do

podanej w książce argumentacji dotyczącej liczebności uczestników obu synodów brzeskich, należy zwrócić uwagę na błąd metodyczny wynikający z prostego zestawienia liczby uczestników każdego ze zgromadzeń jako dowodu na rzekomo mniejszą wagę synodu unijnego. Takie pojmowanie znaczenia obu synodów jest błędne. Istotna nie była bowiem liczba uczestników synodów, ale ich koncepcja eklezjalna, odmiennie definiowana przez Kościoły katolicki i prawosławny. W uproszczeniu można powiedzieć, że różnice te wynikały z radykalnych różnic w pojmowaniu znaczenia synodalności w tradycji Kościoła katolickiego (akcentującego hierarchiczność) i prawosławnego (podkreślającego soborowość). Uczestnikami zjednoczeniowego synodu brzeskiego, zwołanego w celu ratyfikacji unii rzymskiej, byli z jednej strony duchowni i świeccy przedstawiciele Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, z drugiej zaś delegaci reprezentujący papieża i Kościół katolicki, z którym miała zjednoczyć się metropolia kijowska. Duchowieństwo ruskie przybyło na synod brzeski pod przewodnictwem swego zwierzchnika, metropolity kijowskiego Michała Rahozy, któremu towarzyszyło pięciu biskupów diecezjalnych. W synodzie unijnym uczestniczyło również duchowieństwo diecezjalne (białe), w tym najliczniej kryłoszanie miejscowej katedry brzeskiej, oraz czarne, reprezentowane przez archimandrytów mińskiego Paisjusza, brasławskiego Bohdana Hodkińskiego i ławryszowskiego Gedeona Brolnickiego. Oprócz osób duchownych w obradach wzięli udział również świeccy, w tym kasztelan kamieniecki Jakub Pretwicz, książę Jan Szujski oraz Iwan, Piotr i Fedor Pocijewie, synowie biskupa Hipacego. Drugą stronę umowy zjednoczeniowej reprezentowali wysłannicy papieża, którymi byli biskupi trzech katolickich diecezji (lwowskiej, łuckiej i chełmskiej) sąsiadujących z eparchiami ruskimi i mających katedry w tych samych miastach. Z pozycji neutralnej w synodzie wzięli udział, jako jego obserwatorzy i świadkowie „umowy” trzech komisarze królewscy: kanclerz wielki litewski Lew Sapieha, wojewoda trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” oraz podskarbi ziemski litewski i starosta brzeski Dymitr Chalecki. Grono uczestników synodu unijnego uzupełniali konsultanci i eksperci mający służyć radą w przypadku konieczności zasięgnięcia opinii teologicznej. Byli nimi jezuici Piotr Skarga, „Tatarzyn” Kasper Nahaj, Justyn Rab i Maciej Laterna. Jeszcze w innym charakterze podczas synodu obecni byli przysłani z Rzymu dwaj kapłani unicy pochodzenia greckiego, Piotr Arkudiusz i Jerzy Moschetti, pełniący rolę „żywego świadectwa” dowodzącego, że po przyjęciu katolicyzmu księża unicy nadal mogli kultywować obrządek grecki w ceremoniach kościelnych²⁶. Przedstawiając skład osobowy synodu unijnego, łatwo zwrócić uwagę – co podkreślił Leonid Tymoszenko – na jego małą liczebność, która rzuca się w oczy w porównaniu z mnogością uczestników odbywającego się równolegle synodu prawosławnego. Szczupłość grona decydującego o ratyfikacji unii nie była jednak spowodowana małą liczbą jej zwolenników, ale wynikała – co należy ponownie podkreślić – z uznawanej przez Kościół katolicki zasady prymatu zwierzchności hierarchicznej, której powinni podporządkować się duchowni niższych szczebli i wierni świeccy. Dlatego aktu ratyfikowania unii rzymskiej mieli w Brześciu dopełnić metropolita i władcy z jednej oraz – reprezentujący papieża – trzech hierarchowie obrządku łacińskiego z drugiej strony.

²⁶ DUB, nr 231, p. 361; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 197, 228, 230, 240, 268.

Nie oznaczało to jednak, że obrady synodu unijnego toczyły się w pustej katedrze. To doniosłe wydarzenie było obserwowane przez wielu uczestników. Byli nimi nie tylko wymienieni już delegaci króla oraz jezuicy teologowie i greccy kapłani unicy, ale również miejscowe duchowieństwo. O jego udziale w ceremonii wspomina wzmianka zamieszczona w końcowej części dokumentu unii brzeskiej, gdzie najpierw wymieniono imiennie osoby uczestniczące w jej zawarciu, po czym dodano uwagę, że było przy tym zgromadzonych jeszcze „wielu innych duchownych i świeckich”²⁷. Tych obserwatorów-świadków synodu nie wliczono jednak do liczby jego uczestników, jak miało to miejsce w przypadku odbywającego się równolegle synodu prawosławnego.

Odnosząc się do rozważań Leonida Tymoszenki dotyczących legalności synodów brzeskich, zwłaszcza prawosławnego, można stwierdzić, że z punktu widzenia prawa Rzeczypospolitej jedynym legalnym zjazdem był synod unijny. Na jego zwołanie król zezwolił tylko metropolicie kijowskiemu, pod którego przewodnictwem miały się toczyć obrady. Ta królewska prerogatywa była oczywista i dotychczas akceptowana, choć na początku 1596 r. naruszył ją książę Ostrogski, doprowadzając do zwołania bez zgody króla synodu w Nowogródku. Jednak wcześniej nawet patriarcha Jeremiasz II musiał najpierw uzyskać zezwolenie od króla, a dopiero potem mógł zwołać synod prowincjonalny, który odbył się w Brześciu w 1589 r. Jak wiadomo, w październiku 1596 r. na synod do Brześcia licznie przybyli również przeciwnicy unii, którzy zebrali się we własnym gronie. W świetle prawa państwowego ich zgromadzenie było nielegalne. Konstanty Ostrogski nie tylko nie uzyskał od króla zezwolenia na odbywanie zjazdu, ale złamał jeszcze inne reguły dotyczące właśnie tego synodu brzeskiego, które Zygmunt III określił w okólniku z 29 V 1596 r., wyraźnie zakazując sprowadzania na miejsce obrad zbrojnych oddziałów oraz zapraszania do udziału w zgromadzeniu protestantów i cudzoziemców²⁸. Na marginesie tych uwag można jeszcze dodać pytanie retoryczne, czy na zasadach prawosławnego synodu brzeskiego z października 1596 r. mogłyby się odbyć analogiczne zgromadzenia w Rosji albo muzułmańskiej Turcji, w których znajdowały się siedziby patriarchów Cerkwi prawosławnej?

Do błędnych opinii powielanych w książce należy stwierdzenie, jakoby nowo powstała Cerkiew unicka od razu po unii popadła w systemowy kryzys, „bo miała przywódców, ale nie miała wiernych” (s. 579). Autor przyznał wprawdzie, że w kryzysie nadal była pogrążona również Cerkiew prawosławna, choć ta z kolei „miała wiernych, ale nie miała hierarchii” (s. 580). Twierdzenia o „hierarchii bez wiernych” i „wiernych bez hierarchii” w historiografii polskiej

²⁷ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita extabulariis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, ed. A. Theiner, t. 3: *A Sixto PP. V usque ad Innocentium PP. XII, 1585–1695*, Romae 1863, nr 195, p. 267; *Monumenta Ucrainae Historica*, collegit A. Šeptickyj, vol. 1: (1075–1623), Romae 1964, vol. 1, nr 235, p. 170; DUB, nr 228, p. 343; M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensensem*, Leopoli 1862, p. 234.

²⁸ J. Krochmal, *Peryferyjna eparchia*, s. 861–863.

upowszechnił Zbigniew Wójcik²⁹, co chętnie powtarzali inni historycy, w świetle ostatnich badań zostały one jednak podane w wątpliwość³⁰. Wydaje się, że powodem powtórzenia tezy o braku wiernych w Kościele unickim jest nieuwzględnienie przez Leonida Tymoszenkę nowszej literatury dotyczącej tego zagadnienia. W wyniku umiejętnie postawionych pytań badawczych odnaleziono źródła umożliwiające odtworzenie unickich struktur parafialnych, a często nawet imiona kapłanów unickich działających wkrótce po przyjęciu unii brzeskiej. Co istotne, badania te pozwalają na odtworzenie struktur unickich nawet w diecezji, w której w tym czasie nie było biskupa unickiego³¹. W książce widoczne są również inne braki w wykorzystaniu literatury przedmiotu, co wywarło wpływ na powstanie błędów. Przykładem są nieścisłości związane z biografią biskupa przemyskiego Arseniusza Brylińskiego (1586–1590). Należy sprostować, że władką przemyskim nie został on już w 1581 r. (s. 82, 225, 228), bo w tym czasie biskupem nadal był Antoni Radyłowski, władką Bryliński zmarł zaś nie w 1591 (s. 82, 228), ale w 1590 r.³²

Wiele uwagi poświęcono w książce metropolicie Michałowi Rahozy i jego roli w doprowadzeniu do unii kościelnej. Autor nie powtarza znanych z historiografii zarzutów o chwiejności i wahaniach Rahozy, rzekomo niemogącego zdecydować się na jawne poparcie programu unijnego, ale słusznie zalicza metropolitę do grona przywódców tego obozu, choć łagodzi tę oceną twierdzeniem, że przystąpił doń „najpóźniej”, dopiero w końcowym etapie działań zjednoczeniowych (s. 363, 372). Echa oskarżeń Rahozy o niezdecydowanie odnajdujemy jednak między wierszami książki, przy porównaniu go z jego następcą („Zmarłego M. Rahoze zastąpił bardziej zdecydowany Hipacy Pocię”, s. 580). Zbędnym komentarzem jest natomiast zamieszczenie w książce niepotwierdzonej pogłoski zaczerpniętej z literatury polemicznej, mówiącej o rzekomym żalu za porzucenie prawosławia i surowej kaze jaka na łożu śmierci miała spotkać metropolitę, który „według niektórych świadectw umierał w ciężkich mękach” (s. 579). Opinię tę Tymoszenko powtórzył za swą publikacją, w której zacytował prawosławnego polemistę Zachariasza Kopysteńskiego (†1627)³³.

²⁹ Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968 (wyd. III), s. 71. Pisząc te słowa, Zbigniew Wójcik zaznaczył, że stwierdzenie to jest uproszczeniem opisywanego zagadnienia, dlatego w późniejszych publikacjach nieco złagodził ten pogląd, por. tenże, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, wyd. IV poprawione, Warszawa 1991, s. 330.

³⁰ Zob. T. Kempa, *Recepcja unii brzeskiej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony do połowy XVII wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, R. 3, 2005, s. 142; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze* [w:] *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 42–43.

³¹ J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, s. 135–167; tenże, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693*, s. 41–46.

³² J. Krochmal, *Prawosławny biskup przemyski Arseniusz Bryliński (1586–1590)*, MHA, t. 28, 2021, s. 37–74.

³³ Zob. А. Тимошенко, *Михайло Рагоза і берестейська унія*, s. 104, gdzie podano pełny cytat tej opinii: „Проте несподівано настала смерть – між 18 червня і 15 серпня 1599 р. Пізніше М. Копистенський (то бłą; nie był to Michał, ale Zachariasz Kopysteński – JK) повідомив у своїй «Палінодії», що начебто М. Рагоза перед смертю розкаювся і помер відтак у великих муках, бажаючи повернутися у православ'я, проте його розповідь

Odnosząc się do znaczenia metropolity Michała Rahozy w doprowadzeniu Kościoła ruskiego w Rzeczypospolitej do unii z Kościołem katolickim, należy podkreślić jego przywódczą i decydującą rolę odgrywaną od samego początku, a nie dopiero pod koniec działań zjednoczeniowych. Rahoza zaznaczył ją już podczas synodu brzeskiego w 1590 r., gdy w przemowie otwierającej obrady podał w wątpliwość prawa jurysdykcyjne patriarchów wschodnich, zwrócił uwagę na zamęt organizacyjny wynikający z dużej liczby patriarchatów i ciągle zmieniających się patriarchów, co w konsekwencji wywoływało wątpliwości, który z nich jest aktualnym zwierzchnikiem Cerkwi. Metropolita przychylił się do głosów hierarchów ruskich krytycznie oceniających wtrącanie się patriarchów w sprawy wewnętrzne Kościoła prawosławnego w metropolii kijowskiej oraz ich nieustanne żądania wsparcia finansowego. Przemowa metropolity na synodzie brzeskim w 1590 r. miała na celu skłonienie władzyków do podjęcia myśli o wypowiedzeniu posłuszeństwa patriarchsze Konstantynopola i rozpatrzeniu warunków poddania się pod obediencję papieża³⁴. Program unijny Rahozy z oczywistych względów musiał być przekazywany z wielką ostrożnością, stopniowo, poprzez liczne sugestie i przemyślane kaptowanie stronników, przede wszystkim zaś przez długi czas był utrzymywany w dyskrekcji. Metropolita nie mógł po prostu ogłosić rewolucyjnej chęci porzucenia obediencji patriarchy ekumenicznego i publicznie zadeklarować chęć poddania się pod zwierzchność papieża, co oznaczało unię z Kościołem katolickim, bo natychmiastową konsekwencją tego kroku byłaby jego depozycja z urzędu. Ta przecież – choć z innych powodów – spotkała jego poprzednika, metropolitę Onesyfora Diwoczkę³⁵, o czym dobrze pamiętano w metropolii kijowskiej.

Decydujące znaczenie dla sfinalizowania negocjacji unijnych miał list metropolity Rahozy skierowany 2 (12) VII 1594 r. do kanclerza Jana Zamoyskiego. Dokument ten jest znany historykom, przytoczył go również Leonid Tymoszenko (s. 258), jednak – jak się wydaje – nie poddał go analizie na podstawie oryginalnego źródła³⁶, ale na podstawie opisu znanego z literatury³⁷. Do wysunięcia tego przypuszczenia skłania to, że dokument został omówiony bez powiązania go z niedatowanym załącznikiem do listu. O ile bowiem treść listu jest bardzo ogólnikowa, to pierwszorzędne znaczenie dla zrozumienia negocjacji unijnych ma właśnie ten załącznik, którym były „punkty” unijne oraz pełnomocnictwo udzielone przez Rahożę biskupowi Terleckiemu do prowadzenia w jego imieniu

нагадає радше полемічну вигадку”. *Русская Историческая Библиотека издаваемая археографическою комиссией*, т. 4: *Памятники полемической литературы в Западной Руси*, кн. 1, Петербургъ 1878, с. 938.

³⁴ O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 62; J. Krochmal, *Peryferyjna eparchia*, s. 773–776.

³⁵ Zasluga Leonida Tymoszenki jest sprostowanie utrzymującego się w historiografii zarzutu dwużeństwa, mającego być powodem jego usunięcia z urzędu metropolity kijowskiego. Prawdziwym powodem dymisji było dopuszczenie do nadużyć związanych z wielokrotnymi małżeństwami duchowieństwa w metropolii kijowskiej i nieprzestrzeganiem celibatu przez mnichów w monasterach bazylikańskich, zob. Л. Тимошенко, „Жаль намъ души и сумнѣнья вашей милости”, с. 149–165.

³⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 693, s. 17.

³⁷ *Unia brzeska 1596. Geneza i skutki. Katalog wystawy. Toruń, 28 XI 1996 – 5 I 1997*, red. M. Woźniak, Toruń 1997, s. 26; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. 2, 2002, s. 65.

rozmów z kanclerzem Zamoyskim. Treść tego dokumentu od dawna jest znana historykom, został on bowiem opublikowany w edycji źródłowej³⁸, która jednak zawiera poważny błąd będący wynikiem ingerencji wydawców. Było nim pozbawienie załącznika kontekstu (związku z listem Rahozy), a ponadto opatrzenie regestu dokumentu (niedatowanego załącznika do listu) błędną datą – „w grudniu” 1594 r., a więc późniejszą o kilka miesięcy. Co ciekawe, historycy powołujący się na tę edycję, powtarzali w swych publikacjach datę podaną w drukowanym regście dokumentu, choć w jego treści nie ma żadnej daty, bo przecież był tylko załącznikiem do listu z 2 (12) VII 1594 r., tworząc z nim całość. Przekłamanie to wpłynęło na wprowadzenie do historiografii błędnego toku wydarzeń pomiędzy lipcem a grudniem 1594 r., a co za tym idzie, poważnie zniekształciło poznanie przebiegu negocjacji zmierzających do zawarcia unii rzymskiej, a następnie brzeskiej. Dopiero powiązanie obu dokumentów, a więc listu Rahozy do kanclerza Zamoyskiego i dołączonego doń załącznika, pozwala na ukazanie rzeczywistej roli metropolity kijowskiego w doprowadzeniu do unii kościelnej. Tu ponownie trzeba zwrócić uwagę na utrzymywane w tajemnicy prawdziwe intencje metropolity Rahozy (ale również pomijanie w historiografii ogromnej roli kanclerza Zamoyskiego). Dyskrecja ta była tak wielka, że wprowadziła w błąd nie tylko osoby współczesne wydarzeniom, ale – jak się okazało – również kilka pokoleń historyków badających dzieje unii brzeskiej³⁹.

Odnosząc się do zagadnień szczegółowych należy wskazać na jeszcze inne błędy odnajdywane w książce. W zestawieniu namiestników z eparchii przemyskiej biorących udział w prawosławnym synodzie brzeskim Leonid Tymoszenko wymienił Leontija Warwarskiego, protopopa z Milczyc (s. 188)⁴⁰. Jednak w diecezji przemyskiej nie było ani takiego namiestnictwa, ani kapłana, w synodzie brzeskim wziął zaś udział „Leonty, protopopa warwarski z Maliczyc” w powiecie brzesko-litewskim⁴¹. Innym nieporozumieniem powtórzoną przez Tymoszenkę za literaturą przedmiotu oraz za swą wcześniejszą publikacją⁴² jest informacja, jakoby na przełomie XVI i XVII w. największym ośrodkiem cerkiewnym w metropolii kijowskiej był Przemyśl, w którym – w mieście i na przedmieściach – miało funkcjonować ponad 20 cerkwi i monasterów (s. 51). Błąd ten wynika z tego, że w zestawieniach cerkwi przemyskich, na które powołał się Autor⁴³, wymieniane świątynie nie funkcjonowały w jednym czasie,

³⁸ *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссією*, т. 4, Санкт-Петербург 1851, № 54, с. 78–79.

³⁹ Szerzej na ten temat, zob. J. Krochmal, *Peryferyjna eparchia*, s. 797–798.

⁴⁰ Błąd ten Leonid Tymoszenko powtórzył za swoimi publikacjami, zob. А. Тимошенко, *Берестейська унія*, с. 187; А. Тимошенко, *Організаційна структура Київської митрополії*, с. 156.

⁴¹ М. Broniewski, *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym Synodzie w Brześciu Litewskim*, oprac. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1995, s. 69.

⁴² А. Тимошенко, *Організаційна структура Київської митрополії*, с. 166.

⁴³ [Ю. Никорович], *Схематисмъ всего клира рускаго-католического Богом спасеноу Епархіи Перемышльської на годъ отъ рожд. Хр. 1879*, Перемышль 1879, с. 28–49, 448. W przypisie Tymoszenko dodał zastrzeżenie, iż zdaniem Michała Hruszewskiego w Przemyślu było wówczas 13 cerkwi. М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 5:

ale na przestrzeni kilku wieków. Natomiast w XVI stuleciu w Przemyślu i na jego przedmieściach było 12 cerkwi i monasterów⁴⁴.

Leonid Tymoszenko zwrócił uwagę na dwa wydarzenia, które w XVI w. wywarły ogromny wpływ na dzieje całego regionu środkowo-wschodniej Europy. Były nimi dwie unie, państwowa (polityczna) i kościelna, czyli unia lubelska z 1569 r. i unia brzeska z 1596 r. Autor, słusznie akcentując znaczenie tych wydarzeń, opatrzył je jednak zbędnym komentarzem „numerologicznym”, dopatrując się związku między przedstawionymi cyframi w ich datach („paradoksalnie, w tych dwóch datach znajdują się takie same cyfry, ale szóstka i dziewiątka – w różnej kolejności”, s. 7).

Wśród drobniejszych pomyłek zwraca uwagę błędnie podana data „uniwersału Władysława z 1445 r.” (s. 190). Autor miał na myśli dokument króla Władysława III z 22 III 1443 r.⁴⁵, w którym – w konsekwencji wprowadzania unii florenckiej – duchowieństwo prawosławne przystępujące do unii kościelnej zostało zrównane prawnie z klerem katolickim. W bibliografii pominął książkę Ambroise’a Joberta, która jest wymieniona w przypisie na s. 587. Mówiąc o niej, sprostowania wymagają błędy w jej tytule i nazwisku autora⁴⁶. Błędnie podano również nazwisko historyka Ryszarda Szczygła („Szczygel”, s. 274, 637).

Interpretacja fenomenu unii brzeskiej przez Leonida Tymoszenkę przynosi wiele interesujących spostrzeżeń. W recenzowanej książce został zebrany 30-letni dorobek badawczy autora poświęcony tej problematyce. Autor słusznie zaakcentował znaczenie unii brzeskiej jako przejawu reformy Cerkwi zainicjowanej przez hierarchię ruską metropolii kijowskiej, doceniając zarazem znaczenie jakie dla przezwyciężenia kryzysu Cerkwi miała działalność świeckich, szczególnie bractw cerkiewnych i niektórych magnatów. Mocną stroną książki jest dołączony do niej materiał źródłowy, szczególnie edycja utworu Hipacego Pocięja, uczestnika synodu brzeskiego, zawierająca relację z jego przebiegu. Równie istotny jest wspomniany bogaty materiał ilustracyjny, w postaci skanów dokumentów archiwalnych, który uzupełnia tekst książki.

Niestety w publikacji Leonida Tymoszenki można dostrzec również kwestie kontrowersyjne, a nawet błędy. Wiele z nich wynika z zawężenia tematyki unii brzeskiej do problematyki lokalnej. Tego rodzaju „ukrainocentryzm” czy szerzej – ukraińsko-białoruski punkt widzenia, doprowadził Leonida Tymoszenkę do konstatacji, że unia brzeska była wyłącznie aktem roku 1596. Jego zdaniem nie można jej rozpatrywać (jak jest to przyjmowane w historiografii) w ramach wydarzeń lat 1595–1596, gdy zawarto najpierw unię w Rzymie, by następnie jej

Суспільно-політичний і церковний устрій і відносини в українсько-руських землях XIV–XVII в., Київ 1994, s. 269.

⁴⁴ J. Krochmal, *Peryferyjna eparchia*, s. 238.

⁴⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. 3: *Dokumenty z lat 1442–1450*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, nr 647, s. 80–82; M. Harasiewicz, *Annales*, p. 80; J. Pelesz, *Geschichte*, Bd. 1, S. 375–376; М. Малиновський, *Грамоты до исторіи Церкви Руской вообще, до соравненія же обряда гр. кафеоліческого съ латиньскимъ въ особенности относящися*, „Зоря Галицькая яко Альбумъ на годъ 1860”, предисл. Б. Дідицький, Львов 1860, s. 197.

⁴⁶ A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, przeł. E. Sękowska, Warszawa 1994. W przywołanym przypisie podano błędnie nazwisko („Jobert”) i datę w tytule książki („151–1648”).

postanowienia ratyfikować w Brześciu. Pogląd zawężający unię brzeską tylko do wydarzeń roku 1596 jest mylny, pozbawia bowiem tę unię lokalną (regionalną) szerokiego kontekstu historyczno-teologicznego dążeń zjednoczeniowych Kościoła, podejmowanych zarówno w jego części zachodniej, jak i wschodniej – w metropolii kijowskiej. Konsekwencją przyjęcia takiej interpretacji wydarzeń związanych z unią brzeską było powstanie kolejnych błędnych tez. Częściowo wynikają one z tego, że mankamentem recenzowanej książki jest brak uwzględnienia nowszej literatury przedmiotu, co spowodowało, że zostało w niej powtórzone nieprawdziwe twierdzenie, jakoby w wyniku unii brzeskiej powstał Kościół unicki zawężony do „hierarchii bez wiernych”.

Książka Leonida Tymoszenki powstawała równolegle do innej pracy poświęconej podobnej tematyce, w której wiele miejsca poświęcono dążeniom zjednoczeniowym Kościoła i genezie unii brzeskiej, przedstawiając jej zmienioną interpretację w świetle na nowo odczytanego źródła (listu metropolity Rahozy do kanclerza Jana Zamoyskiego), które w historiografii było znane i omawiane w oderwaniu od dołączonego doń załącznika (punktów unijnych Rahozy), który był jego integralną częścią⁴⁷. A zatem z oczywistych względów Leonid Tymoszenko nie mógł znać książki *Peryferyjna eparchia*, bo obie prace powstawały jednocześnie, nie mógł więc uwzględnić jej wyników w swym dziele. Obie opublikowane w ostatnim czasie książki zawierają próbę pokazania unii brzeskiej w nowym świetle. Spostrzeżenie to nakazuje wysunąć postulat rozszerzenia dyskusji dotyczącej genezy zjednoczenia Kościoła w Rzeczypospolitej o wnioski płynące z tych książek. Pomimo ogromnej literatury przedmiotu unia brzeska nadal oczekuje na swą pełną monografię. Z pewnością ważne miejsce w tej nowej interpretacji zajmie również książka i dorobek naukowy Leonida Tymoszenki.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 693, Korespondencja, 1594.

Broniewski M., *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym Synodzie w Brześciu Litewskim*, oprac. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1995.

Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075–1953), vol. 1: 1075–1700, coll. A.G. Welykyj, vol. 1, Romae 1953.

Documenta unionis Berestensensis eiusque auctorum (1590–1600), collegit, paravit, adnotavit editionemque curavit A.G. Welykyj, Romae 1970.

Monumenta Ucrainae Historica, collegit A. Šeptyckyj, vol. 1: (1075–1623), Romae 1964.

Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta collecta ac

⁴⁷ J. Krochmal, *Peryferyjna eparchia*, s. 675–939.

serie chronologica disposita, ed. A. Theiner, t. 3: *A Sixto PP. V usque ad Innocentium PP. XII, 1585–1695*, Romae 1863.

Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, cz. 3: *Dokumenty z lat 1442–1450*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археологическою комиссиею, т. 4, Санкт-Петербург 1851.

Потій І., *Справедливе описанье поступку и справы синодое* [...], *которая се стала на синоде Берестейскомъ*, Вільно 1597.

Русская Историческая Библиотека издаваемая археологическою коммисиею, т. 4: *Памятники полемической литературы в Западной Руси*, кн. 1, Петербургъ 1878.

Literatura

Bartnik C., *Unia Brzeska w oczach eklezjologów łacińskich*, „Zeszyty Naukowe Wydawnictwa «Błahowist»”, t. 1, 1997, s. 23–29.

Gil A., Skoczylas I., *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji. Metropolia kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014.

Gill J., *The Council of Florence*, Cambridge 1959.

Gudziak B., *Crisis and Reform. The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, Cambridge Mass. 1998.

Gudziak B., *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza unii brzeskiej*, tłum. H. Leskiw, A. Chrin, Lublin 2008.

Halecki O., *From Florence to Brest (1439–1596)*, Rome 1958

Halecki O., *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, przeł. A. Niklewicz, t. 1–2, Lublin–Rzym 1997.

Harasiewicz M., *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862.

Hryniewicz W., *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1995.

Jakowenko N., *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, przeł. K. Kotyńska, Warszawa 2010.

Jobert A., *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, przeł. E. Sękowska, Warszawa 1994.

Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (1526–1608) – przywódca społeczności prawosławnej w Rzeczypospolitej*, Toruń 2023.

Kempa T., *Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. 2, 2002, s. 48–100.

Kempa T., *Recepcja unii brzeskiej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony do połowy XVII wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, R. 3, 2005, s. 141–170.

Krochmal A., *Biskupi unicy Antoni Angełłowicz i Ferdynand Ciechanowski wobec wydarzeń epoki napoleońskiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 20, 2013, s. 169–189.

- Krochmal A., *Kościół unicki w Galicji i na Chełmszczyźnie wobec manifestacji patriotycznych i powstania styczniowego (1861–1864)*, „Teka Komisji Historycznej”, t. 10, 2013, s. 47–77.
- Krochmal J., *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 20, 2013, s. 135–167.
- Krochmal J., *Peryferyjna eparchia. Prawosławna diecezja przemyska do roku 1596*, Warszawa 2024.
- Krochmal J., *Prawosławny biskup przemyski Arseniusz Bryliński (1586–1590)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 28, 2021, s. 37–74.
- Krochmal J., *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze [w:] Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 35–56.
- Litwin H., *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018.
- Napiórkowski S.C., *Historia ruchu ekumenicznego. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1972.
- Pelesz J., *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Bd. 1–2, Wien 1878–1880.
- Perkun V., *Fenomen Unii Brzeskiej w opracowaniu ukraińskiego historyka*, „Słowo Polskie”, 7 kwietnia 2025, <https://slowopolskie.online/fenomen-unii-brzeskiej-w-opracowaniu-ukrainskiego-historyka/> [dostęp: 13.08.2025].
- Tragiczna w skutkach Unia Brzeska 1596*, red. Abel (Popławski, abp lubelski i chełmski), Warsonofiusz (Doroszkiewicz), Gabriel (Krańczuk) i inni, Lublin–Hajnówka–Białystok 2016.
- Tymoszenko Ł., *Historiografia unii brzeskiej na przełomie stuleci: próba porównawczej recenzji monografii o Borysa Gudziaka i Michajła Dmitriewa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 3, 2005, s. 206–221.
- Unia brzeska 1596. Geneza i skutki. Katalog wystawy*. Toruń, 28 XI 1996 – 5 I 1997, red. M. Woźniak, Toruń 1997.
- Wójcik Z., *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, wyd. IV poprawione, Warszawa 1991.
- Андрей митрополит (Г. Метюк), *Римська унія не для українців. Експерименти Риму над українською душею*, Вінніпег 1984.
- Антонович В., *Що принесла Україні унія. Стан Української православної Церкви від половини XVII до кінця XVIII ст.*, Вінніпег 1991.
- Блажейовський Д., *Берестейська ре-унія та українська історична доля і недоля*, т. 1, Львів 1995.
- Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в., ч. 1: Брестская уния 1596 г. Исторические причины события*, ред. Б. Флоря, Москва 1996.
- Гілл Д., *Флорентійський собор*, перекл. М. Прокопович, Львів 2016.
- Грушевський М., *Історія України-Руси*, т. 5: *Суспільно-політичний і церковний устрій і відносини в українсько-руських землях XIV–XVII в.*, Київ 1994.
- Дмитриев М.В., *Между Римом и Царьградом. Генезис Брестской церковной унии 1595–1596 гг.*, Москва 2003.

- Іларіон митрополит (І. Огієнко), *Князь Костянтин Острозький і його культурна праця. Історична монографія*, Вінніпег 1958.
- Куц О., Леонід Тимошенко: Берестейська унія пришвидшила наше входження в європейський релігійно-культурний цивілізаційний простір, „Інтерв'ю з України”, <https://rozmova.wordpress.com/2025/01/24/leonid-tymoshenko-2/> [dostęp: 13.08.2025].
- Леонід Тимошенко: Феномен Берестейської унії 1596 року – триумф ідеї єдності церков, який викликав розкол, „Майдан – дрогобицька інтернет-газета”, 25.01.2025, <http://maydan.drohobych.net/?p=154470> [dostęp: 13.08.2025].
- Малиновський М., *Грамоты до исторіи Церкви Руской вообще, до соравненія же обряда гр. кафолического съ латиньскимъ въ особенности относящяся*, „Зоря Галицькая яко Альбумъ на годъ 1860”, предисл. Б. Дідицький, Львов 1860.
- Мончак І., *Самоуправна Київська Церква*, Львів 1994.
- Никорович Ю., *Схиматісмъ всего клира рускаго-католического Богом спасемои Епархіи Перемышльской на годъ отъ рожд. Хр. 1879*, Перемышль 1879.
- Сильвестр архієпископ (С. Гаєвський), *Берестейська Унія 1596 року. Церковно-історична монографія*, Вінніпег 1963.
- Сліпий Й., *Історія вселенської Церкви на Україні*, т. 4, ч. 1: Від Флорентійської до Берестейської Унії (1439–1596), Рим 1996.
- Стецик Ю., *Унієзнавчі концепції професора Леоніда Тимошенка*, „Українські історичні студії”, вип. 17/59, 2025, с. 241–246.
- Тимошенко Л., „Жаль намъ души и сумнѣнья вашей милости” (Київський митрополит Онисифор Дівочка перед викликами часу), „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 10, 2006, с. 149–165.
- Тимошенко Л., *Берестейська унія 1596 р.*, Дрогобич 2004.
- Тимошенко Л., *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р. Підготовка, склад учасників та провідники [у:] Україна в Центральній-Східній Європі (з найдавніших часів до кінця XVIII ст.)*, вип. 7, Київ 2007, с. 141–166.
- Тимошенко Л., *Виняткова роль князя В.-К. Острозького в православній Церкві (формування уявлень, східна еклезіальна ідентичність та магнатська протекція в умовах річпосполитського права патронату)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 13, 2009, с. 53–77.
- Тимошенко Л., *З історії уніатської церкви на Київщині (XVI–XIX ст.)*, Київ 1997.
- Тимошенко Л., *Інтриги і конфлікти в історії укладення Берестейської унії у світлі документальних джерел та полемічної літератури*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, вип. 11–12, 2015, с. 185–209.
- Тимошенко Л., *Київський митрополит Михайло Рагоза і Берестейська унія*, „Українські історичні студії”, № 6, 2000, с. 141–150.
- Тимошенко Л., *Криза церковного життя Київської православної митрополії наприкінці XVI ст.: інтерпретації істориків і свідчення джерел*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 11–12, 2008, с. 96–116.
- Тимошенко Л., *Михайло Рагоза і Берестейська унія*, „Київська старовина”, № 5 (335), 2000, с. 96–105.
- Тимошенко Л., *Організаційна структура Київської митрополії в другій половині XVI ст.: становище та функціонування інституцій*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 19–20, 2017, с. 149–187.

- Тимошенко Л., *Руська релігійна культура Вільна. Контекст доби. Осередки. Література та книжність (XVI – перша третина XVII ст.)*, Дрогобич 2020.
- Тимошенко Л., *Руське (українсько-білоруське) православ'я і „єдиновірня” Московська Русь в останній третині XVI – на початку XVII ст. (до проблеми взаємодій релігійних культур Східної Європи)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 16, 2012, с. 103–132.
- Тимошенко Л., *Феномен Берестейської унії (XVI – початок XVII ст.)*, Дрогобич 2024.
- Ульяновський В., *Князь Василь Константин Острозький: історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012.
- Хома І., *Київська митрополія в Берестейському періоді*, Рим 1979.
- Яковенко Н., *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ 2002.
- Яковенко Н., *Символ «богохранимого града» у київській пропаганді 1620–1640-х років*, „Mediaevalia Ucrainica: ментальність та історія”, вип. 4, 1995, с. 52–75.

Streszczenie

Opublikowana w Drohobyczu w 2024 r. książka Leonida Tymoszenki pod tytułem *Fenomen unii brzeskiej (XVI – początek XVII w.)* jest podsumowaniem 30-letnich badań autora poświęconych dziejom Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Inspiracją do napisania książki, w której przedstawiono nową interpretację historii obu synodów (unijnego i prawosławnego) odbywających się w październiku 1596 r. w Brześciu, był utwór uczestnika tych wydarzeń, biskupa Hipacego Pocieja, wydany w 1597 r. Autor zaakcentował znaczenie unii brzeskiej jako przejawu reformy Cerkwi zainicjowanej przez hierarchię ruską metropolii kijowskiej, doceniając zarazem znaczenie jakie dla przezwyciężenia kryzysu Kościoła wschodniego miała działalność świeckich, szczególnie bractw cerkiewnych i niektórych magnatów. Mocną stroną książki jest dołączony do niej materiał źródłowy, szczególnie edycja utworu Hipacego Pocieja, uczestnika synodu brzeskiego, zawierająca relację z jego przebiegu, jak również bogaty materiał ilustracyjny w postaci skanów dokumentów archiwalnych uzupełniający tekst książki. Niestety w książce można dostrzec również kwestie kontrowersyjne, a nawet błędy. Wiele z nich wynika z zawężenia tematyki unii brzeskiej do problematyki regionalnej. Tego rodzaju „ukrainocentryzm” czy szerzej – ukraińsko-białoruski punkt widzenia, doprowadził Leonida Tymoszenkę do konstatacji, że unia brzeska była wyłącznie aktem roku 1596. Jego zdaniem nie można jej rozpatrywać (jak jest to przyjmowane w historiografii) w ramach wydarzeń lat 1595–1596, gdy zawarto najpierw unię w Rzymie, by następnie jej postanowienia ratyfikować w Brześciu. Pogląd zawężający unię brzeską tylko do wydarzeń roku 1596 jest mylny, pozbawia bowiem tę unię regionalną szerokiego kontekstu historyczno-teologicznego działań zjednoczeniowych Kościoła, podejmowanych zarówno w jego części zachodniej, jak i wschodniej – w metropolii kijowskiej. Konsekwencją przyjęcia w książce takiego założenia było powstanie kolejnych błędnych tez. Częściowo wynikają one z tego, że mankamentem recenzowanej książki jest nieuwzględnienie nowszej literatury przedmiotu, co skłoniło Autora do powtórzenia nieprawdziwej tezy, jakoby w wyniku unii brzeskiej powstał Kościół unicki jako „hierarchia bez wiernych”. Opublikowane ostatnio książki ukazują w nowym świetle genezę unii brzeskiej. Skłania to do wysunięcia postulatu rozszerzenia dyskusji dotyczącej genezy zjednoczenia Kościoła w Rzeczypospolitej o wnioski płynące z tych badań. Pomimo ogromnej literatury przedmiotu unia brzeska nadal oczekuje na swą pełną monografię. Z pewnością ważne miejsce w tej nowej interpretacji zajmie również książka i dorobek naukowy Leonida Tymoszenki.

The Union of Brest phenomenon according to Professor Leonid Tymoshenko

Abstract

Leonid Tymoshenko's book *Phenomenon of Brest Union (XVI – beginning XVII cen.)* (Л. Тимошенко, *Феномен Берестейської унії (XVI – початок XVII ст.)*, Дрогобич 2024), published in 2024 in Drohobych, summarises 30 years of the author's research into the history of the Uniate Church in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The book, which presents a new interpretation of the history of the two synods (Union and Orthodox) held in October 1596 in Brest, was inspired by a work by a participant in these events, Bishop Hypatius Pocij, published in print in 1597. In his book, Leonid Tymoshenko emphasises the importance of the Union of Brest as a manifestation of the reform of the Orthodox Church initiated by the Ruthenian hierarchy of the Kyiv metropolis, while at the same time appreciating the importance that the activities of the laity, especially church fraternities and some of the magnates, had in overcoming the crisis of the Eastern Church. One of the strengths of the book is the source material appended to it, in particular the aforementioned work by Hypatius Pocij, which provides an account of the proceedings of the synod, as well as the rich illustrative material in the form of scans of archival documents that complements the text. Unfortunately, certain controversial issues and even errors can also be found in the book. Many of them result from narrowing the subject of the Brest Union to its regional aspects. This kind of "Ukrainocentrism", or, more broadly, a Ukrainian-Belarusian perspective, led Leonid Tymoshenko to state that the Union of Brest was an act of 1596 only. In his opinion, it cannot be considered (as it is commonly approached in historiography) within the framework of the events of 1595–1596, when the union was first concluded in Rome, and its provisions were subsequently ratified in Brest. The view which restricts the Union of Brest solely to the events of 1596 is erroneous, as it deprives this regional union of the broad historical and theological context of the Church's unification efforts undertaken by both its western and eastern parts – in the Kyiv metropolis. Adopting such an assumption in the book resulted in the emergence of further erroneous theses. These stem partly from the fact that one shortcoming of the book under review is that it gives no consideration to the more recent literature on the subject, which led the author to repeat the false thesis that the Union of Brest resulted in the formation of the Uniate Church as 'a hierarchy without a congregation'. Some of the recently published books present the origins of the Union of Brest in a new light. This prompts a postulate to expand the discussion on the genesis of the unification of the Church in Polish-Lithuanian Commonwealth so as to include the conclusions of these studies. Despite the vast literature on the subject already existing, the Union of Brest has yet to have its full monograph published. Certainly, Leonid Tymoshenko's book and his scholarly legacy will also feature prominently in this new interpretation.

Słowa kluczowe: unia brzeska, metropolia kijowska, Kościół prawosławny, Kościół unicki, Leonid Tymoszenko, recenzja

Keywords: Union of Brest, Kyiv metropolis, Orthodox Church, Uniate Church, Leonid Tymoshenko, review

Zaginione księgi Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle. Katalog Strat Wojennych, opracowanie i redakcja ks. Stanisław Nabywaniec, Wojciech Ziobro, Rzeszów 2024

Prezentowana publikacja¹ jest efektem prac badawczych podjętych w latach 2022–2023 w ramach rządowego programu „Badanie polskich strat wojennych” dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ze środków Funduszu Promocji Kultury. Katalog poprzedzają, zamieszczone w języku polskim i angielskim, *Wstęp* pióra ks. Stanisława Nabywańca, artykuł ks. Henryka Borcza zatytułowany *Pomiędzy koncentracją a rabunkiem. Losy Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle pod zarządem pierwszego dyrektora ks. dr. Jana Kwolka w latach 1916–1939/40*, tekst Michała Ciemały *Losy zaginionych podczas II wojny światowej metryk z Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle* oraz *Wprowadzenie do Katalogu* napisane przez Wojciecha Ziobro.

Ks. dr Henryk Borcz, wieloletni dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyśle², scharakteryzował zbiory różnych archiwów diecezji przemyskiej przed erygowaniem Archiwum Diecezjalnego w 1927 r. Podkreślił rolę biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, który doceniając historyczną wagę dokumentów parafialnych, w tym ksiąg metrykalnych z okresu staropolskiego, na ich opiekuna wybrał młodego prawnika ks. dr. Jana Kwolka. Najpierw powierzył mu urząd kustosza przemyskiego archiwum konsystorskiego, a w 1918 r. powołał na stanowisko archiwariusza kurii diecezjalnej. Ks. Borcz szeroko omówił metodę porządkowania zastosowaną przez ks. Kwolka i wprowadzony przez niego podział dokumentów na działy, dokonany jeszcze przed powołaniem archiwum diecezjalnego.

Decyzję o jego utworzeniu podjął 15 X 1927 r. kolejny biskup przemyski Anatol Nowak. Od tego momentu ks. Kwolek zabiegał o przejmowanie z parafii jak największej ilości dokumentów, dzięki czemu archiwum wzbogaciło się m.in. o najstarsze metryki: ślubów z parafii Sambor od 1571 r., ślubów od 1584 r. i chrztów od 1592 r. z parafii Przemyśl, ślubów i chrztów z parafii Golcowa od 1590 r., ślubów od 1593 r. i chrztów od 1595 r. z parafii Miechocin oraz ślubów i chrztów z parafii Harkłowa od 1597 r. W 1935 r. ks. Kwolek wraz z klerykami skupionymi w Kole archiwistów rozpoczął indeksowanie ksiąg metrykalnych. We wrześniu 1939 r. ich zbiór liczył 2098 tomów.

Wkrótce po agresji Związku Sowieckiego na Polskę i zajęciu prawobrzeżnej części Przemyśla, w styczniu 1940 r. władze sowieckie upaństwowiły Archiwum Diecezjalne, a jego zasób nakazały wywieźć do Lwowa. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zbiory przemyskiego archiwum przejęli Niemcy. W tym czasie ks. Kwolek podjął starania o odzyskanie przemyskiego archiwum diecezjalnego. Niemieckie władze Dyrekcji Archiwów Generalnej

¹ Opracowanie dostępne online pod adresem: <https://ur.edu.pl/pl/wydzialy/wydzial-humanistyczny/nauka-i-badania/projekty-badawcze/zaginione-ksiegi-archiwum-diecezjalnego-w-przemyslu-katalog-strat-wojennych> [dostęp: 31.05.2025].

² Diecezja przemyska w 1992 r. została podniesiona do rangi archidiecezji (metropolii).

Guberni w grudniu 1942 r. wyraziły zgodę na zwrot, ale za wyjątkiem 810 tomów metryk i 30 tomów ksiąg sądowych. Wiosną 1944 r. Niemcy ewakuowali zbiory ze Lwowa w kierunku Dolnego Śląska. Ks. Kwolek próbował śledzić losy ksiąg metrykalnych, o czym świadczy korespondencja zachowana w Archiwum Archidiecezjalnym³.

Michał Ciemala, z wykształcenia fizyk, a z zamiłowania genealog, prowadził poszukiwania śladów zaginionych ksiąg przemyskich⁴. Opublikował informację o inwentarzu 845 ksiąg, który we Lwowie sporządził tamtejszy archiwista Jan Baraniecki (kopia inwentarza znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie). Inne informacje przydatne dla badaczy zawiera zamieszczona przez M. Ciemalę tabela ksiąg gruntowych, sądowych i inwentarzowych z zasobu Archiwum Diecezjalnego, zatrzymanych we Lwowie, a obecnie przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie⁵.

Wiadomo, że od stycznia 1944 r. zbiory lwowskie Niemcy wysyłali do Krakowa. Według autora artykułu ostatnią pewną informacją jest ta, że do Krakowa w piątym transporcie przewieziono pięć skrzyń z 805 księgami z diecezji przemyskiej, o czym w końcu marca 1944 r. zostało poinformowane lwowskie archiwum⁶. Na zakończenie swego tekstu M. Ciemala zestawił informacje dotyczące wydarzeń związanych z metrykami przechowywanymi przez Sippenstelle Krakau (Urząd Genealogiczny) od początku sierpnia 1944 do 1946 r. Na tej podstawie postawił hipotezy dotyczące przypuszczalnych losów ksiąg przemyskich:

1. Księgi zostały przejęte w Brzegu w 1944 r. przez oddział VIII Volksdeutsche Mittelstelle (Urząd do spraw Mniejszości Niemieckiej) i wywiezione w nieznanne miejsce.
2. Metryki przemyskie zostały wywiezione do Coburga w marcu 1945 r. Nie zwrócono ich stronie polskiej.
3. Księgi zostały zniszczone lub zrabowane podczas transportu do Brzegu lub w trakcie przechowywania ksiąg w Brzegu⁷.

³ Informacja o wywiezieniu ksiąg w kierunku Dolnego Śląska i o tym, że dotąd ich nie odnaleziono, pojawiła się w artykule ks. Sławomira Zycha, *Losy Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle w latach II wojny światowej*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 17, 2006, s. 181–188 i w książce tego autora, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w latach 1939–1944/45*, Przemyśl 2011, s. 143.

⁴ Relacja z jego poszukiwań została zamieszczona w kwartalniku „More Maiorum”, nr 1, 2024, s. 18–25 w artykule Alana Jakmana „Złoty pociąg” genealogii. *O zaginionych księgach metrykalnych archidiecezji przemyskiej*; <https://moremaiorum.pl/pl/download/more-maiorum-nr-1-2024> [dostęp: 31.05.2025]. Michał Ciemala przedstawił wyniki swoich badań na spotkaniu Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego 14 III 2024 r. w Krakowie oraz na konferencji genealogicznej w Brzegu 14 IX 2024 r. Prowadzi też blog, w którym zamieszcza informacje o wynikach swoich poszukiwań: <https://spisypoddanych.blogspot.com/search?q=zaginione> [dostęp: 31.05.2025].

⁵ W tabeli podano aktualny numer fondu (zespołu archiwalnego), w którym się znajdują. Księgi (28 tomów) pochodzą z miejscowości Czarna, Czukiew, Futoma, Golcowa, Jaśliska, Leżajsk, Markowa, Osobnica, Przeworsk i Wysoka.

⁶ Świadczą o tym dokumenty przechowywane we Lwowie, Fond 755, opys 1, sprawy 129 i 285.

⁷ Autor zapowiedział prowadzenie dalszych kwerend w archiwach polskich, niemieckich i amerykańskich.

Współredaktor *Katalogu* Wojciech Ziobro omówił strukturę publikacji. Opracowanie powstało na podstawie inwentarza kartkowego sporządzonego w okresie międzywojennym i przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyśle. Po wojnie ks. Kwolek wyłączył z inwentarza głównego karty inwentarzowe ksiąg, które zaginęły, i utworzył z nich odrębny zbiór. Stanowi on podstawę prezentowanego katalogu.

W publikacji zawarte są informacje o księgach z 201 parafii dawnej diecezji przemyskiej, w granicach z 1939 r. Obecnie ponad połowa parafii należy do archidiecezji przemyskiej (104), a pozostałe do diecezji rzeszowskiej (48) i sandomierskiej (19) oraz do archidiecezji lwowskiej (30) w Ukrainie.

Katalog ma układ alfabetyczny, usystematyzowany według nazwy parafii. Podane jest wezwanie parafii, jej przynależność dekanalna w roku 1939 i obecnie, tytuł, sygnatura archiwalna, daty skrajne, wymiary księgi (w milimetrach), liczba stron, uwagi dotyczące zawartości (zwykle bardzo szczegółowe). Przy parafiach leżących w Ukrainie dodatkowo podano ukraińską nazwę miejscowości.

Pominięto informacje dotyczące wyglądu zewnętrznego ksiąg, co było spowodowane tym, że wszystkie księgi były podobnie oprawione – w brązowe półpłótno, na przedniej okładce znajdowała się biała nalepka z napisem „Archiwum Diecezjalne przy Kurii Bisk. o.ł. w Przemyśle. Księga nr...”, a na grzbiecie umieszczona była nazwa parafii, rodzaj i chronologia metryk i sygnatura księgi nadana przez archiwum diecezjalne. Wyobrażenie o wyglądzie ksiąg daje aneks zdjęciowy z przykładami zachowanych metryk. Wprowadzenie zamyka wykaz skrótów. Oto przykładowy opis zaczerpnięty z Katalogu:

Błażowa

Parafia p.w. św. Marcina

1939 r. – dekanat Tyczyn

2024 r. – dekanat Błażowa, archidiecezja przemyska

Tytuł: Błażowa Natorum 1738–1755

Sygnatura archiwalna: 458

Daty skrajne: 1838 – V 1755

Wymiary: 320 x 195 x 25

Liczba stron: b. d.

Uwagi: Na okładce znajduje się tytuł: Tom I. Natorum in parochia Błażowa ab Anno 1738–1755. Numeracja stara atramentowa. W księdze znajdują się metryki urodzeń rozpoczynające się w 1838, które doprowadzone są do maja 1755 r., a także spis urodzonych w tym czasie.

Publikację zamieszczoną w Internecie uzupełnia aneks zatytułowany „Wykaz zaginionych ksiąg Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle zindeksowanych w elektronicznej bazie strat wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. W aneksie, opracowanym przez S. Nabywańca i W. Ziobro, zostały podane nazwy parafii, rodzaje zaginionych ksiąg oraz ich numery w bazie strat MKiDN.

Podkreślając ważność tej publikacji dla stanu wiedzy o księgach metrykalnych z archiwum diecezjalnego w Przemyśle, trzeba zauważyć, że równie ważne byłoby opracowanie i upublicznienie, wzorem krakowskiego Archiwum

Arcybiskupa Baziaka, inwentarza ksiąg metrykalnych przechowywanych obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym⁸.

Małgorzata Kośka
<https://orcid.org/0000-0002-6858-6592>
Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

⁸ Informacja o zasobie archiwum opiera się na publikacji ks. Jana Kwolka *Ekstrakty metrykalne w Archiwum Diecezjalnem Przemyśkim*, wydanej w Przemyślu w 1928 r., nadal w dużej mierze aktualnej; zob. <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/2403/edition/2240/content> [dostęp: 31.05.2025].

„Bremisches Jahrbuch”, Band 103, Historische Gesellschaft Bremen e.V., Bremen 2024

Tom 103 rocznika otwiera artykuł Axela Heimsotha z Ruhr Museum (Essen) poświęcony bremeńskiemu malarzowi Karlowi Kreitemu (1887–1968). Jego drzeworyt „Teerhof Bremen” z 1909 r. przedstawia nieistniejącą już neogotycką zabudowę półwyspu Teerhof i wskazuje na jego wczesne związki z Bremą. Artysta urodził się w Blumenthal na przedmieściu Bremy, ale jest zazwyczaj kojarzony z Essen, gdzie od 1912 do 1931 r. był wykładowcą Uniwersytetu Sztuk Folkwang i tamtejszym malarzem. Potem, w 1935 r. przeniósł się do Worpswede pod Bremą i wreszcie w 1941 r. do rodzinnego domu w Bremie. W czasach narodowego socjalizmu jego prace nie były wystawiane i podlegały konfiskacie, gdyż należał do zakazanego Towarzystwa Antropozoficznego. Pod koniec wojny został powołany do służby wojskowej w marynarce wojennej i rozpoczął służbę w zarządzie portu. Po wojnie prowadził prywatną szkołę.

Bettina Schleier z bremeńskiego archiwum przedstawia historię systemu położnictwa w Bremie do 1900 r. Już w XVI w. zarządzenia kościelne (1534 r.) zalecały, aby Rada zatroszczyła się o odpowiednią liczbę położnych, których zadaniem było chrzczenie noworodków. W następnym stuleciu zalecano położnym nie tylko prowadzenie cnotliwego życia, ale również zdobycie doświadczenia uzupełnionego wiedzą nabytą podczas nauki. Od połowy XVIII stulecia w Berlinie funkcjonowała specjalna szkoła dla położnych prowadzona przez anatoma dr. Johanna Friedricha Meckla (der Ältere). W rzeczywistości edukacja ta ograniczała się do wykształcenia cechowego, kończonego egzaminem mistrzowskim składanym pod nadzorem medyka. Od 1672 r. położne były zaprzysięgane. Od tego czasu są znane ich nazwiska. Począwszy od 1808 r. takie informacje publikowano w książce adresowej corocznie wydawanej przez władze miejskie. Od końca XVIII w. położne z Bremy kształciły się w Oldenburgu, na specjalnych kursach organizowanych dla całego księstwa oldenburskiego. W 1821 r. w Oldenburgu powstał szpital położniczy. Za kursy częściowo płaciły władze, a częściowo stowarzyszenie położnych. Działania wspierające edukację i sprzęty dla położnych (fundacje, kasy zapomogowe) trwały jeszcze w latach 20. XX w., gdy dotacje otrzymało siedem położnych. Przed 1904 r. takich kursów nie było jeszcze w Bremie. Równocześnie wzywano, aby nie korzystać z usług niezaprzysiężonych położnych. Z analizy akt metrykalnych (wpisów lub podstaw do wpisów) można wywnioskować, iż często (średnio do 10%, w samej Bremie ok. 6%) położne przyjmowały w prywatnych domach porody nieślubnych dzieci i występowały w roli świadków na tych dokumentach. Wynikało to z ogólnych przemian społecznych, migracji regionalnych zwłaszcza do potrzebujących siły roboczej miast (np. pomoce domowe) i rozluźnienia społecznej kontroli lokalnej.

Harald Wixforth, historyk bankowości, napisał artykuł na temat założenia i wczesnych lat istnienia hanzeatyckiej kasy oszczędnościowej w Bremie (1825–1835).

Żegluga bremeńska rozwijała się dynamicznie po zakończeniu amerykańskiej wojny o niepodległość, a zwłaszcza po rewolucji francuskiej. W rezultacie handel morski rozszerzał się coraz bardziej z wybrzeży Europy na resztę świata,

a przede wszystkim na Amerykę. Brakowało jednak marynarzy i sterników, zwłaszcza tych, którzy mogli sprostać rosnącym wymaganiom długich podróży. Dlatego grupa 150 bremeńskich dygnitarzy, pod przewodnictwem kapitana, kupca i armatora Carla Phillipa Cassela oraz lekarza i astronoma Heinricha Wilhelma Olbersa, postanowiła założyć szkołę nawigacyjną dla młodych żeglarzy. Uczelnię otwarto w 1799 r. Od 225 lat Brema kształci młodych marynarzy. Thomas Pawlik, profesor zarządzania morskiego na Wydziale Nauk Morskich i Transportu Morskiego *Hochschule Bremen* (HSB) opisuje tradycję tej edukacji od założenia szkoły (*Navigationsschule*) w Bremie i jej znaczenie dla dzisiejszej uczelni. Otwarcie szkoły nastąpiło 25 kwietnia 1799 r., a kierował nią doświadczony nawigator Daniel Braubach (po 1821 r. przeniósł się do szkoły w Hamburgu). Szkoła miała kilka nazw, od połowy XIX w. działała jako *Bremer Seefahrtschule*, a jej dyrektorem został Arthur Breusing. W XX w. szkoła zmieniała nazwy i lokalizację, by w sierpniu 1958 r. stać się *Seefahrtschule der Freien Hansestadt Bremen*, a w 1982 r. wraz z trzema innymi szkołami wyższymi została przekształcona w *Hochschule Bremen*.

Artykuł Christiana Ostersehltgo, specjalizującego się w tematyce historii budowy statków, jest również związany z żegluga, tym razem rzeczna. Przepluwająca przez Bremę Wezera rozdziela miasto na dwie części. Ponieważ w centrum Bremy brakowało mostu łączącego brzegi rzeki, funkcję przeprawy przejęły promy. Od 1871 r. aż do wybudowania Mostu Cesarskiego (*Kaiserbrücke* – dzisiaj *Bürgermeister-Smidt-Brücke*), którego otwarcie nastąpiło 6 V 1875 r., funkcje te pełniły dwa parowce, Altstadt i Neustadt.

Stulecie śmierci bremeńskiego architekta i budowniczego miejskiego Ludwiga Beermann (1847–1924) stało się pretekstem dla Wolfganga Brozio do przedstawienia tej mało znanej postaci, wywodzącej się – od strony matki (Margaretha) – ze znanego od połowy XVIII w. rodu przedsiębiorców budowlanych Rauschenbergów. Ludwig odebrał wszechstronne wykształcenie w dziedzinie budownictwa, praktykował w Hamburgu, ale nie wiadomo, gdzie ukończył szkołę wyższą. Jako architekt występuje w Bremie od 1877 r. Jego znaną realizacją jako mistrza budowlanego (wraz z głównym dyrektorem Ludwigiem Franziussem i drugim inspektorem budowlanym Heinrichem Flüglem) było planowane od 1891 r. muzeum miejskie, potem *Städtische Museum für Natur-, Völker- und Handelskunde* w Bremie, a obecnie *Das Übersee-Museum Bremen*. Materiały związane z tym projektem i fazami jego budowy znajdują się w bremeńskim archiwum. Inne, mniej znane projekty i realizacje jego autorstwa zestawiono na końcu tekstu.

Prostytucja na Helenenstraße na przedmieściu Steintor, to temat kontrowersyjny, wielokrotnie podnoszony w debacie publicznej. Publikacja Yeliz Elze dotyczy zamknięcia Helenenstraße w okresie Republiki Weimarskiej i daje wgląd w ówczesną dyskusję wokół tej problematyki. Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej związanej z szerszym projektem *Fokusprojekt Sexualitätsgeschichte*. Jest też głosem w toczącej się ponownie, po 100 latach, dyskusji nad likwidacją tej ulicy. Już wówczas politycy, lekarze i aktywiści praw kobiet debatowali nad tym zagadnieniem. Dotychczasowe przepisy wydane przez Senat miasta w 1878 r. normowały „kontrolowaną” prostytutkę, co było bodaj pierwszą tego typu regulacją. W 1927 r. na podstawie nowych przepisów prawa o zwalczaniu chorób wenerycznych z 15 XI 1925 r., część radnych domagała się

zamknięcia ulicy. Lokalne źródła ujawniają nieoczekiwane powiązania między aktywistkami praw kobiet walczącymi o reformę seksualną a ruchem moralności, z którym związani byli zwolennicy zamknięcia Helenenstraße. Materiał ukazuje też aktywizm polityczny mieszanek tej ulicy, które protestowały przeciwko zamknięciu ich przestrzeni komercyjnej. Wbrew petycji 57 prostytutek ulicę zamknięto w październiku 1927 r., ale już w 1934 r. zezwolono na przywrócenie jej wcześniejszego charakteru.

W terminologii nazistowskiej los dzieci urodzonych przez robotnice przymusowe w czasie II wojny światowej określano mianem „problemu dzieci” („Kinderproblem“). Anna Leinen w swojej pracy magisterskiej (2023) bada ten aspekt rządów nazistowskich w Bremie i okręgu (*Stadtgebiet*), gdzie znajdowało się 168 obozów pracy przymusowej. Dla okresu od grudnia 1942 r. do kwietnia 1945 r. podawane są liczby dochodzące pod koniec tego okresu do 30 tys. robotników przymusowych. Osoby określane jako pochodzące ze wschodu (z Europy Wschodniej i Polski) to w końcu 1942 r. łącznie 9184 robotników przymusowych, a na początku 1945 r. już 12 295 osób. Ustalenie liczby dzieci, które zmarły i które przeżyły, nie jest łatwe, gdyż takich wykazów nie prowadzono. Autorka korzystała z materiałów zgromadzonych w Arolsen Archives (Das Archiv des Internationalen Suchdienstes in Bad Arolsen) oraz z ksiąg metrykalnych i rejestrów szpitalnych przechowywanych w archiwum w Bremie. W obozach pracy przymusowej w Bremie i okolicach, jak się wydaje, wbrew zaleceniom ministerstwa spraw wewnętrznych, nie tworzone specjalnych miejsc opieki dla dzieci urodzonych przez robotnice przymusowe (*Ausländerkinderpflegestätte*). Autorce udało się znaleźć materiały i ustalić dane 236 noworodków (na końcu tekstu zestawiono ich imiona i nazwiska), spośród których 141 zmarło (średnia długość życia w tej grupie to niecałe pięć miesięcy). Jak podkreśla autorka, pewne jest, iż podana przez nią liczba nie odpowiada rzeczywistości i należy oczekiwać jej zwiększenia w wyniku dalszych badań (s. 197). Według jej ustaleń wiadomo, iż 15 spośród tych dzieci przeżyło wojnę, natomiast po 95 innych ślad się urywa. W tekście ukazano skrzyżowanie argumentów ideologii rasistowskiej (tu wyraźna była różnica w podejściu do matek ze względu na ich pochodzenie: „Ost-„ i „Westarbeiterinnen”) z problemami ekonomicznymi (coraz wyraźniejszymi oszczędnościami w ostatnim roku wojny), co widać wyraźnie w piśmie burmistrza Bremy z marca 1944 r. adresowanym do ministra pracy Rzeszy.

W swoim obszernym studium biograficznym Kevin Kyburz-Fischer prześledził burzliwe życie ważnej postaci kultury Bremy, która obecnie jest zapomniana: podróżnika, pisarza podróżniczego i fotografa Alfreda Nawratha (1890–1970). Natomiast Georg Skalecki z Urzędu Konserwatora Krajowego przedstawił rolę burmistrza Wilhelma Kaisena w odbudowie Bremy po 1945 r. ukazaną z perspektywy ochrony zabytków.

Thomas Elsmann wykorzystał pierwsze pełne¹ wydanie Księgi Pamięci Rady Miasta Bremy *Das Bremer Ratsdenkelbuch 1395–1671 (Bremisches Jahrbuch, Zweite Reihe, Sechster Band)* w opracowaniu Ulricha Weidinger (Brema 2024) jako okazję do zaprezentowania jej jako źródła kulturowo-historycznego. W Bremie tego rodzaju księgi miejskie, tak zwane *Ratsdenkelbuch* (Księga Pamięci

¹ Rękopis został skradziony podczas II wojny światowej i powrócił do Bremy dopiero w 1990 r.

Rady) prowadzono od 1395 do ok. 1670 r. Rada Miasta Bremy wykorzystywała ją jako księgę pamiątkową. Przez ok. 300 lat, od 1395 do końca XVII w., ważne wydarzenia były zapisywane w Księdze Pamięci, która służyła radzie jako narzędzie do rejestrowania godnych upamiętnienia wydarzeń – stąd jej nazwa. Za pretekst dla dyrektora archiwum posłużył opis śmierci i pogrzebu arcybiskupa bremeńskiego Johanna Rodego z 1511 r. Był on znany z późniejszych źródeł, tu jednak został ukazany prawidłowo ze wszystkimi późnośredniowiecznym rytuałami, a także z właściwą datą śmierci duchownego (czwartek, 4 grudnia), a nie 14 grudnia, jak – zapewne przez błąd pisarski – podała późniejsza o ponad sześć dekad kronika miasta Johanna Rennera. To wydanie *Das Bremer Rat-sdenkelbuch* omówił w recenzji także Adolf E. Hofmeister.

Tom kończy 13 recenzji, dotyczących głównie publikacji lokalnych, odnoszących się do XIX i XX w. Oprócz wspomnianej księgi pamięci są to recenzje obszernego tomu o archeologii portu Bremenhaven czy poszerzonego katalogu wystawy *Was da kreucht und fleucht. Tierdarstellungen in mittelalterlichen Handschriften der Staats- und Universitätsbibliothek Bremen* z lata 2024 r., poświęconej przedstawieniom zwierząt w 120 średniowiecznych rękopisach z tej biblioteki.

Hubert Wajs

<https://orcid.org/0000-0003-3550-3508>
Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

PIASTOWIE W DZIEJACH POLSKI. KONFERENCJA NAUKOWA DLA UPAMIĘTNIECIA 1000–LECIA KORONACJI KRÓLEWSKIEJ BOLESŁAWA CHROBREGO I MIESZKA II

W związku z 1000. rocznicą koronacji w Archikatedrze Gnieźnieńskiej pierwszych królów polskich, Bolesława Chrobrego oraz jego syna Mieszka II, sejm Rzeczypospolitej Polskiej 24 VII 2024 r. podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Milenium Koronacji Pierwszych Królów Polski. Koronacja Bolesława Chrobrego w 1025 r. nie tylko była wyraźnym sygnałem dla ówczesnego świata, że państwo polskie jest niezależne, lecz również świadczyła o wzroście pozycji Polski na mapie średniowiecznej Europy. Dlatego dla upamiętnienia 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) oraz Instytut Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie zorganizowały interdyscyplinarną konferencję naukową „Piastowie w dziejach Polski”, która odbyła się 3–4 VI 2025 r. w Warszawie. Inicjatorami konferencji byli prof. Jolanta M. Marszalska i ks. prof. Waldemar Graczyk z UKSW oraz prof. Janusz Grabowski z AGAD. Konferencja miała na celu przedstawienie zagadnień związanych z dziejami dynastii Piątów i jej znaczeniem w dziejach Polski i Europy. Organizatorom zależało, żeby zostały omówione różne aspekty działalności Piastów: polityczne, ustrojowe, gospodarcze, społeczne, kościelne oraz związane z rozwojem kultury i sztuki.

Pierwszego dnia (3 czerwca) obradowano w Instytucie Historii UKSW. Konferencję otworzyli ks. prof. W. Graczyk, dziekan Wydziału Nauk Historycznych UKSW, oraz prof. Janusz Grabowski. Następnie, w ramach trzech paneli tematycznych, ogłoszono 12 referatów. Prof. Tomasz Jasiński (Poznań) mówił na temat „Portretu Piastów w *Roczniku poznańskim starszym*”. Następnie prof. Stanisław Urbańczyk (UKSW) przedstawił wizerunki Bolesława Chrobrego jako „władcy niezwykłego”. Prof. Marcin Hlebionek (UMK) wygłosił referat na temat pieczęci Elżbiety Łokietkówny, córki Władysława Łokietka, żony Karola Roberta, króla węgierskiego oraz polskiej regentki w czasie panowania Ludwika Węgierskiego. Na podstawie materiałów archiwalnych i publikacji referent dokonał rekonstrukcji systemu sfragistycznego królowej, korygując chronologię funkcjonowania poszczególnych typów pieczęci, a także wprowadzając do obiegu naukowego informacje o niepublikowanych dotąd pieczęciach królowej. Osobno, na tle sfragistyki królowych węgierskich, omówił ich ikonografię, wskazując na konteksty wprowadzania kolejnych typów, inspiracje, a także wpływ, jaki wywarły na ikonografię pieczęci królowych polskich. Ostatni referat w tym panelu

przedstawił prof. Stanisław Rosik (Uniwersytet Wrocławski), który w barwny sposób omówił zagadnienie dotyczące „Piastowskich granic w najdawniejszej legendzie (do pocz. XIII wieku)”.

Drugi panel konferencji otworzył referat „Piastowie i Rurykowicze. Stosunki wzajemne do końca XII wieku” wygłoszony przez prof. Jana Tęgowskiego (Toruń). Zdaniem badacza małżeństwa dynastyczne w średniowieczu były zawierane w celu osiągnięcia określonych korzyści politycznych. Proces ten obserwujemy w relacjach między Piastami a Rurykowiczami od początku XI w., to jest od wydania córki Bolesława Chrobrego za Światopełka. Ruski kierunek polityki małżeńskiej Piastów do końca XII w. zaowocował kilkunastoma związkami matrymonialnymi. Tęgowski odwołując się do wcześniejszych ustaleń Oswalda Balzera i Kazimierza Jasińskiego, stwierdził, że są one ostatnio weryfikowane przez historyków. Dlatego przytoczył argumenty Dariusza Dąbrowskiego, który podważył zawarcie małżeństwa córki Bolesława Krzywoustego Ryksy z Włodzimierzem, księciem Nowogrodu. Badacz ten identyfikuje drugą żonę Mieszka III z córką Jerzego Dołgorukiego oraz wyklucza małżeństwo rzekomej córki Bolesława Kędzierzawego. Z kolei prof. Jarosław Nikodem (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) omówił litewską politykę króla Kazimierza Wielkiego. Referent skupił uwagę na problematyce rywalizacji o spadek po Bolesławie Jerzym Trojdenowiczu, czyli walki o opanowanie Rusi Halicko-Włodzimierskiej po 1340 r. Śledząc zmagania militarne Polski J. Nikodem zwrócił szczególną uwagę na współdziałanie Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem Andegawęńskim, podkreślając próby wykorzystywania przez polskiego króla Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza w kwestiach finansowych, dopowiadając, że podejmowane przez Kazimierza próby chrystianizacji Litwy traktowane były przez niego wyłącznie instrumentalnie. W podsumowaniu wyraził pogląd, że analiza polityczno-militarnych możliwości Wielkiego Księstwa Litewskiego pozwala nieco inaczej spojrzeć na późniejszą genezę związku polsko-litewskiego, który oddał tron polski Władysławowi Jagielle. Wystąpienie prof. Adama Szwedę (UMK) dotyczyło „Piastów w pruskich źródłach historiograficznych do 1466 roku”. Zdaniem referenta teksty historiograficzne powstałe na obszarze władztwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach wspominały o Piastach, kiedy ci wchodzili w relacje z krzyżakami. Dlatego obecność i ocena Piastów na kartach krzyżackich kronik była funkcjonalna. Zależała od ich relacji z krzyżakami w konkretnym momencie i od przydatności w tworzeniu historycznej narracji korzystnej dla interesów korporacji. Na zakończenie drugiego panelu dr Bartłomiej Dźwigała (UKSW) wygłosił referat „Piastowie a idea krucjat. Kilka uwag na temat kronikarstwa XII wieku”. Cenne były uwagi referenta na temat pochodzenia kronikarza Anonima Galla.

Podczas ostatniego, trzeciego, panelu, który odbył się w UKSW, wygłoszono cztery referaty. Prof. Anna Pobóg-Lenartowicz (Uniwersytet Opolski) omówiła działalność charytatywną Piastów i żon Piastów górnośląskich w średniowieczu. Z kolei prof. Jolanta Marszalska zaprezentowała referat „Możni ofiarodawcy, testatorzy i użytkownicy. Pierwsze księgi pierwszych Piastów”. Zdaniem badaczki Piastowie, podobnie jak europejscy możni, uczestniczyli w kulturze rycersko-dworskiej swojej epoki. Odwołała się m.in. do postaci Henryka IV Probusa, który wyróżniał się wśród polskich książąt piastowskich szerokimi zainteresowaniami i intelektem. Książę wychowywał się na dworze czeskim Przemysła Ottokara II a jego nauczycielem był znawca retoryki Henryk z Izerni.

Marszalska podkreśliła znaczenie odgrywane na dworach piastowskich przez wykształconych duchownych, określanych mianem *pedagogus* lub *nutritor*, którzy uczyli młodych książąt pisania i czytania. Interesujący był przykład księcia wielkopolskiego Władysława Laskonogiego, który nauczył się w młodości pisania i czytania oraz poznał zasady dworskiej etykiety. Następnie prof. Janusz Grabowski (AGAD) przedstawił nowe ustalenia na temat proveniencji inwentarza i zawartości skarbca księcia mazowieckiego Janusza II. Inwentarz skarbcza ciechanowskiego został spisany przez Jana Mokronowskiego po śmierci Janusza II (1495) i przekazany wraz z jego zawartością Konradowi III Rudemu. Rękopis inwentarza był przechowywany w kancelarii Konrada III i jego synów wraz z księgami Metryki i rachunkami skarbowymi. Po inkorporacji Mazowsza do Korony rękopis, podobnie jak księgi czystopisowe i minutowe, włączono do Metryki Koronnej. Tadeusz Czacki przeglądając pod koniec XVIII w. Metrykę Koronną i Mazowiecką, natrafił na inwentarz skarbcza i go przywłaszczył ze względu na swoje zainteresowania skarbowością. Kolejnym znanym właścicielem rękopisu był Jan Tadeusz Lubomirski, wnuk macierzysty Czackiego. Prawdopodobnie przy okazji odbierania doktoratu honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Lubomirski zainteresował tym cennym zabytkiem prof. Jerzego Mycielskiego, historyka sztuki, a następnie za jego pośrednictwem w 1902 r. sprezentował rękopis inwentarza krakowskiej „Komisji do badania historii sztuki w Polsce”. Ostatni referat podczas pierwszego dnia konferencji wygłosił prof. Wojciech Mrozowicz (Uniwersytet Wrocławski), mówiąc na temat „Piastowie śląscy wobec własnej tradycji”. Po tym wystąpieniu odbyła się dyskusja podsumowująca pierwszy dzień konferencji.

W drugim dniu konferencji (4 czerwca) obrady odbywały się w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Pierwszym referentem był prof. Antoni Barciak (Katowice), który omówił wizerunki Piastów śląskich w *Kronice książąt śląskich*, źródle z końca XIV stulecia, powstałym z inicjatywy biskupa wrocławskiego Wacława i na zamówienie książąt brzeskich. Barciak podkreślił jak ważnym źródłem do dziejów Śląska, głównie w XIV w., jest *Kronika książąt polskich*. Dokumentuje świadomość Ślązaków żyjących w tym stuleciu i podkreśla silne więzy łączące mieszkańców tej dzielnicy z Polską. Śląsk był w powszechnym przekonaniu częścią Królestwa Polskiego, Wrocław zaś stolicą biskupią diecezji należącej do metropolii gnieźnieńskiej, co służyło umacnianiu wzajemnych więzów. Prof. Jerzy Sperka (Uniwersytet Śląski) wygłosił referat „Piastowie górnośląscy w polityce Królestwa Polskiego w I połowie XV w. (próba bilansu)”. Przedstawił zarys stosunków politycznych Królestwa Polskiego z książętami górnośląskimi na przestrzeni prawie pół wieku, a jednocześnie bilans tej polityki. Zdaniem badacza królowi Władysławowi Jagielle (i jego doradcom) zawdzięczamy unormowanie stosunków z książętami śląskimi, lennikami Korony Czeskiej. Po zwycięskim zakończeniu konfliktu z Władysławem Opolczykiem w 1396 r. przez następne ponad dwie dekady relacje te – poza incydentami – były bardzo dobre. Dopiero po śmierci Jagielly strona polska przestała nadawać ton tym stosunkom, a działania ograniczały się do łagodzenia kolejnych zatargów, zawierania układów, które były później łamane, i ewentualnie doraźnych działań zbrojnych. Sytuacja częściowo uległa zmianie dopiero wraz ze wstąpieniem na tron Kazimierza Jagiellończyka, co skutkowało zhołdowaniem księstwa zatorskiego i wykupem

księstwa oświęcimskiego, ale zarazem zaprzepaszczaniem szans na włączenie do Korony Polskiej innych księstw, jak raciborskiego i cieszyńskiego.

W dalszej części IV panelu konferencji wystąpiła prof. Jolanta Karczevska (Uniwersytet Zielonogórski) na temat „Piastowie głogowscy w XIV wieku – między Polską a Luksemburgami”. Badaczka zwróciła uwagę na kilka etapów, z których pierwszy to rywalizacja Henryka III głogowskiego z księciem Władysławem Łokietkiem o zjednoczenie ziem polskich. Po koronacji królewskiej Władysław Łokietek interweniował w walkach dzielnicowych na Śląsku i osiągnął pewne wpływy w tej dzielnicy, dodatkowo wzmocnione małżeństwami dynastycznymi. Jednak już schyłek lat 20. XIV w. przyniósł tam dominację króla Jana Luksemburga, który w 1329 r. zhołdował książąt głogowskich. Dopiero po 1360 r. książę Henryk V Żelazny zwrócił się w swej polityce ku Polsce, co doprowadziło do zawarcia przez króla Kazimierza Wielkiego małżeństwa z księżniczką Jadwigą żagańską. Z kolei prof. Sobiesław Szybkowski (Uniwersytet Gdański) wygłosił referat „Ostatni Piast kujawski – książę Władysław Biały i jego zwolennicy w latach 1370–1376”. Gdański badacz zwrócił uwagę na bazę polityczną księcia gniewkowskiego Władysława Białego, który w latach 1370–1376 podjął próbę odzyskania swojego północnokujawskiego dziedzictwa. „Rebelia na Kujawach w latach 1373, 1375–1376” stanowiła problem polityczny dla króla Ludwika Andegaweńskiego i jego matki Elżbiety Łokietkówny, która w imieniu syna sprawowała rządy namiestnicze w Polsce. Akcja zbrojna podjęta przez księcia w 1373 r. ograniczyła się do jego północnokujawskiej ojcowizny. Nie był zatem poważnym antyandegaweńskim kontrkandydatem do tronu polskiego, gdyż potencjalne kręgi opozycyjne wobec Ludwika dysponowały o wiele lepszą alternatywą: księciem Kazimierzem Bogusławicem, wnukiem Kazimierza Wielkiego i szwagrem cesarza Karola IV. Sukcesu księciu Władysławowi Białemu nie mogły zapewnić anonimowe kręgi północnokujawskiego rycerstwa przywiązanego do dawnego pana, niezbyt liczne i szybko zastraszone przez króla i starostów. Natomiast wznowienie rebelii w 1375 r. było możliwe jedynie dzięki wsparciu awanturniczych Ostenów z Nowej Marchii i zgromadzonego przez nich hufca tamtejszego rycerstwa.

Piąty panel konferencji otworzył referat prof. Leszka Zygnera (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie) na temat działalności synodalnej piastowskich książąt-biskupów Jana Kropidły, Wacława Legnickiego, Konrada Oleśnickiego i Kazimierza Mazowieckiego. Wśród biskupów pochodzących z dynastii Piastów nie brakowało osób, którzy w czasie swoich rządów biskupich zwoływali synody diecezjalne, a także promulgowali ustawy synodalne. Dotyczyło to biskupa włocławskiego Jana Kropidły, biskupów wrocławskich Wacława Legnickiego i Konrada Oleśnickiego oraz biskupa płockiego Kazimierza Mazowieckiego. Zygmier omówił kolejno działalność synodalną wymienionych ordynariuszy. Biskup Jan Kropidło zwołał dwa synody, biskup Wacław Lednicki trzy, biskup Konrad Oleśnicki cztery, a biskup płocki, książę Kazimierz III – dwa synody. Z kolei Dariusz Karczewski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) omówił losy Anny von Polan, ostatniej przedstawicielki królewskiej gałęzi Piastów. Anna była najmłodszą córką króla Kazimierza III Wielkiego i Jadwigą, córki księcia żagańskiego Henryka V Żelaznego. Przed 23 III 1382 r. poślubiła hrabiego cylejskiego Wilhelma. Po jego śmierci (1392) poślubiła w 1394 r. księcia Ulricha von Teck. Resztę życia Anna

Kazimierzówna związała z miastem Mindelheim niedaleko Augsburga w Szwabii. W historii Mindelheim zapisała się jako hojna benefaktorka. Zmarła w 10 VI 1425 r. i spoczęła w kaplicy kościoła farnego p.w. św. Stefana w Mindelheim. Do dziś we wspomnianym kościele parafialnym zachowała się jej piękna, wykonana w czerwonym piaskowcu, płyta nagrobna. Kolejny referat, wygłoszony przez prof. Krzysztofa Skwierczyńskiego (Uniwersytet Warszawski), poświęcony był relacjom króla Bolesława Chrobrego z klasztorem eremitów. Ostatni referat w drugim dniu konferencji „Biskupi płocki w polityce książąt Piastowskich na przełomie XII i XIII wieku” wygłosił ks. prof. Waldemar Graczyk (UKSW). Referent przedstawił sylwetki ordynariuszy płockich, w tym Wita z Chotla h. Janina, Giedki h. Powąła i Jana h. Gozdawa.

Podsumowania obrad konferencji dokonał dziekan Wydziału Nauk Historycznych UKSW ks. prof. W. Graczyk, oceniając bardzo pozytywnie wygłoszone referaty i głosy w dyskusji. Dwudniowa konferencja „Piastowie w dziejach Polski”, zorganizowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych i Instytut Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z okazji 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i jego syna Mieszka II, była ważnym wydarzeniem naukowym i zarazem najlepszą okazją do podsumowania dokonań Piastów w dziejach państwa polskiego. Wygłoszone referaty ukazały bogatą panoramę problemów badawczych. Będą one zaczynem do nowych poszukiwań analitycznych. Planowane jest opublikowanie materiałów pokonferencyjnych drukiem.

Janusz Grabowski

<https://orcid.org/0000-0003-1438-8029>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

Jacek Krochmal

<https://orcid.org/0000-0002-9048-1498>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

WSPÓLNE DZIEDZICTWO RZECZYPOSPOLITEJ – NOWY ETAP WSPÓŁPRACY Z ARCHIWAMI UKRAINY

Gromadzony od ponad pół wieku w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie zbiór kopii poloników oraz materiałów archiwalnych o prowadzeniu polskiej¹ w 2025 r. wzbogacił się o kopie cyfrowe ksiąg polskich sądów szlacheckich z terenu Kijowszczyzny. Skany zostały przekazane za pośrednictwem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, w wyniku porozumienia o współpracy zawartego z Państwową Służbą Archiwów Ukrainy. Ten nowy etap współpracy jest rezultatem projektu Wspólne Dziedzictwo Archiwalne. Porozumienie w tej sprawie zostało sygnowane 18 IV 2024 r. w Lublinie przez przedstawicieli zarządów archiwalnych z pięciu państw odwołujących się do tradycji wspólnego dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej. Oprócz polskich Archiwów Państwowych do projektu przystąpiły również archiwa państwowe z Estonii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Oryginały ksiąg sądów szlacheckich, których kopie cyfrowe przekazano do AGAD, są przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym

¹ Zob. szerzej: J. Krochmal, *Przekazanie mikrofilmów z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 15–16, 2008–2009, s. 223–224; tenże, *Elektroniczne repozytorium „Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich” na stronie internetowej AGAD* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 2, Białystok 2010, s. 341–346; tenże, *Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich na stronie internetowej Archiwum Głównego Akt Dawnych*, MHA, t. 17, 2010, s. 65–70; tenże, *Kopie poloników z archiwów ukraińskich i estońskich w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, MHA, t. 21, 2014, s. 367–369; tenże, *Petersburskie polonika w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, MHA, t. 25, 2018, s. 159–170; tenże, *Polonica z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie w AGAD*, MHA, t. 24, 2017, s. 325–326; tenże, *Dziedzictwo dokumentacyjne Rzeczypospolitej – kopie poloników w Archiwum Głównym Akt Dawnych* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 15, red. W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2023, s. 71–78.

Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ; ЦДІАК України). Na pierwszym etapie współpracy pozyskano 102 513 skanów. Są to kopie wykonane z pięciu zespołów archiwalnych (fondów) o łącznym rozmiarze 311 jednostek archiwalnych (j.a.). W ewidencji Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie są to niżej wymienione zespoły archiwalne:

- Fond nr 2 (Ф. 2), Sąd grodzki kijowski (Гродський суд Київського воєводства, м. Житомир Київського воєводства), z lat 1581–1800, o rozmiarze 219 j.a.
- Fond nr 3 (Ф. 3), Sąd ziemski kijowski (Земський суд Київського воєводства, м. Житомир Київського воєводства), z lat 1712–1796, o rozmiarze 79 j.a.
- Fond nr 4 (Ф. 4), Sąd podkomorski województwa kijowskiego (Підкоморський суд Київського воєводства, м. Київ), z lat 1584–1600 i 1636–1647, o rozmiarze 3 j.a.
- Fond nr 5 (Ф. 5), Sądy główne kapturowe województwa kijowskiego (Головні каптурові суди Київського воєводства, м. Житомир Київського воєводства), z lat 1733–1734, 1743–1744 i 1764, o rozmiarze 3 j.a.
- Fond nr 7 (Ф. 7), Sąd konfederacki województwa kijowskiego (Конфедератський суд Київського воєводства, м. Житомир Київського воєводства), z lat 1792–1793, o rozmiarze 7 j.a.

Skany wymienionych zespołów będą udostępniane w czytelni akt w AGAD. Podjęto również starania o zgodę na ich udostępnianie również w Internecie.

Współpraca z archiwami ukraińskimi oparta jest na wymianie kopii cyfrowych realizowanej na zasadzie parytetowej liczby skanów. W zamian za kopie cyfrowe pozyskane z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie strona ukraińska otrzymała skany ukrainików przechowywanych w AGAD, w wybranych jednostkach archiwalnych znajdujących się w zespołach Zbiór dokumentów pergaminowych, Metryka Koronna (seria Księgi Poselstw), Archiwum Skarbu Koronnego (seria ASK XLVI – Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich; seria ASK LIV – Zbiór pism rozmaitych tyczących się dóbr królewskich; seria ASK LVI – Inwentarze starostw) oraz Archiwum Królestwa Polskiego.

Opisana wymiana skanów jest pierwszym etapem szerzej zakrojonego projektu. Do AGAD zamówiono już kolejne skany poloników z zasobu Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie, w tym kopie sądów szlacheckich (grodzkich i ziemskich, podkomorskich, kapturowych, konfederackich, komisarskich itp.) braclawskiego, czernihowskiego, dubieńskiego, kamienieckiego, krzemienieckiego, latyczowskiego, luckiego, perejasławskiego, winnickiego, włodzimierskiego, wołyńskiego i żytomierskiego.

Kopie materiałów o proveniencji polskiej pozyskane z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie uzupełniają zbiór poloników gromadzony w AGAD dzięki wieloletniej współpracy z Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Z archiwum lwowskiego w 2025 r. pozyskano kolejną partię kopii (ponad 135 000 skanów) wykonanych z fondu nr 9, Sąd grodzki lwowski. Aktualnie w AGAD znajdują się już kopie (mikrofilmy i skany) wykonane łącznie z 40 zespołów archiwalnych, w tym sądów szlacheckich (grodzkich i ziemskich) lwowskiego, przemyskiego, sanockiego i żydaczowskiego, których oryginały znajdują się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie.

KRONIKA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH ZA ROK 2024

1 stycznia

Zasób AGAD liczył 487 zespołów i zbiorów archiwalnych zawierających łącznie 324 369 j.a., o rozmiarze 6589,37 mb. Księgozbiór biblioteki AGAD liczył 28 376 tytułów wydawnictw zwartych i ciągłych (34 858 woluminów), w tym 602 starodruki oraz 161 tytułów czasopism polskich i 81 tytułów czasopism zagranicznych.

13 lutego

Promocja opublikowanej przez AGAD książki Rafała Górnego, *Pokaż mi przeszłość na prawdziwo. Historia w dokumentach archiwalnych dla dorosłych* (Warszawa 2023). Wykład wprowadzający w tematykę podejmowaną w książce wygłosiła dr hab. Anna Krochmal (NDAP). Uroczystość uświetnił koncert skrzypcowy muzyki dawnej w wykonaniu prof. Agaty Sapiechy i dr Judyty Tupczyńskiej.

7 marca

Spotkanie promujące wydaną przez AGAD książkę prof. Jerzego Gaula *Trzymajcie się z Zachodem... Józef Piłsudski w poszukiwaniu polskiej racji stanu* (Warszawa 2023). W problematykę poruszaną w książce wprowadzili prof. dr hab. Maciej Janowski (dyrektor Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) oraz prof. dr. hab. Grzegorz Nowik (zastępca dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku). W dyskusji po wykładzie autora wziął udział m.in. prof. dr hab. Włodzimierz Suleja.

26 marca

Podczas zebrania naukowego Urszula Kacperczyk przedstawiła referat „Stan zachowania i opracowania archiwaliów cytowanych w pracach historyków epoki stanisławowskiej z XIX i pierwszej połowy XX wieku”.

25 kwietnia

Zebranie naukowe, na którym Rafał Górny przedstawił referat „Polski Instytut Historyczny w Rzymie w świetle archiwaliów z zasobu Fundacji Rzymskiej im. J. Umiastowskiej”.

3 maja

Z okazji święta Konstytucji 3 maja w AGAD udostępniono publiczności oryginał Ustawy Rządowej z 3 maja z 1791 r. Pokazowi towarzyszyła wystawa archiwalna. Archiwum odwiedziło ponad tysiąc osób.

18 maja

AGAD uczestniczyło w warszawskiej Nocy Muzeów. Przygotowano prelekcje oraz wystawę dokumentów związanych z 350. rocznicą elekcji królewskiej Jana Sobieskiego. Podczas Nocy Muzeów archiwum odwiedziło około 700 osób.

11 czerwca

Odbyło się zebranie naukowe, podczas którego Jagoda Siwek wygłosiła referat „Zagłada Żydów w Nowym Dworze Mazowieckim”.

2 lipca

Podczas zebrania naukowego dr Michał Kulecki przedstawił referat „Dwie relacje o elekcji królewskiej z 1674 roku”.

22 lipca

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica”. Zatwierdzono do druku tekę redakcyjną tomu XXXI (2024).

29 października

Zebranie naukowe, na którym Anna Czajka wygłosiła referat „Badania konserwatorskie i chemiczne, które wzbogacają wiedzę o dokumentach archiwalnych i ich historii”.

6 listopada

Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie dr hab. Janusz Grabowski otrzymał akt nadania tytułu profesora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Tytuł został nadany Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 25 VII 2024 r. Profesor Janusz Grabowski od 27 VII 1987 r. jest zawodowo związany z Archiwum Głównym Akt Dawnych. Podczas pracy w AGAD przeszedł całą ścieżkę swej kariery naukowej.

19 listopada

Zebranie naukowe, podczas którego Magdalena Kulpa przedstawiła referat „Wizja błogosławionego Jana z Dukli na graficznej tezie akademickiej ze zbiorów Muzeum Narodowego Krakowie. Rekonstrukcja brakującej części inskrypcji na podstawie źródeł historycznych”.

10 grudnia

Posiedzenie Rady Naukowo-Programowej przy AGAD inaugurujące kadencję Rady na lata 2024–2028.

16 grudnia

Nakładem AGAD wydano książkę autorstwa dr. Jacka Krochmala, *Peryferyjna eparchia. Prawosławna diecezja przemyska do roku 1596* (Warszawa 2024).

18 grudnia

Drukiem ukazał się kolejny rocznik czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica”, tom XXXI (2024).

31 grudnia

Zasób AGAD liczył 488 zespołów i zbiorów archiwalnych zawierających łącznie 325 571 j.a., o rozmiarze 6600,53 mb. Księgozbiór biblioteki AGAD liczył 28 704 tytuły wydawnictw zwartych i ciągłych (35 243 woluminów), w tym 615 starodruków oraz 161 tytułów czasopism polskich i 81 tytułów czasopism zagranicznych.

Jacek Krochmal
Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa
<https://orcid.org/0000-0002-9048-1498>

V. IN MEMORIAM



JANUSZ BIENIAK
(1 X 1927 – 28 VII 2025)

W dniu 28 VII 2025 r. zmarł w Warszawie profesor dr hab. Janusz Bieniak, jeden z najwybitniejszych mediewistów polskich. Uczony urodził się 1 X 1927 r. w Warszawie w rodzinie oficera Wojska Polskiego o tradycjach ziemiańskich. W latach 1946–1951 studiował historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem wybitnego mediewisty, prof. Bronisława Włodarskiego. Po studiach przez kilka lat (1951–1960) był zatrudniony na różnych stanowiskach w Muzeum Okręgowym w Toruniu. Od 1958 r. aż do przejścia na emeryturę w 1999 r. pracował w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, przechodząc kolejne szczeble kariery naukowej od asystentury po profesurę. Sprawował różne funkcje, w tym kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii, zastępcy dyrektora Instytutu do spraw dydaktyki. Stopień doktora uzyskał w 1960 r. na podstawie dysertacji „Państwo Mieclawa”,

przygotowanej pod kierunkiem prof. B. Włodarskiego. Habilitację uzyskał w 1968 r. na podstawie rozprawy „Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306”. Profesurę nadzwyczajną otrzymał w 1982 r., a zwyczajną w 1991 r.

Na dorobek Janusza Bieniaka składają się prace z historii Polski średniowiecznej oraz nauk pomocniczych historii: dyplomatyki, genealogii, heraldyki, źródłoznawstwa. W pierwszych latach działalności naukowej Profesor zajmował się głównie historią Polski XI w. Najważniejszą pozycję stanowi tu *Państwo Mieclawa*, opublikowane w 1963 r. Jest to praca o szerokim zakresie tematycznym, osadzona w kontekście ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Już w dysertacji doktorskiej Janusz Bieniak dał się poznać jako wnikliwy i sumienny heurystyk oraz znakomity krytyk źródeł historycznych. Po doktoracie Jego zainteresowania naukowe skoncentrowały się na późniejszym okresie historii, zwłaszcza na XIII i XIV stuleciu. Dzięki temu, badania Profesora mogły być oparte na bogatszej podstawie źródłowej z sięgnięciem do niepublikowanych przekazów rękopiśmiennych. Studia nad nową problematyką zaowocowały znakomitą rozprawą habilitacyjną *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306* (Toruń 1969). Na szczególne wyróżnienie zasługuje zastosowana w rozprawie metoda genealogiczna w badaniach dotyczących problematyki społeczno-politycznej. Stąd książka stanowiła przełom w polskiej literaturze historycznej. Obecnie praca ta jest określana mianem dzieła klasycznego i doczekała się kolejnego wydania w serii „Klasyka Polskiej Mediewistyki”, wydawanej przez Wydawnictwo „Templum”. Kolejnym ważnym dziełem Janusza Bieniaka, ukazującym się w częściach w wydawnictwie seryjnym *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, publikowanym pod redakcją Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego, jest zbiór artykułów składających się na monografię *Polska elita polityczna XI wieku*.

Wyjątkowe miejsce w dorobku naukowym zmarłego Profesora zajmują nauki pomocnicze historii, zwłaszcza genealogia. Dzięki jego publikacjom nastąpiła nie tylko „rehabilitacja” genealogii jako dyscypliny naukowej, ale również podniesieniu jej rangi. Zdaniem wybitnego mediewisty profesora Kazimierza Jasińskiego, Janusz Bieniak był „bezsprzecznie najlepszym znawcą średniowiecznego możnowładztwa i rycerstwa polskiego”. Dodajmy również, że dorobek naukowy Janusza Bieniaka charakteryzował się nienagannym warsztatem naukowym, nieprzeciętnymi umiejętnościami heurystycznymi oraz znakomitą interpretacją źródeł. Od 1976 r. Janusz Bieniak kierował zespołem badawczym „Skład i postawy środowisk społecznych – więzy krewnicze i regionalne oraz grupy kierownicze w Polsce do połowy XV w.” (późniejsza nazwa „Związki rodowe i terytorialne Polski średniowiecznej”), który zorganizował szereg międzynarodowych sympozjów. Ważna była działalność Janusza Bieniaka w Komisji Genealogii i Heraldyki Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, której był przewodniczącym. Został również jednym z dwóch wiceprezesów odnowionego w 1988 r. Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Dorobek Janusza Bieniaka z zakresu genealogii obejmuje wiele cennych publikacji, część z nich została zebrana w książce *Polskie rycerstwo średniowieczne* (t. 1–2, Kraków 2002–2005). Publikował również rozprawy z zakresu źródłoznawstwa, geografii historycznej (kwestie podziałów terytorialnych), procesów polsko-krzyżackich, spisy urzędników kujawskich i dobrzyńskich

i innych obszarów badań. Profesor był również autorem kilkudziesięciu biografów przygotowanych dla *Polskiego słownika biograficznego*.

Janusz Bieniak pracę naukową łączył z dydaktyką, wypromował wielu doktorów i magistrów. Wspierał nie tylko własnych uczniów, ale przede wszystkim młodych badaczy z innych ośrodków naukowych, prowadzących badania z zakresu genealogii. Wraz z profesorem Kazimierzem Jasińskim był twórcą „toruńskiej szkoły genealogicznej”.

W uznaniu wkładu Profesora w polskie badania historyczne w roku 2003 Stały Komitet Mediewistów Polskich uhonorował Go medalem „Lux et Laus”. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a następnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a ponadto Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Po przejściu na emeryturę Janusz Bieniak nadal intensywnie pracował naukowo, wydawał książki, publikował artykuły i biografy dla *Polskiego słownika biograficznego*. W tym czasie ukazała się jego książka *Zarębowie i Natęcze a królobójstwo w Rogoźnie* (Warszawa 2018). Choć wcześniej wydawało się, że tragedia rogozińska, która rozegrała się w 1296 r., jest wyjaśniona do końca – zwłaszcza po ukazaniu się znakomitych tekstów Kazimierza Jasińskiego i Edwarda Rymara, to jednak w książce profesora Janusza Bieniaka otrzymaliśmy pasjonujące dzieło, które możemy czytać jak kronikę kryminalną. Poza tym dzięki jej publikacji została uporządkowana i zrekonstruowana genealogia dwóch możnowładczych rodów wielkopolskich w okresie od XII do XIV w.

Profesora Janusza Bieniaka łączyły bliskie więzi z Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Bywał często w pracowni naukowej i bibliotece oraz na przygotowanych przez AGAD wystawach archiwalnych. Dlatego nie dziwi, że nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Biblioteki Głównej UMK w Toruniu ukazała się jego praca *Najstarsze kujawskie księgi ziemskie (1397–1408). Kolejność i chronologia* (Warszawa 2007), obejmująca analizę księgi: brzeskiej (1398–1408), przedeckiej (1397–1408) i kowalskiej (1401–1402). Podczas pobytów w AGAD profesor Janusz Bieniak chętnie odwiedzał swoich byłych studentów i uczniów, rozmawiał nie tylko o genealogii, lecz również o bieżącej polityce. Piszac te słowa, wspominam Janusza Bieniaka nie tylko z wykładów w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, obrony dysertacji w 1998 r. (był recenzentem mojej pracy doktorskiej), lecz również z rozmów na temat runa leśnego.

Janusz Bieniak był nie tylko wybitnym mediewistą, ale zarazem największym w nauce polskiej znawcą genealogii rodów rycerskich. Jego warsztat naukowy charakteryzował się umiejętnością wnikliwej interpretacji, ostrożnością w stawianiu hipotez i wysokim kunsztem pisarskim.

Śmierć profesora Janusza Bieniaka jest niepowetowaną stratą nie tylko dla polskiej nauki, lecz również dla całego europejskiego dziedzictwa. Profesor Janusz Bieniak pozostanie zawsze w naszej pamięci.

Janusz Grabowski

<https://orcid.org/0000-0003-1438-8029>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

WYKAZ SKRÓTÓW

AA	— Auswärtige Angelegenheiten
abp	— arcybiskup
AdR	— Archiv der Republik
AGAD	— Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AGZ	— <i>Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie</i> , t. 1–21, Lwów 1868–1911
Akc.	— akcesja
ANK	— Archiwum Narodowe w Krakowie
ANV	— Archivum Nuntiaturae Varsaviensis
APL	— Archiwum Państwowe w Lublinie
APP	— Archiwum Publiczne Potockich (w AGAD)
AR	— Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (w AGAD)
ark.	— arkusz
ASK	— Archiwum Skarbu Koronnego (w AGAD)
ASV	— Archivum Secretum Vaticanum
BCz.	— Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich
b. pag.	— bez (brak) paginacji
b.d.	— bez (brak) daty
b.m.	— bez (brak) miejsca
b.m.d.	— bez (brak) miejsca i daty
b.m.w.	— brak miejsca wydania
Bd.	— Band / tom
b.s.	— brak numeru strony
BKA	— Bundeskanzleramt
BN	— Biblioteka Narodowa w Warszawie
BOZ	— Biblioteka Ordynacji Zamojskiej
bp	— biskup
BUW	— Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
c.	— córka
c. i k.	— cesarski i królewski (<i>kaiserlich und königlich</i>)
c.k.	— cesarsko-królewski
chor.	— chorąży

CPAHUL	— Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів)
dz.	— dział
ed.	— editor; edidit; wydał
f. (F.)	— fond (фонд; zespół archiwalny)
fl.	— floren (złoty)
gen.	— generał
gr	— grosz
h.	— herb (herbu)
hg.	— herausgegeben / wydał; wydała
hr.	— hrabia
il.	— ilustracja
inw.	— inwentarz (część zespołu archiwalnego, zob. op.)
j.	— język
j.a.	— jednostka archiwalna (teczka, księga, poszyt itp.)
Jg.	— Jahrgang / Rocznik
JKM	— Jego Królewska Miłość
k.	— karta
Kart.	— karton
k.k.	— kaiserlich-königlich
kol.	— kolumna
kpt.	— kapitan
k.u.k.	— kaiserlich und königlich
ks.	— książę, księżna; ksiądz
KUL	— Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
lit.	— litewski
LNNB	— Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefa- nyuka (Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника)
marsz.	— marszałek
mb.	— metr bieżący
MHA	— „Miscellanea Historico-Archivistica”
mjr	— major
MK	— Metryka Koronna (w AGAD)
mp.	— <i>manu propria</i> (własnoręcznie)
mps	— maszynopis
MRPS	— <i>Matricularum Regni Poloniae summaria</i> , t. 2–5, wyd. T. Wier- bowski, Varsoviae 1907–1919
MSW	— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	— Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	— Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NDAP	— Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NKN	— Naczelný Komitet Narodowy
NMP	— Najświętsza Maryja Panna
o.	— ojciec (zakonnik)
OFM	— Ordo Fratrum Minorum (Zakon Braci Mniejszych; Franciszkanie)
oo.	— ojców (zakonników)
op.	— opys (опис; część inwentarza; seria w zespole archiwalnym)
OP	— Ordo Praedicatorum (Zakon Kaznodziejski, Dominikanie)

oryg.	— oryginał
ÖStA	— Österreichisches Staatsarchiv in Wien
PAN	— Polska Akademia Nauk
par.	— parafia
płk	— pułkownik
por.	— porucznik
pow.	— powiat
POW	— Polska Organizacja Wojskowa
ppłk	— podpułkownik
PPS	— Polska Partia Socjalistyczna
PSB	— <i>Polski słownik biograficzny</i> , t. 1–7, Kraków 1935–1958; t. 8–18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1973; t. 19–25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974–1980; t. 26–32, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981–1991; t. 33–35, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1994; t. 36–45, Warszawa–Kraków 1995–2024
PSL	— Polskie Stronnictwo Ludowe
p.w.	— pod wezwaniem
r.	— rok; <i>recto</i> (przednia strona karty)
rkps	— rękopis
RP	— Rzeczpospolita
ryc.	— rycina
S.	— Seite (strona)
SGKP	— <i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich</i> , wyd. F. Sulimierski i in., t. 1–15, Warszawa 1880–1902
SJ	— Societas Jesu (Towarzystwo Jezusowe, Jezuici)
spr.	— sprawa (sygnatura)
sygn.	— sygnatura
szp.	— szpalta
TJ	— Towarzystwo Jezusowe (Societas Jesu, Jezuici)
Tl.	— Teil / część
UJ	— Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
UKSW	— Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UMK	— Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ur.	— urodzona, urodzony
USC	— Urząd Stanu Cywilnego
UW	— Uniwersytet Warszawski
v.	— verso (odwrocie, tylna strona karty); von
v°	— voto (primo voto — z pierwszego małżeństwa itd.)
VL	— <i>Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego</i> , wyd. J. Ohryzko, t. 1–8, Petersburg 1859–1860
vol.	— wolumin; tom
w. ks.	— wielki książę
WKL	— Wielkie Księstwo Litewskie
woj.	— województwo
WXL	— Wielkie Księstwo Litewskie
x.	— książdz; książę
z. (Z.)	— zeszyt; Zeitschrift

Zb. dok. papier.	— Zbiór dokumentów papierowych
Zb. dok. perg.	— Zbiór dokumentów pergaminowych
Zb. Kart.	— Zbiór kartograficzny (w AGAD)
zesp.	— zespół archiwalny
Zl.	— Zahl
zł	— złoty (floreń)
złp	— złoty polski
zm.	— zmarł, zmarła
ZNiO	— Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów
ZWC	— Związek Walki Czynnej

*

вип.	— випуск (zeszyt, część, numer)
вып.	— выпуск (zeszyt, część, numer)
зв.	— зворотная (odwrocie karty)
д.	— дело (sygnatura)
ед. хр.	— единица хранения (jednostka archiwalna; j.a.)
кн.	— книга (księga)
кол.	— коллекция (kolekcja)
л.	— лист (karta)
об.	— оборотная сторона (odwrocie)
оп.	— опис; część inwentarza; seria w zespole archiwalnym (fondzie)
спр.	— справа (sygnatura)
ф.	— фонд (fond; zespół archiwalny)
ЦДІАК	— Центральний державний історичний архів України у Києві
ЦДІАЛ	— Центральний державний історичний архів України у Львові

Informacja o czasopiśmie

Strona internetowa czasopisma http://agad.gov.pl/?page_id=2090 zawiera pełne wersje poprzednich tomów, skład redakcji i Rady Naukowej, formularze oświadczeń dla autorów, listę recenzentów, deklarację wersji pierwotnej, informacje o zasadach publikowania, procedurach recenzowania oraz o wdrożeniu procedury „ghostwriting”, a także aktualne informacje o punktacji czasopisma. Informacje o czasopiśmie są zamieszczone w językach polskim i angielskim.

Dostęp do pełnych treści tomów

Pełna zawartość rocznika „Miscellanea Historico-Archivistica” w wersji elektronicznej jest udostępniana w internecie:

- na stronie internetowej czasopisma: http://agad.gov.pl/?page_id=2090#old
- w bazie czasopism naukowych CEJSH: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-56c90284-c603-410a-aaf1-88dfd214bbd2>
- w platformie Biblioteki Nauki: <https://bibliotekanauki.pl/>

Punktacja

„Miscellanea Historico-Archivistica” są czasopismem punktowanym, znajdującym się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych ogłaszanym przez ministra edukacji i nauki – **20 punktów**.

Ponadto czasopismo jest wykazywane w bazie IC Journals Master List. Index Copernicus International, oceniającej polskie i zagraniczne czasopisma naukowe. Wartość wskaźnika Index Copernicus Value (ICV) za rok 2024 dla rocznika „Miscellanea Historico-Archivistica” została wyznaczona na ICV 2024 = 60.22

Lista recenzentów

prof. dr hab. Urszula Augustyniak (Uniwersytet Warszawski), dr. hab., prof. KUL Anna Barańska (KUL), prof. dr hab. Agnieszka Bartoszewicz (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Andrzej Gil (KUL), dr Przemysław Gawron (UKSW, Warszawa), dr hab., prof. KUL Agnieszka Januszek-Sieradzka (KUL), prof. dr hab. Wojciech Krawczuk (Archiwum Narodowe w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Karol Łopatecki, prof. UwB (Uniwersytet w Białymstoku), prof. dr hab. Dariusz Makilla (Uniwersytet Vizja w Warszawie), dr Uładzimir Padalinski, dr Paulina Pludra-Żuk (Instytut Historii Nauki PAN), prof. dr hab. Andrzej Rachuba (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN), prof. dr hab. Ihor Smutok (Drohobycki Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Drohobycz, Ukraina), dr hab. Jacek Soszyński, prof. PAN (Instytut Historii Nauki PAN), dr hab. Władysław Stępnia, em. prof. UMK (UMK Toruń), prof. dr hab. Andrzej Szwarc (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Zofia Zielińska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Ewa M. Ziółek (KUL)

Adres Redakcji

Archiwum Główne Akt Dawnych, ul. Długa 7, 00–263 Warszawa;
tel. (+48) 22 831 54 91 wew. 431; sekretariat@agad.gov.pl

ISBN AGAD: 978-83-973700-6-7



ISBN DiG: 978-83-286-0298-4



ISSN 0860-1054



Cena: 52,50 zł
(w tym 5% VAT)



www.dig.pl